



EUROPA ORIENTALIS

STUDIA Z DZIEJÓW EUROPY WSCHODNIEJ
I PAŃSTW BAŁTYCKICH





EUROPA ORIENTALIS

STUDIA Z DZIEJÓW EUROPY WSCHODNIEJ

I PAŃSTW BAŁTYCKICH

10 (2019)



UNIWERSYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Waldemar Rezmer (Uniwersytet Mikołaja Kopernika) – redaktor naczelny, Maciej Krotofil (Uniwersytet Mikołaja Kopernika) – zastępca redaktora naczelnego, Arkadiusz Czwołek (Uniwersytet Mikołaja Kopernika) – zastępca redaktora naczelnego, Zenonas Butkus (Vilniaus universitetas), Ēriks Jēkabsons (Latvijas Universitāte), Zbigniew Karpus (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), Michał Klimecki (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), Andreas Lawety (Institut für Kultur und Geschichte der Deutschen in Nordosteuropa in Lüneburg), Wojciech Materski (Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk), Eugeniusz Mironowicz (Uniwersytet w Białymstoku), Rimantas Sliužinskas (Klaipėdos universitetas), Jonas Vaičėnonis (Vytauto Didžiojo universitetas), Александр Вабішчэвіч (Брэсцкі дзяржаўны ўніверсітэт імя А. С. Пушкіна), Валерий Гальцов (Калининградский государственный университет), Леонид Горизонтов (Национальный исследовательский университет «Высшая школа экономики»), Леонід Зашкільняк (Львівський національний університет імені Івана Франка), Ігор Ільюшин (Національна академія керівних кадрів культури і мистецтв, м. Київ), Ирина Никулина (Алтайский государственный технический университет им. И. И. Ползунова), Іван Патріляк (Київський національний університет імені Тараса Шевченка), Владимир Романов (Тамбовский государственный университет), Сергей Токць (Горьковский государственный университет имени Янки Купалы)

SEKRETARZE REDAKCJI

Kamil Anduła, Antonina Kozyrka, Julia Kołodziejska, Grzegorz Węgrodzki


RECENZENCI

dr hab. Krzysztof Buchowski, prof. uniwersytetu (Uniwersytet w Białymstoku – Białystok, Polska), prof. dr Jewgenija Demczik (Altajski Państwowy Uniwersytet Techniczny im. Iwana I. Połzunowa – Barnaul, Altajski Kraj – Rosja), ks. dr hab. Józef Dębiński, prof. WSKSiM (Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej – Toruń, Polska), dr Aleksander Kakarkin (Narodowy Uniwersytet Medyczny im. N. I. Pirogowa – Winnica, Ukraina), prof. dr hab. Michał Klimecki (Uniwersytet Mikołaja Kopernika – Toruń, Polska), dr hab. Maciej Krotofil, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika – Toruń, Polska), dr hab. Dorota Michaluk, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika – Toruń, Polska), prof. dr hab. Irina Nikulina (Altajski Państwowy Uniwersytet Techniczny im. Iwana I. Połzunowa – Barnaul, Altajski Kraj – Rosja), prof. dr hab. Janusz Odziemkowski (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Warszawa, Polska), dr hab. Wojciech Olszewski, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika – Toruń, Polska), dr hab. Adam Ostanek (Wojskowa Akademia Techniczna – Warszawa, Polska), dr Paweł Pietnoczka (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski – Olsztyn, Polska), dr hab. Dariusz Poliński, prof. UMK (Uniwersytetu Mikołaja Kopernika – Toruń, Polska), prof. dr hab. Waldemar Rezmer (Uniwersytet Mikołaja Kopernika – Toruń, Polska), prof. dr hab. Walerij Skibniewski (Altajski Państwowy Uniwersytet Techniczny im. Iwana I. Połzunowa – Barnaul, Altajski Kraj – Rosja), prof. dr Jonas Vaičėnonis (Uniwersytet Witolda Wielkiego – Kowno, Litwa), prof. dr hab. Wojciech Włodarkiewicz (Wojskowa Akademia Techniczna – Warszawa, Polska), prof. dr hab. Leonid Zaskilniak (Lwowski Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franka – Lwów, Ukraina)

PROJEKT OKŁADKI

Anna Prego

Poglądy i opinie wyrażane na łamach „Europy Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” są wyłącznie poglądami i opiniami autorów i nie mogą być utożsamiane z poglądami i opiniami Redakcji.

Czasopismo jest wydawane na zasadach licencji niewyłącznej Creative Commons  i dystrybuowane w wersji elektronicznej Open Accesess poprzez Akademicką Platformę Czasopism

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Toruń 2019

ISSN 2081-8742

REDAKCJA: Wydział Nauk Historycznych
Instytut Historii i Archiwistyki, Zakład Historii Wojskowej
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

DRUK: Drukarnia Wydawnictwa Naukowego UMK

Spis treści

ARTYKUŁY

Станислав Коротковский, Ирина Никулина <i>Польская сибириада</i>	9
Maciej Usurski <i>Życie religijne w obozie jenieckim w Pile w latach 1914–1919</i>	37
Andrzej Wawryniuk <i>The post-WWI destiny of Galicia and Bukovina based on selected polish archive sources</i>	63
Zenonas Butkus <i>Soviet Instigation of Revolution in Germany in 1923 and the Block of Peace of the Baltic Countries and Poland</i>	85
Oksana Voytyuk <i>Koncepcja Międzymorza we współczesnej myśli politycznej Ukrainy</i> ..	129
Magdalena Pokrzyńska <i>Ciągłość, innowacja, rewitalizacja? Dziedzictwo kulturowe a poszukiwanie wspólnoty w regionie postmigracyjnym</i>	151
Gediminas Petrauskas, Livija Ivanovaitė <i>Investigating Bunkers: Lithuanian Partisans, Archaeology, and Excavation in Pagrenda Forest</i>	179
Olena Dudnyk, Anna Szaurenko, Ludmiła Krywa <i>Rozwój opieki zdrowotnej na Ukrainie (lata 90. XX–początek XXI w.)</i> ..	207

DYSKUSJA I POLEMIKA

Eryk Kotkowicz

Konferencja „Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia”, Ciechanowiec, 6–7 czerwca 2019 r. 229

RECENZJE I OMÓWIENIA

Jacek Gzella

„W obronie naszej całości” – na marginesie pracy: Władysław Studnicki, O przymierze z Niemcami. Wybór pism 1923–1939, Wydawnictwo TAIWPN Universitas Kraków, Kraków 2019, ss. 328 . . . 247

Ihor Iljuszyn

Grzegorz Rossoliński-Liebe, Bandera. Życie i mit ukraińskiego nacjonalisty: faszyzm, ludobójstwo, kult, Wydawnictwo Pruszyński i S-ka, Warszawa 2018, ss. 904 255

SPRAWOZDANIA

W stulecie nawiązania polsko-rumuńskich stosunków dyplomatycznych. Sympozjum naukowe w Suczawie (Elżbieta Wieruszewska-Calistru) . . . 267

Международная научно-практическая конференция «Ползуновские чтения – 2018» в Барнауле (Ирина Никулина) 271

XXVII Międzynarodowa Konferencja Naukowa Instytutu Bukowińskiego w Radowcach „Bucovina – identitate și transformare. Patrimoniul construit și peisaj cultural” (3–5 października 2019 r.) (Karina Stempel-Gancarczyk) 275

Sympozjum naukowe „Wrzesień 1939. Historiografia – pamięć – mity”, Białystok 16–18 października 2019 r. (Natalia Filinowicz) 283

Noty o autorach 287

ARTYKUŁY





EUROPA ORIENTALIS 10 (2019)

Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich

ISSN 2081-8742



DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2019.001>

Станислав Коротковский **Польская сибиряда**

(Екатеринбург, Россия)

Ирина Никулина

(Алтайский государственный
технический университет
им. И.И. Ползунова, Барнаул, Россия)

Słowa kluczowe: polscy powstańcy styczniowi na Syberii; Polacy na Syberii w XIX–XX w.; rozwój telegrafu na Syberii XIX w., polscy przedsiębiorcy na Syberii

Keywords: the Polish exiled rebels of 1863–1864 in Siberia; the Polish in Siberia of XIX–XX centuries, the development of the telegraph in Siberia in XIX century; Polish manufacturers in Siberia

История поляков в сибирской ссылке складывается из судеб конкретных людей, оказавшихся в условиях изгнания. Они внесли значительный вклад в хозяйственное и культурное развитие Сибири, принимая активное участие во всех сферах жизни местного общества.

Жизненный путь представителей двух польских родов, оказавшихся в Сибири после восстания 1863–1864 гг., отражает общие черты судеб многих ссыльных поляков. Вместе с тем в условиях ссылки проявились их характеры и индивидуальность, о чем и пойдет речь в дальнейшем.

Красимович-Вишневские

В одном из дел Государственного архива Владимирской области имеется отношение начальника штаба 3-го резервного корпуса по судному отделению (особенная часть от 5 июня 1864 г. № 831) господину начальнику Владимирской губернии, в котором сообщается следующее:

Рассмотрев произведенное в Высочайше учрежденной в г. Владимире комиссии военного суда дело о шляхтиче Августовской губернии Яне Красимовиче, 18 лет, я за отсутствием корпусного командира по предоставленной мне власти и на основании Высочайше утвержденных правил о наложении взысканий на польских мятежников, определяю: подсудимого Красимовича за нахождение в банде лишить всех особенных лично и по состоянию присвоенных ему прав и преимуществ и сослать в арестантские роты гражданского ведомства в г. Тулу, согласно с судебным приговором на три года. Уведомляя об этой конфирмации Ваше Превосходительство для зависящего распоряжения о приведении его в исполнение, имею честь покорнейше просить о действительном исполнении уведомить корпусного командира и поставить в известность комиссию военного суда¹.

С этого решения начинается известная на сегодняшний день история прапрадеда Станислава Коротковского 18-летнего Яна Красимовича. Однако в издании *Католический некрополь города Томска (1841–1919 гг.)* зафиксировано, что он умер 15 июля 1906 г. в возрасте 56 лет.² Исходя из этой информации, в момент вынесения приговора ему было 14 лет, и в Январском восстании он принял участие тринадцатилетним. Несомненно, данный вопрос требует дополнительной информации и существенных уточнений.

Следует особо отметить, что его настоящая фамилия была Вишневский, а Красимовичем он стал уже после ареста. На основании ин-

¹ ГАВО, Канцелярия Владимирского губернатора, 1864 г., ф. 14, оп. 3, д. 1250, Об утверждении приговоров комиссии военного суда, учрежденной в г. Владимире, о высылке польских повстанцев из Польши, л. 2, 2 об.

² *Католический некрополь города Томска (1841–1919 гг.)*, ред. В. Ханевич, А. Караваева, Томск 2001, с. 155.

формации, содержащейся в интервью 23 октября 1997 г., взятым новосибирским исследователем Леонидом Казимировичем Островским у внука Ивана Матвеевича Красимовича Станислава Францевича Корытковского следует, что

Корытковский Франц и Красимович Иван Матвеевич – ссыльные в Сибирь за восстание 1863 г. При ссылке был Вишневский на самом деле. Когда Вишневский был приговорён к повешению, а Красимович приговорён к ссылке, их везли в Тобольск. Красимович же был ранен и умирал. Документов как таковых не было: красный ромб – „бубны” и „номер” на телогрейке – вот и весь „документ”. Красимович говорит: „Давай, Вишневский, поменяем одежду, я всё равно умру”. Они и поменялись бушлатами. Красимович вскоре действительно умер, а фамилия его перешла к Вишневному³.

По воспоминаниям других внуков Ивана Матвеевича, детей его сына Альбина, родившихся уже в Кракове, человека, с которым Вишневский поменялся документами, звали Альбин Харасимович. На каком-то этапе фамилия была ошибочно транслитерирована и стала Красимович. Так до конца дней своих и жил Ян Вишневский как Иван Матвеевич Красимович. Неизвестно также являлось ли имя Ян родным или было приобретено вместе с фамилией Красимович. В 90-х гг. XX в. внуки Ивана Матвеевича, дети его сына Альбина, родившиеся уже в Польше, добавили к приобретённой фамилии родовую и стали Красимович-Вишневыми.

„На основании Высочайшего повеления 1865 г., по отбытии половинного срока в арестантских ротах, Иван Матвеевич Красимович был сослан на поселение в Сибирь, с возвращением ему прежних прав состояния. Водворён был Красимович на поселение в Тобольскую губернию. В Сибирь отправился под конвоем”⁴. В рапорте командующего 13-й арестантской ротой Нижнего Новгорода подпоручика Софронова в Нижегородское губернское правление от 26.07.1866 г. за № 948

³ Информация получена от историка, д.и.н. профессора Л.К. Островского (Новосибирск).

⁴ Б. Герасимов, *Ссыльные поляки в Семипалатинской области. (Краткий исторический очерк)*, „Записки Семипалатинского Подотдела Западно-Сибирского Отдела Русского Географического Общества”, вып. XII, Семипалатинск 1918, s. 66.

сообщалось о представлении „в Губернское Правление 6-ти человек политических арестантов, а именно: Степана Поплавского, Степана Чернецкого, Антона Минкевича, Антона Феленберга, Яна Красимовича и Михаила Добрикевича со статейными на них списками для зачисляющего распоряжения об направлении их в Сибирь на поселение как уже окончивших срок содержания в арестантских ротах”⁵. Таким образом, необходимо выяснить на каком этапе произошёл обмен фамилиями Вишневого и Красимовича: до приговора комиссии военного суда при транспортировке в арестантские роты или уже во время водворения в Сибирь.

Спустя какое-то время после прибытия в Тобольскую губернию Иван Матвеевич Красимович с целью обустройства переехал в город Павлодар. По свидетельству священника Бориса Герасимова, „Иван Матвеев Красимович для приискания занятий, с разрешения Тобольской администрации, отбыл в г. Павлодар Семипалатинской области, где и обзавёлся хозяйством”⁶. Уже в 1870 г. он баллотировался в гласные во вновь организуемую Павлодарскую городскую думу, куда и был избран по большинству избирательных шаров под вторым номером в списке, что свидетельствует об уважительном к нему отношении в Павлодарском обществе, как омский мещанин И. М. Красимович⁷.

В 1872 г. Красимович ходатайствовал перед генерал-губернатором Западной Сибири генерал-адъютантом Хрущёвым о разрешении ему постоянного жительства в Павлодаре. В этом ходатайстве Красимовичу было отказано на том основании, что польские переселенцы, сосланные в Западную Сибирь для причисления к крестьянскому сословию, к какой категории принадлежал и Красимович, не имели права на основании Высочайшего повеления от 7 мая 1864 г. на переход в городское сословие. Красимовичу разрешалось проживать в Павлодаре „по узаконенному паспорту”. Манифест от 28 марта 1875 г. принёс облегчение участи водворённым из политических преступников, прикосновенных к Январскому восстанию 1863 г. С Красимовича был

⁵ ГКУ ЦАНО, Нижегородское губернское правление, Ф. 5, Оп. 47, Именной список политических заключенных, направленных в Сибирь на поселение после отбытия половины срока в арестантских ротах, д. 2782, л. 37.

⁶ Б. Герасимов, *op. cit.*, с. 66.

⁷ ЦГА РК, Семипалатинское областное правление 1854–1919, ф. 15, оп. 1, д. 594, л. 4–6; Б. Герасимов, *op. cit.*, с. 66.

снят полицейский надзор в Павлодаре, где он в течение восьми лет аттестовался полицией „отличным поведением”. Проживая в Павлодаре и занимаясь торговлей по свидетельству купца второй гильдии, Красимович не оставлял прежней мысли закрепить свою оседлость здесь припиской к павлодарскому городскому обществу. В 1876 г. Красимович, ссылаясь на Манифест от 28 марта 1875 г., обратился к семипалатинскому губернатору с просьбой приписать его к павлодарскому городскому обществу. 4 марта 1876 г. семипалатинский губернатор уведомил И.М. Красимовича через павлодарского уездного начальника, что, поскольку по Высочайшему повелению 28 марта 1875 г. Красимовичу предоставлено право приписки к городскому сословию только той губернии, куда он был выслан первоначально, то есть Тобольской, то губернатор не находит возможным ходатайствовать о причислении Красимовича к павлодарскому обществу и оставляет прошение его без последствий.

Осознав, что в Павлодаре ему не удастся приписаться к городскому обществу, Иван Матвеевич решил покинуть Павлодар и вернуться в Тобольскую губернию. Период жизни Красимовича с конца 1870-х по начало 1890-х гг. малоизвестен. Приблизительно в конце 1870-х гг. он женится на Софье Фабиановне Сорокко (Фот. 1). В апреле 1880 г. родилась дочь София, прабабушка Станислава Корытковского. В октябре 1887 г. родился сын Альбин, в апреле 1892 г. – младшая дочь Антонина-Янина.

Значительное количество участников Январского восстания 1863 г. в ссылке занимались предпринимательством, организовали собственные мануфактуры, винокурни и пивоварни, кондитерские и колбасные производства. Поэтому после манифеста Александра III от 15 мая 1883 г. об амнистии многие из них не покинули Сибирь, а наоборот, видя перспективы развития своей коммерции в Сибири, стали ещё больше вкладываться в свои предприятия. Возросла добровольная миграция поляков в Сибирь. По мнению исследователя Леонида Казимировича Островского,

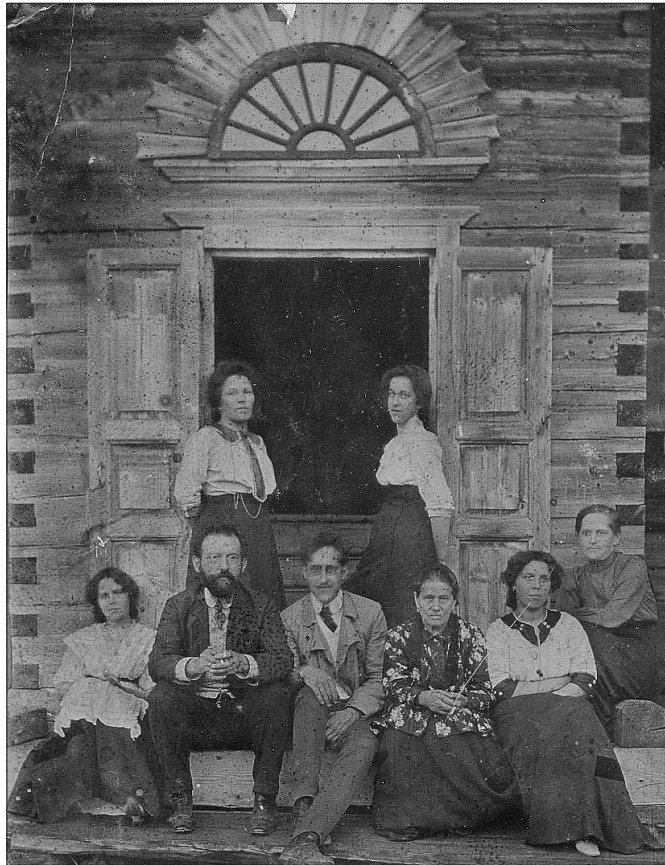
В конце XIX в. увеличивается число добровольных польских мигрантов в Сибирь, среди которых немало было и предпринимателей. К тому же в начале XX в. пресса на польском языке (еженедельник „Крај”, издавался в Петербурге с 1882 по 1909 г., и „Gazeta Polska”, выходила в Чикаго с 1873 г.) обратила внимание на Сибирь как территорию, весьма перспективную для польских предпринимателей. Так,



Фот. 1. И.М. Красимович и С.Ф. Красимович (Сорокко). Конец 1870-х гг. Из личного архива Коротковского С.Г.

в 1903 г. корреспондент „Газеты Польской” говорил о возможности сбыта товаров из Королевства Польского в Челябинске, Кургане, Омске, Томске, Барнауле, в особенности отмечая, что в Сибири растет спрос на сельскохозяйственные орудия. В Сибири находила сбыт текстильная продукция предприятий из городов Лодзи, Жирардова. В начале XX в. Жирардовская мануфактура вела торговлю своими товарами, в основном полотном, полотняными, чулочными и бумажными изделиями в Омске. В качестве доверенного варшавских и ченстоховских фабрик в Томске действовал купец Станислав Зейдеман. В 1890-е гг. на предприятиях пиво-медоваренного производства в Сибири употреблялись ячмень и хмель, которые в большинстве случаев покупались через варшавские и московские фирмы⁸.

⁸ Л. К. Островский, *Польские предприниматели в Сибири (1890–1917 годы)*, „Вестник НГУ. Серия: История, филология” 2010, т. 9, вып. 1, s. 112–117.



Фот. 2. Семья Красимович. Стоят, слева-направо: София Фабриановна и Антонина-Янина Ивановна. Сидят слева-направо: София Ивановна, Иван Матвеевич и Альбин Иванович. Кузнецк, середина-конец 1890-х гг. Из личного архива Коротковского С.Г.

Оказавшись в 1880-х гг. в Барнауле, Иван Матвеевич Красимович, кроме торговли вином, организовал пивоварню. В это же время в Барнауле проживала семья начальника Барнаульской почтово-телеграфной конторы, Коротковского. Вероятно, тогда познакомились прабабушка и прадедушка Станислава Коротковского София Ивановна Красимович и Франц Францевич Коротковский. По каким-то причинам И.М. Красимович решил перебраться в Кузнецк. Уже в конце 1880-х гг.

Иван Матвеевич построил в Кузнецке большой деревянный дом с мансардой и перевез туда свою семью. Обустроившись в Кузнецке, Иван Матвеевич в начале 1890-х гг. продал свою пивоварню в Барнауле другому ссыльному повстанцу 1863 г. Ипполиту-Йософату Андроновскому⁹ и задумал постройку пивного завода в Кузнецке.

28 декабря 1895 г. кузнецкий 2 гильдии купец Иван Матвеевич Красимович подал в Томское губернское управление прошение:

Имея намерение построить на принадлежащем мне в городе Кузнецке месте, называемом Стрелкою в Слободской части, каменный пивоваренный завод с деревянными при нём службами, а потому представляя при сём проект в двух экземплярах на эти сооружения, имею честь покорнейше просить Томское Губернское Правление разрешить мне как постройку этого завода, так и производство в нём пивоварения. Прошение сие и проект подать и по утверждению как проект, так и разрешение получить доверяю Томскому купцу Казимиру Яковлевичу Зеленеvскому¹⁰.

В описании проекта И.М. Красимович написал, что принадлежащая ему земля для постройки завода имеет площадь в 2113 квадратных сажень (около 1 га), и что предполагается на этом заводе выделывать пиво, мёд и портер, но размеров производства пока обозначить невозможно, хотя имеется в виду поставить заторный чан в 100 вёдер. На это прошение в мае 1896 г. Ивану Матвеевичу Красимовичу было выдано Свидетельство, разрешающее устройство и содержание пивоваренного завода в городе Кузнецке¹¹. Начав строительство пивоваренного завода, Иван Матвеевич решил переехать поближе на постоянное местожительство. В „Томских губернских ведомостях” от 12 марта 1897 г. появилось объявление от уполномоченных Кузнецкого городского управления о заявлении купца Красимовича о продаже ему свободной городской земли на Казацкой улице, против усадьбы

⁹ А. Андроновский, *История одной семьи как отражение социокультурной ситуации на Алтае в XIX в.*, „Ползуновский альманах. Общественные и гуманитарные науки” 2017, т. 2, № 3, с. 7.

¹⁰ ГАТО, Томское губернское управление, ф. 3, оп. 2, Прошение И. М. Красимовича от января 1896 г. в Томское губернское управление о разрешении открыть ему пивоваренный завод, д. 3567, л. 10, 12, 12 об., 13.

¹¹ Ibidem, л. 20.

мещанина Антипина¹². Именно в этом месте рядом со своим пивным заводом Иван Матвеевич построил огромный каменный шестиквартирный дом.

Очень интересный документ, описывающий быт жителей Кузнецка того времени, и в частности семьи Красимовичей, был найден в Российском государственном Архиве литературы и искусства заместителем директора по научной работе Новокузнецкого краеведческого музея Пётром Петровичем Лизогубом. Это машинописная работа с авторскими правками воспоминаний последнего секретаря Л.Н. Толстого, выдающегося деятеля культуры, литератора Валентина Фёдоровича Булгакова (1886–1966), уроженца города Кузнецка (ныне Новокузнецка), о детстве, проведённом в родном городе, и событиях, охватывающих период конца XIX – начала XX вв. (первая часть предполагаемой мемуарной эпопеи *Как прожита жизнь*). Вот выдержка из этих воспоминаний:

Было в Кузнецке кое-какое нерусское население. Поляки, на вид как будто совершенно обрусевшие, пользовавшиеся всеми правами и привилегиями граждан Российской империи, на деле держались, однако, в стороне от русских. Материально они жили, впрочем, не только не хуже, но гораздо лучше большинства привилегированного русского населения городка. Они или отцы их когда-то пострадали и были сосланы в Сибирь за свои политические убеждения, за борьбу с правительством, угнетавшим Польшу, и, однако, в ссылке быстро нашлись – занялись торговлей спиртными напитками. В Кузнецке их было всего три-четыре семьи, и почти все они были обладателями „ренсковых погребов”, а одна из этих семей открыла в городе и пивоваренный завод. С Красимовичами, Янковскими дружила чуть ли не одна только русская семья – Пановых, но, может быть, потому лишь, что и купец Панов, тот самый страстный картёжник, о котором я рассказывал, был тоже обладателем „ренского погреба” – „распивочно и на вынос”. У Красимовичей был милый мальчик Буня с безразлично-вежливой улыбкой и с долгим, лошадиным „аристократическим” подбородком. Я и братья могли бы быть ему хорошими товарищами, но... нас никогда в элегантно и по-европейски обставленный особняк Красимовичей на Базарной площади не звали. И объяснение этому факту, думаю, мог-

¹² „Томские Губернские Ведомости” 12.03.1897, № 11.

ло быть одно: мы являлись детьми русского чиновника, детьми врага. Лучше сойтись с купцом, но... не с чиновником: чиновники – представители государства, загубившего Польшу. И надо сказать правду, что и русских не тянуло к полякам. Мой отец, например, презрительно называл кузнецких поляков: „водочники”! И только гораздо позже, когда я состоял уже в старших классах гимназии и в связи с деятельностью моей по устройству театра молодёжи, двери особняков Красимовичей и Янковских открылись для меня. Должен сознаться, что я, сибирский медведь, поражён был приятным, непринуждённым, культурным тоном жизни этих семей и той обворожительной любезностью, с которой встречали в них всех гостей. В том то и дело, что „водочники” в культурном отношении стояли гораздо выше местного городского населения. Коммерческая их деятельность, очевидно, была вынужденной. Основы их первоначального воспитания были другие, и готовились они, по-видимому, к другому, более ответственному призванию. Помню хозяйку дома Красимович, мать Буни, высокую, представительную даму с толстой тёмной косой, обвитой вокруг головы, – такой простоты и такого изящества манер я в Кузнецке ещё ни у кого не встречал. Подлинной красавицей была дочь Красимовичей – Зося: нежное, тонкое лицо, чудные тёмные глаза, осенённые длинными ресницами, коса до пят [Фот. 3.]. Три красавицы-дочери – все, как и Зося Красимович, гораздо старше меня, – украшали также польскую семью Янковских. Старшая потом вышла замуж за молодого врача поляка Годомского. Четвертая, маленькая Ядвига, только обещала развернуться в красавицу... Эти юные, прелестные, стройные, изящные и тонколицые польки, действительно, были какими-то экзотическими цветками в нашем захолустье. Но увы! – красота эта, кажется, никому или почти никому из них не принесла счастья, хотя бы по причине отсутствия выбора... польских, непременно польских женихов”¹³.

Одновременно с постройкой дома Иван Матвеевич занялся территорией, прилегавшей к его дому и пивному заводу. В 1897 г. в Кузнецком городском управлении рассматривался вопрос по заявлению купца Красимовича о постройке им „на свой счёт моста через ров с Казацкой улицы в Слободку”¹⁴. Построенный мост изрядно облег-

¹³ *Кузнецк в воспоминаниях братьев Булгаковых*, Новокузнецк 2018, s. 122, 125.

¹⁴ *Ibidem*.



Фот. 3. София Ивановна Красимович. 1890-е годы. Из личного архива С.Г. Коротковского

чил передвижение по этой части Кузнецка его жителям, чему они и были благодарны.

Строительство завода продолжалось несколько лет и 31 декабря 1901 г. был составлен первый протокол об измерении суловаренного котла на пивном № 16 заводе купца Ивана Красимовича в Кузнецке. Оборудование для производства пива Иван Матвеевич выписал из Варшавы с завода инженера Пошепнаго. С конца 1902 г. пивной № 16 завод купца Ивана Красимовича начал выпускать свою продукцию. Описание завода, его планы, протоколы и акты регулярных замеров собраны в деле управления акцизными сборами Томской губернии и Семипалатинской области, начатом 25 февраля 1902 г.¹⁵

¹⁵ ГАНО, Управление акцизными сборами Томской губернии и Семипалатинской области, ф. 93, оп. 1, Об устройстве и описании пивоваренного завода № 16, купца Ивана Красимовича в гор. Кузнецке, д. 117.

Корытковские

Причина перевода в 1874 г. Корытковского Франца Вильгельмовича, иностранца, принявшего подданство России, евангелистско-лютеранского вероисповедания, ещё в 1873 г. бывшего телеграфистом III разряда Сувалкской телеграфной станции, в штат Омского телеграфного отделения с тем же званием, в настоящее время неизвестна¹⁶. Семейные предания гласят, что он был выслан из Польши за сочувствие повстанцам 1863 г. Подробности его биографии ещё предстоит выяснить и, возможно, данная публикация будет способствовать этому. Но на тот момент он уже был женат и имел сына Франциска-Ивана и дочь Юстину-Олимпию. Добровольное перемещение на ту же должность, имея жену и двух малолетних детей, за несколько тысяч километров в суровые условия Сибири, выглядит романтично, но кажется маловероятным. Изначально, Франц Вильгельмович, скорее всего, был прусским подданным, поскольку территория, на которой он жил после разделов Речи Посполитой в 1772, 1793 и 1795 гг. стала территорией Королевства Пруссии. История службы Франца Вильгельмовича Корытковского по почтово-телеграфному ведомству – это практически история развития телеграфа в XIX в.

Родился Франц Вильгельмович 4 мая 1847 г. Образование получал в Лыкской гимназии (Лык – это немецкое название польского города Элк). На службу поступил в январе 1871 г. на должность младшего сигналиста по найму Сувалкской телеграфной станции Виленского телеграфного отделения. Должность сигналиста существовала, видимо, ещё со времен оптического телеграфа. Вообще, первые телеграфы в России появились в 1835 г., когда была учреждена для целей военного ведомства Кронштадтская телеграфическая линия. В 1839 г. была учреждена для тех же целей Варшавская телеграфическая линия, соединявшая С.-Петербург с Варшавой. В 1840 г. издано положение о школе сигналистов Варшавской телеграфической линии. В 1851 г. был устроен по линии Санкт-Петербурго-Московской железной доро-

¹⁶ РГИА, Главное управление почт и телеграфов министерства внутренних дел, ф. 1289, оп. 4, Формулярный список о службе начальника Каинской почтово-телеграфной конторы коллежского советника Франца Вильгельмовича Корытковского. 1906 г., д. 2529.

ги электромагнитный телеграф; сигналисты, унтер-офицеры и сторожа при телеграфе составляли телеграфическую роту С.-Петербурго-Московской железной дороги. В 1854 г. проведены электромагнитные телеграфы между С.-Петербургом, с одной стороны, и Кронштадтом, Варшавою и Москвой – с другой. В 1855 г. издано было положение о приеме и передаче телеграфических депеш по электромагнитному телеграфу¹⁷.

В январе 1872 г. Францу Вильгельмовичу было присвоено звание телеграфиста IV разряда, в январе 1873 г. – телеграфиста III разряда, в феврале 1894 г. он был зачислен в штат Омского телеграфного отделения, как было отмечено ранее.

Для освоения и развития таких огромных территорий как Западная Сибирь необходимо было, среди прочего, и развитие коммуникаций. Поэтому в тот период в Западной Сибири началось активное строительство телеграфных линий и телеграфных станций. Электротехнический способ связи становится важнейшим средством управления государством и крайне необходимым инструментом для деловых и торгово-промышленных кругов. Журналист, статистик и экономист М. Шедлинг писал о значимости телеграфной линии для Сибири: „Линия эта стала теперь необходимою жизненною потребностью этого края; это ясно подтверждается тем обстоятельством, что всякое нарушение правильного действия сибирского телеграфа вызывает ныне со всех сторон массу жалоб и неприятностей”¹⁸.

В ноябре 1874 г. у Франца Вильгельмовича и его жены Матильды-Олимпии Антоновны (в девичестве Шумовской) родился третий ребёнок Иван-Франциск, прадед Станислава Коротковского. В мае 1875 г. Ф.В. Корытковский был назначен заведующим Еланской телеграфной станцией. В мае 1876 г. в селе Еланском Тобольской губернии родился Александр-Владислав, младший ребёнок в семье Франца и Матильды Корытковских. В сентябре 1877 г. Франц Вильгельмович был назначен исполняющим должность начальника Барнаульской телеграфной станции. В сентябре 1879 г. указом Правительствующего Сената от 29 сентября 1880 г. за № 147 Ф.В. Корытковский был произведён за выслугу лет в коллежские регистраторы, первый гражданский чин

¹⁷ *Россия: Энциклопедический словарь*, Ленинград 1991, s. 369.

¹⁸ М. Шедлинг, *Телеграфы в Сибири*, „Почтово-телеграфный журнал” 1899, № 6, s. 621.

XIV класса, со старшинством с 1879 г., сентября 24. В декабре 1881 г. приказом по министерству внутренних дел от 12 декабря 1881 г. за № 15516 он был утверждён в должности начальника Барнаульской телеграфной станции.



Фот. 4. Семья Корытковских. В центре сидит Франц Вильгельмович. Слева от него сидит Матильда-Олимпия Антоновна. За ними стоит Франциск-Иван Францевич. Барнаул, 1889–1891 гг. Из личного архива Шмаковой (Корытковской) О.А.

22 мая 1884 г. императором Александром III было утверждено мнение Государственного совета *О соединении почтовых и телеграфных*

учреждений: почтовый и телеграфный департаменты Министерства внутренних дел были объединены в Главное управление почт и телеграфов¹⁹. Поэтому приказом по управлению Томского почтово-телеграфного округа, № 125 от 22 сентября 1888 г. в соответствии с приказом по министерству внутренних дел от 1 сентября 1888 г. начальник Барнаульской телеграфной станции, коллежский секретарь Корытковский (Франц Вильгельмович) был назначен начальником Барнаульской почтово-телеграфной конторы²⁰. В этой же почтово-телеграфной конторе служила в должности телеграфиста жена Франца Вильгельмовича Матильда Антоновна.



Фот. 5. Корытковский Франц Францевич. 1901 г. Из личного архива С.Г. Коротковского.

В составе польской общины Барнаула второй половины XIX – начала XX вв. были представители разных социальных слоев, в том числе и представители шляхты, сосланные в Сибирь за участие в Январ-

¹⁹ М.С. Высоков, *Из истории государственного управления электросвязью в России. Управление электросвязью в период царствования императора Александра III*, „Электросвязь: история и современность” 2007, № 3, с. 3.

²⁰ „Томские Губернские Ведомости” 13.10.1888, № 40.

ском восстании 1863 г. Как люди одного круга и вероисповедания, они охотно общались между собой, сохраняя и развивая польские традиции и культуру. Кроме того, что в Барнауле познакомились и впоследствии создали семью Франц Корытковский и София Красимович, есть ещё много интересных пересечений. Так, Олимпия Антоновна Корытковская вместе с Максимилианом, сыном Ипполита-Йософата Андроновского, 7 июня 1892 г. были крёстными у Адама, сына Ипполита-Йософата Игнатьевича и Екатерины Петровны Андроновских²¹. В октябре 1887 г. Ипполит-Йософат Андроновский был крёстным у Альбина, сына Ивана Матвеевича Красимовича. Приблизительно в начале 1890-х гг. Ипполит-Йософат Андроновский купил у Ивана Матвеевича Красимовича пивоварню в Барнауле.

В дальнейшем Иван Матвеевич Красимович с семьёй переехал в Кузнецк, в 1892 г. Франц Вильгельмович Корытковский в звании коллежского асессора – в город Каинск начальником Каинской почтово-телеграфной конторы. Прослужив в этой должности до 1907 г., Франц Вильгельмович Корытковский 1 ноября 1907 г. подал прошение об увольнении со службы и согласно которому начальник Каинской Томского округа почтово-телеграфной конторы 4 класса коллежский советник Корытковский Франц Вильгельмович был уволен со службы с мундиром, означенной должности присвоенным. За время службы Корытковский был награждён орденами Святого Станислава второй и третьей степени, орденами Святой Анны второй и третьей степени и серебряной медалью в память царствования императора Александра III. К прошению было приложено ходатайство Корытковского Франца Вильгельмовича о выдаче ему прогонов и пособия на обратный проезд в Сувалкскую губернию. Удовлетворено ли было это ходатайство неизвестно, но, судя по всему, независимо от этого, Франц Вильгельмович исполнил своё намерение вернуться на Родину.

О судьбе старших детей Франца Вильгельмовича и Матильды-Олимпии Антоновны Корытковских, Франца-Ивана Францевича Корытковского, родившегося 11 октября 1870 г. и Юстины-Олимпии Францевны Корытковской, родившейся 5 сентября 1872 г., в настоящее время ничего не известно. Поиск информации затрудняет и использование,

²¹ ГААК, Коллекция метрических книг Алтайского округа, ф. 144, оп. 4, Метрическая книга о родившихся, бракосочетавшихся и умерших гор. Барнаул Покровская, Одигитриевская Знаманская церкви, Петропавловский собор. 1992 г., д. 54, л. 559 об.–560.

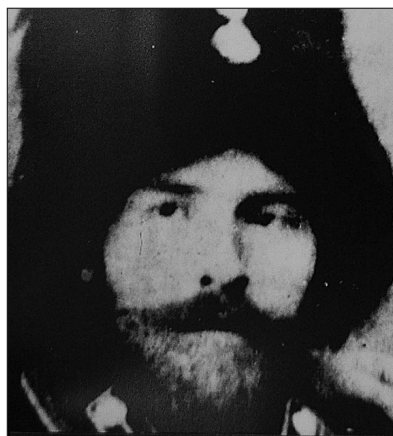
видимо родового, имени Франциск. В документах часто не указывается отчество, поэтому Франц Вильгельмович Корытковский, Франц-Иван Францевич Корытковский, Иван-Франц Францевич Корытковский записываются одинаково как Франц Корытковский. Прадед Станислава Корытковского во время его службы старшим телеграфистом на станции Каинск Западно-Сибирской железной дороги, когда его отец был начальником Каинской почтово-телеграфной конторы, начал пользоваться и подписывать документы именем Иван Корытковский²². Младший сын Франца Вильгельмовича Александр-Владислав в разных документах значится и как Александр, и как Владислав, и даже как Владимир Корытковский.

Франц Францевич Корытковский, урождённый Иван-Франциск, прадед Станислава Корытковского, получил образование в Барнаульском окружном училище. На службу поступил 1 сентября 1894 г. на должность телеграфиста Омско-Обского участка управления по постройке Западно-Сибирской железной дороги. Первым местом службы его стала строящаяся железнодорожная станция Кривощёково. Постройкой телеграфа вдоль строящейся железнодорожной линии занимался Франц Корытковский. Деревянный вокзал на станции Кривощёково был одним из самых первых, построенных на Транссибирской железнодорожной магистрали в 1895 г. Здание вокзала, общей площадью 127,32 кв. сажени, строилось по *Альбому исполнительных чертежей Западно-Сибирской железной дороги (1891–1896) гг.*²³ Это был типовый проект, разработанный для каждого участка железной дороги. Строился он как временный вокзал до сдачи в эксплуатацию железнодорожного моста через реку Обь, но проработал почти до конца XX в. Сейчас это станция Новосибирск-Западный. 1 сентября 1895 г. было открыто временное движение поездов от Омска до Кривощёково. В январе 1896 г. Франц Францевич был произведён в старшие телеграфисты, но уже в марте 1896 г. за слабый надзор за подчинёнными был перемещён на ту же должность на станцию Чулым Западно-Сибирской железной дороги. При изучении личного дела Франца Францевича Корытковского (ГАТО, ф. 214, оп. 24, д. 1890) обращает

²² ГАТО, Управление Томской железной дороги г. Томск, 1894–1898, ф. 214, оп. 24, Дело по личному составу 1890–1934 гг., д. 1890, <http://archtomsk.tomica.ru/object/1243804>, 11.12.2019.

²³ ГАНО, ф. 1917, оп. 1, д. 78, л. 62, <http://rgo-sib.ru/rgo/115.htm>, 11.12.2019.

на себя внимание с какой тщательностью и строгостью ведётся контроль над временем прохождения телеграфных депеш. Любое замедление прохождения телеграфной депеши, даже на минуты, вызывает ожесточённую переписку специальных контролёров со всеми участниками процесса, затребованием объяснительных и раздачей штрафов в случае установления виновных, что ещё раз подтверждает какое огромное значение в то время имела телеграфная связь и какое внимание уделялось её качеству.



Фот. 6. Коротковский А.В.Ф.,
Енисейск, 1905 г. Из архива
Енисейского краеведческого музея.

В октябре 1896 г. Франц Францевич по вызову Барнаульского по воинской повинности присутствия отправился в Барнаул, затем поехал домой в Каинск. В декабре 1896 г. он получил направление на очередное дежурство впредь до особого распоряжения на железнодорожную станцию Каинск, о чём сообщал в рапорте: „был командирован бывшим механиком г. Галаховым в помощь надсмотрщику г. Дубровскому при снятии ветки к городу Каинску и подвески там же нового провода, кроме того был на ремонтах Правительственного Телеграфа”. По мере строительства Транссиба росло и число железнодорожных станций, оборудованных служебными телеграфами. С октября 1895 г. был разрешён приём внутренних телеграмм на станциях Западно-Сибирской железной дороги с их последующей передачей на правительственный телеграф в Каинск и Томск. 28–29 октября 1895 г. телеграф был устроен в сёлах Красный Яр и Камень. В 1896 г. открыли приём телеграмм станции Западно-Сибирской и Средне-Сибирской железной

дороги: Каинск, Карачи, Тебесская, Кожурла, Убинская, Каргат, Чулым, Дупленская, Камышинка, Чик и Кривощёково, Обь, Сокур, Ояш и Болотное²⁴.

В то же самое время с августа 1897 г. по 25 июня 1898 г. на железнодорожной станции Каинск служил младшим телеграфистом младший брат Франца Францевича Александр-Владислав Корытковский²⁵. В 1905 г. Александр Францевич Корытковский служил в Енисейске в почтово-телеграфной конторе и в ноябре 1905 г. принял участие в забастовке телеграфно-почтовых служащих. Видимо проснулся в нём революционный дух, передавшийся от отца. Забастовка была подавлена, ее участники предстали перед судом. Александр-Владислав довольно легко отделался, был просто уволен со службы²⁶.

В марте 1898 г. Франц Францевич Корытковский в составе группы телеграфистов по собственному прошению перевелся в службу движения Западно-Сибирской железной дороги и был назначен вторым помощником на станцию Мишкино Курганского уезда Тобольской губернии.

4 ноября 1901 г. после двоекратного (1, 2 и 4 ноября) оглашения вступили в брак Корытковский Франциск-Иван и Красимович София, о чём в метрической книге Омского римско-католического костёла и была составлена соответствующая запись²⁷. Так объединились два польских рода, представители которых – Франц Вильгельмович Корытковский и Иван Матвеевич Красимович (Вишневецкий) – до ссылки в Сибирь проживали в Августовской губернии. Вряд ли они знали о существовании друг друга и неизвестно встретились бы их дети, не будь они сосланы. Венчание Франца и Зоси состоялось спустя несколько месяцев после достижения Софией Ивановной совершеннолетия, т.е. 21 года. Судя по всему, о венчании было оговорено заранее и отношения молодой пары длились с момента их встречи и знаком-

²⁴ В.А. Морев, *Сибирский телеграф во второй половине XIX в.*, „Вестник Томского Государственного Университета” 2010, № 4 (12), с. 28.

²⁵ ГАТО, Управление Томской железной дороги г. Томск, 1896–1898, ф. 214, оп. 24, Дело по личному составу 1890–1934 гг., д. 2318, <http://archtomsk.tomica.ru/object/1244664>, 11.12.2019.

²⁶ М.А. Лысаковская, *«Точка – Тире»*, „Соотчественники/Rodacy” 2018, № 1(77), с. 24–25.

²⁷ ИАОО, Курат Омской римско-католической церкви, ф. 348, оп. 2, Метрическая книга Омского римско-католического приходского польского костёла, д. 7, л. 60.

ства в Барнауле. Молодая семья уехала жить на место службы Франца Францевича, на станцию Мишкино, где 1 мая 1902 г. родился Станислав Францевич Корытковский, двоюродный дед Станислава Коротковского. 20 мая 1904 г. на станции Азей Восточно-Сибирской железной дороги, куда был переведен начальником станции Франц Францевич, родился Эдуард Францевич Корытковский, дед Станислава Коротковского.



Фот. 7. Корытковские Франциск-Иван и София Ивановна. Омск, 1901 г. Из личного архива Коротковского С.Г.

15 июля 1906 г. в возрасте 56 лет умер Иван Матвеевич Красимович. По непроверенной информации он скончался преждевременно от последствий какого-то несчастного случая и последовавшей тяжёлой операции. Перед смертью в феврале 1906 г. Иван Матвеевич отозвал из Барнаула своего сына Альбина Красимовича, младшего брата Софии Ивановны Корытковской, учившегося в шестом классе Барнаульского реального училища имени императора Николая II, чтобы ввести в курс дела и для помощи по управлению заводом. После смерти Ивана Матвеевича делами покойного мужа начала заниматься его жена София Фабиановна. Предприятие теперь называлось пивоваренный № 16 завод купчихи второй гильдии С.Ф. Красимович. Альбин Иванович Красимович в августе 1908 г. продолжил обучение и в июне 1909 г. закончил седьмой класс Барнаульского реального училища. Через пять лет со дня смерти мужа 4 сентября 1911 г. в возрасте 57 лет умерла София Фабиановна Красимович²⁸. Управление заводом пришлось взять на себя двадцатичетырёхлетнему Альбину Красимовичу. Теперь завод назывался Кузнецкий № 16 пивоваренный завод наследников Красимович. Однако Альбин Иванович имел другие планы, он хотел продолжить учёбу в Томском технологическом институте на механическом отделении и, пока не мог заниматься делами отца²⁹. Но от судьбы не уйдешь, и в дальнейшем, проживая в Кракове, Альбин Красимович станет управляющим пивоваренным заводом на Любиче.

На семейном совете наследников Красимович решил пригласить на должность управляющего Франца Францевича Корытковского, мужа Софии Ивановны и зятя Альбина Ивановича Красимовича. Франц Францевич после десяти лет службы начальником далёкого железнодорожного полустанка на Восточно-Сибирской железной дороге, видимо, уже не рассчитывал на быстрый карьерный рост. К тому же, подрастали дети, которых надо было устраивать на обучение, и он принял это предложение. Семья переехала в Кузнецк, в родной дом Софии Ивановны. Франц Францевич Корытковский приступил к обязанностям управляющего Кузнецким № 16 пивоваренным заводом наслед-

²⁸ *Католический некрополь города Томска (1841–1919 гг.)*, ред. В. Ханевич, А. Караваева, Томск 2001, s. 176.

²⁹ ГАТО, Томский технологический институт, Министерства народного просвещения г. Томск, 29 апреля 1896 г., ф. 194, оп. 5, Личные дела студентов механического отделения (факультета) (1900–1919), д. 1186.

Фот. 8. На переднем плане: Красимович Альбин Иванович. Сзади, слева направо: Корытковский Франц Францевич, Красимович София Фабиановна, Красимович Антонина-Янина. Кузнецк, 1910–1911 гг. Из личного архива С.Г. Коротковского.



ников Красимович, на что 15 сентября 1912 г. ему была дана соответствующая доверенность от Софии Ивановны за себя лично и за несовершеннолетнюю младшую сестру Антонину-Янину, и от Альбина Ивановича Красимовича³⁰. Предприятие проработало до 1914 г. до введения сухого закона, когда в начале Первой мировой войны был издан императорский указ о запрещении производства и продажи всех видов алкогольной продукции на всей территории России. Торговля алкогольными изделиями была прекращена с 19 июля 1914 г. в соответствии с заранее обусловленной (в мае того же года) нормой — на время мобилизации, а в конце августа продлена на всё время войны.

С началом Первой мировой войны в феврале 1916 г. Альбин Иванович Красимович поступил вольноопределяющимся на воинскую

³⁰ ГАНО. ф. 93. оп. 1, Дело управления акцизными сборами Томской губернии и Семипалатинской области об устройстве и описании пивоваренного завода № 16, купца Иавана Красимовича в гор. Кузнецке, д. 117.

службу в Сибирскую горную запасную батарею. В 1917 г. после сдачи экзамена он был произведён в офицеры и получил звание прапорщика. На 17 января 1919 г. он являлся младшим офицером легкой батареи 2 сводного действующего артиллерийского дивизиона³¹. В 1919 г. Альбин Красимович вступил в 5 польскую стрелковую дивизию.

С установлением 18 ноября 1918 г. на востоке России власти правительства адмирала Александра В. Колчака вопрос о национальных воинских формированиях оставался предметом острых разногласий между властью и национальными организациями. Являясь приверженцем „единой и неделимой России”, Колчак был принципиальным противником создания национальных воинских частей. В то же время Омск не мог не считаться с мнением союзников, в особенности с Францией, которая, напротив, всячески поддерживала их создание. Польским военным командованием и Францией придавалось большое значение созданию польских войск в Сибири. 22 января 1919 г. было принято постановление Совета Верховного правителя, в котором признавалось „в принципе” самостоятельное польское государство и разрешалось формирование „в определенных размерах” национальной польской армии. По всем вопросам, касающимся этой армии, было рекомендовано сноситься с командующим союзными войсками генералом Морисом Жаненом. Поскольку три польские дивизии уже действовали во Франции, одна – на Кубани, польские подразделения в Сибири были объединены под названием 5-й польской стрелковой дивизии. Польские войска комплектовались из числа добровольцев, граждан России, и военнопленных Германии и Австро-Венгрии. Поляки, подданные России, обязывались „вступить в ряды русской армии, пользуясь предоставленным им правом формирования в национальные военные части”. Вопрос об их дальнейшей судьбе предполагалось решить после официального признания Польского государства всеми державами, в том числе и Россией, одновременно с вопросом о русско-польских границах и политических взаимоотношениях обоих государств³².

³¹ Историк С.В. Волков. База данных *Участники Белого движения в России* на январь 2014 г., www.swolkov.org, 3.12.2019.

³² И.В. Нам, *Российское правительство адмирала А.В. Колчака и польские воинские формирования (ноябрь 1918 – январь 1920 г.)*, „Вестник Томского Государственного Университета” 2008, № 312, s. 88.

В апреле 1918 г. в присутствии Альбина Ивановича Красимовича на закрытом пивоваренном заводе № 16 были разобраны, упакованы и опломбированы автоматические весы „Хронос”. Но уже в октябре 1919 г. Франц Францевич Корытковский, как управляющий заводом, передал его в аренду на три года Товариществу Н.А. Олюнин и Ко³³. Впоследствии Кузнецкий № 16 пивоваренный завод наследников Красимович был приватизирован. В ноябре 1925 г. в газете „Советская Сибирь” было опубликовано объявление от Кузнецкого РИК’а о сдаче в аренду пивоваренного завода (бывш. наследников Красимович). Дело Ивана Матвеевича Красимовича досталось новой власти. В феврале 1920 г. в Томске от тифа умерла София Ивановна Красимович. Ранее погибла её младшая сестра Антонина-Янина Красимович. В 1920 г. Альбин Иванович Красимович оказался на станции Шира, строящейся Ачинск-Минусинской железной дороги. Приблизительно в это же время он вступил в брак с Еленой Теофиловной Альдманович. Чтобы как-то содержать себя и жену, а, по некоторым сведениям, и тестя с тёщей, он устроился сначала делопроизводителем профсоюза аптекарских служащих, затем был определен техником проектного отдела Управления Ачминдор³⁴. Прекрасно понимая, что при новой власти шансов остаться в живых у него очень мало, а из родных, кроме молодой жены, никого не осталось, Альбин Иванович начал искать способы выехать из Советской России.

12 октября 1920 г. был подписан договор о перемирии между РСФСР и УССР, с одной стороны, и Польшей – с другой, в феврале 1921 г. – протокол о продлении перемирия и соглашение о репатриации. Массовая репатриация поляков на историческую родину проходила в 1921–1924 гг., вопросами эвакуации на территории Сибири ведал Сибэвак (Сибирская комиссия по эвакуации), полномочия которой распространялись на Омскую, Томскую, Семипалатинскую, Алтайскую, Енисейскую и Иркутскую губернии. Соглашение о репатриации между советскими республиками и Польшей было подписано в Риге 24 фев-

³³ ГАНО. ф. 93, оп. 1, Дело управления акцизными сборами Томской губернии и Семипалатинской области об устройстве и описании пивоваренного завода № 16, купца Ивана Красимовича в гор. Кузнецке, д. 117, л. 84.

³⁴ ГАТО, Управление Томской железной дороги г. Томск, 1921, ф. 214, оп. 24, Дело по личному составу 1890–1934 гг., д. 4482, л. 9, <http://archtomsk.tomica.ru/object/1248986>, 10.12.2019.

раля 1921 г. После подписания обе стороны обязывались приступить к репатриации всех заложников, гражданских пленнх, интернированных, военнопленнх, беженцев и эмигрантов. После подписания 18 марта 1921 г. в Риге мирного договора между Советской Россией и Польшей все лица польской национальности, проживавшие на территории России, получали право оптировать гражданство Польши. Право на выбор польского гражданства имели: бывшие граждане Российской империи, достигшие 18 лет, которые были записаны в книги постоянного народонаселения Царства Польского или в местной гмине, деревне, которые в то время входили в состав Польши (на 30 апреля 1921 г.); лица, достигшие 18 лет, которые находились на территории России или Украины и могли доказать свое происхождение от участников борьбы за независимость Польши в 1830–1865 гг. или являлись потомками тех лиц, кто не дальше как в третьем поколении проживал на территории бывшей Речи Посполитой³⁵.

18 мая 1921 г. Альбин Иванович Красимович был зарегистрирован в Губподотделе общественных работ и повинностей Отдела Управления Енгубисполкома в Красноярске как польский военнопленный. В октябре 1921 г. он получил удостоверение: „Предъявитель сего техник Проектного Отдела Управления Ачминдор Красимович Альбин Иванович согласно распоряжения Ачинского Уэвака от 10/Х с/г. уволен от службы с 12 Октября 1921 г. и отправляется в г. Красноярск в распоряжение Губэвака как подлежащий ревакуации на родину, что подписями и приложением печати удостоверяется”³⁶. Альбин Иванович Красимович выехал вместе с женой и в результате долгих мытарств семья оказалась в Кракове, где, как уже упоминалось, Альбин Иванович работал управляющим в пивоварне на Любиче. Навыки семейного бизнеса с отцом емугодились. В 1925 г. у него родился сын Эдмунд, в 1928 г. – сын Альбин. В годы Второй мировой войны Альбин Иванович Красимович вместе со старшим сыном Эдмундом сражался в Армии Крайовой. В дальнейшем Эдмунд Красимович-Вишневский работал в Управлении городским хозяйством Кракова.

³⁵ Л.К. Островский, *Репатриация оптантов, беженцев и военнопленнх из Сибири в Польшу (1921–1924 гг.)*, „Гуманитарные науки в Сибири” 2014, № 3, с. 70–71.

³⁶ ГАТО, Управление Томской железной дороги г. Томск, 1921, ф. 214, оп. 24, Дело по личному составу 1890–1934 гг., д. 4482, л. 10, <http://archtomsk.tomica.ru/object/1248986>, 9.12.2019.

Альбин Красимович-Вишневецкий, профессор, был деканом факультета Технологического института в Жешове.

Франц Францевич Корытковский с сыновьями Станиславом и Эдуардом остался в СССР. История продолжается.

Хотелось бы надеяться, что все вышеизложенное вызовет интерес у польских читателей и, возможно, благодаря этой публикации, станут известны новые подробности и обстоятельства жизни людей, судьбы которых рассматриваются в данной работе.

Streszczenie

Polska syberia

Artykuł prezentuje losy przedstawicieli dwóch rodzin polskich, które znalazły się na Syberii po powstaniu styczniowym z lat 1863–1864. Ich historia jest żywym i raczej typowym przykładem życia syberyjskiej Polonii z XIX w.

Summary

The Polish Sibiria

The article is devoted the fates of the representatives of two Polish families, who were in Siberia after the January revolt of 1863–1864. Their history is a vivid and rather typical example of life of the Siberian Polonia in the XIX century.

Bibliografia

Źródła

Государственный архив Алтайского края (ГААК), ф. 144, оп. 4, д. 54.

Государственный архив Владимирской области (ГАВО), ф. 14, оп. 3, д. 1250.

Государственный архив Новосибирской области (ГАНО), ф. 14, оп. 1, д. 114; ф. 1917, оп. 1, д. 78.

Государственный архив Томской области (ГАТО), ф. 3, оп. 2, д. 3567; ф. 194, оп. 5, д. 1186; ф. 214, оп. 24, д. 1890, 2318, 4482.

Государственное казенное учреждение Центральный архив Нижегородской области (ГКУ ЦАНО), ф. 5, оп. 47, д. 2782.

Исторический архив Омской области (ИАОО), ф. 348, оп. 2, д. 7.

Российский государственный исторический архив (РГИА), ф. 1289, оп. 4, д. 2529.

Центральный государственный архив Республики Казахстан (ЦГА РК), ф. 15, оп. 1, д. 594.

Opracowania

Андроновский А., *История одной семьи как отражение социокультурной ситуации на Алтае в XIX в.*, „Ползуновский альманах. Общественные и гуманитарные науки” 2017, т. 2, № 3.

Высоков М.С., *Из истории государственного управления электросвязью в России. Управление электросвязью в период царствования императора Александра III*, „Электросвязь: история и современность” 2007, № 3.

Герасимов Б., *Ссылные поляки в Семипалатинской области. (Краткий исторический очерк)*, „Записки Семипалатинского Подотдела Западно-Сибирского Отдела Русского Географического Общества” 1918, вып. XII. *Католический некрополь города Томска (1841–1919 гг.)*, ред. В. Ханевич, А. Караваева, Томск 2001.

Кузнецк в воспоминаниях братьев Булгаковых, Новокузнецк 2018.

Лысаковская М.А., «Точка – Туре», „Соотечественники/Rodacy. Pismo Syberyjskie Kongresu Polaków w Rosji” 2018, № 1 (77).

Морев В.А., *Сибирский телеграф во второй половине XIX в.*, „Вестник Томского Государственного Университета” 2010, № 4 (12).

Нам И.В., *Российское правительство адмирала А.В. Колчака и польские воинские формирования (ноябрь 1918 – январь 1920 г.)*, „Вестник Томского Государственного Университета” 2008, № 312.

Островский Л.К., *Польские предприниматели в Сибири (1890–1917 годы)*, „Вестник НГУ. Серия: История, филология” 2010, т. 9, вып. 1.

Островский Л.К., *Репатриация опантов, беженцев и военнопленных из Сибири в Польшу (1921–1924 гг.)*, „Гуманитарные науки в Сибири” 2014, № 3.

Россия: Энциклопедический словарь, Ленинград 1991.

„Томские Губернские Ведомости” 13.10.1888, № 40; 12.03.1897, № 11.

Шедлинг М., *Телеграфы в Сибири*, „Почтово-телеграфный журнал” 1899, № 6.



DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2019.002>

Maciej Usurski **Życie religijne w obozie
jenieckim w Pile w latach
1914–1919**

(Muzeum Stanisława Staszica w Pile)

Słowa kluczowe: pierwsza wojna światowa; obozy jenieckie; Piła; życie religijne

Keywords: World War I; prisoner-of-war camp; Piła; religious life

W wyniku zwycięstw armii niemieckiej w pierwszych tygodniach wojny światowej do niewoli dostało się bardzo wielu żołnierzy armii sprzymierzonych. Bardzo szybko na terenie Rzeszy zaczęły powstawać obozy dla żołnierzy i oficerów. Jeden z nich utworzono w Pile na placu ćwiczeń 149 Pułku Piechoty. Już w sierpniu 1914 r. trafili tutaj żołnierze armii rosyjskiej¹, nieco później Belgowie, a w listopadzie tego roku przybyła kolejna duża grupa jeńców brytyjskich². Francuzi pojawili się w obozie dopiero w 1915 r.³ We wrześniu 1915 r. przebywało w Pile 22 865 jeńców, kolejnych 18 600 więźniów znajdowało się poza obozem w tzw. komandach pracy. Łącznie zatem liczba żołnierzy armii sprzymierzonych wpisanych do obozowej ewidencji wynosiła 41 465 osób⁴.

¹ P. Kuhr, „... *znów się tam spotkamy!*” *Wojenny dziennik dziewczynki 1914–1918*, Piła 2017, s. 49.

² J. Garvey, *Fresh in my memory always*, Ilkley 2012, s. 110.

³ P. Saintesprit, *Souvenirs de Captivité 1915–1918. Les barbelés de Schneidemühl*, Besançon 1946, s. 41–42.

⁴ *Rapport sur les visites des camps de prisonniers en Russie et en Allemagne par des délégations de la Croix Rouge Danoise*, Copenhague 1916, s. 45.

Wśród jeńców byli przedstawiciele wielu narodowości i wyznań. W niewoli przebywali: protestanci, katolicy, prawosławni, przedstawiciele wyznania mojżeszowego i muzułmanie. Zgodnie z zapisami zawartymi w konwencji haskiej z 1907 r., którą ratyfikowały Niemcy, jeńcy wojenni mieli mieć zapewnioną wolność wykonywania praktyk religijnych i uczęszczania na nabożeństwa pod warunkiem zachowania przepisów porządkowych ustanowionych przez władze wojenne⁵. Nie posiadamy żadnych informacji dotyczących życia religijnego w pilskim obozie w pierwszych kilku miesiącach jego funkcjonowania. Nie wiemy również, czy w tym okresie przebywali „za drutami” duchowni. Jesień i zimę 1914 r. Rosjanie, Belgowie i Brytyjczycy spędzili w ziemiankach wypełnionych słomą. W nielicznych drewnianych barakach zostali zakwaterowani rosyjscy oficerowie, podoficerowie, lekarze i sanitariusze. Fatalne warunki mieszkaniowe, głód oraz epidemie cholery i tyfusu nie sprzyjały organizacji życia religijnego wśród jeńców w omawianym okresie. Jeżeli przyjmiemy, że w obozie nie przebywali na stałe duchowni, to posługę religijną wśród osadzonych mogli spełniać nieregularnie kapłani z Piły. Najpewniej uczestniczyli oni również w pogrzebach zmarłych jeńców na cmentarzu założonym w pobliżu osady Płotka (niem. Plöttke, ob. Piła-Leszków).

Dopiero w styczniu 1915 r. w obozie rozpoczęto budowę kolejnych baraków, w których zakwaterowano jeńców brytyjskich. Z kolei wiosną tego roku postawiono następnych kilkadziesiąt baraków wyposażonych w łóżka, oświetlenie elektryczne i ogrzewanie po obu stronach głównej obozowej drogi nazywanej ulicą Hindenburga⁶. Zamieszkali w nich jeńcy brytyjscy, belgijscy, francuscy i rosyjscy. Dopiero wówczas zaistniały warunki do tego, aby zaadaptować niektóre baraki na kaplice, urządzić je i wyposażyć, aby mogły regularnie odbywać się tam nabożeństwa. Z zachowanych relacji i wspomnień oraz fotografii wiemy, że w obozie zorganizowano cztery domy modlitwy: kaplice katolicką nazywaną później francuską, protestancką, prawosławną oraz synagogę. Nie udało się dotąd ustalić, czy jeńcy rosyjscy wyznania muzułmańskiego zbudowali meczet w obozie.

⁵ Jest o tym mowa w Artykule 18 *Regulaminu dotyczącego praw i zwyczajów wojny lądowej* stanowiącego aneksu do *Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej* podpisanej 18 października 1907 r. Zob. w: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19270210161/O/D19270161.pdf>, 12.04.2019.

⁶ J. Garvey, op. cit., s. 115.

W październiku 1915 r. arcybiskup gnieźnieński i poznański Edmund Dalbor⁷ otrzymał pismo z cesarskiego Ministerstwa Wojny w sprawie opieki duszpasterskiej nad jeńcami wojennymi. W dokumencie zapisano:

Zajęcia jeńców wojennych poza obozem sprawiają, że zaspokojenie ich duszpasterskich potrzeb sprawia szczególne trudności. Objazd wszystkich miejsc pracy przez zajmujących się osobno posługą duszpasterzy zanadto pozbawiałby ostatnich duszpasterstwa w obozach jenieckich i z drugiej strony powodowałyby nieproporcjonalne koszty. Ministerstwo Wojny z tego powodu wyraża zgodę na to, żeby, o ile warunki na to pozwalają, powszechnie duszpasterstwo wśród tych jeńców wojennych było sprawowane przez te cywilne parafie, na terenie których są zlokalizowane miejsca pracy jeńców.

Cywilne parafie kontaktowałyby się z jeńcami, biorąc pod uwagę ich wyznanie. Przy poważnych chorobach jeńców wojennych powinni o tym powiadomić strażnicy ich pilnujący lub przedsiębiorcy [u których pracują – M. U.]. Duchowni powinni mieć wystawione dowody, że są oni upoważnieni do sprawowania posługi duszpasterskiej wśród jeńców wojennych ich wyznania [...]. Jedna Msza święta odprawiona raz na trzy–cztery tygodnie będzie wystarczająca. Uczestnictwu we mszach świętych w kościołach położonych w pobliżu [miejsc kwaterowania jeńców Ministerstwo] się nie sprzeciwia, kiedy jeńcy wojenni będą doprowadzeni pod eskortą i otrzymają osobne miejsca [w kościele].

Czy będzie możliwym sformowanie w miarę możliwości osobnych grup pracy z jeńców wojennych tego samego wyznania, pozostawia się do rozważenia⁸.

Duchowni powinni jednocześnie pełnić posługę duszpasterską dla oddziałów straży ich wyznania.

Dla oszczędzenia kosztów podróży duchowni musieliby pełnić posługę duszpasterską wśród jeńców wojennych możliwie przy okazjonalnych wizytach w ich cywilnych parafiach [...].

Za włożony trud [duszpasterski] można domagać się specjalnej rekompensaty, dlatego zostanie zapewniona duchownym za każde specjalne odprawienie

⁷ Edmund Dalbor (1869–1926) – od 1915 r. arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, w latach 1919–1926 kardynał prezbiter i prymas Polski. Zob. *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa–Poznań 1981, s. 135–136.

⁸ Z zachowanej korespondencji za lata 1915–1918 pomiędzy proboszczami i dziekanami archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej a abp. Dalborem wynika, że takich jednowyznaniowych grup jeńców kierowanych do pracy nie tworzono, choć oczywiście zdarzały się komanda, w których byli zatrudnieni sami jeńcy wyznania katolickiego lub prawosławnego.

Mszy świętej kwota do 10 marek, a za każde konieczne czynności duszpasterskie np. udzielanie Komunii świętej lub ostatnie namaszczenie chorych, odpowiednio niska rekompensata⁹.

Mając na uwadze to rozporządzenie, ksiądz arcybiskup przesłał je do wiadomości wszystkim dziekanom i zobowiązał ich do dostarczenia na piśmie następujących informacji: w których parafiach znajdują się jeńcy najęci do robót? ilu jest wśród nich katolików i jakiej są narodowości? oraz czy i w jaki sposób miejscowi proboszczowie dbają o posługę duszpasterską wśród jeńców? Następnie nakazał dziekanom przesyłanie kwartalnych raportów dotyczących opieki duszpasterskiej nad jeńcami wojennymi. Pierwszy taki raport, obejmujący obszar dekanatu czarnkowskiego (w tym Pilę), wysłał ks. dziekan Franciszek Lurc¹⁰ do abp. Dalbora 22 listopada 1915 r. Podał w dokumencie, że opiekę duszpasterską nad 30 000 jeńców w pilskim obozie sprawował o. Franciszek Kowaliński¹¹. Z kolei w okólniku skierowanym do proboszczów datowanym 10 grudnia 1915 r. Jego Ekscelencja pisał:

Ojciec Święty wyraził życzenie [...], aby dla jeńców obcego języka ustanowić kapłanów władających ich językiem.

Księża proboszczowie mający w swych parafiach jeńców czy to francuskich, czy angielskich, którzy by chcieli dać sposobność wypowiedzenia się i wysłuchania nauki w języku ojczystym, niech się zgłoszą do mnie, a postaram się o to, aby na dzień umówiony przybył kapłan władający językiem jeńców¹².

Pierwsze informacje o kapłanach przebywających na stałe w pilskim obozie znajdziemy w sprawozdaniu duńskiej delegacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która we wrześniu 1915 r. wizytowała kilkanaście obozów jenieckich na terenie Niemiec i Rosji. Zapisano w nim, że w Pile

⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Akta Arcybiskupie. Duszpasterstwo nad jeńcami wojennymi I 1915–1917, sygn. OA X 112. [Rozporządzenie Ministerstwa Wojny w sprawie opieki duszpasterskiej nad jeńcami wojennymi, Berlin 1.10.1915 r.].

¹⁰ Franciszek Lurc (1843–1920) – proboszcz w Margoninie, od 1914 r. dziekan czarnkowski.

¹¹ AAP, sygn. OAX 112 [ks. dziekan F. Lurc do abp. E. Dalbora, Margonin 22.11.1915 r.]. Dotyczy jeńców wojennych zatrudnionych w parafiach dekanatu czarnkowskiego.

¹² Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Akta Kapituły Metropolitalnej I, sygn. 446.

przebywało dwóch księży¹³. Bardzo możliwe, że jednym z nich był franciszkanin, o. Franciszek Kowaliński¹⁴. W Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu zachował się fragment korespondencji kapłana z abp. Dalborem z listopada–grudnia 1915 r. W pierwszym liście franciszkanin dziękował arcybiskupowi za przesłaną puszkę do przechowywania Najświętszego Sakramentu. Dalej prosił o zgodę na poświęcenie drogi krzyżowej dla wiernych Polaków i Francuzów, zezwolenie na palenie wiecznej lampki przy ołtarzu jedynie za dnia z powodu braku oleju oraz o możliwość „wystawienia Przenajświętszego Sakramentu w puszcze podczas mszy świętej w jeden dzień tygodnia [...], aby nie tylko chwałę Bożą pomnażać, lecz także ducha jeńców ożywiać, pokrzepiać i wzmacniać w coraz to trudnych i nudniejszych warunkach”¹⁵. Ojciec Kowaliński zwrócił się także do abp. Dalbora z prośbą o przeznaczenie stypendium (tj. ofiary od wiernych) za binowanie (tj. odprawianie drugiej mszy świętej tego samego dnia) na potrzeby jeńców znajdujących się w obozie. Jego Ekszelencja odmówił, powołując się na rozporządzenie Stolicy Apostolskiej nakazujące przekazywanie stypendiów za binowanie na potrzeby ubogich kościołów. Pieniądze trafiały do kasy arcybiskupstwa, a następnie władze kościelne rozdelały je dla wspomnianych ubogich kościołów na terenie archidiecezji. Zgodził się z kolei na poświęcenie drogi krzyżowej i wystawienie Najświętszego Sakramentu podczas mszy świętej dwukrotnie w każdym tygodniu, natomiast nie udzielił pozwolenia na palenie wiecznej lampki tylko w ciągu dnia, ponieważ stałoby to w sprzeczności z przepisami liturgicznymi. W kolejnym liście o. Kowaliński informował arcybiskupa o pracach wykończeniowych w kaplicy założonej w lazarecie obozowym przy ul. Plötterstrasse (ob. ul. Wawelska) i prosił o przesłanie alby, stuły oraz krzyża na ołtarz. Pisał również: „staralem się, aby mieć *Sanitissimum* w miejscu, o co pokornie proszę; będzie to wielkim pożytkiem dla chorych, którzy Komunię świętą częściej mogą przyjąć, i także dla służby [tj. sanitariuszy i lekarzy], która będzie mogła częściej uczęszczać na Mszę świętą. Dla

¹³ *Rapports sur les visites*, s. 45.

¹⁴ Ojciec Franciszek Kowaliński mógł pełnić posługę duszpasterską w obozie jenieckim już wiosną 1915 r. W numerze 22 „Przewodnika Katolickiego” z 30 maja 1915 r. znajduje się artykuł poświęcony nabożeństwu ekspiacyjnemu odprawionemu w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego w kościele pw. św. Mikołaja w Ujściu. Po mszy św. wyruszyła na Kalwarię procesja, a na samej górze franciszkanin, o. Kowaliński z Piły, wygłosił kazanie w języku polskim.

¹⁵ AAP, sygn. OA X 112 [list o. F. Kowalińskiego do abp. E. Dalbora z 21.11.1915 r.].

wielkiej odległości obozu od lazaretu było to dotąd połączone z trudami wielkimi¹⁶. Adresat listu zezwolił na zachowanie Najświętszego Sakramentu w lazaretowej kaplicy i zapewnił, że poczyni starania o niezbędne przybory, które zostaną przysłane do obozu.

Korespondencja świadczy o tym, że o. Kowaliński uzupełniał wyposażenie kaplic w niezbędne sprzęty liturgiczne potrzebne do sprawowania posługi religijnej wśród katolickich jeńców z pilskiego obozu. Fakt ten przemawia z kolei za zorganizowaniem samej kaplicy w obozie już wcześniej, najprawdopodobniej wiosną lub latem 1915 r.



Fot. 1. Wnętrze kaplicy katolickiej, po 1915 r. Ze zbiorów M. Usurskiego

Dzięki zachowanym fotografiom możemy nieco więcej powiedzieć o wyposażeniu kaplicy i jej wystroju malarskim wykonanym przez jeńców pilskiego obozu. Nad wejściem do prezbiterium w łuku umieszczono łacińską inskrypcję *Gloria in excelsis Deo et in terra pax hominibus...* („Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom... [dobrej woli]”), będącą fragmentem hymnu nazywanego również hymnem anielskim. Poniżej na ścia-

¹⁶ AAP, Akta Jeneralne Arcybiskupie dotyczące się kościoła w Pile 1900–1922, sygn. OA X 358 [list o. F. Kowalińskiego do abp. E. Dalbora z 18.12.1915 r.].

nie po prawej stronie ołtarza umieszczono wizerunek Archanioła Michała deptającego diabła ukazanego pod postacią smoka, a po lewej św. Jerzego z białą chorągwią w jednej ręce i mieczem, przedmiotem jego męki, w drugiej. Oba wizerunki znalazły się tutaj nieprzypadkowo, ponieważ Archanioł Michał uważany jest za patrona żołnierzy, policjantów oraz dobrej śmierci, natomiast św. Jerzy otacza opieką wędrowców, więźniów i żołnierzy. W centrum ołtarza nad tabernakulum stał okazałych rozmiarów krucyfiks, a za nim namalowano scenę przedstawiającą dwóch aniołów trzymających kielich z hostią, od której odchodzą promienie światła. Jeszcze wyżej umieszczono postać Jezusa Chrystusa, a z kolei po lewej i prawej stronie odpowiednio Najświętszą Marię Pannę oraz św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus na rękach i kwiatem lilii symbolizującym czystość. Na bocznych ścianach ołtarza namalowano postacie aniołów lub archaniołów, a u góry po obu stronach w tondach wizerunki ojców kościoła, papieży Piusa X¹⁷ i Benedykta XV¹⁸. Po lewej stronie obok ołtarza znajdowała się fisharmonia, a obok niej konfesjonał. Przed drewnianymi balaskami oddzielającymi ołtarz główny od przestrzeni przeznaczonej dla wiernych ustawiono w kilku rzędach proste drewniane ławki.

Drugim znanym z nazwiska obozowym kapłanem był ks. Józef Bakalarczyk¹⁹. Dostępne źródła potwierdzają pobyt kapłana w Pile już w czerwcu 1916 r., ale jest bardzo prawdopodobne, że przybył do obozu jeszcze wcześniej. Ksiądz Bakalarczyk spotkał w obozie grupę Polaków – jeńców armii rosyjskiej – pochodzących z guberni radomskiej. Wśród nich był kilkunastoletni chłopiec, który pełnił posługę przy ołtarzu podczas mszy świętych. Kapłan zaangażował się również w zbiórkę funduszków na wystawienie pomnika upamiętniającego zmarłych w niewoli Polaków, Litwinów i Łotyszy, służących w armii rosyjskiej. Kwestę na ten cel w Poznaniu zorganizował dr Jan Karchowski, ofiarowując również sporą sumę z własnych funduszków, za co w dowód wdzięczności obozowy kapłan przesłał

¹⁷ Pius X (1835–1914) – właśc. Giuseppe Melchiorre Sarto, włoski duchowny, papież w latach 1903–1914.

¹⁸ Benedykt XV (1854–1922) – właśc. Giacomo Della Chiesa, włoski duchowny, papież w latach 1914–1922. W 1914 r. otworzył w Watykanie biuro opieki nad jeńcami oraz ośrodek informacyjny o jeńcach zaginionych.

¹⁹ Józef Bakalarczyk (1874–1935) – od 1906 r. proboszcz w miejscowościach Wiśniew, Skuły, Głuchów i Latowicze, od 1923 r. proboszcz w Mińsku Mazowieckim oraz kapłan 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Zob. M. Fijałkowski, „Ksiądz Józef Bakalarczyk, katolicki kapłan obozu jenieckiego w Pile” [maszynopis].



Fot. 2. Ksiądz Józef Bakalarczyk, 1916 r. Ze zbiorów M. Usurskiego

darzyńcy album zawierający kilkadziesiąt zdjęć z pilskiego obozu²⁰. Poświęcenie wspomnianego pomnika, nazywanego też „polskim monumencem”, odbyło się 27 sierpnia 1916 r. na cmentarzu jenieckim w Leszkowie.

²⁰ M. Fijałkowski, *Album doktora Karchowskiego*, „Kronika Wielkopolski” 2006, nr 4/120, s. 131–136.

Relację z tego wydarzenia zamieszczono na łamach „Przewodnika Katolickiego”, w którym czytamy:

W niedzielę 27 sierpnia, po południu, odbyła się skromna, lecz pełna powagi uroczystość poświęcenia tegoż krzyża pamiątkowego. Krzyż, sam z białego marmuru, spoczywa na wysokiej podstawie, opasany łańcuchowym murem [...]

Na godzinę 5 naznaczono akt poświęcenia. Miejsce wokoło krzyża i droga do niego przybrana przez jeńców pięknie w wieńce z wrzосу, w drzewka świerkowe i w nasze brzozy białe.

Mimo ulewnego deszczu stawił się poważny zastęp jeńców z obozu pilskiego, dalej chór, składający się z Polaków, Francuzów i Belgów; także lekarze obozowi brali udział w uroczystości, poza tem dość liczna publiczność z miasta i okolicy. Obozowe duchowieństwo katolickie z X. dziekanem Bakalarczykiem i X. Gallantem na czele było w komplecie obecne; X. proboszcza Gramsego²¹ zastępował X. wikariusz Stachowiak²² z Piły.

O godzinie 5¼ rozpoczęła się uroczystość poświęcenia, której dokonał X. dziekan Bakalarczyk. Modły kapłańskie, przepisane rytuałem, przeplatał śpiew, wykonany na głosy przez chór wspomniany. Przede wszystkim ponure „Dies irae” i „De profundis” odśpiewane ze zrozumieniem i udanie, wywarło silne wrażenie na obecnych. Modlitwą za dusze zmarłych oraz pieśnią „Salve Regina” zakończono uroczystość; następnie złożyły panie wieńce u stóp krzyża.

W skupieniu i w zadumie wracali wszyscy do domu, a przeżyta chwila na zawsze utkwi w pamięci²³.

Ksiądz Bakalarczyk opuścił pilski obóz najprawdopodobniej jesienią 1916 r. Na karcie pocztowej adresowanej do brata Feliksa, datowanej 12 września 1916 r., pisał: „Już czwarty tydzień upływa, jak otrzymałem urzędowe zawiadomienie o możliwości mego powrotu do Ojczyzny, dotychczas jed-

²¹ Bernard Gramse (1876–1919) – od 1900 r. wikariusz w miejscowości Skrzatusz, w latach 1914–1919 proboszcz pilski.

²² Kazimierz Stachowiak (1887–1942) – w 1910 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Wikariusz w Buku, Sierakowie i Kępnie, skąd został powołany do wojska pruskiego w charakterze sanitariusza. Z powodu choroby zwolniony i przeniesiony jako wikariusz do Piły. Od 1917 r. proboszcz w Budzynie i prezes miejscowej Rady Ludowej. Aktywny uczestnik powstania wielkopolskiego i organizator zbiórki funduszy z przeznaczeniem na cele powstańcze. Aresztowany przez Niemców w 1941 r., zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau. Zob. w *Powstańcy wielkopolscy... Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918/1919*, t. IV, red. B. Polak, Poznań 2008, s. 170–171.

²³ „Przewodnik Katolicki” 1.10.1916, nr 40, s. 387–388.

nak nie nadeszła ostateczna rezolucja od władz ministerialnych na mój wyjazd. [...] Moi współjeńcy – żołnierze polscy, radziby zatrzymać tu mnie jak najdłużej, bo im też będzie bieda bez polskiego księdza”²⁴.



Fot. 3. Uroczystość poświęcenia „monumentu polskiego” na cmentarzu jenieckim w Leszkowie, 27.08.1916 r. Pośrodku ubrany w kapę i biret ks. J. Bakalarczyk, Trzeci po jego lewej stronie ks. K. Stachowiak, po prawej z krzyżem w rękach ks. Claude. Ze zbiorów R. Ruty

W obozie przebywali również inni katolicycy duchowni – francuscy księża Gallant i Claude. O pierwszym wiemy jedynie, że sprawował posługę duszpasterską wśród jeńców w 1916 r. i uczestniczył w poświęceniu tzw. monumentu polskiego na cmentarzu w Leszkowie. Drugi przybył do Piły latem 1916 r. wraz z dużą grupą żołnierzy francuskich wziętych do niewoli w bitwie pod Verdun²⁵. Ksiądz Claude był członkiem zarządu Komitetu Pomocy Jeńcom Francuskim w obozie. Angażował się także w akcję niesie-

²⁴ M. Fijałkowski, *Fotografie z obozu jenieckiego w Pile*, „Kronika Wielkopolski” 2003, nr 1/105, s. 91.

²⁵ Verdun – miejscowość w departamencie Moza, pomiędzy lutym a grudniem 1916 r. rozegrała się tutaj jedna z najkrwawszych bitew I wojny światowej, w której Francuzi i Niemcy ponieśli ogromne straty.

nia pomocy jeńcom chorym i potrzebującym. W 1918 r. z okazji Wielkiego Tygodnia ogłosił zbiórkę datków na potrzeby jeńców, głównie chorych przebywających w szpitalu. Zebraną kwotę 50 marek duchowny wpłacił do Kasy Pomocy działającej przy Komitecie Pomocy Jeńcom Francuskim²⁶. Po opuszczeniu obozu przez ks. Bakalarczyka opiekę nad kaplicą przejęli francuscy duchowni, stąd często nazywano ją kaplicą francuską. Nabożeństwa w niedziele i święta kościelne odbywały się o godz. 10. W nabożeństwach uczestniczyła również nieduża grupa jeńców brytyjskich wyznania katolickiego (Anglicy, Szkoci i Irlandczycy)²⁷, a przy kościele działał chór złożony z Belgów i Francuzów²⁸.



Fot. 4. Msza święta w kaplicy katolickiej. Pośrodku stoi ks. Claude, po 1916 r. Ze zbiorów M. Usurskiego

Od jesieni 1916 r. posługę duszpasterską wśród Polaków, Litwinów i Łożyszy, przebywających w obozie, pełnili najprawdopodobniej wikariusze

²⁶ „Le Tas de Blagues” 10.04.1918, nr 48, s. 4.

²⁷ J. Garvey, op. cit., s. 141.

²⁸ E. Houard, *Ma campagne de guerre 14–18*, Paryż 1982, s. 139 oraz „Przewodnik Katolicki” 1.10.1916, nr 40, s. 388.

polskiego pochodzenia z kościoła pw. św. św. Janów Chrzciciela i Ewangelisty w Pile. W sprawozdaniu dla abp. Dalbora z 1918 r. ks. dziekan Franciszek Lurc pisał, że: „daje się jeńcom w obozie utrzymanym sposobność przystępowania do Spowiedzi św. co kwartał”²⁹. Być może ci sami wikariusze nieregularnie odprawiali również „za drutami” msze święte i głosili kazania w języku polskim.

W obozie znajdowała się także kaplica protestancka. Zbudowali ją jeńcy brytyjscy najpewniej w 1915 r. Wystrój kaplicy był bardzo skromny. Początkowo część baraku, w którym urządzono ołtarz, została pomalowana na biało. Ścianę po obu stronach ołtarza ozdobiono malowanym pasem z motywami geometrycznymi. Za ołtarzem powieszono tkaninę z symbolami lilii królewskiej. Jego nastawę udekorowano również motywami geometrycznymi, a w dolnej części znajdowały się dwie inskrypcje w języku angielskim. Po lewej: *Christ Jesus came into the World* („Jezus Chrystus przyszedł na świat”), a po prawej nie do końca czytelna: *He is able to save [...] All who [...] God* („On może zbawić [...] wszystkich, którzy [...] Boga/Bogu”). Na ołtarzu ustawiono nieduży, prosty krucyfiks i dwa lichterze ze świecami. Przestrzeń wokół ołtarza zamknięto drewnianą balustradą. Wyposażenia kaplicy dopełniały: fisharmonia, pulpity na nuty, stojąca po prawej stronie ołtarza zamykana szafa służąca do przechowywania śpiewników i innych książek oraz drewniane ławki. W 1918 r. odnowiono świątynię i dokonano zmian w jej wystroju. Ścianę za ołtarzem pomalowano ciemnym kolorem i dodano elementy dekoracyjne w postaci kolumn i motywów geometrycznych. Dodatkowo ustawiono fisharmonię po prawej stronie ołtarza. Pastor Reginald Wood na łamach gazety obozowej „The British Times” zwrócił się z apelem do jeńców o składanie datków na pokrycie kosztów renowacji kaplicy. Pierwszą ofiarę w wysokości 26 marek przesłało 14 jeńców brytyjskich z komanda pracy nr 55³⁰.

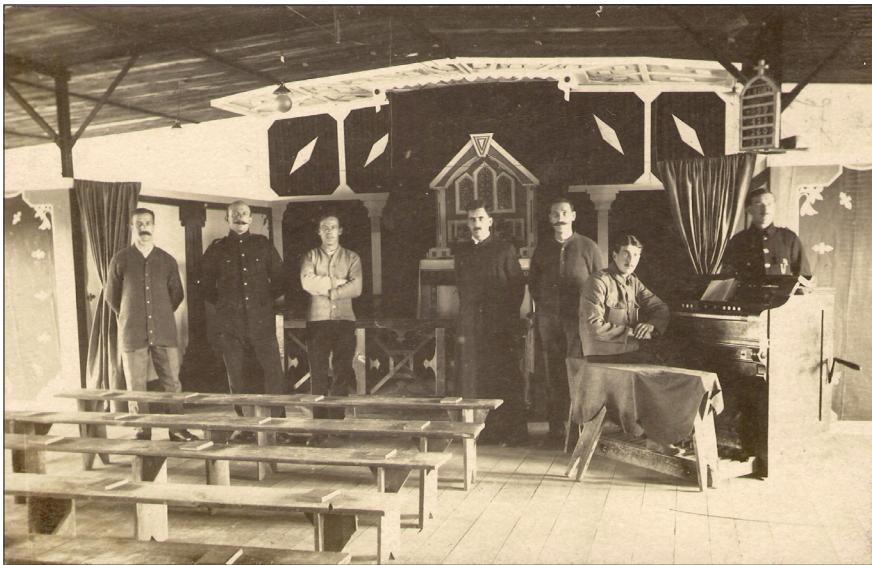
Na obozowych fotografiach możemy rozpoznać trzech pastorów, którzy pełnili posługę duszpasterską w Pile. Znamy nazwiska tylko dwóch z nich. Pastor W. Williams przebywał w obozie jenieckim w 1916 r. Dnia 1 lipca tego roku duchowny dokonał uroczystego poświęcenia pomnika dedykowanego zmarłym w niewoli jeńcom brytyjskim na cmentarzu w Leszku. W marcu 1918 r. przybył do Piły nowy pastor, Reginald Wood, który 24 dnia tego miesiąca odprawił swoje pierwsze nabożeństwo w kaplicy

²⁹ AAP, Duszpasterstwo nad jeńcami wojennymi II 1917–1918, sygn. OA 122.

³⁰ „The British Times” 1.08.1918, nr 7, s. 3.



Fot. 5. Wnętrze kaplicy protestanckiej, po 1915 r. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Pile



Fot. 6. Wnętrze kaplicy protestanckiej po renowacji. Pośrodku stoi pastor R. Wood, 1918 r. Ze zbiorów M. Usurskiego

obozowej³¹. Niespełna trzy tygodnie później, 14 kwietnia 1918 r., pastor po raz pierwszy od czasu przybycia do obozu pełnił ostatnią posługę na pogrzebie st. szer. Pritcharda. W gazecie „The British Times” zachowała się relacja z tego wydarzenia:

Starszy sierżant Hayles z Brytyjskiego Obozu i towarzysze świętej pamięci starszego szeregowego Pritcharda w liczbie około 130 osób stawili się, żeby okazać szacunek i udać się w ostatnią drogę ze starym przyjacielem żołnierzem. [...] O godzinie 13 ludzie opuścili obóz i pomaszerowali do szpitala, skąd zabrano ciało; kondukt udał się wolnym marszem ze szpitala na cmentarz i spotkał przy bramie cmentarnej misjonarza Reginalda Wooda, który przejął i poprowadził zmarłego do miejsca ostatniego spoczynku. [...] Nabożeństwo było bardzo uroczyste, przypomniało jeńcom ich drogą, starą Ojczyznę i pozwoliło okazać głęboki żal po stracie zmarłego wszystkim, którzy go kochali. Odśpiewano dwa hymny: „Pokój doskonały pokój” i „Zamieszkać ze mną”. Na zakończenie uroczystości usłyszeliśmy „Last Post” odegrany na trąbce (szeregowy Inman), które było kulminacyjnym punktem efektownego nabożeństwa. Przenikliwe tony [trąbki] przerwały ciszę i powagę ceremonii, przywracając nas do rzeczywistości i uświadamiając wszystkim, że nasz kolega odszedł na zawsze [...] Specjalne nabożeństwo zostało odprawione wieczorem w baraku, gdzie mieści się kaplica. Misjonarz wygłosił elokwentne i stosowne do okoliczności kazanie, podczas którego wspominał, że nasze sympatia i wyrazy współczucia nie powinny być teraz ze starszym szeregowym Pritchardem, ale z jego siostrą i krewnymi, którzy odczuwają bardzo głęboko jego stratę³².

Większość jeńców rosyjskich przebywających w obozie stanowili wyznawcy prawosławia. Najprawdopodobniej w 1915 r. w jednym z baraków urządzono kaplicę prawosławną. W świątyni zwracał uwagę przede wszystkim ikonostas z bogatą dekoracją malarską wykonaną przez żołnierzy rosyjskich. Pośrodku znajdowały się Carskie Wrota, nazywane także Bramą Królewską lub Świętymi Wrotami, otwierane tylko podczas nabożeństwa oraz w tygodniu paschalnym na pamiątkę otwartego grobu Jezusa Chrystusa. Mógł przez nie przechodzić jedynie kapłan. Na skrzydłach wrót umieszczono scenę Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Po lewej stronie widać Archaniola Gabryela z lilią w ręku, a po prawej stojącą

³¹ „The British Times” 1.04.1918, nr 3, s. 3.

³² „The British Times” 1.05.1918, nr 4, s. 4.



Fot. 7. Pastor W. Williams, 1916 r. Ze zbiorów M. Usurskiego

Marię Pannę. Z kolei w czterech owalnych medalionach namalowanych w górnej i dolnej części Wrót mamy wizerunki czterech ewangelistów: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Następnie po prawej stronie Bramy Królewskiej, między kolumnami, umieszczono Chrystusa nauczającego, który jedną ręką błogosławi, a w drugiej trzyma księgę. Po drugiej stronie

Bramy jest z kolei wizerunek Marii Panny z Dzieciątkiem pochylającej głowę w ten sposób, aby przytulić policzek do głowy Syna. Nad Carskimi Wrotami zawieszono obraz przedstawiający Ostatnią Wieczерzę. Za wizerunkiem Chrystusa nauczającego znajdowały się wrota południowe, a po drugiej stronie za ikoną Marii Panny wrota północne, przez które mogli przechodzić kapłan i osoby służące do mszy. Najczęściej na wspomnianych wrotach umieszczano wyobrażenia archaniołów Gabriela i Michała lub pierwszych męczenników, św. Szczepana i św. Wawrzyńca. Nie wiemy, kto został namalowany na wrotach południowych ikonostasu kaplicy obozowej, na wrotach północnych zaś jest najpewniej św. Wawrzyniec z krzyżem, patron ubogich, piekarzy, kucharzy i bibliotekarzy. W głębi po prawej i lewej stronie ikonostasu znajdowały się ikony z grupy Deesis. Najczęściej przedstawiano na nich Chrystusa, Marię Pannę, Jana Chrzciciela, archaniołów Gabriela i Michała lub apostołów i świętych. Wśród wizerunków umieszczonych w obozowej kaplicy możemy rozpoznać jedynie Matkę Boską z Dzieciątkiem oraz Chrystusa Zmartwychwstałego. Przed ikonostasem na kolumnach umieszczono jeszcze dwie ikony trudne do zidentyfikowania. Regułą było, że w tych miejscach po lewej stronie znajdował się wizerunek najbardziej czczonego lokalnego świętego, a po prawej patrona cerkwi. Przestrzeń kaplicy przeznaczoną dla wiernych oddzielały od ołtarza z ikonostasem drewniane balaski. Wewnątrz znajdowały się również trzy świeczniki i dwa pulpity.

Na zachowanych fotografiach z obozu jenieckiego znajdują się dwaj prawosławni duchowni. Wszystkie, z wyjątkiem jednej, przedstawiają batuszkę Fiedorowa Wannowa. Duchowny przebywał w pilskim obozie już od 1915 r. Dnia 29 grudnia tego roku przewodniczył uroczystości poświęcenia kaplicy prawosławnej na cmentarzu w Leszkowie. Bardzo możliwe, że jeszcze w tym samym roku duchowny poświęcił pomnik upamiętniający jeńców armii rosyjskiej na cmentarzu cholerycznym. Cmentarz został założony na wzgórzu pół kilometra na wschód od granicy obozu, a w masowych grobach spoczęło 148 żołnierzy rosyjskich, którzy w grudniu 1914 r. zmarli z powodu epidemii cholery. Fiedorow Wannow jest widoczny na jedynej znanej fotografii tego pomnika z okresu I wojny światowej – stoi w otoczeniu kilkudziesięciu żołnierzy i oficerów. W 1916 r. razem z ks. Bakalarczykiem uczestniczyli w pogrzebach jeńców, towarzysząc im w ostatniej drodze na miejsca pochówków.



Fot 8. Wnętrze kaplicy prawosławnej. Widoczna dekoracja z okazji święta Zmartwychwstania Pańskiego, po 1915 r. Ze zbiorów M. Usurskiego

Fot. 9. Batiuszka Fiedorow Wannow, po 1915 r. Ze zbiorów M. Usurskiego



Fot 10. Pogrzeb rosyjskiego doktora. Kondukt pogrzebowy na ul. Wawelskiej. Po prawej batuszka F. Wannow. Za trumną po lewej z kapeluszem w ręku ks. J. Bakalarczyk, a za nim nieznaną z nazwiska pastor, po 1915 r. Ze zbiorów M. Usurskiego



Fot. 11. Pochówek zbiorowy jeńców rosyjskich na cmentarzu w Leszkowie. Pośrodku widoczny niezidentyfikowany prawosławny duchowny Ze zbiorów R. Rutę

Podczas nabożeństw w kaplicy prawosławnej śpiewał chór złożony ze sporego grona. Wielu jeńców brytyjskich i francuskich wspominało, że często chodzili pod kaplicę tylko po to, aby posłuchać pieśni religijnych pięknie śpiewanych przez żołnierzy rosyjskich. Jeden z nich, Paul Saintesprit, tak o tym pisał:

Kiedy była ładna pogoda, bardzo lubiłem spacerować z Georges'em [Grosjean] po rozległym terenie obozu, rozmawiając z nim na różne tematy. Chodziliśmy także słuchać pieśni religijnych Rosjan, które każdego wieczoru unosiły się, jak spokojne i harmonijne melodie w tej ogromnej, obozowej ciszy. Te pieśni były naprawdę cudowne, zastanawialiśmy się, jak ci Rosjanie, którzy w większości nie znali się w tym zbitym tłumie, mogli tak zgodnie śpiewać poprawnie te niepowtarzalne tony, poczynawszy od wysokich sopranów, do harmonijnych i mocnych basów. Toteż ich zasłużona reputacja śpiewaków chóralnych nie jest przesadzona. Słuchanie ich było dla nas prawdziwą ucztą³³.

Wśród jeńców armii rosyjskiej znajdowali się również przedstawiciele wyznania mojżeszowego. Nie wiemy, czy w obozie przebywał rabin, ale bardzo prawdopodobny wydaje się fakt, że posługę mógł sprawować tam pilski rabin Israel Nobel³⁴. We wrześniu 1915 r. Nobel uczestniczył w uroczystości odsłonięcia pomnika poświęconego jeńcom rosyjskim wyznania mojżeszowego na cmentarzu w Leszkowie. Podczas tego wydarzenia wygłosił nawet mowę, która została wydana drukiem³⁵.

Dzięki dokładnej analizie jedynych znanych dwóch fotografii wykonanych w obozowej synagodze możemy powiedzieć nieco więcej o wspomnianym domu modlitwy. Pierwsza z nich przedstawia grupę jeńców żydów w tałasach³⁶, stojących we wnętrzu bożnicy. Druga jest jeszcze bar-

³³ P. Saintesprit, op. cit., s. 60 oraz J. Garvey, op. cit., s. 140. Zob. też *Comité International de la Croix-Rouge. Documents publiés à l'occasion de la guerre européenne (1914–1916). Rapport de MM. Dr A. von Schulthess et F. Thormeyer sur leur visite aux camps de prisonniers de guerre russes en Allemagne, en avril 1916. Onzième série juillet 1916*, Genève 1916, s. 47.

³⁴ Israel Nobel (1878–1962) – od 1902 r. rabin w Berlinie, od 1907 r. w Wieleniu, a w latach 1914–1922 w Pile. W 1939 r. wyemigrował do Palestyny. Zob. P. S. Cullman, *Historia Żydów w Pile*, Piła 2017, s. 144–148.

³⁵ *Trauerrede zur Einweihung des Grabdenkmals der jüd.-russ. Kriegsgefangenen am 1. Selichotag des Jahres 5675 zu Schneidemüh lgehalten von Rabbiner J. Nobel Schneidemühl*, Frankfurt am Main 1916, s. 16.

³⁶ Tałas – szal modlitewny używany przez żydowskich mężczyzn podczas porannych modlitw. Jest szyty z białego materiału (wełny, bawełny, jedwabiu) i ozdobiony poprzecznymi pa-



Fot. 12. Grupa jeńców rosyjskich wyznania mojżeszowego w obozowej synagodze, po 1915 r. Ze zbiorów M. Usurskiego

dziej interesująca, ponieważ możemy zobaczyć fragment synagogi z jej skromnym wyposażeniem. Na wschodniej ścianie bożnicy znajdowała się *Aron-ha-kodesz* (tj. święta arka) – szafa ołtarzowa w postaci ozdobnej drewnianej skrzynki służącej do przechowywania zwojów Tory. Była przysłonięta zasłoną nazywaną *parochet*, zdejmowaną podczas modlitw. *Parochet* nawiązuje do bram prowadzących do Świątyni Jerozolimskiej i składa się z trzech kawałków materiału. Jeden z nich, znajdujący się pośrodku, miał ozdobny wypukły haft przedstawiający wyobrażenie korony na Torę i słowo „Korona”. Na parochecie zawieszono *kaporet*, czyli pas tkaniny symbolizujący wieko Arki Przymierza. Jego krawędzie obszyte były wypukłym, ozdobnym haftem, a pośrodku znajdowała się gwiazda Dawida. Nad kaporem umieszczono tablice z 10 przykazaniami. Po prawej stronie szafy ołtarzowej ustawiono chanukiję – dziewięcioramienny żydowski świecznik

sami w kolorze niebieskim, symbolizującymi kolor niebios. Noszenie tałesu wiązało się z obowiązkiem dopełnienia biblijnego przepisu nakazującego wiązanie frędzli na krańcach szat.

zapalany podczas święta Chanuka³⁷. Obok na ścianie wisiały dwie tablice z inskrypcjami. Jedna zawierała cztery zasady, którymi należało się kierować, przebywając w świątyni. Brzmiały one następująco:

- I. Synagoga jest otwarta od 7 do 10 rano oraz od 4 po południu do maariw³⁸.
- II. Zabrania się rozmów podczas modlitw.
- III. Zakaz palenia w synagodze.
- IV. Co kto przeznaczy na cele religijne, ma zapłacić³⁹.

Druga z tablic zawierała wykaz jeńców wyznania mojżeszowego zmarłych w pilskim obozie. Umieszczono tutaj 23 nazwiska⁴⁰, przy większości z nich podając również daty śmierci według kalendarza żydowskiego. W kilku przypadkach mamy także informacje o miejscowości lub regionie pochodzenia zmarłych żołnierzy. Wymienieni jeńcy zmarli pomiędzy grudniem 1914 a sierpniem 1915 r. Z kolei po lewej stronie umieszczono trzecią z tablic z następującą inskrypcją: „Nie zapominajcie o swoich niezamożnych braciach, wspierajcie kasę »Gemilud Chesed«⁴¹. Słowa na tablicy mogą świadczyć o tym, że żydzi przebywający w pilskim obozie

³⁷ Chanuka – Święto Poświęcenia, nazywane też Dniem Ognia lub Świętem Świąteł. Nawiązuje do wydarzeń, jakie rozegrały się w Świątyni Jerozolimskiej w 164 r. p.n.e. Święto trwa osiem dni i związany jest z nim zwyczaj zapalania oliwy lub świec w specjalnym chanukowym świeczniku. W Izraelu święto to symbolizuje narodowe odrodzenie Żydów.

³⁸ *Maariw* – modlitwy wieczorne odmawiane o dowolnej porze między zmrokiem a północą, ostatnie z trzech obowiązujących w codziennej liturgii.

³⁹ Chodziło o to, że jeżeli ktoś z jeńców zadeklarował określoną wpłatę na cele religijne lub dobroczynne, powinien ją uiścić.

⁴⁰ Byli to: Izaak Sankin z Witebska, Samuel Zunnik, Samuel Bassin Szeksztajn, Menachem Mendel Piatyński, Iser Bussel, Eliezer Liwtic ze Smoleńska, Arie Lejb Skoz, Arie Lejb Kac, Jakub Najman z Warszawy, Józef Fajerman z Odessy, Chaim Chaimowicz, Aron Winokur z Dwinska, Mojżesz Mordechaj Berend, Dow Tymianow z Bobrujska, Bencyjon Blumental, Hilel Saraszwili z Kaukazu, Salomon Lewinson z Warszawy, Izaak Lwowicz z Tuły, Józef Belenki, Towja Marai, Abraham Prigozin z Homla, Dow Ber Kwaśniewski i Arie Lejb Lewin.

⁴¹ *Gemilud chesed* – z hebr. dobry uczynek, dobroczynność, bezinteresowna pożyczka. Może oznaczać jedną z najważniejszych *micw* (tj. zasług) w judaizmie lub nazwę bractwa bądź społecznej organizacji samopomocowej. Pierwotnie pojęcie odnosiło się do wszelkich możliwych form niesienia pomocy, nie tylko materialnej, ale i duchowych, dla bogatych i ubogich, ale też żywych i umarłych. Główne formy *gemilud chesed* to: gościnność, zaopatrywanie ubogich w odzież i obuwie, grzebanie zmarłych i pocieszanie rodzin zmarłych. Była to też popularna nazwa bractw zajmujących się dobroczynnością. W XIX w. na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim zaczęły powstawać kasy oszczędnościowo-pożyczkowe mające wspierać ubogich, noszące często nazwy *gemilud hesed*. Za pomoc w odczytaniu

zorganizowali kasę, z której środki przeznaczano na potrzeby jeńców ubogich, chorych i potrzebujących.

Na wspomnianej fotografii po prawej stronie od *Aron-ha-kodesz* możemy jeszcze zauważyć pulpit dla kantora, który stąd prowadził modlitwę. Widoczna drewniana konstrukcja podtrzymująca pulpit została udekorowana wyobrażeniem siedmioramiennego świecznika oraz inskrypcją: „Zawsze mi odpowie” (w domyśle chodzi o Boga).



Fot. 13. Grupa jeńców rosyjskich wyznania muzułmańskiego podczas rytualnej modlitwy *salat*, po 1915 r. Ze zbiorów M. Usurskiego

W obozie znajdowali się również jeńcy rosyjscy wyznania muzułmańskiego pochodzący z Zakaukazia i Azji Środkowej. Zachowało się jedynie kilka fotografii przedstawiających jeńców muzułmanów, w tym dwie, na których widzimy grupę żołnierzy podczas rytualnej modlitwy *salat*⁴².

inskrypcji umieszczonych w obozowej synagodze bardzo dziękuję Pani Magdalenie Siek z Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

⁴² *Salat* – muzułmańska rytualna modlitwa, jeden z pięciu obowiązków każdego muzułmanina. Odmawiana pięciokrotnie podczas doby. Odmawiający powinien być w rytualnej czystości (obmyty wodą lub piaskiem), zwrócić się w kierunku Mekki i wykonać określoną liczbę pokłonów, gestów i recytacji wersetów Koranu.

Wyznawcy Allaha wzniesli również w 1916 r. na cmentarzu w Leszku pomnik upamiętniający swoich towarzyszy zmarłych w niewoli.

Zasób wiedzy o życiu religijnym w obozie jenieckim w Pile jest nadal bardzo ubogi. Najlepiej rozpoznany wątkiem poruszonym w artykule jest posługa księży katolickich wśród jeńców piłskiego obozu. Podstawowym źródłem informacji są w tym przypadku zachowane w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu fragment korespondencji o. Kowalińskiego z abp. Dalborem oraz dwa posyty akt dotyczące posługi duszpasterskiej wśród jeńców wojennych. Ostatnie dotyczą jednak jeńców należących do tzw. komand pracy rozlokowanych na znacznym obszarze w granicach archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Szczątkowe wiadomości można odnaleźć w dokumentacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, prasie, szczególnie obozowej brytyjskiej i francuskiej, zbiorze kilku zdjęć z korespondencją należących do spuścizny po ks. Bakalarczyku przechowywanych w zbiorach Muzeum Okręgowego w Pile oraz we wspomnieniach jeńców. W przypadku protestantów oraz jeńców rosyjskich wyznania prawosławnego, możeszowego i muzułmańskiego podstawowym źródłem pozostają fotografie wykonane w obozie. Dzięki nim stało się możliwe opisanie dekoracji malarskich i skromnego wyposażenia domów modlitwy założonych przez jeńców.

Streszczenie

Życie religijne w obozie jenieckim w Pile w latach 1914–1919

Artykuł jest próbą przedstawienia organizacji życia religijnego w obozie jenieckim dla żołnierzy armii sprzymierzonych, funkcjonującym w Pile w latach 1914–1919. Na podstawie dostępnych źródeł archiwalnych, wspomnień, informacji prasowych i materiałów ikonograficznych opisano wystrój i wyposażenie kaplic katolickiej, protestanckiej, prawosławnej i synagogi oraz przedstawiono sylwetki kilku duchownych pełniących posługę duszpasterską wśród jeńców. Zwrócono również uwagę na rolę abp. Edmunda Dalbora w zapewnieniu opieki duszpasterskiej jeńcom znajdującym się na terenach archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Arcybiskup żywo interesował się tą sprawą, zobowiązując dziekanów do przekazywania kwartalnych raportów dotyczących pastoryzacji jeńców. Starł się także o zapewnienie więźniom kapłanów mówiących w ich językach, a nawet utrzymywał osobiste kontakty z duchownymi, czego przykładem jest korespondencja z franciszkaninem, o. Franciszkiem Kowalińskim, któremu zobowiązał się

dostarczyć niezbędne sprzęty i wyposażenie potrzebne do urządzenia i sprawowania posługi w kaplicach obozowej i szpitalnej.

Summary

Religious life in a prisoner-of-war camp in Piła in 1914–1919

The article is an attempt to show organization of religious life in a prison camp for allied armies located in Piła from 1914 to 1919. Based on available sources, memories, press releases and iconographic material the decoration and equipment of Catholic, Protestant, Russian Orthodox, and Jewish chapels were described as well as profiles of a few priests who performed priestly service for prisoners. Attention was also paid to the role of archbishop Edmund Dalbor in providing priestly care to prisoners at Archdiocese of Gniezno and Poznań. The archbishop was profoundly concerned of this issue and obliged deacons to deliver quarterly reports about religious life of prisoners. He tried also to provide priests who know languages of prisoners and maintained personal contacts with priests, which is exemplified by communications with franciscan Father Franciszek Kowaliński, who was supplied with necessary equipment for prison and hospital chapels.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Akta Kapituły Metropolitalnej I, sygn. 446.

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Akta Jeneralne Arcybiskupie dotyczące się kościoła w Pile 1900–1922, sygn. OA X 358.

Akta Arcybiskupie. Duszpasterstwo nad jeńcami wojennymi I 1915–1917, sygn. OA X 112.

Akta Arcybiskupie. Duszpasterstwo nad jeńcami wojennymi II 1917–1918, sygn. OA X 122.

Comité International de la Croix-Rouge. Documents publiés à l'occasion de la guerre européenne (1914–1916). Rapport de MM. Dr A. von Schulthess et F. Thormeyer sur leur visite aux camps de prisonniers de guerre russes en Allemagne, en avril 1916. Onzième série juillet 1916, Genève 1916.

Rapport sur les visites des camps de prisonniers en Russie et en Allemagne par des délégations de la Croix Rouge Danoise, Copenhague 1916.

Opracowania

- Cullman P. S., *Historia Żydów w Pile*, Piła 2017.
- Fijałkowski M., *Album doktora Karchowskiego*, „Kronika Wielkopolski” 2006, nr 4/120.
- Fijałkowski M., *Fotografie z obozu jenieckiego w Pile*, „Kronika Wielkopolski” 2003, nr 1/105.
- Fijałkowski M., „Ksiądz Józef Bakalarczyk, katolicki kapelan obozu jenieckiego w Pile” [maszynopis].
- Garvey J., *Fresh in my memory always*, Ilkley 2012.
- Houard E., *Ma campagne de guerre 14–18*, Paris 1982.
- Kuhr P., „... znów się tam spotkamy!” *Wojenny dziennik dziewczynki 1914–1918*, Piła 2017.
- „Le Tas de Blagues” 10.04.1918, nr 48.
- Powstańcy wielkopolscy... Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918/1919*, t. IV, red. B. Polak, Poznań 2008.
- „Przewodnik Katolicki” 30.05.1915, nr 22; 1.10.1916, nr 40.
- Saintesprit P., *Souvenirs de Captivité 1915–1918. Les barbelés de Schneidemühl*, Besançon 1946.
- „The British Times” 1.04.1918, nr 3; 1.05.1918, nr 4; 1.08.1918, nr 7.
- Trauerrede zur Einweihung des Grabdenkmals der jüd.-russ. Kriegsgefangenen am 1. Selichothtag des Jahres 5675 zu Schneidemühl gehalten von Rabbiner J. Nobel Schneidemühl*, Frankfurt am Main 1916.
- Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa–Poznań 1981.





DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2019.003>

Andrzej Wawryniuk
(Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Chełmie)

**The post-WW1 destiny
of Galicia and Bukovina
based on selected polish
archive sources**

Słowa kluczowe: granica; pogranicze; państwo; Galicja; Bukowina; Czerniowce

Keywords: border; borderland; state; Galicia; Bukovina; Chernivtsi

Scientific research on Eastern Galicia's territorial belonging, and above all, Bukovina after the First World War, is poorly analysed and not properly verified in the Polish literature. Admittedly, by using the desintegration of Austria-Hungary, Romanian activists in Bukovina argued in 1918 for the Romanian occupation of entire Bukovina and announced its incorporation into Romania. However, it was only on the strength of treaties concluded with Austria and Bulgaria in 1919 and with Hungary in 1920 that Romania received the territories of Transylvania, Bukovina.¹ The analysis of Polish sources provides only a basic knowledge of the region. The analysis of Polish sources provides only a basic knowledge of the region. Examples include works by Tomasz Kosik, who in his doctoral thesis deals with the "Ukrainian" national minority in Romanian Maramureș and the problems of its identity, or Michał Klimecki, Ludwik Mroczek,

¹ H. Krasowska, *Górale polscy na Bukowinie Karpackiej. Studium socjolingwistyczne i leksykalne*, Warszawa 2006, p. 30.

or important articles about Galicia by Jarosław Rubacha and Aleksander J. Leinwanda. However, there is no monograph in Poland, apart from the published 46 years ago *Historia Polaków na Bukowinie* by Emil Biedrzycki, devoted entirely to Bukowina. The structure of the title of this article indicates that the analysis of selected archival documents limited only to the scope of a small part of the Romanian-Bukovine-Ukrainian issues has been carried out.

At the same time, it should be explained that the authors referred to in the text deal with so-called thematic areas around the issues and as such are not a source of knowledge about the presented issues.

One can, of course, wonder about the reasons for this state of affairs. In my opinion, this is primarily due to the dispersion of archival records, most of which are kept in the Archives of the Józef Piłsudski Institute in New York. Moreover, there are few Polish scientists who - also taking into account the distance from Romania to the Republic of Poland and the complexity of mutual relations, especially in the 20th century – want to deal with mutual state relations.

It is precisely from the political point of view that the presented issues, as an issue of particular importance, deserve special treatment, at least in the form of a scientific article prepared on the basis of selected Polish archival documents.

The presented article is a partial study. However, taking into account the fact that it applies only to the issues scarcely addressed in the Polish literature, it has become the subject and the scientific goal of this article, and its main intention is to show the history of events related to the territorial belonging of Bukovina after the First World War.

Border areas between countries are the most exposed to the possessive activities of neighbouring countries. Most often two cultures, religions and national minorities meet in these areas, often striving for their own autonomy or even statehood. This leads to the emergence of negative relations between the nationalities on these areas. Such phenomena starts to be visible mainly after the end of warfare. It should be emphasized that the Russian-Austro-Hungarian front-line in 1916 did not miss Bukovina either. Foreign correspondents wrote about it:

The Russians attacked Bukovina on the hills west of the Moldovan valley. Having filled the gaps in the units, which suffered heavy losses in the last battles, made an attack in the vicinity of Łuczyna (vel. Luzina). The most serious bat-

ties took place south-west of Bresza and north-east of Cveanesti, as well as in the Łuczyna area and on Mount Capul. The scope of Russia's losses are huge, although reinforcements are still coming in. The Russians are struggling with unbelievable obstinacy and want to gain land at all costs.²

I mention this, among other things, to make it clear that Bukovina was the area of military fights and then of many political actions aimed at its subjugation. In such a sensitive area, where, in addition, representatives of many nationalities lived, there were disputes between them, and even established state borders did not bring the end to the long-lasting conflicts. Such a situation is characteristic of every border through which a state border passes.

We have to agree with Marek Szczepański, who in such situations calls the areas at the intersection of states "scars of the borderland".³ In this case, he probably means the newly created borders that are considered by one of the parties to be harmful. It should be noted, however, that the scars formed in the process of political wounds' healing, may in the future transform into the source of further negative behaviour.⁴

Bukovina, or at least its northern part, was also an example of the scars which affected Poland after 1918, because of claims that were also raised to not only the area of Bukovina, but Chernivtsi as well by Romania, Russia and nonexistent at that time Ukraine, whose politicians were striving to create their own independent state. Though *Poland was not present* in this group of countries, it should be noted that created in 1914 the Supreme National Committee wanted a monument – a shield – dedicated to the fallen during the January Uprising to be erected in this city.⁵ Few correspondence on this matter confirms that the District National Committee in Chernivtsi was interested in this problem. Moreover, there was quite a large group of Poles living in this part of Bukovina – some sources speak of approxi-

² Archiwum Państwowe w Poznaniu (APPozn.), Rada Narodowa w Poznaniu 1913–1921, sign. 128, p. 15.

³ M. Szczepański, *Na peryferiach systemu światowego? Socjologiczna refleksja wokół miejsca pogranicza kulturowego w układzie globalnym*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, red. J. Leszkowicz-Baczyński, t. 2, Lubin 2001, p. 98.

⁴ M. Golka, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010, p. 282.

⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie (ANKrak), Naczelny Komitet Narodowy, seria 2.4 Oddział dla Spraw Delegatów Galicji i Śląska, sign. 288, p. 287.

mately 36 thousand inhabitants of Polish origin⁶ – that were not indifferent to the future fate of the homeland, the memory of its heroes, as well as those who chose Bukovina as their place on earth within the framework of the proposed by the Supreme National Committee of the Austro-Hungarian-Polish federal state.⁷

It is known that due to the establishment of the Kingdom of Poland by Germany and Austria-Hungary, the above assumption was not realized. However, there was no expectation that these lands, at the expense of Romania, should be incorporated into Poland.

It should also be pointed out that the situation of Poles living in Bukovina was not too fortunate. In January 1919, a group of activists of the Polish National Council (PRN) in Bukovina sent a request for help to the British government on behalf of Poles threatened with death and the loss of property to be inflicted by “Russian Bolsheviks”. It was also added that many thousands of representatives of the Polish intelligentsia in the internment camps died of hunger and cold. More to the point, it was written that “Russians force to conscript Poles aged 17–45 and send deep into Ukrainian part of Russia. The defenseless Polish people, saving themselves from oppression, flee into forests and mountains”.⁸ The document also informs about the fact that the Ruthenians, armed in October 1918 by Austria, who are led by Prussian officers, are a great threat to the inhabitants of Bukovina.⁹

The Polish National Council in Bukovina asked for military intervention, begging for the rapid dispatch of coalition troops to this important region.¹⁰

It should be noted that in the above document and other such requests or memoranda, Poles did not complain about Romania or the Romanian population, the fact that testifies to the proper relations between the Romanian nation and the Polish minority living in Bukovina. When discussing this issue, PRN wrote:

Maintaining the Polish element in the Bukovina borderlands is not only in the national interest to give support to the Poles living on these areas – so far com-

⁶ ANKraK, Naczelny Komitet Narodowy, seria 3.1 Biuro Prezydzialne, sign. 509, p. 879.

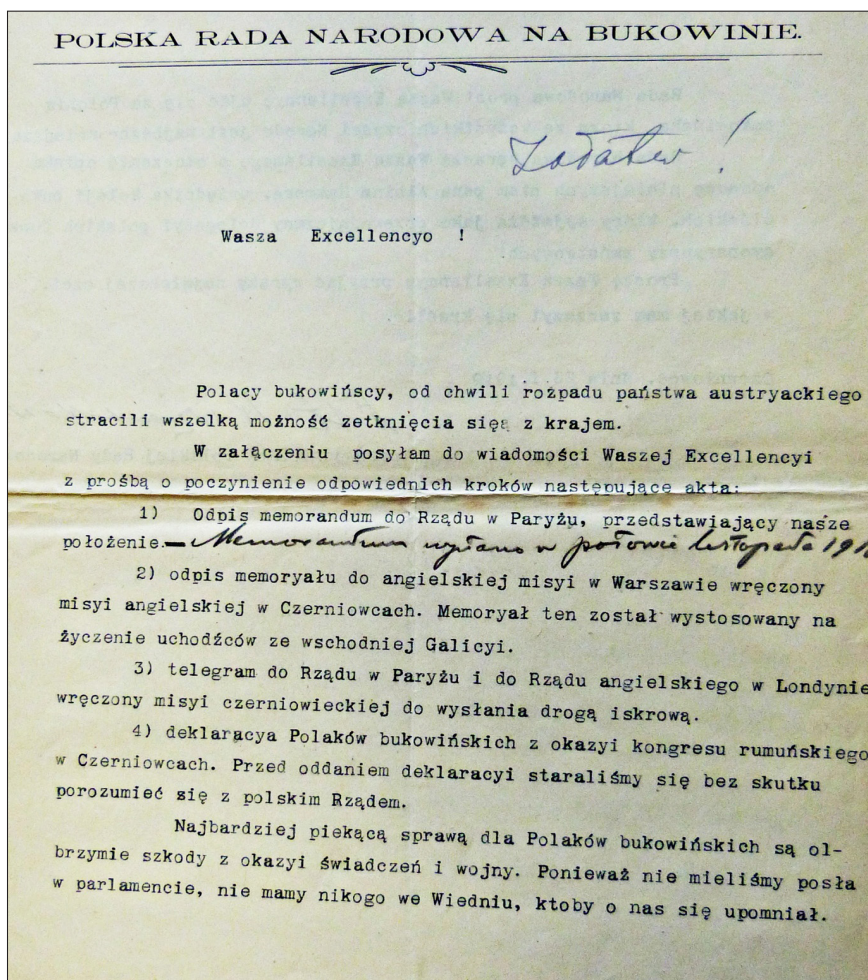
⁷ Ibidem, p. 879–882.

⁸ AAN, GUL Plenipotentiary in Warsaw, sign. 43, p. 1.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

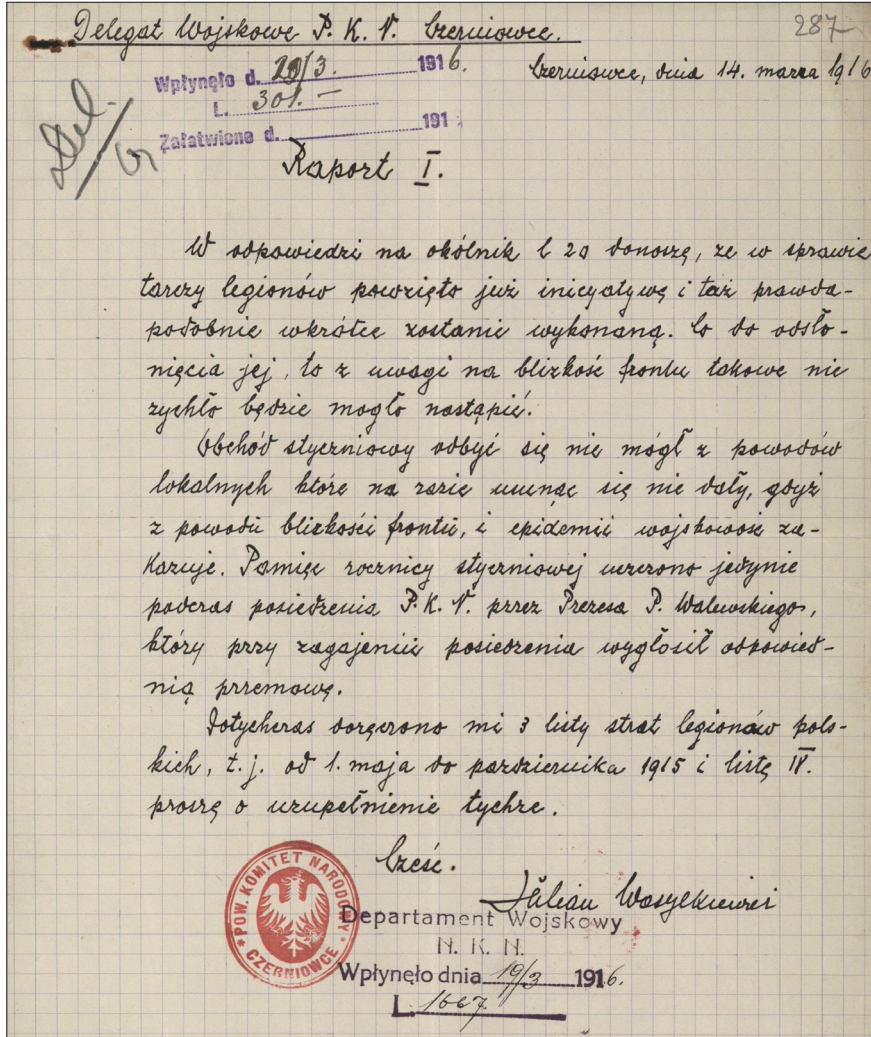
pletely forgotten by the Mother (Homeland) – but also in the Polish state interest, because the strong Polish element in Bukovina will become a link and a banner of Polish statehood with the neighbouring Romanian state. The Polish Bukovina people living in close relations with Romanians will be called in the first line to pave the way for Polish trade and industry to the Black Sea.¹¹



Ill. 1. The first page of the memoir of the Polish National Council in Bukovina. Source: Archive of New Files (Archiwum Akt Nowych – AAN), Pełnomocnik Głównego Urzędu Likwidacyjnego (GUL) w Wiedniu, sign. 43, p. 2

¹¹ Ibidem.

In a document to the Most Outstanding Government of the United Poland in Paris (Versailles) it was mentioned that in 1918 there were 50 thousand Poles living in Bukovina.



III. 2. Correspondence with the delegate of the District National Committee in Chernivtsi, National Archive in Krakow (ANKrak), Naczelny Komitet Narodowy, seria 2.4 Oddział dla Spraw Delegatów Galicji i Śląska, series 2.4 Oddział dla Spraw Delegatów Galicji i Śląska, sign. 288, p. 287

The historical and political background to the events taking place also in Bukovina was the so-called the Treaty of Brest concluded in 1918 by Germany, Austria-Hungary, Turkey, Bulgaria (the Central Powers) on the one hand and on the other, the “government” of Ukraine (9 February), which after all was not a party to the First World War, and Russia (3 March 1918).¹² It should also be emphasized that the above-mentioned states, also called the Quadruple Alliance, were the party that suffered defeat in the First World War and as such could not establish a new geopolitical order. The post-war borders of Europe and the world were established during the Versailles negotiations, and the final decision was taken by the Conference of Ambassadors, the executive body of the Treaty of Versailles, set up in 1920 by diplomats from the United Kingdom, Japan, Italy and the United States, and then after the resignation of the US Ambassador, who remained at the Council as an observer, a diplomat from Belgium. It was the committee representing the winners who, on 14 June 1923, decided on the borders of Poland, recognizing that the Vilnius Region and Eastern Galicia, among others, would stay within the borders of the Polish state.¹³ Such decision was announced on 16 March 1923 by Maciej Rataj, Speaker of the Sejm during the 25th session of the Parliament, to be saying among others: “I am happy to inform the Sejm of the official message that I received from the Prime Minister. The Conference of Ambassadors, based on Article 87 of the Treaty of Versailles, recognized our eastern borders without reservations”.¹⁴ This was also the position of the League of Nations Council.¹⁵

This was particularly important in the context of the Ukrainian aspirations to Chełm Land and Podlachia, which were awakened primarily by the Germans, on the basis of the Treaty of Brest of 9 February 1918 informally signed – and today can be assessed. They “granted” these lands to the Ukrainian government, which at that time had neither territory, nor borders

¹² A. R. Kozłowski, *Rok 1918 – niezapomniany pokój brzeski*, [w:] *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, red. P. Eberhardt, Warszawa 2008 („Prace Geograficzne” nr 218), p. 171.

¹³ S. Wojtowicz, *Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne na drodze do porozumienia z władzami II RP*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2015, t. 15, p. 122.

¹⁴ Stenographic report of the 25th session of the Sejm of the Republic of Poland of 16 March 1923. Printout in the possession of the author of the article.

¹⁵ Cz. Grzelak, *Granica wschodnia Polski w polityce wielkich mocarstw 1939–1945*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 1998, t. 1, p. 129.

formed, nor diplomatic skills in establishing relations with other entities of international law. There were also assurances of the Austro-Hungarian about Ukrainian self-governance in Galicia. It should also be marked, and may be regarded as an exception, that the Treaty of Brest enshrined the commitment of the Quadruple Alliance to establish diplomatic relations with the formally non-existent Ukraine.

Meanwhile, Poland, being the country of a long tradition, after 123 years of captivity, regained independence, won recognition of the countries of the world, and became one of the most solid countries in Europe. It should be emphasized that after the First World War, the Republic of Poland was again independent, and did not appear as a new political entity. After all, its pre-partition borders reached far to the east and were accepted by the then governments until the plundering of its territories by Russia, Germany and Austria.

The fate of Eastern Galicia, and thus Bukovina, was decided since the break-up of Austro-Hungarian Empire in autumn 1918.¹⁶ It should also be mentioned that this country never ratified the Treaty of Brest,¹⁷ which made this document legally and politically useless (invalid), but important from the historical point of view.

Moreover, it is historical significance, that as early as 31 December 1918, Bukovina proclaimed its accession to the Kingdom of Romania,¹⁸ the fact that seemed to be sufficient to recognise the will of this region, largely inhabited by Romanians.

The fate of Bukovina and the Eastern Galicia bordering was a theatre of Ukrainian-Romanian struggle, political actions and the subject of diplomatic notes submitted mainly by Ukrainian diplomacy. The first one describes the event of March 12, 1919, when a Ukrainian military police station in Kozaczówka, Boszczkówka County in Galicia was shot at by Romanian artillery, causing large material losses and casualties among the

¹⁶ G. Baziur, *Między federalizmem a wspólnotą państwową: narody Austro-Węgier wobec rządu dualistycznej monarchii habsburskiej w latach 1918–1919*, „Przegląd Geopolityczny” 2015, t. 11, p. 55.

¹⁷ A. Kozłowski, *Geopolityczne położenie granicy pokoju brzeskiego (marzec 1918)*, „Studia Europejskie” 1999, t. IV, p. 129.

¹⁸ M. Sobczyński, M. Barwiński, *Wpływ przemian terytorialnych i struktury wewnętrznej ziem ukraińskich na położenie geopolityczne Rzeczypospolitej*, [w:] *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku*, red. M. Franz, K. Pietkiewicz, Toruń, 2009, p. 30.

inhabitants. Michał Cymbaluk was killed and Rejza Sperberg, seriously injured. In addition, on April 8, 1919, two Romanian soldiers were to attack Theodore Hryciak and his wife Maria, who worked outside Romania. According to this note, similar cases have already taken place several times “on the Romanian occupation line and that the protests of the Ukrainian government have been so far left without any result”.¹⁹

Another unfriendly event concerned the diplomatic courier of the Ukrainian Republic, who was passing through Romania from Odessa to Vienna with all documents required by law. Moreover, George Gassenko, a member of the Extraordinary Ukrainian Mission in Romania, stressed that his compatriots are fighting together with allied troops against the Bolsheviks, withholding the front in Tiraspol and Rozdilna, thus holding back the Bolshevik attack on Bessarabia. The diplomat also drew attention to the detention of Ukrainians who wanted to get through Galicia to Ukraine – the document mentions several names. In the final part of the note, the Member added that he had informed the Paris Peace Conference about the above events, which he meant “could cause certain complications”.²⁰

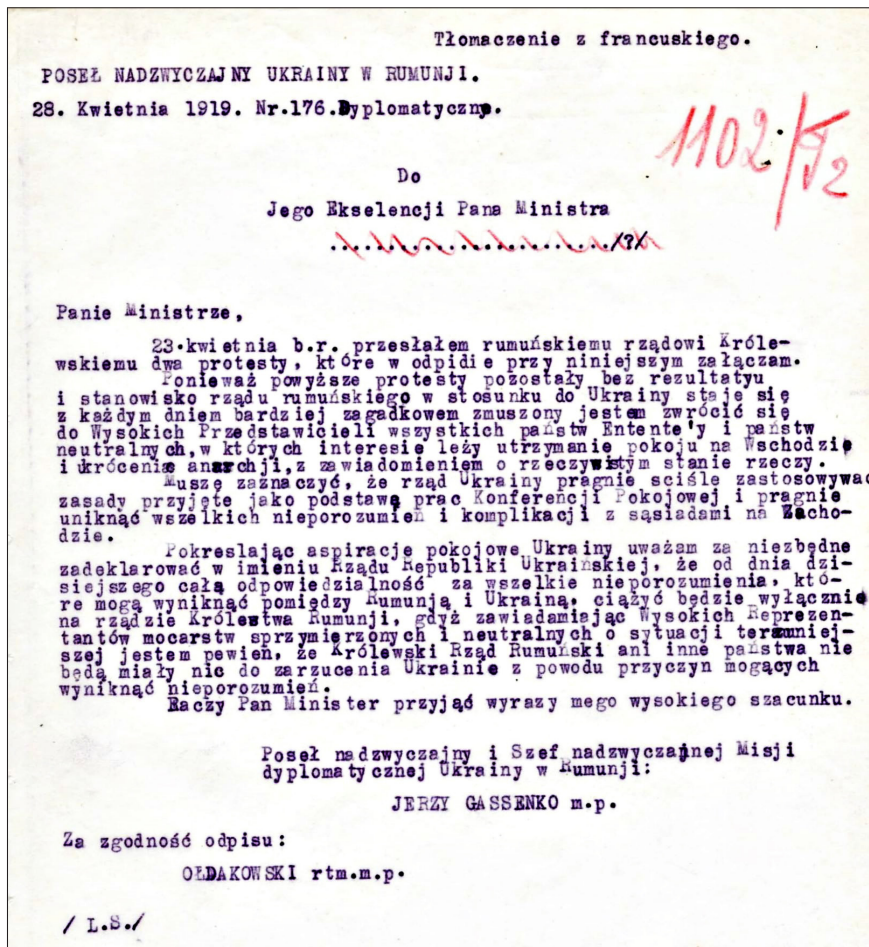
28 April 1919 Mr Gassenko sent diplomatic note 176 to the Romanian Minister for Foreign Affairs. Its content is particularly important if it is assumed that the fight for the shape of the borders is not yet over and that any violation of peace, even if presented in the form of a document, could have been important for the decisions concerning the lands democracy.

The following translation of the diplomatic note confirms that the then Ukrainian-Romanian relations were very unfriendly and at any time an open armed conflict could have occurred in this border region, the consequences of which could have had a disastrous effect.

The development of the situation on the borderline between Bukovina and Galicia became more and more acute every day. According to another letter of George Gassenko, the Romanian Headquarters on 28 May 1919 informed him that “in order to prevent the Bolsheviks from attacking the north-western border of the Bukovina, our units went to Galicia and took over the lines of the Nadvirna – Otynia – Niewiska”. The Ukrainian diplomat in harsh words criticized Romania’s actions, stating that the fact that the Romanian army crossed the Bukovina border on 24 May 1919 was

¹⁹ Józef Piłsudski Institute of America (IJPUSA), *Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza*, sign. 701/2/19, p. 360.

²⁰ *Ibidem*, sign. 701/2/17, p. 249.



Ill. 3. A copy of the protest sent to the Romanian Prime Minister by George Gassenko, head of the Ukrainian Extraordinary Mission in Romania, IJPUSA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sign. 701/2/17, p. 248

contrary to the decision of Entente and forces him to make a firm protest to the Government of the Kingdom of Romania against the violation of Ukrainian territory and imperialist intentions of its management. It is written down in the document: "If I do not receive a satisfactory response within 48 hours, my government will have the right to regard this as a failure on the part of the Romanian government to recognise the decision of

the Peace Conference and a refusal of friendly coexistence with the democratic Republic of Ukraine, fighting side by side [!] Entente against the Bolsheviks".²¹

On 2 June 1919, Mr Gassenko sent note 202 to the Romanian Minister for Foreign Affairs, informing him that he had sent a protest to the President of the Council of Ministers of the Kingdom of Romania and awaiting a satisfactory response. If he did not receive such a reply, he threatened that "my mission would be forced to leave Romania".²²

Seeing the complicated military situation, on 12 June 1919, the Romanian authorities placed in Chernivtsi the headquarters of the 8th Infantry Division, commanded by General Alexandru Lupescu (temporarily replaced by General Zadik), whose troops occupied part of Galicia and Bukovina.²³

The General Staff of the Supreme Command of the Polish Army in a communiqué dated 14 November 1919 stated that at that time the Ukrainian army was divided into 5 front groups, the first of which was the Bukovinian Group, formed by 8 infantry divisions, operating at the front from Jablonica along Cheremosh through Horodenka and along the Dniester to Resteul. The second group – Bessarabian – carried out activities on the front from Resteul along the Dniester to Akerman. In addition, Romanian troops fought on the Transylvanian Front divided into three sections: northern, central and southern. The active and significant participation of Romanian troops on these fronts meant that none of the potential opponents could consider an attack aimed at capturing Bessarabia. It should be noted that, in 1919, the Romanian military forces had sixteen infantry divisions (numbers 1, 2, 4–10, 16, 18–21), two mountain rifle divisions and two cavalry divisions.²⁴

It is also worth pointing out that at that time the Orthodox magazine of Ukrainian Bukowińcy "Hołos Bukowyny" issued by the Romanian government and the 8th division, edited by the Romanian professor Zoppe²⁵ issued an appeal to the population to sign a protest against the accession

²¹ Ibidem, p. 247.

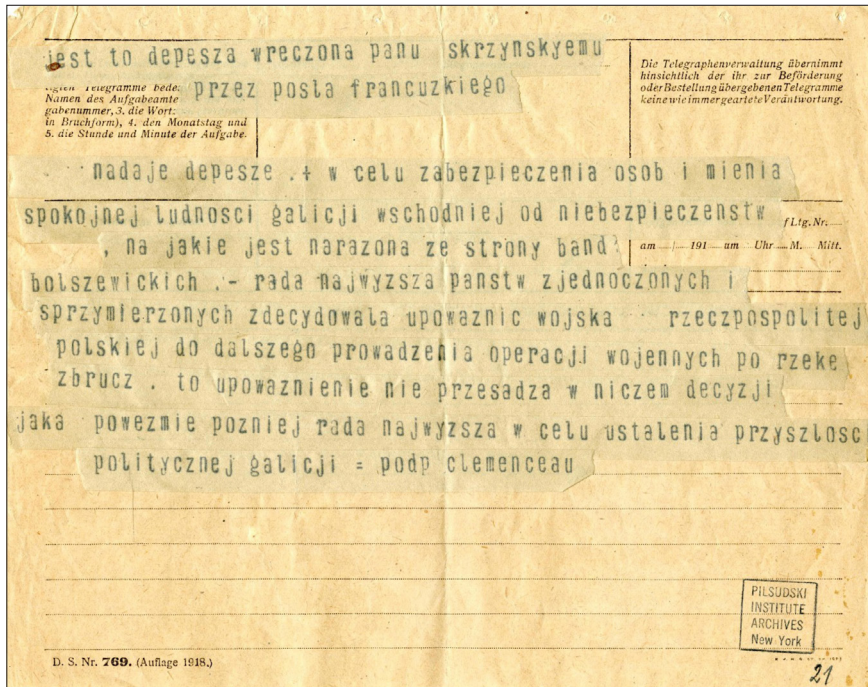
²² Ibidem, p. 246.

²³ Ibidem, sign. 701/2/16, p. 250.

²⁴ Ibidem, sign. 701/2/105, p. 316, 317.

²⁵ The original spelling of the surname has been preserved.

to Poland, advocating for the accession to Romania. This was probably related to the decisions taken in Paris, as evidenced by the following documents.²⁶



Ill. 4. Telegram on the Authorization of the Polish Army by the Supreme Council of the Allied powers to establish order in Galicia. IJPUSA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sign. 701/2/57, p. 21

The above telegram dates back to 27 June, 1919. It was written by French general Georges Clemenceau and addressed to Władysław Skrzyński. The content of the telegram – In the original French – In translation into Polish reads as follows:

In order to protect people and property of the peaceful population of Eastern Galicia from the dangers to which it is exposed by the Bolshevik bands – the

²⁶ IJPUSA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sign. 701/2/19, p. 318.

Supreme Council of the United and Allied States decided to authorize the army of the Republic of Poland to continue war operations on the Zbrucz river. This authorization does not prejudice in any way any decision to be taken later by the Supreme Council in order to determine the political future of Galicia.²⁷

Województwo 27/6 1919

<p><small>Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates angefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabebesetztes, 2. die Aufgabennummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.</small></p>	<p>Gattung: _____ Eingangsnummer: _____</p> <p>do wodza naczelnego lwow =</p> <div style="border: 1px solid black; padding: 2px; width: fit-content; margin: auto;"> PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York </div> <p style="text-align: right; color: red; font-size: 1.2em;"><i>1078/194</i></p>	<p><small>Die Telephonverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.</small></p>
<p>Dienstliche Angaben: _____</p>	<p>Aufgenommen von _____ auf 1. tg. Nr. _____</p> <p style="text-align: center;">191... um ... Uhr ... M. Mitt.</p>	
<p>Z WARSZAWY SZTAB GEN BAZ NR 30/6 15 50 =</p> <p>GENERAL HENPYS KOMUNIKUJE , ZE ZOSTAL POWIADOMIONY PRZED CZTERECH O POZWOLENIU UZYCIA WOJSK GEN . HALLERA PRZECIW UKRAINCOM W GALICJI I ZAJECIU GALICJI DO ZBRUCZA . JEDNOCZEŚNIE PADA CZTERECH W TYM ZAWIADOMIENIU POBACA GEN . HENPYSOWI ZAKOMUNIKOWAC DOWODZTWU ARMII UKRAIŃSKIEJ . O POWZIĘCI DECYZJI . OFICJALNE PISMIANNE ZAWIADOMIENIE . POTWIERDZAJĄCE ZAKOMUNIKOWANA PRZED GEN . HENPYSA DECYZJE PADY CZTERECH . NADJEJDE KUPJEREM Z PAPYZA . - GEN HENPYS ZAPYTUJE . CZY NIE MOGŁBY POSŁAC TEGO ZAWIADOMIENIA PRZED DELEGACJE UKRAIŃSKĄ . BĘDĄCĄ WE LWOWIE I CZY NIE NALEŻAŁOBY JED DODAC OFICERA FRANCUSKIEGO = _____</p>		
<p>D. S. Nr. 789. (Aufgabe 1618.) NR - 1512/3 - PZYM +</p> <p style="text-align: right;"><i>55</i></p>		

III. 5. Telegram from the commander-in-chief – permission for General Haller’s army to use the army in Galicia. IJPUSA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sign. 701/2/57, p. 55

The presented telegram is dated 30 June 1919. Also in this case its author is General Georges Clemenceau. General Rozwadowski, referring to the above document in report no. 44, stated: “We should [...] exploit our currently free hand in Eastern Galicia vigorously, settle thoroughly Ukrainian conflicts, in which we can only count on our own strength”.²⁸ Moreover, the

²⁷ Ibidem, sign. 701/2/57, p. 21.

²⁸ Ibidem, p. 57.

general wrote: “Germans like Czechs and Hungarians, even friendly Romanians and Eastern Bolsheviks as well will show us respect and reckon with us only as much as the real power we are able to present now”.²⁹

Meanwhile, the military attaché to the Polish Parliament in Bucharest informed that on 30 August 1919 the Bolshevik army under the command of Anton Denikin occupied Kiev. Polish diplomats received information from the head of the Military Mission of Ukraine in Bucharest, General Serhiy Delvig.³⁰

No wonder that on 20 November 1919 General Rozwadowski from the Polish Military Mission in Paris wrote another report: “In view of the need to treat our eastern borders right now, the Galician issue ceases to exist, and we no longer should return to it. Its belonging to Poland cannot be questioned anymore”.³¹

It is obvious that both the civil and military authorities of Poland saw the danger of uprisings from the non-Polish population living in Eastern Galicia. Apart from the actions of the Ukrainians, there was also a real threat from the Bolsheviks, who tried to win over opponents of both Poland and Romania employing various ways of propaganda. For these reasons, among others, at the Romanian 8th Infantry Division, whose headquarters were stationed in Chernivtsi, there was a liaison officer of the Polish Army, who was on the spot there to gather valuable information, including intelligence. One of his reports (intelligence report) important for the complicated issue of Bukovina is presented below.

Second lieutenant Wielogłoski, the author of the report, in another part of the document informs that Romania supported the Ukrainian uprising led by Symon Petliura, and the possible government of Yevgeny Petrushevich had a negative attitude to it. Wielowiejski adds that according to unofficial information J. Petrushevich and Metropolitan, Andrey Sheptytsky went to Geneva to present the demands of the Ruthenians to the League of Nations.³²

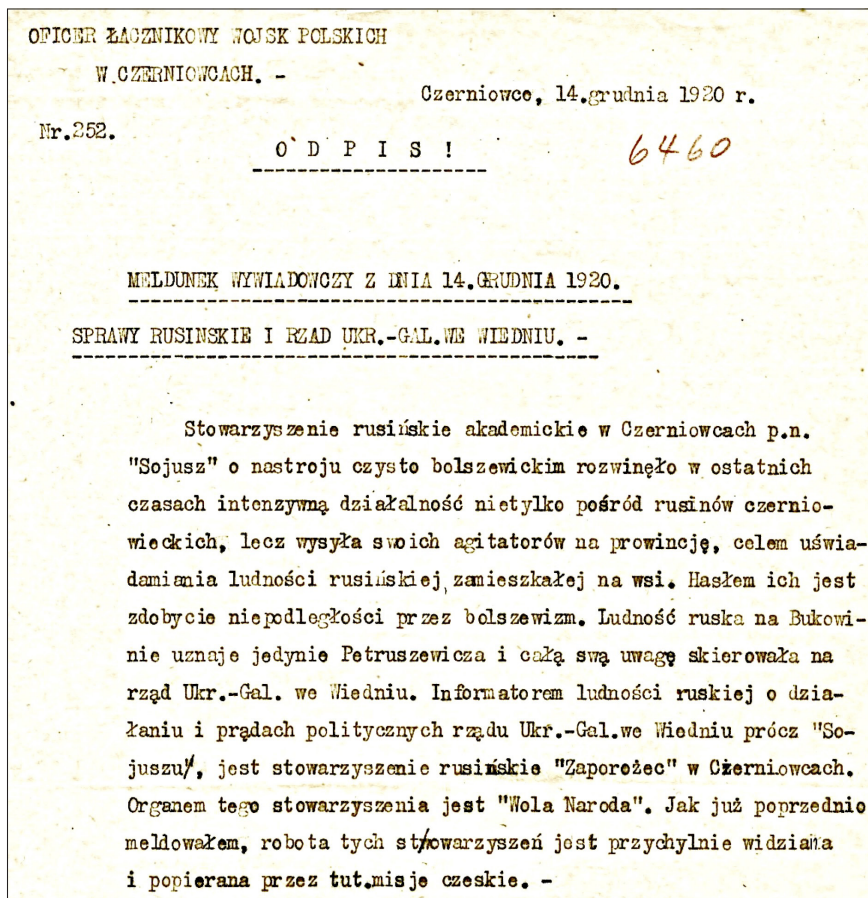
According to the Polish Military Attaché in Vienna, in 1921, the Ukrainians are to work most intensively in Bukovina, where in Chernivtsi and

²⁹ Ibidem, p. 58.

³⁰ Ibidem, sign. 701/2/19, p. 360.

³¹ Ibidem, sign. 701/2/57, p. 300.

³² Ibidem, sign. 701/2/34, p. 139.



III. 6. A copy of the report of Second Lieutenant Wielogłowski of 14.12.1920 on the activity of Ukrainians in exile. IJPUSA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sign. 701/2/34, p. 137

many cities in the province there are numerous committees of Ukrainians, which publish high-circulation magazines and agitation brochures. The propaganda office in Chernivtsi was headed by Zolkovych, who was subordinate to the Ukrainian Central Committee in Bukovina. The above mentioned Committee consisted of local Ukrainian parties of higher importance, among them: Radical Party, leader [!] Dr. Theodor Halip, press publisher "Hromadjanyn"; National Democratic Party, leader M. Vasylo,

POSELSTWO POLSKIE
w WIEDNIU.
ATTACHE WOJSKOWY!

Raport Nr.4.

Wiedeń, dn. 20 marca 1921.

U K R A I N A.

Propaganda ukraińskiej zachodniej republiki.

Rząd ukraińskiej zachodniej republiki, widząc niekorzystne dla niego załatwienie sprawy przynależności Galicji wschodniej i Bukowiny, usilne czyni starania, by jeszcze w ostatniej chwili przekonać państwa koalicyjne o konieczności utworzenia niezawisłego państwa zachodniej Ukrainy. W tym też celu prowadzi tak zagranicą, jak w Bukowinie i Galicji wschodniej ożywioną propagandę zmierzającą bądźto do wywołania powstania w obszarach, które rząd zachodnio ukraiński za swoje uważa, bądźto do zyskania dla sprawy niezawisłości zachodniej Ukrainy w poszczególnych państwach jak najwięcej przyjaciół.

Kierownictwo propagandy ~~istnieje~~ ma w rękach ukraińskiego komitetu centralnego w Wiedniu i podlegać mu mają szefowie propagandy w poszczególnych krajach.

W Wiedniu Dr. Petruszewicz i Dr. Grotter,
" Londynie Dr. Petrewij,
" Pradze Solowiński,
" Paryżu Rozalewski,
" w Bukowinie Kość Krakalja i Żółkowycz,
" w Polsce Walewaki w Warszawie.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

201

III. 7. First page of the report of the Military Attaché in Vienna for No. 4 of 20.03.1921, concerning Ukrainian operations to take over Eastern Galicia and Bukovina. IJPUSA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sign. 701/2/36, p. 201

press publisher “Bukowyna” and “Narodnyi Holos”; Social Democratic Party, leader Bezpalka, press publisher “Bordba”.³³

Strong propaganda campaign of Ukrainians in Bukovina met with official or secret countermeasures. It was even said that an Ukrainian, Luka-shevich, who was to work for the Romanian government, carried out liaison missions all over Bukowina, obviously in conjunction with Romania. The Ukrainian daily “Holos Bukowyny” was also at Romania’s service.

Romania did not remain indifferent to the Bukovina education that existed at that time, and it was therefore decided that from 1 January 1921 all schools in the region were to have Romanian as the language of instruction. This fact was severely criticized by Ukrainian teachers working in the area, who set up a secret organisation – the Self-Defense of Ukrainian Teachers of Galicia and Bukovina, whose members were supposed to oppose the above decisions made by Romania.³⁴

Noticing the increasing influence of Romania on Bukovina, Professor Zurkanowycz, secretary of the Ukrainian propaganda office in Bukovina and at the same time the editor-in-chief of Robitnyk magazine (before “Will of the Nation”) was to lead more intensive propaganda, and was to be helped by associations of the Ukrainian School, “Narodnyj Dien” and Ukrainian “Besida”. In addition, it was decided that Vasyl Dmitrovsky, identified with the aforementioned associations, was to become the second secretary of the already mentioned secret Central Committee. One of the first propaganda decisions was to print a brochure Ukraine for Ukrainians, secretly distributed since February 1921.³⁵

Radical decisions of the Romanian government in Bukovina caused Dr. Grotter, a member of the Ukrainian Central Council during its congress in Vienna, to ask the Romanian government to ease the decisions issued in this region, which indirectly confirms that Bukovina belonged to Romania.³⁶

In addition to probolshevik actions, as reported by Second Lieutenant Wielogłowski, the communist party was also to play a special role in Galicia and Bukovina. Its main activists included Porajec Levitsky (Stefan Baranov?), who during the Russian and Ukrainian revolutions was at the disposal of the Kharkiv Sovnarkom and Diatlov, Krasny, Czerwiakov and

³³ Ibidem, sign. 701/2/36, p. 203.

³⁴ Ibidem, sign. 701/2/36, p. 204.

³⁵ Ibidem.

³⁶ IJPUSA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sign. 701/2/36, p. 203, 204.

Graciarsk – members of the communist party in Vienna. It can be assumed that from Soviet Ukraine, apart from propaganda support, assistance was provided by specialists of various professions. It is strange that both Levitsky and other activists of the communist party operating illegally in Galicia and Bukovina managed to get to Soviet Ukraine without any major obstacles.³⁷

Many other documents prove that Soviet Russia was keenly interested in joining for e.g. both Eastern Galicia and Bukovina to Soviet Ukraine. The peace negotiations in Riga and the Treaty of Riga of 18 March 1921, which established the border between Poland, Russia and Ukraine, put an end to such opportunities.

Decisions concerning Eastern Galicia were taken by the Conference of Ambassadors on 14 March 1923, granting this region to Poland.³⁸



Ill. 8. On the Polish-Romanian-Czechoslovakian border on the slope of Stoh (Czywczyński Mountains). Border sign with dating: 10 August 1920. National Digital Archive (NAC), sign. 1-G-6416

³⁷ AAN, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej we Lwowie [Archive of New Files, Lviv Regional Police Headquarters], sign. 7, p. 2.

³⁸ A. M. Cienciała, T. Komarnicki, *From Versailles to Locarno. Keys to Polish Goering Policy 1919–1925*, Lawrence 1984, p. 148.

As far as the affiliation of Bukovina is concerned, this problem was resolved by the Treaty of 10 September 1919 in Saint-Germain-en-Laye, when it became a part of Romania. In addition, by virtue of the same treaty, the Kingdom of Romania included Bessarabia, Transylvania, Maramureş and Crisana.³⁹

Streszczenie

Przynależność Galicji i Bukowiny po I wojnie światowej w świetle wybranych polskich źródeł archiwalnych

Tematyka pogranicza szczególnie w latach powojennych jest jednym z kluczowych problemów, z którymi przychodzi się zmierzyć elitom politycznym. Dodatkowym utrudnieniem dla rozwiązania ewentualnych problemów są kwestie związane z zamieszkałymi po obu stronach granicy mniejszościami narodowymi. Problemem o dużym znaczeniu politycznym po I wojnie światowej była przynależność państwowa Galicji Wschodniej i Bukowiny – terytoriów historycznie należących do Polski i Rumunii. Od początku XX w. wysiłki polityczne i wojskowe na tych terytoriach wskazują na ich wartości gospodarcze, kulturowe i polityczne. Próba omówienia tej kwestii, a także kwestii etnicznych, została podjęta w tym artykule, z zastrzeżeniem – co jest oczywiste – że nie wyczerpuje wszystkich poruszonych kwestii. Trudności w realizacji zadania stanowią rozproszone zapisy archiwalne, w tym w archiwach Stanów Zjednoczonych Ameryki, Rzeczypospolitej Polskiej, Rumunii, Niemiec i Austro-Węgier.

Summary

The post-WW1 destiny of Galicia and Bukovina based on selected polish archive sources

The issue of the borderland, especially in the post-war years, is one of the key problems faced by the political elites. An additional difficulty for solving possible issues are national minorities living on both sides of the border. A problem of great political significance after World War I was the territories of Eastern Galicia and Bukovina – historically belonging to Poland and Romania. Since the beginning of the 20th century, political and military efforts on these territories indicate their

³⁹ T. Kosiek, *Ukraińska mniejszość narodowa w rumuńskim Maramureszu i problemy jej tożsamości*, Poznań 2014, p. 84.

economic, cultural and political values. An attempt to discuss this issue, as well as ethnic issues, was attempted to be presented in this article, with the reservation – which is obvious – that it does not discuss all the issues raised. Difficulties in its realization pose scattered archival records, including those in the archives of the United States of America, the Republic of Poland, Romania, Germany and Austria-Hungary.

Bibliography

Sources

- Archiwum Akt Nowych, Warszawa, Główny Urząd Likwidacyjny, Pełnomocnik w Warszawie, sign. 43; Komenda Wojewódzka Policji Państwowej we Lwowie, sign. 7.
- Archiwum Narodowe w Krakowie, Naczelny Komitet Narodowy, seria 2.4 Oddział dla Spraw Delegatów Galicji i Śląska, sign. 288, seria 3.1, Biuro Prezydialne [Presidential Office], sign. 509.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu, Rada Narodowa w Poznaniu 1913–1921, sign. 128.
- Józef Piłsudski Institute of America, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sign. 701/2/16; 701/2/17; 701/2/19; 701/2/34; 701/2/36; 701/2/57; 701/2/105.

Publications

- Baziur G., *Między federalizmem a wspólnotą państwową: narody Austro-Węgier wobec rządu dualistycznej monarchii habsburskiej w latach 1918–1919*, „Przełęcz Geopolityczny” 2015, t. 11.
- Cienciala A. M., Komarnicki T., *From Versailles to Locarno. Keys to Polish Foreign Policy 1919–1925*, Lawrence 1984.
- Golka M., *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010.
- Grzelak Cz., *Granica wschodnia Polski w polityce wielkich mocarstw 1939–1945*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 1998, t. 1.
- Kosiek T., *Ukraińska mniejszość narodowa w rumuńskim Maramureszu i problemy jej tożsamości*, Poznań 2014.
- Kozłowski A. R., *Rok 1918 – niezapomniany pokój brzeski, Problematyka geopolityczna ziem polskich*, red. P. Eberhardt, Warszawa 2008 („Prace Geograficzne” nr 218).
- Kozłowski A. R., *Geopolityczne położenie granicy pokoju brzeskiego (marzec 1918)*, „Studia Europejskie” 1999, t. IV.
- Krasowska H., *Górale polscy na Bukowinie Karpackiej. Studium socjolingwistyczne i leksykalne*, Warszawa 2006.

- Sobczyński M., Barwiński M., *Wpływ przemian terytorialnych i struktury wewnętrznej ziem ukraińskich na położenie geopolityczne Rzeczypospolitej*, [w:] *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku*, ed. M. Franz, K. Pietkiewicz, Toruń 2009.
- Szczepański M., *Na peryferiach systemu światowego? Socjologiczna refleksja wokół miejsca pogranicza kulturowego w układzie globalnym*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, red. J. Leszkowicz-Baczyński, t. 2, Lubin 2001.
- Wojtowicz S., *Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne na drodze do porozumienia z władzami II RP*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2015, t. 15.





EUROPA ORIENTALIS 10 (2019)

Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich

ISSN 2081-8742



DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2019.004>

Zenonas Butkus
(Vilnius University – Vilnius, Lietuva)

**Soviet Instigation of Revolution
in Germany in 1923 and
the Block of Peace of the Baltic
Countries and Poland**

Słowa kluczowe: bolszewicy; eksport rewolucji; Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona; dyplomacja; Niemcy; państwa bałtyckie; Polska

Keywords: Bolsheviks; export of revolution; Workers' and Peasants' *Red Army*; diplomacy; Germany; Baltic countries; Poland

Introduction

The widespread stereotype that, purportedly, the countries of Central and Eastern Europe, re-established or newly-established after the First World War, did not intensify security and stability because they were involved in strong mutual conflicts and to some extent that was why the new war struck each and all, is still sticking out. George David Lloyd, the architect of the Versailles system, was of the following opinion: “The resurrected nations rose from their graves hungry and ravening from their long fast in the vaults of oppression, [...] they clutched at anything that lay within reach of their hands – not even waiting to throw off the cerements of the grave”.¹ He also added that the new nations turned into “even larger

¹ G. D. Lloyd, *The Truth About the Peace Treaties*, Vol. 1, London 1938, p. 314.

imperialists than England or France, larger even than the United States”.² The circulation of this version was triggered by the Polish-Lithuanian conflict that hindered formation of an effective union of the Baltic countries.³

Despite this conflict and its international consequences, Poland and its northern neighbours – Lithuania, Latvia, and Estonia – contributed considerably to the preservation of peace and stability in inter-war Europe. It was they who obstructed probably the most obvious attempt of the Soviet Union at the export of revolution in 1923, that is, they refused transit of the Red Army to Germany where this army basically had to enhance the Germans’ rising revolutionary movement. In this article our aim is to examine this refusal of the Baltic countries and Poland to let the Red Army pass and Soviet instigation of revolution in Germany as such.

As is well known, after the Bolsheviks seized power and established themselves in Russia, they basically remained the supporters of the so-called global permanent revolution and maintained that the communists’ success in backward agrarian Russia was just the first step towards the inevitable triumph of their power across the world. It was understandable that global revolution would only become reality when it took place in an industrial country of modern economy, Germany, which, having merged with Bolshevik Russia, would cause the breakthrough and the path from capitalism to socialism would be irrevocable. Thus the key to the global revolution was hiding in Germany and it could be turned, because having lost the war and experiencing yet unseen post-war difficulties, this country was ripe for the cause, and the maturity could be consolidated because export of revolution and a revolutionary war in the name of progress was justified. Even Red Army soldiers more than half of whom were still illiterate were learning not Russian but Esperanto, in Latin alphabet, as this language was seen as the language of global revolution. Comintern, the organisation established by the Bolsheviks in 1919, was to concern itself directly with preparation and execution of the revolution; its programme was formulated primarily on the basis of Russian and German communist

² Cited from: R. Lopata, *Tarptautinių santykių istorija*, Vilnius 2001, p. 129–130.

³ On this conflict and creation of the Baltic union see: P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966; idem, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996; K. Počs, *Sanitāra kordona valgos*, Rīgā 1971; A. Skrzypek, *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972; R. Žepkaitė, *Dėl Pabaltijo valstybių sąjungos (Baltijos Antantės) kūrimo 1919–1925 m.*, “Lietuvos istorijos metraštis” 1984, Vilnius 1985, and others.

parties. The Fourth Congress of Comintern in 1922 declared that “each proletarian state has the right to a red revolution”.⁴

German communists were not shaking off the role of the revolution ice-breaker assigned to them. In as early as 1918 they were already publishing the newspaper “Weltrevolution” and were spurred by the Bolsheviks to intensify their activities that were crowned by the November Revolution of 1918. At its outbreak, on 4 November, the German authorities were forced to deport the entire Soviet embassy from Berlin for their open support of the revolutionaries. Although official diplomatic relations were disrupted, unofficial ties remained. They were saturated with revolutionary Bolshevik content that most intensively manifested itself through the Baltic countries and Poland; for example, the revolutionaries’ journeys to Moscow and back via Riga used to be paid for in Latvian money.⁵

The Soviets also made efforts to direct social unrest in Germany in 1920–1921 along the Bolshevik lines. However, the most intense revolutionary inspiration of a scale yet unseen was undertaken after Germany and the Soviets signed the Treaty of Rapallo on the Easter morning of 16 April 1922. The treaty not only fully restored the diplomatic relations between the two countries but also laid foundations for their rapprochement. One could say that the rapprochement started transforming itself into cooperation, with extremely strong involvement of the military and political fields. The cooperation was not incidental, of course. Bolshevik Russia needed new technologies, weapons, and military specialists that Germany had. Military cooperation between the two countries lasted from 1920 and political cooperation was consolidated by the said Treaty of Rapallo.

While forcing military-political cooperation with Germany, Bolshevik leaders made sneaky and treacherous attempts to ruin its social-political order. Interestingly, in admitting the duality of their policy, Soviet diplomats would immediately seek excuses and claim that traditional relations between the states were still their priority. With this duality gaining momentum, in spring 1923, the chief of Soviet diplomacy Georgy Chicherin once said to Germany’s ambassador in Moscow that German-Russian governmental relations were more important than “the revolutionary explo-

⁴ Cited from: В. Сироткин, *Вехи отечественной истории. Очерки и публицистика*, Москва 1991, p. 230.

⁵ Политбюро ЦК РКП (б) – ВКП(б) и Коминтерн 1919–1943. *Документы*, Москва 2004, p. 127.

sion”.⁶ However, very likely the majority of Bolshevik leaders held different views. To them, the deniers of the “old values”, maturing “the revolutionary explosion” was not something morally impossible; on the contrary, it seemingly was a single-minded policy. With regard to Germany, dual Soviet policy was probably most prominently cultivated in 1923. On the one hand, having extorted a friendship pact in Rapallo only a year before, the Soviets further strengthened bilateral relations, especially military cooperation; on the other hand, they worked hard on inspiring a revolution that was ruining the country’s sovereignty.

In discussing such inspiration, which reached a scale yet unseen in 1923, we will also attempt to clarify how and why Lithuania and other Baltic countries, along with Poland, managed to withstand the pressure of their huge Eastern neighbour, the USSR, and refuse transit of the Red Army that was to be dispatched to assist German revolutionaries. Such would be the two-fold (analysis of two great powers and the role of the Baltic region) objective of this study. Tackling this theme is stimulated by a rather weak level of its investigation. The traces left by the work of the Soviet historian Maria I. Orlova, in which she idealised the Bolsheviks’ “assistance” to the German proletariat seeking to shake off class exploitation have not been obliterated yet.⁷ Contemporary Russian historians who in one way or another touched upon the theme of the article in works of a more general nature seem to dispose of this idealisation only to some extent; they avoid revealing the range of inspiration and are prone to justify it or even regret that it failed.⁸ In historiography of Poland, Latvia, or Finland, this theme is addressed only episodically, and as for Germany, it remains in the shade of the Treaty of Rapallo and accentuation of positive aspects of bilateral relations.⁹ In Lithuania, this theme has not been addressed at all.

⁶ *Akten zur Deutschen auswärtigen Politik* (hereinafter ADAP). 1918–1945, Serie A 1918–1925, Bd. VII, p. 372–375.

⁷ М. И. Орлова, *Революционный кризис 1923 г. в Германии и политика коммунистической партии*, Москва 1973.

⁸ See: В. Л. Черноперов, *Дипломатическая деятельность В. Л. Копна и подготовка большевиками “германского октября” в 1923 г.*, Иваново – Н. Новгород 2006; А. Рупасов, *Гарантии, безопасность, нейтралитет. СССР и государства – лимитропы в 1920-х – начале 1930-х гг.*, Санкт-Петербург 2008, p. 64; В. А. Зубачевский, *Политика России в отношении восточной части Центральной Европы (1917–1923 гг.): геополитический аспект*, Омск 2005, p. 197.

⁹ П. Н. Ольшанский, *Рижский договор и развитие советско-польских отношений 1921–1924*, Москва 1974, p. 175; W. Materski, *Polska a ZSRR 1923–1924. Stosunki wzajemne*

The fragmentary nature of historiography becomes even more prominent when it is compared to the fairly well preserved sources that reflect inspiration of the German revolution from outside. Most of them are kept in the Foreign Policy Archive of the Russian Federation and in the German Foreign Ministry Archive.¹⁰ The Russian State Archive of Socio-Political History also contains informative documents.¹¹ Since it is a former party archive, it keeps materials of the two major institutions that worked towards this inspiration: the Comintern and the Politburo. The latter, of course, guided the former, and they both became the headquarters of the preparation of the export of revolution. Use was also made of the archives of Lithuania, Latvia, and Estonia.¹² Recently, some articles close to the present theme have appeared and collections of documents have been cited.¹³ Even the shorthand minutes of the meeting of the Politburo of 21 August 1923, when the date of the start of the revolution was set have been publicised (so far, only the shorthand notes of this particular meeting seem

na tle sytuacji politycznej w Europie, Wrocław 1981, p. 140; A. Stranga, *Latvijas – Padomju Krievijas miera līgums 1920. gada 11. augustā*, Rīga 2000, p. 148; M. Lehti, *A Baltic League as a Construct of the New Europe*, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien 1999, p. 440; A. Andere, *Die deutsche Rappalo-Politik. Deutsch-sowjetische Beziehungen 1922–1929*, Berlin 1960; G. Rauch, *Die Baltischen Staaten und Sowjetrussland 1919–1939*, “Europa – Archiv” 1954, No. 9; K. Hildebrand, *Das Deutsche Reich und die Sowjetunion im internationalen System 1918–1932. Legitimität oder Revolution?*, “Frankfurter Historische Vortage”, Wiesbaden 1977; G. Rosenfeld, *Sowjetunion und Deutschland 1922–1933*, Berlin 1984.

¹⁰ The Foreign Policy Archive of the Russian Federation (Архив внешней политики Российской Федерации, hereinafter *AVPRF*), f. 0151 (Lithuanian reference office), f. 0150 (Latvian reference office), f. 0154 (Estonian reference office), f. 030 (First Western department), f. 04 (Chicherin’s secretariat), f. 05 (Litvinov’s secretariat), f. 028 (Adolph Joffe’s collection), f. 06, and others. Part of the declassified documents of collection 04 have been digitalised and are available online: <http://1917.mid.ru/archives/avprf/sekretariat-g-v-chicherina>. The Political Archive of the Federal Foreign Office (Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, hereinafter *PAAA*).

¹¹ The Russian State Archive of Socio-Political History (Russian: Российский государственный архив социально-политической истории, hereinafter *RGASPI*), f. 17.

¹² Lithuanian Central State Archives (Lietuvos centrinis valstybės archyvas, hereinafter *LCVA*); Latvian State Historical Archive (Latvijas Valsts Vēstures arhīvs, hereinafter *LVVA*); Estonian State Archives (Eesti Riigiarhiiv, hereinafter *ER*).

¹³ *Политбюро ЦК РКП (б) – ВКП (б) и Коминтерн 1919–1943. Документы*, Москва 2004; *Коминтерн и идея мировой революции. Документы*, Москва 1998; *Политбюро ЦК РКП (б) – ВКП (б) и Европа. Решения “особой” папки. 1923–1939*, Москва 2001.

to have survived).¹⁴ A collection of documents on bilateral German-Soviet relations that contains almost inaccessible materials from the Archive of the President of the Russian Federation is also valuable.¹⁵ We also used the already cited multi-volume publications of sources reflecting foreign policy of both great countries¹⁶ and a collection of documents dealing with Polish-Soviet relations.¹⁷ As for memoir sources, mention should be made of the reminiscences of the Soviet diplomat and secret agent Grigory Besedovsky, who was probably the first to defect to the West.¹⁸ The press of the two powers and the countries located between them is accessible, so multifaceted sources from different countries that complement and sometimes adjust one another create conditions for examining the above-mentioned phenomenon of inspiration and assessing it in a broader context of the international situation.

The Nature and Motifs of Revolutionary Inspiration

Taking advantage of the suddenly worsening social and economic situation of Germany following the occupation of Ruhr by France and Belgium in January 1923 (when inflation reached unprecedented heights, when one dollar cost over four trillion Deutschmarks and printing shops could not catch up with money printing yet workers were not paid their wages, and when almost all economic activity froze and plundering of shops began in cities),¹⁹ the Soviets radically intensified their propaganda and other sorts of revolutionary actions. On 27 January, the Politburo, which actually was the highest organ of power of the USSR, decided to allot 100,000 golden roubles to “striking German workers”.²⁰ Half a year later the amount rose

¹⁴ “Назначить Революцию в Германию на 9 Ноября”, „Вестник архива Президента Российской Федерации” 1995, № 5.

¹⁵ *Москва – Берлин. Политика и дипломатия Кремля. 1920–1941. Сборник документов в трех томах*, Москва 2011, т. 1.

¹⁶ *Документы внешней политики СССР*, Москва 1962, т. 6, 8; *Akten zur Deutschen auswärtigen Politik*. 1918–1945, Serie A 1918–1925.

¹⁷ *Документы и материалы по истории советско-польских отношений*, Москва 1965–1966, т. II–IV.

¹⁸ Г. Беседовский, *На путях к термидору*, Париж 1930; Москва 1997 (new edition).

¹⁹ Communication of the Lithuanian ambassador in Berlin of 6 November 1923, LCVA, f. 671, ap. 1, b. 4, l. 71.

²⁰ RGASPI, f. 17, op. 3, d. 334, l. 4.

to one million golden Deutschmarks.²¹ The representatives of the German authorities, who were rather confused by this, were explained, insolently and demagogically, that this was assistance to the German leadership to overcome the country's social problems.

The true nature of this assistance is demonstrated by the fact that almost at the same time, on 11 July, the Communist party of Germany ruled by the Politburo via the Comintern declared that preparations had to be made for armed struggle for seizure of power.²² Such a step encouraged the Bolshevik leaders to tone up their activity, except that their opinions diverged at once when that party decided to organise an “anti-fascist day” with massive demonstrations on 29 July. Many of them liked the slogan, “shoot ten fascists for one killed communist”,²³ but Joseph Stalin and his brother-in-arms Karl Radek, who was active in Germany, had doubts whether the emerging Nazis, who fought fiercely against the French administration in occupied Ruhr, had to be made the key target of the communists.²⁴ It was explained that, unlike the workers of Russia, the power-seeking German proletariat did not have an ally in the peasantry and therefore the workers had to invoke at least the “petty bourgeoisie” represented by the Nazis. Therefore there was no need to antagonise them and finding a *modus vivendi* was a better alternative. The Social Democrats were the true rivals of the communists; meanwhile, the Nazis could help to rally the German public and direct its wrath against the Triple Entente countries. Even Genadii Zinoviyev admitted at a Politburo meeting that German communists should respect national motifs.²⁵ It has been found that ten times more of Bolshevik literature was directed against social democracy than against fascism.²⁶

²¹ *Ibidem*, d. 374, l. 2.

²² “Die Rote Fahne” 12.07.1923.

²³ Л. Г. Бабиченко, *Политбюро ЦК РКП (б), Коминтерн и события в Германии в 1923 г. Новые архивные материалы*, “Новая и новейшая история” 1994, № 2, p. 126–127. Sometimes it is indicated that only two or five fascists were to be shot for one killed communist (*Политбюро ЦК РКП (б) – ВКП (б) и Коминтерн 1919 – 1943. Документы*, p. 154, 166).

²⁴ They became popular when they started cutting the braids of French soldiers' German girlfriends.

²⁵ *Старая площадь*, “Вестник архива Президента Российской Федерации” 1995, № 5, p. 120.

²⁶ See: G. Mitrulevičius, *Lietuvos socialdemokratijos ideologinė-politinė raida 1914–1919 metais*, Vilnius 2017, p. 70.

It was during the Ruhr crisis that the contacts between the communists and the Nazis were struck. The most scandalous was Karl Radek's speech at the 3rd extended plenary session of the Executive Committee of the Comintern when he called Leo Schalgeter, a German officer killed in Ruhr by the French on 23 May 1923, as a martyr and a hero who had fought the imperialism of the Triple Entente and German capital. He also added that the communist party had to search for contacts with nationalist-thinking individuals because the majority of them were working people.²⁷ Genadii Zinovyev and Nikolai Bukharin, who called for delivering a strong blow on the Nazis, disliked such an attitude, but Stalin welcomed it by pointing out that fascists were weak in Germany; he succeeded in entrenching his opinion. Even then Zinovyev insisted that there was no triumvirate and only "Stalin's dictatorship" (Rus., *net nikakoi troiki, a iest' diktatura Stalina*).²⁸ Relations between the Nazis and communists in Ruhr even found their reflection in drawings of that time depicting a Red Army soldier marching with a Reich soldier.²⁹ Valter Krivitskii, a Soviet secret agent and a member of this "contradictory fraternity", wrote: "For the first time in my life I saw communists fighting shoulder to shoulder with nationalist terrorists [...]. With all means in our power we supported German nationalists [fighting] the French in Ruhr area and in Ruhr".³⁰

Worsening of the social-political situation in Germany in July-August (massive strikes, resignation of Wilhelm Cuno's government, the communists' declared aim to seize power and start a civil war) encouraged the Bolshevik elite to inspire and, one could say, organise an armed coup in Germany in actual military and political measures and to prepare the Red Army for invasion. The members of the Politburo were recalled from their holidays. A decision was reached at numerous meetings of this body of power, at a special plenary session of the Bolshevik Central Committee, and at the forums of the Comintern to mobilise financial resources of the Soviet state, the accumulation of which had started with the transition to the new economic policy (NEP) and with improving foreign trade; to muster all party, political, military, intelligence, and diplomatic potential for the purpose of triggering a revolution in Germany, seizing and keeping the

²⁷ Политбюро ЦК РКП (б) – ВКП (б) и Коминтерн 1919–1943. Документы, р. 158.

²⁸ Ibididem, р. 160.

²⁹ В. Л. Черноперов, *op. cit.*, р. 52.

³⁰ В. Г. Кривицкий, *Я был агентом Сталина*, "Вопросы истории" 1992, № 1, р. 88.

power in this country, connecting the new Soviet state with the USSR in a way that would lead to formation of “invincible military base” and the centre of global revolution would move from Moscow to Berlin. It would finally result in the “United States of Europe” or even in the “Union of European and Asian Soviet republics”.³¹

To accomplish tasks of such grandiose proportion, a special commission of leaders was formed that included Grigorii Zinovyev, Joseph Stalin, Leon Trotsky, Karl Radek, and Georgy Chicherin. Shortly, another group of Bolshevik leaders (which also included Radek) was dispatched to Germany to coordinate the actions of the coup. He had to lead the inspired revolution and very likely was to become the leader of communist Germany (this is testified by the Soviet diplomat and secret agent Grigorii Besedovskii³²); and although it seems that no specific decree regarding this issue had been finally approved, a decision was made to increase the funding of the coup leadership by 500,000 gold roubles.³³ In addition, a reserve fund of 200 million gold roubles was accumulated for “assistance to revolutionary Germany”.³⁴

Numerous teams of Soviet military specialists, party workers, and secret agents were sent to Germany to assist in buying, hiding, and distribution of weapons (machine guns and canons were also accumulated, while the tanks transported to Russia were to be repaired and brought back to Germany to the rebels). These teams had to organise the units of revolutionaries, the so-called “hundreds” of which there were close to a thousand and which, according to different calculations, united from 100,000 to 250,000 fighters.³⁵ The hundreds would be merged into divisions of 5000 men each; secret training of these units and manoeuvres were practised at night-time, a network of secret agents was formed in the army, police, public institutions, and political parties. German units of Tcheka (secret police) were formed and there was also the terrorist group “T” for liquidation of “traitors”, “provocateurs”, or other unsuitable individuals; political

³¹ *Старая площадь*, “Вестник архива Президента Российской Федерации” 1995, № 5, p. 135.

³² Г. Беседовский, *На путях к термидору*, Париж 1930, 135; Москва 1997, p. 82.

³³ А. Г. Бармин, *Соколы Троцкого*, Москва 1997, p. 166.

³⁴ Г. Беседовский, *На путях к термидору*, Москва 1997, p. 83.

³⁵ Soviet historiography would give a smaller number (М. И. Орлова, *op. cit.*, p. 308), and the leaders of German communists would provide a bigger one (*Политбюро ЦК РКП (б) – ВКП (б) и Коминтерн 1919–1943. Документы*, p. 250).

murders aimed at demoralising the Reichswehr.³⁶ The “T” group had even decided to kill General Hans von Seeckt, who was of pro-Moscow orientation,³⁷ and only “at the last moment” the individuals aware of this managed to revoke the decision.

The Soviet leadership was not only organising the coup in Germany, but also specified its precise date. As has been mentioned above, it had to start on 9 November,³⁸ on the fifth anniversary of the November Revolution. However, there were quite a number of Bolsheviks in the leadership who realised that communist power in Germany would not survive without direct armed interference of the Soviet Union. Early in August, Leon Trotsky was charged with a task to form “the second Red Army” named after the Comintern that would consist of 200,000 horsemen. Military preparations were in full swing. Demobilization was recalled and partial mobilization was launched. Divisions from Siberia were deployed along western borders of the USSR. The Baltic navy was also charged with tasks. The Politburo formed a separate commission of seven people to coordinate these preparations, which included, among others, Joseph Stalin, Leon Trotsky, and Kliment Voroshilov.³⁹ The Soviet public was also prepared for the invasion of Germany. At one of universities, Stalin declared that students were purportedly inclined to “throw books aside” and leave for Germany to raise a revolution.⁴⁰

In Search of Paths of “Assistance” to the Invasion

The epic of the German revolution was facing a major issue: how should the Red Army be deployed to Germany, in what ways and via which routes? Seemingly, Trotsky had prepared a draft resolution on a prompt leap of the red cavalry via Poland, but his colleagues were not willing to start a war. They were getting ready for it, yet desired it to be seen as a “defensive

³⁶ В. Г. Кривицкий, *Я был агентом Сталина*, p. 86–89.

³⁷ Политбюро ЦК РКП (б) – ВКП (б) и Коминтерн 1919–1943. *Документы*, p. 289.

³⁸ “Назначить Революцию в Германию на 9 Ноября”, „Вестник архива Президента Российской Федерации” 1995, № 5, p. 138.

³⁹ Л. Г. Бабиченко, *Политбюро ЦК РКП (б), Коминтерн и события в Германии в 1923 г. Новые архивные материалы*, “Новая и новейшая история” 1994, № 2, p. 132.

⁴⁰ Ibidem, p. 137.

war". Explanations were formulated to the effect that if a revolution took place in Germany, neighbouring capitalist countries – first France, then allied Poland, possibly also Romania, and even the Baltic and other countries (with strong backing from England, of course) – would not tolerate it, interfere, and the French army would invade Berlin. In such an inevitable case, the Soviets would come to Germany's defence and then the war would become "defensive"; it would be an adequate response to the aggression of the capitalist countries. Germany's actions would also be understood as national liberation struggle. Such was the propaganda scenario the actual and ultimate aim of which was the entrance of the Red Army into the territory of Germany.

Trotsky, Zinovyev, Bukharin, and even Chicherin and Maksim Litvinov each had their own military visions, but it was Stalin who was the first to formulate them in the most explicit manner. In his notes of 19 August to Zinovyev's theses "On the approaching revolution in Germany and the tasks of the Russian Communist Party", he emphasised that everything had to be done to prevent thinking that the revolution "was dictated by" and "inspired from" Russia. Most importantly the communist had to "keep the power seized" as "the workers' revolution in Germany very likely implies a war of France and Poland against Germany". Among other things, the general secretary of the Bolshevik party argued:

The revolution in Germany and our assistance to the Germans with food, weapons, people, and the like mean Russia's war against Poland and possibly against other *limitrofy*,⁴¹ because it is obvious that without a victorious war at least against Poland we will not succeed in delivering food and also in maintaining communication with Germany (to expect that with the revolution taking place in Germany Poland will remain neutral and provide us with a transit possibility through the Polish corridor and Lithuania is to expect a miracle; the same can be said about Latvia and even more so about England, which will block the access by sea. We must make preparations for a war, make serious and ma-

⁴¹ In imitation of the terminology of the Roman Empire, when *limitrophe* states (Lat. *limes* – "border area" + Gr. *trophos* – "feeding") referred to border areas that had to sustain the imperial troops deployed there, that was how Russia and frequently Germany called the Baltic and other countries that used to be part of Russia but had re-established their independence or become newly independent after the First World War. This term was used in Russian historiography.

ny-sided preparations because the question will arise about the existence of the Soviet Federation and the fate of the global revolution in the nearest period.⁴²

These notes were basically supported by other members of the Politburo, at a meeting two days later, where Zinoviev's theses amended by Stalin's notes were approved.⁴³ Admittedly, almost each participant at the meeting tried to enrich the document with their own observations. Zinoviev, the author of the theses, argued that the revolution in Germany implied a war "90%", that the Poles might really lay claims to "East Silesia", and that diplomacy had to be used against them and at the same time make preparations for a war.⁴⁴ Karl Radek also pointed out that a war was "historically inevitable", but a respite of some months could be possible after the revolution during which Soviet diplomats, the Comintern, military and other agents should be active.

Still, the biggest concern of what the easiest way was for the Red Army to reach Germany remained. Almost all approaches to Germany were analysed. Geographically, Chicherin's view was the broadest. He deliberated that it could be possible "to consolidate Czechoslovakia and Yugoslavia" or trigger an uprising in those countries; it would be harder to affect Hungary, but easier to do it in Romania, because its favour could be won by recognising Bessarabia as part of it. Another way would be to organise an uprising in Bessarabia (not difficult at all) and then march to Bucharest. It could also be possible to spark "movements in Algiers, Abyssinia, and Tripoli" and, in general, to direct unrest to Africa; the colonies would be mobilised and "armies of blacks would move on to occupy Germany". What could Poland be offered to let at least foodstuff pass its territory? And what about Latvia? Purportedly, the Latvians are scared of the Soviets and their fear would grow even stronger with the approaching "events in Germany". Here actions should be based on fear and the threat of war. Estonia is in an identical situation.

⁴² "Назначить Революцию в Германию на 9 Ноября", „Вестник архива Президента Российской Федерации" 1995, № 5, p. 117–118.

⁴³ As has been mentioned, the meeting of the Politburo of 21 August was special in that it was the only meeting the shorthand protocol of which has survived. Possibly, that there were no such protocols for other meetings, or they have not been found yet; however, very likely they are still hidden.

⁴⁴ Ibidem, p. 120–121.

These were not just abstract deliberations. Actual military plans of the breakthrough were also designed, except that the Bolshevik leaders could not decide about the direction of the main offensive. First of all, the military leadership worked out a plan foreseeing a breakthrough via southern Poland, Romania, and then through Czechoslovakia. In such a case plans were laid to organise an uprising in East Galicia and taking advantage of the situation to “incidentally” invade Czechoslovakia, trigger a revolution there with the “participation of two-three” Bolshevik divisions and after that to form “a Red Army of Czechs and Slovaks”.⁴⁵ Such was the plan for opening a corridor to “Soviet Germany”. The plan was introduced to Zinoviev and Stalin, but the latter criticised it pointing out that it was “problematic”, while the central question was under what cover the soldiers should be mobilized preserving external peacefulness at the same time”, at least “external defensiveness”.⁴⁶

Not long after, very likely at Stalin’s initiative, a decision was arrived at to choose a different direction of the main blow: to push forward through the so-called Vilnius corridor and reach East Prussia along the Lithuanian-Polish border. This direction was confirmed by the above-mentioned diplomat and secret agent Besedovskii, who pointed out that in the autumn of 1923 Red Army corps and primarily the cavalry were massively mustered at Poland’s eastern border with Lithuania.⁴⁷ Presumably, Vladimir Lenin, who was already gravely ill at the time, was also informed about these measures.⁴⁸

That the Vilnius corridor or even the Baltic countries and Poland were the priority direction for the deployment of the Red Army is demonstrated by Stalin’s speech at the above-mentioned meeting of the Politburo on 21 August. He said:

We must strengthen our [forces] in the limitrophe states. The communist of these nationalities must be rallied and transferred there. To us, a small distance of a common border with Germany is necessary and highly important to us. Attempts must be made to rip out (Rus., *sorvat*’) one of the bourgeois limitrophe

⁴⁵ Политбюро ЦК РКП (б) – ВКП (б) и Коминтерн 1919–1943. Документы, р. 172.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Г. Беседовский, *На путях к термидору*, Москва 1997, р. 83.

⁴⁸ В. Л. Черноперов, *op. cit.*, р. 49.

states and create a corridor to Germany. This must be ready for the moment of the revolution. It is not yet clear how to do it, but this issue must be tackled.⁴⁹

Although they planned the deployment of the Red Army via the Baltic countries and Poland, the Soviets did not want a war against them: they tried to reach an agreement, to secure, in diplomatic ways, their permission for the transit of troops resorting to the possibility of transit as foreseen in peace treaties and to references to neutrality. It goes without saying that there also were threats and attractive proposals of cooperation. At the said meeting, Stalin noted that “the diplomatic game is of great significance at the moment”.⁵⁰ The resolution of the Politburo of 22 August committed Soviet diplomatic corps to create favourable international conditions for the German revolution.⁵¹ Simultaneously, Zinovyev’s theses foresaw that “an extremely dangerous” war was against Poland, Romania, Finland, Estonia, and Latvia might break out.⁵² Obviously, priority was given to diplomacy. In attaining the set objectives, the Politburo did not confine itself to talks with the envoys via usual diplomatic channels. The task set to Soviet diplomacy was formulated in the following way: to neutralise the Baltic countries and ensure free communication between the USSR and Germany across their territories.⁵³

A Diplomatic Mission for Military Intervention

To negotiate the transfer of the Red Army, the mission of Viktor Kopp, an extremely well known and influential diplomat, was dispatched to the Baltic countries and Poland in October 1923. It was not incidental that he was selected for such a mission. As a former ambassador in Berlin, he had a good understanding of Germany’s internal and international situation, revolutionary networks, as well as the situation in the Baltic countries – he used to have much contact with Juozas Purickas, the envoy of Lithuania in

⁴⁹ “Назначить Революцию в Германию на 9 Ноября”, „Вестник архива Президента Российской Федерации” 1995, № 5, p. 124.

⁵⁰ Ibidem, p. 126.

⁵¹ Ibidem, p. 120.

⁵² Ibidem, p. 136.

⁵³ AVPRF, f. 0150, op. 19, t. 35, d. 39, l. 25.

Berlin. Upon his return to Moscow, Kopp was offered a leading position at the Commissariat for Foreign Affairs where in July 1923 he was charged with the supervision of Soviet policy with the Baltic countries and Poland. He took advantage of this circumstance to hide the real objectives of his mission and declared that the aim of the visits was to check and inspect Soviet diplomatic representations in the area. On 4 October, Litvinov wrote to the members of the Politburo that Kopp would be “the only one” who could hide “the real aims of the visit from the whole world (and Germany)”; he could announce he was checking representations “subordinate to him”, starting from Helsinki, continuing in Tallinn, Riga, and Kaunas, and finishing in Warsaw.⁵⁴

Another important factor was that close relations between the diplomatic commissariat and the highest power, the Politburo, were maintained through Kopp, especially in handling personnel issues. Finally, as Trotsky’s friend of many years, he had his trust and therefore hopes were harboured that the zeal of the ideologue of the global revolution to invade Germany through Poland and the Baltic countries could be cooled down: since his friend would be in charge, more trust should be placed on diplomacy. In short, quite possibly the Red Army could reach Germany without a war and brimming with fresh energy. The only apprehension was that because of their engagement in fighting against the Baltic countries or the Poles Soviet armed forces might be late in reaching Germany.⁵⁵

During his preparation for visits to the Western neighbours, Kopp explored the ground through the usual diplomatic channels trying to find out to what extent those neighbours were inclined to sign agreements on the transit of the Red Army. Drafts of possible agreements were prepared in which the passage of the troops was to be masked under various formulations of transit and neutrality. Some concessions were also foreseen. For example, the plan was to pay Poland at least some of the money that had not been paid but owed according to the Peace treaty (5–8 million gold roubles).⁵⁶ However, Polish politicians could not be tempted because they realised that in case Germany was Sovietised, their own country would

⁵⁴ RGASPI, f. 359, op. 1, d. 4, l. 163–164.

⁵⁵ *Красная Армия придет в Германию с запозданием*. Публ. Л. Бабиченко, “Источник” 1995, № 2.

⁵⁶ В. Л. Черноперов, *op. cit.*, p. 81.

be encircled by the Bolsheviks.⁵⁷ On the eve of Kopp's visit this was confirmed by Leon Trotsky, who claimed in a public speech that if Poland decided to be a barrier, it would find itself in the pliers of Russians and Germans, so the only way for it was to be a bridge.⁵⁸

The Soviets were hoping that, wronged by Poland, Lithuania, would be the easiest one to attract to their side. In as early as 24 September, Viktor Kopp contacted Ivan Lorents, Moscow's new ambassador in Kaunas. He was the secretary in the negotiations between the Soviets and Poland in Riga; after that he worked in the Soviet representation in Warsaw and thus had a good grasp of the Polish-Lithuanian dispute.⁵⁹ The new ambassador was instructed to find out Lithuania's reaction to the German revolution and possible actions of Poland – whether it would obey the Bolsheviks' directives or, like in 1920, “will sit on two chairs”.⁶⁰ The task was accomplished conscientiously. On 6 October, Lorents informed Kopp that Lithuania would maintain neutrality with regard to the “German events”, and, in the case of a Soviet-Polish conflict, it would take a stand against Warsaw only if the Red Army emerged victorious. This did not satisfy Moscow and it intended to use the carrot and stick approach, that is, to threaten Lithuania with losing not only Vilnius but also Klaipėda, but that it could protect its vital interests by being friendly towards the Soviets.⁶¹

It was not this “probing” but Bolsheviks' other “undiplomatic” actions that complicated and, possibly, postponed the planned visit. Joseph Stalin's interview to the German communist newspaper “Die Rote Fahne” on 10 October seriously undermined the masking of the inspiration of the German revolution. In it, Stalin emphasised that the emerging revolution in Germany would become more significant than its Russian analogue six years before.⁶² Three days after this interview, a powerful explosion shook the fortress of Warsaw Citadel, which, according to Besedovskii, was organised by “bomb specialists” of Soviet intelligence acting under the dip-

⁵⁷ П. Н. Ольшанский, *Рижский договор и развитие советско-польских отношений 1921–1924*, p. 175.

⁵⁸ В. Л. Черноперов, *op. cit.*, p. 96.

⁵⁹ Chicherin's note of 10 August 1923 to Stalin and other members of the Politburo with regard to the appointment of Ivan Lorents ambassador in Kaunas, RGASPI, f. 159, op. 2, d. 2, l. 47.

⁶⁰ Kopp's letter of 24 September 1923 to Lorents, AVPRF, f. 04, op. 27, t. 182, d. 55, l. 4.

⁶¹ Lorents's communication of 6 October 1923 to Kopp, *ibidem*, d. 52, l. 23–24.

⁶² „Die Rote Fahne” 10.10.1923.

lomatic cover.⁶³ Terrorist methods were aimed at sparking irreconcilable struggle between Poland's political forces (by creating the impression that these forces were killing one another's members), at causing chaos and thus stopping its interference in Germany's invasion.

Preparations for Kopp's visit were discussed in detail at the meetings of the Politburo on 11 and 18 October. On 18 October, the final decision regarding the dispatch of this diplomat to the Baltic countries and Poland was made; among other things, the resolution read that "considerable economic concessions" could be promised to Latvia for its support for Soviet policy.⁶⁴ Interestingly, Stalin did not give his full approval to the visit at the meeting. He wrote the following explanatory note to his colleagues during it: "I think we should stop probing the Poles and start probing the Latvians. The Latvians can be frightened, cornered, and the like. The Poles need to be isolated, they will have to be fought (Rus. *pridetsia bit'sia*).⁶⁵ There is no way we will sound them out without revealing our cards. Kopp [must be] detained. The Poles [must be] isolated. The Latvians [must be] bought (and frightened). Romania [must be] bought. And [we should] wait with the Poles".⁶⁶

About seventeen years later, Stalin's prediction proved right, but not when it was formulated. Viktor Kopp's first stop was Latvia where he arrived on a decisive day, 23 October, when a communist uprising started in Hamburg. The following day he met the Latvian prime minister and foreign minister Zīgfriīds Anna Meierovics,⁶⁷ who at the very start of the talks asked his guest what the concentration of Russian armed forces at Latvia's western borders meant and provided actual data at once. The prime minister pointed out he had verified information to the effect that "Russians are very actively moving and concentrating" their army in the region of Polotsk. The fact that several days before Sergei Kamenev, commander-in-chief of the Russian army, arrived in Sebez at the border with Latvia via Polotsk in a special staff train where he inspected the areas along the border. Bu-

⁶³ Г. Беседовский, *На путях к термидору*, p. 85–89.

⁶⁴ RGASPI, f. 17, op. 3, d. 388, l. 2.

⁶⁵ Underlined by Joseph Stalin.

⁶⁶ RGASPI, f. 558, op. 11, d. 25, l. 29.

⁶⁷ Edgars Andersons and Rihards Treijs indicate inaccurately that the meeting took place only on 26 and 27 October, see: E. Andersons, *Latvijas vēsture 1920–1940. Ārpolitika*, Vol. 1, Stockholm 1982, p. 91; R. Treijs, *Latvijas diplomātija un diplomāti (1918–1940)*, Rīgā 2003, p. 128–129.

dionny's cavalry divisions were moved from the Caucasus to the north-west of Russia and Siberian divisions were marching to the western areas.⁶⁸

When enumerating these facts, Meierovics was confident because close at hand he had the reports of his war minister and the chief army staff that contained reliable information about massive movement of the Russian troops in the direction of the western border that had started in the second half of September. Budionny's horsemen had been seen in Drisa district, new artillery and infantry units that even had pontoon bridges appeared near Polotsk, and on 15–16 October, the train of Sergei Kamenev ran in the Latvian border area (via Polotsk to Sebezh and then in the direction of Pskov). Three days later, quartermasters appeared to fit premises for the deployment of new units.⁶⁹ These changes were really prominent because at the end of 1922 Russians had only four cannons at the border with Latvia.⁷⁰

So it was not Stalin's envoy that cornered the Latvians but the other way round: the Latvians did it to Kopp with their accurate military information that the guest did not even attempt to deny; he even admitted that the information provided by the Latvians was "correct".⁷¹ Kopp made excuses that the purpose of army concentration was "moral" support to the "German proletariat". However, he also pointed out that this demonstration was aimed at encouraging "one neighbouring country or another" to exercise caution and abstain from actions against the "German revolution". The guest, thus, appeared to be issuing threats in his attempts to counter-attack and launch an offensive. He spoke of the purposes of his country in a covert manner masking them with a made-up tale. He explained that the independence of the Baltic countries recognised by the Bolsheviks had become a factor in the international arena and that the Bolsheviks realised that a war against these countries might trigger "a global fire". England would be neutral at first, but if the whole continent of Europe started becoming communist, it would interfere. However, Russia did not want a war.

⁶⁸ Telegram of 24 October 1923 of the Latvian Foreign Ministry to the country's embassies in Paris, London, Warsaw, Berlin, Rome, Kaunas, Helsinki, and Moscow; the ministry's communication of 25 October 1923 to the embassies and consulates in Stockholm and New York. LVVA, f.1313, apr. 3, l. 30, lp. 192–193, 194.

⁶⁹ Communication of the war minister to Meierovics, *ibidem*, lp. 199–200.

⁷⁰ A. Stranga, *Latvijas – Padomju Krievijas miera līgums 1920. gada 11. augustā*, p. 144.

⁷¹ Communication of the Latvian Foreign Ministry of 25 October 1923 to all embassies and consulates of the country in Stockholm and New York, LVVA, f.1313, apr. 3, l. 30, lp. 194.

Still, Kopp predicted that with the communists consolidating their positions in Germany, France would impose a blockade against it. Therefore the connection between Germany and Russia by sea would be disrupted. What is more, France would force Poland and the Baltic countries to block the connection between Russia and Germany by land as well. In such a case, Russia would be completely deprived of the possibility to render “moral and material support to the German proletariat”.⁷² Russia would never accept that and if it happened “Russia would be forced to fight its way to Germany”. Thus, in as early as 1923, the Soviet envoy was implementing Stalin’s idea and threatening the Latvians. There is some reason in the historiographical fact that Kopp declared to Meierovics that the Soviet Government would treat the involvement of the Baltic countries in “the economic blockade of Germany” as *casus belli*⁷³ except that it was done in a rather soft, let us say, “diplomatic” form.

Having made this threat, the guest explained eagerly that he was fulfilling a noble mission of avoiding a war. A war could be avoided if Russia and the Baltic countries signed a guarantee pact that would consist of three parts: (1) Latvia would guarantee its “dèsintéressement” in the eventual changes in Germany, (2) connection between Russia and Germany remains unchanged irrespective of possible events in Germany, and (3) Latvia and Russia commit not to attack each other.⁷⁴

Zigfrīds Anna Meierovics replied that in the evening of the same day (24 October) he was leaving for Tallinn to a pre-planned conference, therefore he would give his answer upon his return to Riga and consultations with his government and the parliament. In his turn, Kopp said he was leaving for Kaunas on that same evening, and then for Warsaw, but he had doubts whether Poland would accept his offer. Seemingly, Poland wanted to invade Higher Silesia, Gdansk, and East Prussia, and that would mean “a general war”.⁷⁵

⁷² Ibidem, 196.

⁷³ П. Н. Ольшанский, *Рижский договор и развитие советско-польских отношений 1921–1924*, p. 177; В. Л. Черноперов, op. cit., p. 96.

⁷⁴ Telegram of 24 October 1923 of the Latvian Foreign Ministry to the country’s embassies in Paris, London, Warsaw, Berlin, Rome, Kaunas, Helsinki, and Moscow, *LVVA*, f.1313, apr. 3, l. 30, lp. 192–193; *Документы внешней политики СССР*, т. 8, p. 775–776.

⁷⁵ *LVVA*, f. 1313, apr. 3, l. 30, lp. 193.

That was how the discussed conversation developed, at least according to the Latvian sources. It seems that Kopp was prone to boast about the results of the visit. The telegram sent to Chicherin on Kopp's instruction on 24 October reads that "the Latvian government had officially declared" it would maintain complete neutrality with regard to "the events in Germany", even if it would be pressured by England or France, or if Poland interfered in those events; neutrality would imply that Russia would have a connection with Germany through Latvia and also that Latvia would sign the proposed pact if the Soviets committed themselves not to attack it.⁷⁶ Based on the testimonies of Polish diplomats, the historian Prokhor Olshansky argued that Meierovics was not so accommodating: he told Kopp that even if the Soviets tried hard, they would not succeed in breaking the solidarity of the Baltic countries.⁷⁷

Possibly that was why Kopp made a rather unexpected observation in an interview for the press: he said he did not object to the Baltic union as long as it would not be directed against Moscow. It was a considerable concession, but very likely made for tactical considerations. His public speaking was full of manipulation and propaganda. In the interview, he categorically denied the concentration of the Soviet army along the Latvian border and accentuated Moscow's possible concessions to the Baltic countries. He promised to sign a trade treaty with Latvia, to return the removed cultural valuables, to grant forest concessions promised in the Peace Treaty, to increase transit through the port of Ventspils, to equip a grain elevator⁷⁸ there, and so on. At the time of the visit discussed, Russia returned a large part of the library of Riga Polytechnic Institute to Latvia that the latter had been asking in vain for three years.⁷⁹

Despite these concessions and even more tempting promises, Kopp had to leave Riga without any realistic guarantees of the transit of the Red Army. Negotiations on this issue continued through usual diplomatic channels and were quite tense at times. Kārlis Ozols, the envoy of Latvia to Moscow, wrote in his memoir that as the Latvians refused the passage of

⁷⁶ AVPRF, f. 04, op. 60, t. 446, d. 58581, l. 46.

⁷⁷ П. Н. Ольшанский, *Рижский договор и развитие советско-польских отношений 1921–1924*, p. 178.

⁷⁸ "Известия" 27.10.1923, RSPIA, f. 325, op. 2, d. 27, l. 137–143; "Latvijas Kareivis" 25.10.1923.

⁷⁹ A. Stranga, *Latvijas – Padomju Krievijas miera līgums 1920. gada 11. augustā*, p. 149.

“the Russian army to Germany”, Viktor Kopp told him in a straightforward manner that “if you do what you wish and keep closing and opening your door, it might jump out of its hinges” (Rus. *vyskochit' iz sharnirov*).⁸⁰

Kopp did not travel to Tallinn from Riga, probably because Leonid Stark, the Russian ambassador to Estonia, informed him in detail about the attitude of the Estonian government with regard to “possible events in Germany”. It had resolved to maintain neutrality and “resort to defensive tactic”. During the visit discussed, Stark arrived in Riga where Kopp directly instructed him on how to continue negotiations with the Estonian government. Upon his return to Tallinn, Stark also put forward a proposal to the government to sign a pact of neutrality and non-aggression pact similar to the one proposed to Riga.⁸¹ However, the Estonians were not in a hurry to assume risky obligations either.

In Kaunas, the second stop of his visit, Kopp was expected by politicians that were somewhat more interested in his proposals. Since Lithuania did not have a border with Russia, they were less intimidated by the invasion of its army. Lithuanian military institutions were often sceptical and mistrustful of the information supplied by Latvian military services about the regroupings of the Soviet army along Russia’s western border with Latvia and even about its concentration at the Vilnius corridor,⁸² although Latvian information of this kind seem to be more reliable than Lithuanian, which, for example, reported that in summer 1921, “the Kremlin itself” had fed on potatoes alone for weeks and weeks.⁸³

Although Lithuanian politicians did not feel the danger of the Bolsheviks as acutely as their neighbours, they did not intend to undertake the obligation of allowing the passage of the Russian army through their territory. However, these politicians were entertaining an idea to use Kopp’s proposals for raising the vitally important issue of Vilnius, which seemed to be buried under the Treaty of Riga of 1921 and under the decision of the Conference of Ambassadors of 15 March 1923 that recognised Poland’s eastern borders. Hopes were rising that with a new agreement the Soviets could confirm the validity of the Peace Treaty of 12 July, which recognised

⁸⁰ К. Озолс, *Мемуары посланника*, Москва 2015, p. 172.

⁸¹ Leonid Stark’s telegram of 26 October 1923 to Kopp and Chicherin, AVPRF, f. 04, op. 60, t. 446, d. 58581, l. 47.

⁸² LCVA, f. 929, ap. 2, b. 544, l. 182–184.

⁸³ *Ibidem*, l. 184.

Lithuania's control of Vilnius and other eastern territories. There also were expectations that this agreement would recognise Lithuania's control of Klaipėda Territory that had just been incorporated into Lithuania.

Kopp, however, was more concerned with German and not Lithuanian interests. He brought a draft pact to Kaunas that emphasised not territorial integrity of Lithuania but that of Germany, that is, one of its provisions read that Lithuania refused its claims to the lands of East Prussia, to "German Tilsit".⁸⁴ Still, Kopp's quite optimistic reports about his negotiations with the Lithuanian prime minister and foreign minister Ernestas Galvanauskas were reaching Moscow. The telegram of 25 October to Chicherin (copies sent to the members of the Politburo) read: "Lithuania will react to internal changes in Germany with total neutrality (Rus. *absolutno neutral'no*) and will not violate territorial borders. We are guaranteed the possibility of economic connection with Germany as transit routes cross Lithuania. [...] In the case of our conflict with Poland, Lithuania guarantees at least friendly neutrality to us".⁸⁵ Later Kopp wrote that, purportedly, the Lithuanians not only accepted his proposals but expanded them to "the idea of a military union".⁸⁶ A rumour was even spreading among diplomats that permit for the passage of the Red Army through the territory of Lithuania had been secured in Kaunas.⁸⁷

Based on the Lithuanian sources, we can maintain that Galvanauskas did not grant any concessions or guarantees and only agreed to negotiate on many of them. A decision was reached to draft a pact of mutual guarantees and neutrality in Moscow and in Kaunas. In general, Kopp's meetings with Galvanauskas were not a path strewn with roses. Like in Riga, he threatened Kaunas that restrictions on "the freedom of transit" will be treated as *casus belli* by Moscow.⁸⁸

Kopp's last stop was Warsaw, where he stayed from 28 October to 6 November. In historiography, it is often approached as the climax of his visits and is broadly discussed with only a fleeting mention of his other stops. Even Besedovskii, who personally witnessed this visit, was incorrect to claim that from Riga, Kopp "travelled directly to Warsaw bypassing

⁸⁴ AVPRF, f. 04, op. 60, t. 27, d. 55, l. 12.

⁸⁵ Ibidem, t. 446, d. 58581, l. 51.

⁸⁶ Ibidem, op. 27, t. 182, d. 55, l. 16.

⁸⁷ Ibidem, d. 52, l. 74–75.

⁸⁸ Ibidem, op. 32, t. 213, d. 52573, l. 17.

Kaunas”.⁸⁹ Although he did not press such ultimate demands as in Riga, here he had the longest talks and was given probably the clearest negative answer.⁹⁰ He was told that transit was an economic category and that no official document could contain “political hints” to “internal affairs of other nations”. Poland did not and would not interfere into internal affairs of other countries and it could not support the interests of the USSR in inspiring revolution in Weimar Republic.⁹¹ Facing such information, the Politburo decided on 3 November “to suspend temporarily” the probing of Poland and to break off “transit negotiations”⁹² with it, although Kopp tried to resuscitate them for another three days.

Such persistence could possibly be explained by the fact that in Warsaw he was searching for a possibility of a secret agreement on the passage of the Red Army through the Polish territory, to be exact, through the Vilnius corridor under its control. He tried to convince the Poles that this action would not pose any danger to Poland as it would only last about three days. Only “several units of Soviet cavalry” would be redeployed; military materials would be transported in sealed railway cars that Polish officials would not be allowed to inspect, but they would follow the agreed routes. It would be presented as an “arbitrary” action to the world, for which neither Soviet nor Polish governments would be responsible, but the latter would be generously compensated for it. Poland would be immediately compensated for the damages incurred during the march, transit routes “to the Middle and Far East” across the vast territory of the USSR would open to it, and it would recover the yet unpaid money (30 million gold roubles) that the USSR owed Poland according to the Peace Treaty. Finally, it would be given “the freedom of action” in East Prussia.⁹³

Poland rejected such proposals but the Soviets continued manipulating with them and brought up the card of East Prussia. He played the East Prussian card with the Poles, yet, as has been mentioned above, he claimed to their potential allies – Latvians, for example – that Poles themselves had territorial intents in Germany; that Germany was also intimidated by those

⁸⁹ Г. Беседовский, *На путях к термидору*, Париж 1930, p. 139.

⁹⁰ *Документы и материалы по истории советско-польских отношений*, т. IV, p. 249.

⁹¹ Telegram of 2 November 1923 to Chicherin and members of the Politburo, AVPRF, f. 04, op. 60, t. 446, d. 58581, l. 71.

⁹² Protocol of the Politburo meeting of 3 November 1923, RGASPI, f. 17, op. 3, d. 390, l. 2.

⁹³ Г. Беседовский, *На путях к термидору*, Париж 1930, p. 139–140.

intents, and that a rumour had been circulating to the effect that Poland and Lithuania had agreed to divide East Prussia between them; therefore it was not incidental that Kopp suggested that Lithuania should waive its claims to Tilsit and added that the Poles would be resisted if they attempted to invade Germany. The most interesting moment is that the Bolshevik leaders deliberated that when Germany became communist it might have “to cross its own Brest”, that is, just like revolutionary Russia it might have to forgo some of its territories for a while. They presumed that a temporary loss of East Prussia might be even useful, because as a region under landlords’ rule it might not adapt to revolutionary Germany and might even become a peculiar “German Vendée”.⁹⁴

Prospects of Western Support

A frequent explanation of the refusal of Poland and the Baltic countries to accept Kopp’s proposals is that Western countries, first of all France and England, were closely monitoring his visit and actively encouraged them to reject Kopp’s proposals by drawing out the negotiations and avoiding agreements. Soviet and to some extent contemporary Russian historiography explains that rejection of Moscow’s proposals was dictated by the pressure from the West.⁹⁵ It should be pointed out that Soviet diplomats denied it. Ivan Lorents, the Soviet ambassador in Kaunas, carried out a special investigation into the matter and on 11 December informed Kopp that Lithuania was not obedient to the Triple Entente.⁹⁶ It can be argued that the neighbours of the Soviet Union formed and maintained a barrier to its expansion in a serious and responsible manner – possibly, even more responsibly than the Western countries. For example, prior to Kopp’s arrival, Poland requested France to send its military squadron to Gdansk for demonstration purposes.⁹⁷ The efforts of Latvia to direct the Westerners’ attention to the aggressive intents of the USSR were particularly consistent.

⁹⁴ Ibidem, p. 141.

⁹⁵ See: П. Н. Ольшанский, *Рижский договор и развитие советско-польских отношений 1921–1924*, p. 179; В. Л. Черноперов, *op. cit.*, p. 100, 110, 113, 157, etc.

⁹⁶ AVPRF, f. 04, *op. cit.*, t. 183, d. 52, l. 121.

⁹⁷ П. Н. Ольшанский, *Рижский договор и развитие советско-польских отношений 1921–1924*, p. 181.

After Kopp's visit to Riga Z. A. Meierovics appealed to the governments of England, France and Italy asking them for their prompt answers to three questions: (1) could they warn Russia against concentrating its troops at the Latvian border and against attacking Latvia, (2) what would they do and what support would they render in case Russia attacked Latvia after all, and (3) what position would they take if, attacked by Russia, Latvia would appeal to the League of Nations for assistance.⁹⁸

Latvian diplomats found it very difficult to extort answers to these questions. The representatives of the three said countries in Riga deferred giving clear answers, while it took the Latvian envoys in London, Paris and Rome countless visits to the foreign ministries of those countries to receive loose answers. There were delays and prevarication, as well as reiterated explanations to the effect that the allies, the countries of the Triple Entente, had to reach an agreement; however, heads of states or other politicians were busy with other matters. Meanwhile, Latvian diplomats would be sent to and fro from one office to another. This is verified by detailed reports and activities of Latvian envoy Georgs Bisenieks in London, Oļģerds Grosvalds in Paris, and Miķelis Valters in Rome during this important period.⁹⁹

Albeit not too clear, the answers were understandable. From 7 November onwards, French diplomats explained to Grosvalds on a number of occasions that they could not issue any warnings or advice to Russia as France did not maintain diplomatic relations with it. As for the second question, the answer would be similar: since the USSR was rather weak from the military point of view, it could not attack anybody and thus Latvia was not facing the threat of an attack.¹⁰⁰ And in general, Latvia could not expect any military assistance as it had not entered into any military union with France. It was different in the case of Poland that had signed a union treaty and if Germany attacked Poland, the French would redeploy its divisions across the Rhine. However, when Grosvalds asked what would happen if the Soviets attacked Poland, he received a fairly straightforward answer that "active military assistance" was foreseen only in the case of a German, and not a Russian attack; if the latter launched an aggression, Warsaw

⁹⁸ Sometimes these three issues are merged into two, see: *Documents on British Foreign Policy 1918–1939*, Series 1, Vol. 23, London 1981, 993.

⁹⁹ See: LVVA, f.1313, apr. 3, l. 30, lp. 73–133, etc.

¹⁰⁰ Grosvalds's report of 7 November 1923 to Meierovics, *ibidem*, lp. 66–68.

would receive assistance in military supplies, loans, and officers' missions, like in 1920.¹⁰¹

During further talks, French diplomats promised, after all, that in case the Bolsheviks attacked Latvia, it would be rendered assistance in military supplies and instructors would be sent, but that would be the maximum it could expect. The English gave a very similar answer (they promised sending weapons), just like the Italians (who gave their word they would not remain indifferent, while Benito Mussolini – he was already in power – boasted to the Latvian envoy he had made the Soviets understand that Latvia had to be left in peace), except that the answer of the latter took the longest. It was only the third question to which all three Western countries gave a positive answer. They promised Latvia all possible assistance that it was entitled to as a member of the League of Nations. In one of his reports, Grosvalds formulated a pessimistic conclusion to the effect that not a single Western country would help the Latvians against Russia.¹⁰² Admittedly, he managed to extort a promise that if the Latvians and the Poles requested, the French military squadron would reach the Baltic Sea,¹⁰³ while Bisenieks was making plans with British generals to form a 100,000-strong Latvian army with the help of armaments from that country.¹⁰⁴ However, it basically remained at the level of considerations. The French prime minister Raymond Poincaré replied that the squadron of his country would not move to the Baltic Sea as it was a superfluous matter.¹⁰⁵ Actually, the Westerners maintained the attitude that the Baltic countries and Poland had to form military unions and reach agreements on joint defence. There were problems here as well. It transpired that in their plans of defence, the Poles had not foreseen protecting their northern territories against Russia; they were even planning to retreat from Vilnius. They were of the opinion that the Vilnius corridor was not suitable for military operations.¹⁰⁶ Lithuania, which was in the rear, was not trusted. Bisenieks wrote to Meierovics that in case of danger from the East, Lithuania might “turn its arms against

¹⁰¹ Grosvalds's communication of 10 December 1923 to Meierovics, *ibidem*, lp. 79–80.

¹⁰² Grosvalds's reports of 7 and 19 November 1923 to Meierovics, *ibidem*, lp. 66–68, 73–74.

¹⁰³ Grosvalds's communication of 27 October 1923 to Meierovics, *ibidem*, lp. 53.

¹⁰⁴ Bisenieks's communication of 27 October 1923 to Meierovics, *ibidem*, lp. 107.

¹⁰⁵ A. Stranga, *Latvijas – Padomju Krievijas miera līgums 1920. gada 11. augustā*, p. 154.

¹⁰⁶ LVVA, f.1313, apr. 3, l. 30, l. 106.

Poland” while the Soviets on their way to Germany might either “trample Lithuania” or even win it over to its side.¹⁰⁷

Flexibility and Fortitude of Galvanauskas and Meierovics

Despite mistrust and without guaranteed assistance of the Western countries, the Baltic countries and Poland refused Russia the “revolutionary transit” to Germany. Even after Viktor Kopp’s visit, when German revolutionary spirit started dwindling, they were still hoping for a new and stronger communist wave, for, seemingly, main forces had not yet been committed to the struggle. Decisions of the Politburo of 3 and 11 November instructed that “with the events in Germany being possibly delayed”, military preparedness should not weaken and the Red Army had to “grow bigger”.¹⁰⁸ Concentrated at the Vilnius corridor and at the borders with Latvia and Poland, the soldiers and in particular their commanders and communist propagandists could not reconcile themselves with the prospect of retreating without reaching revolutionary Berlin. According to the reminiscences of the Bolshevik figures who had been in the border areas, the desire to be in Berlin “was mad” and there was a belief that it would be followed by a “fundamental historical breakthrough”¹⁰⁹ for which Kopp was paving the path with his visits to Riga, Kaunas, and Warsaw.

Under such circumstances, the western neighbours of the USSR were further forced to sign the Soviet “non-aggression and guarantee” pact talks over which extended to the last months of 1923 and early 1924. Negotiations were separate with each Baltic country. The apex of negotiations was directed at Lithuania hoping that having just annexed Klaipėda and eager to repossess Vilnius and ensure protection against Poland’s possible attack, it would take the Bolsheviks’ bait. These proposals were partially supported by Jurgis Baltrušaitis, Lithuania’s envoy in Moscow. In his communications to Kaunas, support is sometimes voiced very emotionally. he wrote that rejection of proposals might “really” mean “the hour of the last cross” to Lithuania.¹¹⁰ On

¹⁰⁷ Grosvalds’s communications of 28 October and 14 December 1923, *ibidem*, lp. 94, 104.

¹⁰⁸ RGASPI, f. 17, op. 3, d. 391, l. 2.

¹⁰⁹ For example, see: М. Гус, *Безумные свастики*, Москва 1973, p. 28, 30.

¹¹⁰ Jurgis Baltrušaitis’s communication of 22 December 1923 to Ernestas Galvanauskas, LVCA, f. 383, ap. 7, b. 504, l. 86.

Moscow's side, the proposals were extremely actively pushed forward by Chicherin and, of course, by their initiator Kropp. In the communication of 28 December 1923 to Ernestas Galvanauskas, Baltrušaitis wrote: "Kopp would not leave me in peace; I have to hide from him. I strongly advise that the protocol is signed [...]"¹¹¹

What was there to sign? As many as three draft protocols had been prepared, except that the first was a direct outcome of the protocol proposed during the talks, and the second and the third seemingly had to take Lithuania's interests into account. The second protocol was a military convention of the USSR and Lithuania that had to be signed by the general staffs of both countries and which foresaw joint or coordinated action in the case of "military complications" with Poland. The convention probably had to be signed in secret. The third document was a political treaty of a broader scope that consisted of six articles of which the first three seem to be of the greatest importance. The first article foresaw that in the case of a Soviet-Polish military conflict the parties should act in agreement according to the foreseen convention of their general staffs. In the second article, Moscow committed itself to return Vilnius and other territories discussed in the treaty of 12 July 1920 to Lithuania "as soon as military circumstances enable it". Finally, according to the third article Lithuania should promise not to enter into any agreements with Poland without coordinating them with the USSR in advance.¹¹² These drafts were approved both by the Council of the People's Commissariat of Foreign Affairs and the Politburo at the meeting of 13 December 1923; the latter, it should be admitted, adjusted the third document by indicating that state subordination of the Vilnius region should be determined on the basis of the nations' right to self-determination.¹¹³ It goes without saying that this correction downgraded the concessions to Lithuania.

However, it was not so much this amendment that stood in the way of the implementation of the prepared agreements as the stance of Moscow, which demanded that the first document – basically the one prepared by Kropp – should be signed, and only then the turn of the others would come.

¹¹¹ Baltrušaitis's communication of 28 December 1923 to Galvanauskas, LVCA, f. 383, ap. 7, b. 504, l. 82.

¹¹² Documents of 13–14 December 1923 that Viktor Kopp prepared for members of the Politburo, RGASPI, f. 325, op. 2, d. 27, l. 109.

¹¹³ Protocol of the Politburo meeting of 13 December 1923, *ibidem*, f. 17, op. 3, d. 390, l. 2.

The protocol consisted of three provisions. According to the first one, the parties had to commit themselves “not to interfere into Germany’s internal affairs and not to hinder one another in maintaining economic relations with Germany irrespective of possible changes in its internal order”. The second provision read that Lithuania should undertake the obligation “not to violate Germany’s territorial integrity” and should permit “free transit of the USSR to and from Germany”. According to the third provision, the parties “guarantee favourable (amiable) neutrality to one another in case one of them is attacked by a third country”. Here, favourable neutrality is understood as follows: the said third party would not receive any assistance (even indirect), while transit to and from the country attacked would be permitted irrespective of the cargo.¹¹⁴

The protocol, thus, concentrated exclusively on Soviet interests. All three provisions basically duplicated one another and were aimed at all sorts of transit through Lithuania leaving it without any safety-catches whatsoever. For this reason Galvanauskas could not make up his mind to sign it although Soviet diplomats, often backed by the Lithuanian envoy Jurgis Baltrušaitis, kept urging him to do that. To Ivan Lorents, Moscow’s ambassador in Kaunas, Galvanauskas pointed out that recognition of unlimited transit was “extremely dangerous” to Lithuania as it would give a precedent to Poland to let its goods pass through Lithuanian territories,¹¹⁵ and this could not happen before Vilnius returned to its lawful owner.

In a letter to Baltrušaitis, the prime minister gave even more detailed explanations:

the draft protocol proposed by Mr. Kopp is very useful to the USSR. Meanwhile, it offers practically nothing to Lithuania. Here I fail to understand [...] protection of Germany’s interests. By proposing such a protocol, the USSR would like to shoot too many birds: (a) to secure free transit, “inclusive of all goods and under all political circumstances”, which means that Lithuania should permit the passage of military supplies and the troops in case Germany and the USSR were at war with somebody [...]. (b) Lithuania would maintain neutrality in case the

¹¹⁴ The texts of the protocol in Lithuanian and Russian survived in the archives of Lithuania: Baltrušaitis’s telegram of 5 December 1923 to Galvanauskas, LCVA, f. 383, ap. 7, b. 504, l. 89–90; the text in Russian: *ibidem*, l. 79–80.

¹¹⁵ Lorents’s communication of 4 January 1924 to Kopp, AVPRF, f. 04, op. 27, t. 183, d. 52017, l. 4–5.

USSR were at war [...], this is totally impossible. (c) There are no guarantees that the USSR will not attack the Latvians and the Estonians. Lithuania cannot allow these states to be annihilated by the USSR.¹¹⁶

It is a clear assessment of the document that does not require any comments.

In addition, Ernestas Galvanauskas clearly indicated his own position resulting from the assessment of the document:

By signing the protocol we would not contribute to keeping peace, only to the encouragement of the USSR to lead adventurous policy, to the involvement of Lithuania in a war, and to the ruin of our state. For this reason this protocol [...] must be re-edited entirely differently [...]. With regard to the USSR, it is important for us (1) to check our borders as determined by the treaty with Moscow and the borders with Germany [...]. The USSR must guarantee these borders to us [...]. (2) We must work out a detailed convention regarding transit [...]. (3) Until the question of Vilnius is not resolved, there can be no Soviet transit through the lands of Lithuania (administered by Poland). In addition, the issue of neutrality must be discussed jointly with the Estonians and the Latvians.¹¹⁷

We can see thus that the attitude of the Lithuanian prime minister was independent and matched the country's interests. He did not yield to persuasions or even threats of either Viktor Kopp or other Soviet diplomats. On 14 January 1924, Baltrušaitis communicated to Kaunas that the Soviets would not recognise Klaipėda for Lithuania *de jure* and would not help the country to regain Vilnius *de facto* without "a framework treaty".¹¹⁸ Utterly baffled as to how to influence Galvanauskas, they decided to invite him to Moscow and corner him. Jurgis Baltrušaitis telegraphed on 15 February: "[the Soviet] authorities would be genuinely pleased about your visit to Moscow as it would create conditions for the speediest resolution of all issues to the benefit of both parties".¹¹⁹

¹¹⁶ Galvanauskas's communication of 3 January 1924 to Baltrušaitis, LVCA, f. 383, ap. 7, b. 504, l. 72.

¹¹⁷ Ibidem, l. 73–74.

¹¹⁸ Baltrušaitis's telegram of 14 January 1924 to Galvanauskas, ibidem, l. 57.

¹¹⁹ Baltrušaitis's telegram of 15 February 1924 to Galvanauskas, ibidem, l. 30.

Today one is truly surprised at Galvanauskas's ability to defend Lithuania's interests in such complicated circumstances. Not only he resisted Moscow's dangerous witchcraft, but at the same time he made efforts to find agreement with the neighbours in the north, Latvia and Estonia, and to consolidate the return of Klaipėda to Lithuania at the international level. These three issues were closely related. As for the recognition of Klaipėda, the Soviets urged the prime minister to negotiate not with the Western countries that had won the war but with the neighbouring powers, Germany and the USSR. It was not incidental that the Politburo considered the said agreements with Lithuania on 13 December 1923: several days later a meeting of the Council of the League of Nations was to be held at which Galvanauskas had to decide whether to accept the solution of the Klaipėda issue proposed by this organisation. On 17 December, the issue was passed into the hands of Norman Davis. Galvanauskas did not take the bait of the Politburo and accepted the procedures of Western institutions.

It was a fundamental decision regarding orientation, West or East. The prime minister was not alone in making such decisions. The West-oriented decision was encouraged by the public meeting that took place at Kaunas University on 23 October and the conference of diplomats of 25 November.¹²⁰ Therefore the strict attitude of the conclusion of this new synthesis should possibly be open to debate: "Galvanauskas's straight course to the West was leading to a deadlock as it did not give the Lithuanians any clear perspective, either in Klaipėda, where efforts had to be made to resist German competition, or even more so in Vilnius that was dominated by the Poles".¹²¹ It should be noted that the path chosen by the then prime minister was difficult and complicated because even when a revolution was being inspired in Germany, the German diplomats sustained their interests in a common policy with Moscow and in "cooperation" with it regarding activities in the Baltic countries. An indicator of that, for example, is the communication of Franz Olsnausen, the German ambassador to Lithuania, to Berlin on 9 October 1923.¹²² Possibly, a good grasp of such processes or at least intuition did not leave space for different choices. After all, the ways out proposed by Moscow and the agreements it attempted to thrust

¹²⁰ *Lietuvos istorija. Nepriklausomybė (1918–1940)*, Vol. 10, Part 1, Vilnius 2013, p. 424.

¹²¹ *Ibidem*, p. 431.

¹²² ADAP. Serie A: 1918–1925, Bd. VIII, p. 462–467.

upon discussed above, which Ernestas Galvanauskas criticised with reason, were much more dangerous.

Latvia and Estonia, to whom Kopp proposed a protocol similar to that of Lithuania, saw that danger. Kopp negotiated with each country separately thus trying to divide them. Recommendations of the foreign ministry of Latvia called for resistance against this line and suggested that the Baltic countries should jointly negotiate the protocol.¹²³ However, Jurgis Baltrušaitis, the Lithuanian envoy in Moscow, was not inclined to approve such talks. On 28 December, he wrote to Galvanauskas: “I very strongly advise you to sign the protocol without waiting for the Latvians and the Estonians in case there had been plans to coordinate the matter with the attitudes of Riga and Tallinn”.¹²⁴ Several days before, this piece of advice was worded in an even more emotional way: “I advise against any connection of our attitude with the tactic of the Latvians and against any coordination of your steps with either Riga or Tallinn”.¹²⁵ Such views of our envoy in Moscow no longer appear unambiguous when we see that at the same time he suggested influencing Latvia and making it sign the document discussed. In one of the cited letters, he instructed the prime minister of his country to “try influence the Latvians as much as possible so that there are at least some results from Russia’s proposal”.¹²⁶

Nonetheless, these suggestions did not have a noticeable effect on Galvanauskas’s position. He was inclined to discuss both a joint position on the issue of Klaipėda and the proposal of the Soviets with the northern neighbours and tried to found a tripartite Baltic union with them. On 7 October 1923, Galvanauskas went on a special visit to Riga and visited Tallinn as well.¹²⁷ His suggestion to both neighbours was that a conference of foreign ministers of the three Baltic countries should be held in Kaunas in mid-December. As the date of the conference kept being postponed, on 3 January 1924 Ernestas Galvanauskas wrote to Jonas Aukštuolis, the representative of Lithuania in Riga, that “coordination of relations with the

¹²³ Note of 27 November 1923 of the Latvian Foreign Ministry to Karlis Ozols, ambassador in Moscow, LVVA, f. 1313, apr. 3, l. 30, lp. 20.

¹²⁴ Baltrušaitis’s note of 28 December 1923 to Galvanauskas, LVCA, f. 383, ap. 7, b. 504, l. 82.

¹²⁵ Baltrušaitis’s note of 11 December 1923 to Galvanauskas, *ibidem*, l. 84.

¹²⁶ *Ibidem*, l. 85.

¹²⁷ Z. Butkus, *Lietuvos ir Latvijos santykiai 1919–1929 metais*, Vilnius 1993, p. 91; X. Арумязь, *За кулисами Балтийского союза*, Таллин 1966, p. 212.

USSR could also be clarified” at the conference in Kaunas and added an imperative, “pass this opinion of mine to Mr. Meierovics”.¹²⁸

Such coordination had premises as the head of Latvian diplomacy was not less suspicious of Kopp’s protocol than his Lithuanian counterpart. The protocol offered to Latvia was slightly expanded: it included the fourth provision according to which the USSR, taking the “accurate meaning” of the Peace treaty into account, guaranteed total “inviolability” of the territory of Latvia “within its current borders”.¹²⁹ This was some sort of bait to our northern neighbour. Nonetheless, it could not swallow it as the other provisions of the protocol were a great hindrance, in particular the third article that committed Latvia to maintain neutrality in case there was a war between the Soviets and some third country. Any Baltic country and Poland, too, could have become this third country. Therefore Latvia could not maintain neutrality if the Soviets attacked its southern or northern neighbours.

Probably the most interesting episode in the history of Viktor Kopp’s proposals is that the Latvians grasped their essence and not only rejected them but also exposed them by disclosing their actual purposes. This was done by Z. A. Meierovics, the undisputed leader of diplomacy of the Baltic countries, who took over the diplomatic initiative from Kopp and proposed calling a broad international conference to discuss the matters of his protocol and to outline the guidelines of peace-keeping policy in Eastern and Central Europe. How was this idea born? During his talks with the head of Latvian diplomacy on 24 October, it was definitely a cold shower to the Soviet emissary when he was told that Latvia could offer guarantees regarding non-interference in Germany’s internal affairs and transit to that country “irrespective of changes in its order” not to Russia, but to Germany, with which Latvia could even sign a corresponding declaration. Raising the question from a different perspective exposed the Bolsheviks’ scheming: they were aiming at “changes of order” in Germany, while Germany itself did not desire them and did not need any agreements.

Hit by such a simple and ingenious proposal, Kopp tried to suppress it and not to mention it. However, Meierovics did not forget it and after less than a month he spoke of it again – this time it was a diplomatic initiative to call an international conference of the Baltic countries, Poland, the USSR,

¹²⁸ Galvanauskas’s note of 3 January 1924 to Aukštuolis, LVCA, f. 383, ap. 7, b. 504, l. 71.

¹²⁹ The protocol intended for the Latvians survived not only in Latvian (LVVA, f. 1313, apr. 3, l. 30, lp. 191), but also in Lithuanian (LCVA, f. 383, ap. 7, b. 504, l. 56–57) archives.

and Germany in Riga to consider Moscow's proposals and more general issues of peace keeping.¹³⁰ In principle, this initiative did not appear to be entirely new. A tradition of regular conferences with the aim of founding a large (Finland, Estonia, Latvia, and Poland) and a small (Estonia, Latvia, and Lithuania) Baltic unions had already been evolving. At last the Russian delegation also participated at the meeting of the Baltic countries and Poland that was held on the eve of the Genoa Conference. The conference of Lithuania, Latvia, and Estonia, which had been proposed by Galvanauskas and postponed many times, took place in Kaunas from 19 to 22 May 1924; the conference of Finland, Estonia, Latvia, and Poland, promoted by Poland, was held on 16–17 February in Warsaw. The conference in Riga proposed by Meierovics did not materialise, mostly because the USSR refused to take part in it.

It was not done in a straightforward manner, because in such a case it would have had to take of the halo of the “apostle of peace” and admit that there had been other aims than the ones declared. However, taking part at the conference proposed by the Latvians seemed to be more dangerous than the refusal to participate. Soviet diplomats would admit that running into the German delegation at a conference might cause various surprises and the situation might become unacceptable to them.¹³¹ To evade the conference in Riga, the Soviets raised formal and impracticable conditions: for example, they demanded that the Baltic countries signed Kopp's protocol before the conference and without planned considerations of it. Lithuania in particular was actively urged to do that. The Soviets promised to protect its interests at the conference if due to Poland's participation it could not take part at it.¹³²

Failing to achieve results through such manoeuvres, on 19 January 1924 the Soviets serviced an official memorandum to Latvia in which they openly declared they refused to participate in Riga conference as it was “of no political relevance” to them.¹³³ The conference was not relevant to Moscow

¹³⁰ Meierovics's letter of 27 November 1923 to Ozols, LVVA, f. 1313, apr. 3, l. 30, lp. 190–191; Semion Aralov's telegram of 5 December 1923 to Kopp, AVPRF, f. 04, op. 60, t. 446, d. 58581, l. 85.

¹³¹ А. Рупасов, *Гарантии, безопасность, нейтралитет. СССР и государства – лимитропы в 1920-х – начале 1930-х гг.*, p. 64.

¹³² Kopp's letter of 29 December 1923 to Lorents, AVPRF, f. 04, op. 27, t. 182, d. 55, l. 35.

¹³³ The Soviet memorandum served to Z. A. Meierovics on 19 January 1923, LVVA, f. 1313, apr. 3, l. 30, lp. 187–188.

at all, because the revolutionary potential in Germany was waning. Viktor Kopp admitted that the speed “of the diplomatic offensive in the Baltic region should be slowed down”. As for the Baltic countries, they not only blamed Moscow for the conference that had not taken place, but voiced some self-criticism as well. On 12 February, for example, the foreign ministry of Latvia sent a letter to all its envoys abroad that included the following: “Had the Baltic countries been united, the Russians would have been forced to admit that they did not care about universal peace in Eastern and Central Europe and that they had other aims”.¹³⁴ This, of course, was a reference to the rivalry and competition between the countries as to which of them would be the first to organise a conference. Galvanauskas wanted it to be held in Kaunas, Z. A. Meierovics proposed Riga, and the Poles thought Warsaw was the best place for it.

Although dragging the schemes of Soviet politics into broad daylight with the help of the conference had failed, they were discussed. For example, the press of the Baltic countries pointed out that the demand of “free transit” to Germany was masking the Bolsheviks’ aspiration to render armed assistance to the German communists in seizing power and to violate the borders of the Baltic countries.¹³⁵ It is not clear why the Latvian historian Aivars Stranga considers the aims of convening the conference in Riga Meierovics’s mistake.¹³⁶ Although the conference did not take place, the idea was meaningful from the point of view of diplomatic tactics as it exposed dangerous manoeuvres of the eastern neighbour.

The Outcomes of Viktor Kopp’s Mission and His Proposals

First and foremost it is clear that Kopp failed to extort commitment of the Baltic countries and Poland to allow transit of the Red Army to Germany. The conclusions of 7 November formulated by the German foreign ministry admitted that the mission discussed did not provide the German communists with expected assistance.¹³⁷ Still, all this had a certain impact on

¹³⁴ Note of 12 February 1924 of the Latvian Foreign Ministry to the ambassadors abroad, *ibidem*, lp. 177–179.

¹³⁵ See: “Jaunākās Ziņas” 4.12.1923.

¹³⁶ A. Stranga, *Latvijas – Padomju Krievijas miera līgums 1920. gada 11. augustā*, p. 153.

¹³⁷ ADAP, Serie A: 1918–1925, Bd. VIII, 605.

international politics. The Polish historian Wojciech Materski maintained that Kopp's diplomatic mission brought Latvia and Estonia closer to Lithuania and created a distance in their relations with Poland.¹³⁸ We could not confirm prominent shifts along these directions. However, we must agree with Materski when he says that the visit discussed encouraged Latvia and Estonia to enter into a bilateral union treaty, although attempts have been made in historiography to refute it. Even Marko Lehti, a researcher in the field of relations between the Baltic countries, holds the view that Kopp's mission did not directly influence the conclusion of the Latvian-Estonian union on 1 November because he handed his proposals on free transit and the non-aggression pact at the end of that month.¹³⁹ Yet these proposals had been submitted prior to the visit; during the visit itself, from 24 October, they had been demonstrated in the manner of an ultimatum and with much zeal in Riga and Kaunas.

Meierovics, who left for Tallinn immediately after his meeting with Kopp, must have felt the danger of the threat from the eastern neighbour breathing down his neck. In an interview for the press, he said very clearly that German-Soviet orientation posed a threat to the security of Latvia and Estonia, and that the agreement of 1 November would enhance security, which was of great importance "in the context of unrest in Germany".¹⁴⁰ The conference in Tallinn, which started on 25 October, was held in the shadow of the Soviet threat. Both parties, especially the Latvians, were prepared to make concessions and eliminate long-lasting territorial disputes and arguments regarding compensation of damages for the support that the Estonians lent to the Latvians during the wars of independence. The Latvians dropped their claims to Ruhnu Island that they had been demanding for many years as they wanted to have at least one island in the Baltic Sea, bearing in mind the fact that the Estonians had as many as 817 of them. They also undertook the commitment to pay 30 million marks to Estonia assigning them to the relatives of the Estonians who had perished on the Latvian territory. After these disputes had been adjusted, Latvia and Estonia signed as many as six agreements on 1 November, and the most important among them was the treaty of defence. According to it, in the case of

¹³⁸ W. Materski, *Polska a ZSRR 1923–1924. Stosunki wzajemne na tle sytuacji politycznej w Europie*, Wrocław 1981, p. 140.

¹³⁹ M. Lehti, *A Baltic League as a Construct of the New Europe*, p. 440.

¹⁴⁰ "Сегодня" 2.11.1923.

aggression, both countries would render political, diplomatic, and military assistance to each other. It foresaw that in the case of a war, both countries would muster a joint 300,000-strong army.

It was a serious union that could expand both in the north and in the south. The union should also be seen as a resolute act demonstrating that neither of the two countries would yield to the Soviet dictate signalled by Viktor Kopp's mission. The solidarity of the new allies helped them in resisting the agreements on "free transit" and neutrality that Kopp tried to thrust upon them.

Although the Baltic countries resisted Soviet temptations and threats and refused transit of the Red Army to Germany, the germ of revolution was probably bleeding into their territories. Extensive diplomatic correspondence between Kaunas and Moscow about air traffic between Russia and Germany over the territory of Lithuania can serve as an example. These flights were in charge of the joint German-Soviet airline "Deruluft".¹⁴¹ The most frequent flights were from Moscow to Berlin via Königsberg and Daugavpils. Lithuania demanded compliance with the flying rules it had established and an inter-state agreement on this issue. Moscow abstained and kept postponing the signing of the agreement. In particular, it was displeased by the demand that the aircraft crossing the territory of Lithuania should land in Kaunas and be subjected to Lithuanian inspection. It insisted that the airport in Kaunas was too poor and quite dangerous for landing. Lithuania kept making concessions and agreed not to check the couriers of the Soviets, its diplomatic pouches, and sealed diplomatic packages, and just demanded landing in Kaunas; otherwise, it threatened to open fire on the planes. On 16 October 1923, for example, Lithuania's note to the Soviet embassy read that Soviet planes started "systematic violations" of the established rules.¹⁴² It was happening on a regular basis. A letter of the Ministry of National Defence to the foreign minister pointed out that such acts "humiliate the prestige" of the Lithuanian authorities and were highly detrimental to the country's defence.¹⁴³

It is quite likely that the planes carried revolutionary literature, money, the revolutionaries themselves, and, possibly, weapons. The note of 8 Octo-

¹⁴¹ *Москва – Берлин. Политика и дипломатия Кремля 1920–1941. Сборник документов в трех томах*, т. 1, p. 50.

¹⁴² Note of 16 October 1923, LCVA, f. 383, ap. 7, b. 389, l. 23.

¹⁴³ Note of 21 July 1923 to the minister of foreign affairs, *ibidem*, l. 142.

ber 1923 of the chief of the General Staff to the Ministry of Foreign Affairs reads:

Enclosing some samples of communist leaflets, I must inform [you] that their distribution is periodically observed in locations which are along the air link between Königsberg and Moscow. Since according to the available information such proclamation leaflets and newspapers are published in Russia (Smolensk) and their appearance in Lithuania coincides with the flights of Deruluft aircrafts, it suggests that Bolshevik agents are taking advantage of the most convenient conditions of the airline company – uncontrolled flying as transport of communist literature.¹⁴⁴

The leaflets carried on the aircrafts not just promoted the cause of communism but intentionally instigated a revolution in Germany. One of them, called “A proletarian revolution is nearing in Germany”, read: “The Deutschmark has been falling headlong [...]. Bloody fight is inevitable in Germany”. Lithuania also was “favoured” with literature of this sort. One of the issues of the *Kareivių tiesa* (Soldiers’ Truth) of 1923 referred to the propaganda of the opposition forces: “Christian Democrats appoint the traitor Galvanauskas the prime minister [...]. Not only the *Krašto balsas* (Voice of the Country) writes that [...] Lithuania must become Poland’s colony [...]. The *Lietuvos žinios* (News of Lithuania) even write that the Triple Entente is about to appoint a Polish commissar for Klaipėda [...]. Galvanauskas sold the Nemunas River and the port of Klaipėda to the Poles”.¹⁴⁵

Such attacks were aimed not only at disturbance of the internal order but also attempted to change Lithuania’s political orientation by turning Lithuania against Poland and placing it on the Moscow-Berlin axis. Similar attempts were made in respect of other Baltic countries. The Bolshevik leadership was also trying to learn from the failure in Germany. Aleksei Shtrodakh, a military advisor to the German communist party and a graduate of the General Staff Academy, emphasised in his report to the Comintern of 11 February 1924 that “the German revolution cannot materialise without the assistance of the Red Army” and “a direct border with Germany” was necessary for that. According to him, there “have been and will be” excuses for a revolution there, but “the experience of the recent years”

¹⁴⁴ Note of 8 October 1923 to the minister of foreign affairs, *ibidem*, I. 146.

¹⁴⁵ *Ibidem*, I. 147–148.

shows that it will not succeed without the Soviets' direct assistance (and a direct border).¹⁴⁶ Although first of all he called for concentrating forces for the Sovietisation of Poland, but the same danger was threatening the neighbouring Baltic countries with Comintern-subsidised local communist parties. Estonian communists seemed to set the example of such activity. On 14 October 1923, they attempted demonstrations in Tallinn, Tartu, and Narva, with the slogan "Long live the revolutionary working class of Germany! We are waiting for Soviet Russia's assistance to the German revolution".¹⁴⁷

This activity was like a prophesy and a reminder that communists could attempt seizing power in Estonia, too, where Soviet assistance would not be obstructed by the borders of intervening countries. On 1 December 1924, a communist putsch organised by emissaries from Moscow took place in Tallinn, but Estonians managed to nip it in the bud and the putschists did not stay in power long enough to call the Red Army to help. After that the export of global revolution to the West stopped until the Second World War.

Streszczenie

Sowieckie podżeganie do rewolucji w Niemczech w 1923 r. oraz blokada pokoju krajów bałtyckich i Polski

Polska i kraje bałtyckie w 1923 r. odmówiły zgody na przemarsz przez swoje ziemie Armii Czerwonej, którą ZSRR usiłował przerzucić do Niemiec w celu wywołania rewolucji. Zakłada się, że po inwazji bolszewików na terytoria krajów bałtyckich w 1919 r. i wszczętej w 1920 r. wojnie z Polską największa próba eksportu rewolucji sowieckiej odbyła się w 1923 r., kiedy bolszewicy usiłowali zainspirować przewrót komunistyczny w Niemczech. Planowano tam przerzucić skoncentrowaną przy wschodniej granicy ZSRR 100-tysięczną Armię Czerwoną w nadziei, że kraje bałtyckie i Polska nie wyrażą sprzeciwu i zezwolą na jej przemarsz do Niemiec. Inspiracja była imponująca. Wsparcie bolszewików nie było ograniczone jedynie do pomocy finansowej dla niemieckich komunistów i wysyłania rewolucyjnej literatury. Organizowano setki rewolucyjnych jednostek wojskowych, dostarczano broń, wysyłano kadrę partyjną i specjalistów z zakresu

¹⁴⁶ *Коминтерн и идея мировой революции. Документы*, p. 448–450.

¹⁴⁷ Cited from: A. Stranga, *Latvijas – Padomju Krievijas miera līgums 1920. gada 11. augustā*, p. 148.

sztuki wojennej. Na wzór radzieckiej Komisji Nadzwyczajnej została też utworzona grupa terrorystyczna do likwidacji niewygodnych osób. W przypadku pomyślnego przebiegu wydarzeń i udanego przewrotu w Niemczech zamierzano związać rewolucję z ZSRR i rzeczywiście przekształcić ją w światową.

Przywódcy bolszewików musieli jednak rozstrzygnąć podstawowe zagadnienia: w jaki sposób przerzucić swoje siły zbrojne do Niemiec oraz jak pokonać „barierę”, którą tworzyły państwa powstałe po I po wojnie światowej? Z początku powzięto zamiar, by maszerować przez Rumunię i Czechosłowację, ale tego planu nie zaaprobował Józef Stalin. Zdecydowano więc uderzyć przez tzw. korytarz wileński i wzdłuż litewsko-polskiej granicy dotrzeć do niemieckiej enklawy – Prus Wschodnich. Dążono przede wszystkim do tego, żeby Armia Czerwona dotarła do Niemiec na czas bez wywołania konfliktu międzynarodowego oraz by dysponowała jeszcze pełnym potencjałem bojowym. Dlatego też została podjęta decyzja o pertraktacjach z Polską i krajami bałtyckimi w sprawie uzyskania pozwolenia na przemarsz Armii Czerwonej przez terytorium tych państw.

W tym celu do Łotwy, Litwy i Polski została wysłana z misją dyplomatyczną delegacja, na czele z wpływowym bolszewikiem Wiktorem Koppem. Delegacja prosiła o przemarsz wojska przysłaniała mitem obrony. Istniała możliwość rewolucji w Niemczech, którą prawdopodobnie będzie próbowała stłumić Ententa i wtedy ZSRR będzie zobowiązany udzielić niemieckiemu proletariatu „moralnej i materialnej” pomocy. Wszystkim trzem państwom Kopp proponował podpisanie umów gwarancyjnych, mających zapewnić przejście sił zbrojnych ZSRR do Niemiec bez jakichkolwiek utrudnień.

Nie zważając na zróżnicowane pozycje w stosunku do Moskwy, zarówno rząd Zygryda Anny Mejerowicza, jak i Ernesta Galvanauskasa oraz władze Polski nie uległy ani kuszącym propozycjom, ani groźbom i zdecydowanie odrzuciły sugestie Koppa. Taką postawę prezentowała także Estonia, która swą odmowną odpowiedź wysłała typowymi kanałami dyplomatycznymi. Kraje bałtyckie i Polska podjęły decyzję samodzielnie, bez deklaracji pomocy ze strony Anglii i innych państw wschodnich, nawet gdy te ostatnie odmówiły przekazania Moskwie *démarche*. W taki sposób kraje bałtyckie i Polska znacząco przyczyniły się do powstrzymania sowieckiej interwencji zbrojnej i do unicestwienia planów ZSRR na przeprowadzenie światowej rewolucji, która groziła zarówno Niemcom, jak i całej Europie. Podżeganiu do przewrotu nie uległa również większa część społeczeństwa Niemiec, zatem wielkie rewolucyjne plany ZSRR nie doszły do skutku.

Groźba wkroczenia Armii Czerwonej na terytoria krajów bałtyckich i Polski oraz zagrożenie eksportu rewolucji w nieznacznym stopniu zjednoczyło te cztery państwa. Na powstałe niebezpieczeństwo odpowiednio zareagowały Łotwa i Estonia, zdołały one przezwyciężyć spory terytorialne i 1 listopada 1923 r. zawarły sojusz obronny, na mocy którego zobowiązały się do udzielania pomocy politycz-

nej, dyplomatycznej i wojskowej. Jednak sąsiednie państwa południowe i północne zwlekały z dołączeniem do tego sojuszu aż do okupacji 1940 r.

Summary

Soviet Instigation of Revolution in Germany in 1923 and the Block of Peace of the Baltic Countries and Poland

Following the 1919 invasion of the Baltic countries and the 1920 war against Poland, the Bolsheviks' most flagrant attempt at the export of revolution was their venture to inspire a communist coup in Germany, with the redeployment of the 100,000-strong Red Army that had been concentrated at the western borders of the USSR with the hope that the Baltic countries and Poland would permit its transit to Germany without objection. The inspiration was of a grandiose scale. The Bolsheviks' assistance was not limited to just financial support to German communists and revolutionary literature sent to them: military revolutionary units, "the hundreds", were organised, military and party specialists were dispatched to Germany, and even a terrorist group for killing "inconvenient" individuals was formed on the example of the Soviet Extraordinary Commission. Had the coup in Germany succeeded, the country would have been connected with the USSR and after that the revolution would have spread globally.

However, the Bolshevik leaders were facing a question of immense importance: how to redeploy their army to Germany and how to overcome the "barrier" of the new countries that had emerged after the war. The initial plan was to push through Romania and Czechoslovakia, but when Joseph Stalin rejected it, the decision was made to direct the main offensive through the so-called Vilnius corridor and to reach East Prussia along the Lithuanian-Polish border. To ensure that the Red Army reached Germany in time not battered, without losses, full of energy, and without causing an international conflict it was resolved to negotiate the transit of the Red Army with Poland and the Baltic countries. For this purpose, a diplomatic mission of the influential Bolshevik Viktor Kopp was dispatched to Latvia, Lithuania, and Poland, which masked the request for transit under a defence tale: purportedly, the Triple Entente might attempt suppression of the possible revolution in Germany, in which case the Soviets would have to render "moral and material assistance" to the German proletariat. Viktor Kopp proposed that all three countries he was visiting should sign pacts of guarantees that foresaw unhindered transit of the Soviets to Germany in case of "possible events" in that country.

Although the governments of Zigfrīds Anna Meierovics and Ernestas Galvanauskas and the Polish authorities occupied different positions towards Moscow, they unambiguously rejected Kopp's proposals and did not yield either to

his threats or tempting concessions. Estonia assumed an identical position and communicated its negative response through traditional diplomatic channels. The Baltic countries and Poland arrived at this decision independently, without England or other Western countries promising them direct assistance or even refusing demarches to protest Moscow's actions. In this way they made a weighty contribution to averting Soviet military intervention, to the disruption of the schemes of global revolution that were threatening Germany and the whole of Europe. The larger part of the German public did not succumb to the inspirations of the coup and thus the Soviet grand inspiration of a revolution did not materialise.

The danger of the export of revolution, the threat of the intervention of the Red Army in the Baltic countries and Poland did not bring much unity to these countries. Only Estonia and Latvia responded to the threat in a more adequate manner when, having overcome territorial and other disputes, they concluded a defence union on 1 November 1923 and undertook the commitment to lend political, diplomatic, and military assistance to each other. However, none of their northern or eastern neighbours joined this union before the Soviet occupation of these countries in 1940.

Bibliography

Unpublished Sources

The Foreign Policy Archive of the Russian Federation (Архив внешней политики Российской Федерации – AVPRF), f. 04 (Chicherin's secretariat), op. 27, t. 182, d. 52, 55; op. 27, t. 183, d. 52; op. 27, t. 183, d. 52017; op. 32, t. 213, d. 52573; op. 60, t. 446, d. 58581.

AVPRF, f. 0150 (Latvian reference office), op. 19, t. 35, d. 39.

The Russian State Archive of Socio-Political History (Российский государственный архив социально-политической истории – RGASPI), f. 17 op. 3, d. 334, 388, 390, 391.

RGASPI, f. 159, op. 2, d. 2.

RGASPI, f. 325, op. 2, d. 27.

RGASPI, f. 359, op. 1, d. 4.

RGASPI, f. 558, op. 11, d. 25.

Lithuanian Central State Archives (Lietuvos centrinis valstybės archyvas – LCVA), f. 383, ap. 7, b. 504, 389.

LCVA, f. 671, ap. 1, b. 4.

LCVA, f. 929, ap. 2, b. 544

Latvian State Historical Archive (Latvijas Valsts Vēstures arhīvs) f.1313, apr. 3, l. 30.

Published Sources

- Akten zur Deutschen auswärtigen Politik 1918–1945*, Serie A: 1918–1925.
Documents on British Foreign Policy 1918–1939, Series 1, Vol. 23, London 1981.
Documents on British Foreign Policy 1918–1939, Vol. II–IV London 1966.
Документы внешней политики СССР, т. 6, Москва 1962, 8.
Документы и материалы по истории советско-польских отношений, Москва 1965.
Коминтерн и идея мировой революции. Документы, Москва 1998.
Москва – Берлин. Политика и дипломатия Кремля. 1920–1941. Сборник документов в трех томах, т. 1, Москва 2011.
Политбюро ЦК РКП (б) – ВКП (б) и Европа. Решения „особой“ папки. 1923–1939, Москва 2001.
Политбюро ЦК РКП (б) – ВКП (б) и Коминтерн 1919–1943. Документы, Москва 2004.

Press

- “Die Rote Fahne” 12.07.1923; 10.10.1923.
 “Jaunākās Ziņas” 4.12.1923.
 “Latvijas Kareivis” 25.10.1923.
 “Известия” 27.1923.
 “Сегодня” 2.1923.

Publications

- Andere A., *Die deutsche Rappalo-Politik. Deutsch-sowjetische Beziehungen 1922–1929*, Berlin 1960.
 Andersons E., *Latvijas vēsture 1920–1940. Ārpolitika*, Vol. 1, Stockholm 1982.
 Butkus Z., *Lietuvos ir Latvijos santykiai 1919–1929 metais*, Vilnius 1993.
 Hildebrand K., *Das Deutsche Reich und die Sowjetunion im internationalen System 1918–1932. Legitimität oder Revolution?*, “Frankfurter Historische Vortage”, Wiesbaden 1977.
 Lehti M., *A Baltic League as a Construct of the New Europe*, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien 1999.
Lietuvos istorija. Nepriklausomybė (1918–1940), Vol. 10, Part 1, Vilnius 2013.
 Lloyd G. D., *The Truth About the Peace Treaties*, Vol. 1, London 1938.
 Lopata R., *Tarptautinių santykių istorija*, Vilnius 2001.
 Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.
 Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966.
 Materski W., *Polska a ZSRR 1923–1924. Stosunki wzajemne na tle sytuacji politycznej w Europie*, Wrocław 1981.

- Mitrulevičius G., *Lietuvos socialdemokratijos ideologinė-politinė raida 1914–1919 metais*, Vilnius 2017.
- Počs K., *Sanitāra kordona valgos*, Rīgā 1971.
- Rauch G., *Die Baltischen Staaten und Sowjetrussland 1919–1939*, “Europa – Archiv” 1954, No. 9.
- Rosenfeld G., *Sowjetunion und Deutschland 1922–1933*, Berlin 1984.
- Skrzypek A., *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972.
- Stranga A., *Latvijas – Padomju Krievijas miera līgums 1920. gada 11. augustā*, Rīga 2000.
- Treijs R., *Latvijas diplomātija un diplomāti (1918–1940)*, Rīgā 2003.
- Žepkaitė R., *Dėl Pabaltijo valstybių sąjungos (Baltijos Antantės) kūrimo 1919–1925 m.*, “Lietuvos istorijos metraštis” 1984, Vilnius 1985.
- “Назначить Революцию в Германию на 9 Ноября”, „Вестник архива Президента Российской Федерации” 1995, № 5.
- Арумязь Х., *За кулисами Балтийского союза*, Таллин 1966.
- Бабиченко Л. Г., *Политбюро ЦК РКП (б), Коминтерн и события в Германии в 1923 г. Новые архивные материалы*, “Новая и новейшая история” 1994, № 2.
- Бармин А. Г., *Соколы Троцкого*, Москва 1997.
- Беседовский Г., *На путях к термидору*, Париж 1930; Москва 1997 (new edition).
- Гус М., *Безумные свастики*, Москва 1973.
- Зубачевский В. А., *Политика России в отношении восточной части Центральной Европы (1917–1923 гг.): геополитический аспект*, Омск 2005.
- Красная Армия придет в Германию с запозданием. Публ. Л. Бабиченко*, “Источник” 1995, № 2.
- Кривицкий В. Г., *Я был агентом Сталина*, “Вопросы истории” 1992, № 1.
- Озолс К., *Мемуары посланника*, Москва 2015.
- Ольшанский П. Н., *Рижский договор и развитие советско-польских отношений 1921–1924*, Москва 1974.
- Орлова М. И., *Революционный кризис 1923 г. в Германии и политика коммунистической партии*, Москва 1973.
- Рупасов А., *Гарантии, безопасность, нейтралитет. СССР и государства – лимитропы в 1920-х – начале 1930-х гг.*, Санкт-Петербург 2008.
- Сироткин В., *Вехи отечественной истории. Очерки и публицистика*, Москва 1991.
- Старая площадь*, “Вестник архива Президента Российской Федерации” 1995, № 5.
- Черноперов Л. В., *Дипломатическая деятельность В. Л. Копна и подготовка большевиками “германского октября” в 1923 г.*, Иваново – Нижний Новгород 2006.



EUROPA ORIENTALIS 10 (2019)

Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich

ISSN 2081-8742



DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2019.005>

Oksana Voytyuk
(Uniwersytet w Białymstoku)

Koncepcja Międzymorza we współczesnej myśli politycznej Ukrainy

Słowa kluczowe: Intermarium; Międzymorze; Polska; Ukraina; Unia Europejska; NATO

Keywords: Intermarium; Inter Sea Initiative; Poland; Ukraine; European Union; NATO

*Gdyby Bóg stworzył góry na Ukrainie, ogromne tereny równin-
ne Niziny Środkowo-Europejskiej nie byłyby tak idealnym miej-
scem do jakże częstych ataków przeprowadzanych przeciwko
Rosji. Jednak w obecnej sytuacji Putin nie ma wielkiego wy-
boru: musi objąć kontrolę nad leżącymi na zachód równinami.
Dotyczy to wszystkich narodów, małych i dużych. Przywódcy
uwięzieni są przez teren, który kontrolują, jego ukształtowanie
ogranicza wybory i miejsce podejmowania działań w stopniu
większym, niż mogłoby się wydawać.*

Tim Marshall, *Więźniowie geografii*

Wprowadzenie

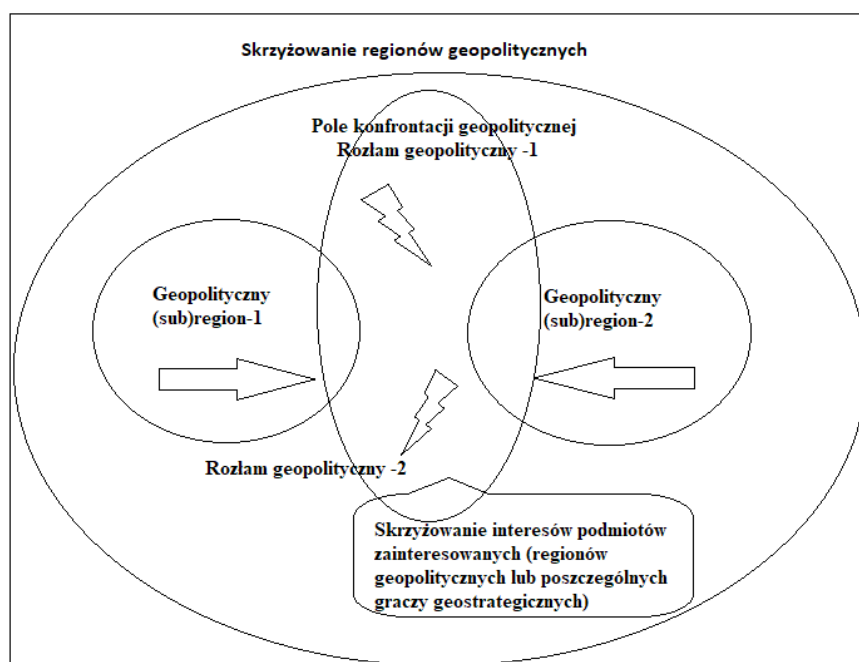
Europa Środkowo-Wschodnia na tle innych regionów europejskich
znacznie wyróżnia się swoim położeniem geopolitycznym, gdyż znaj-

duje się na styku cywilizacji, a państwa, które do niej należą, leżą w miejscu rozłamu geopolitycznego. Wydarzenia w Kijowie na przełomie 2013 i 2014 r. przykuły uwagę całego świata, a aneksja Krymu i rozpętanie wojny w Donbasie przyczyniły się do zmiany kierunku polityki zagranicznej Ukrainy. W świetle zaistniałej sytuacji geopolitycznej terytoria Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy i Mołdawii stały się miejscem, które możemy określić jako region geopolitycznego zderzenia (*junction geopolitical region*). W regionie Europy Środkowo-Wschodniej zaczął coraz bardziej uwydatniać się rozłam geopolityczny pomiędzy państwami Unii Europejskiej a resztą państw Europy. Pojawienie się tego rozłamu jest spowodowane skrzyżowaniem interesów wielkich mocarstw i bloków politycznych. Rozłam polityczny w Europie Środkowo-Wschodniej stał się przyczyną pojawienia się pól konfrontacji. Takie pola stanowią terytoria państw spoza UE¹. Pod wpływem regionów siły (UE, Rosja, USA) pola konfrontacji zmieniają się w pola napięcia. Za pola konfrontacji obecnie można uznać terytoria państw nadbałtyckich, szczególnie Litwy i Łotwy, a także tereny Białorusi i częściowo Polski, z kolei terytoria Ukrainy i Mołdawii są polami napięcia ze względu na obecność tam punktów zapalnych, takich jak Donbas, Krym czy Naddniestrze. Ogólnie rzecz biorąc, tereny Ukrainy, Białorusi i Mołdawii, a także państwa Kaukazu Południowego – Gruzja, Armenia i Azerbejdżan, są tzw. szarą strefą pomiędzy UE a Rosją. Schematycznie rozłam w regionie Europy Środkowo-Wschodniej przedstawiono na rysunku 1.

Rysunek ten dobrze obrazuje miejsce rozłamu geopolitycznego, gdzie za geopolityczny (sub)region 1 można uznać Unię Europejską, a za geopolityczny (sub)region 2 – Federację Rosyjską. Terytoria pomiędzy nimi to miejsce rozłamu geopolitycznego. Jeśli schemat nałożyć na mapę polityczną, to państwa bałtyckie, Białoruś, Ukraina i Mołdawia, znajdują się w miejscu rozłamu geopolitycznego 1, a za miejsce rozłamu geopolitycznego 2 można uznać region Bliskiego Wschodu czy też Kaukaz Południowy. Białoruś, Ukraina i Mołdawia nie są członkami Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) i Unii Europejskiej. W obliczu zagrożeń płynących ze Wschodu celem Unii Europejskiej jest stworzenie swego

¹ Н. Кором, *Політико-географічні фактори формування стикових геополітичних регіонів (на прикладі Балто-Чорноморського регіону)*, http://papers.univ.kiev.ua/1/geografija/articles/coroma-n-political-and-geographical-conditions-of-formation-of-junction-geopoli_18429.pdf, 10.12.2018.

pasu bezpieczeństwa, stabilności i pokoju wokół swoich granic wschodnich. W ostatnich latach państwa należące do UE, takie jak Polska i Litwa, oraz spoza UE – Ukraina, w celu wzmocnienia własnej polityki bezpieczeństwa wracają do integracyjnych koncepcji z przeszłości. Jedną z nich jest koncepcja Międzymorza (*Intermarium*), mająca w XX w. wiele nazw i interpretacji w zależności od państwa, które ją reprezentowało, i od autorów, którzy ją rozwijali bądź szerzyli. Najbardziej znane to: Adriatyk – Bałtyk – Morze Czarne (ABC), Ukraina – Litwa – Białoruś (ULB), doktryna Bałtycko-Czarnomorska. Większość wspomnianych koncepcji została zainicjowana lub opracowana w Polsce bądź na Ukrainie.



Rys. 1. Rozłam geopolityczny w regionie Europy Środkowo-Wschodniej

Źródło: tłumaczenie własne na podstawie: Н. Короба, *Політико-географічні фактори формування стикових геополітичних регіонів (на прикладі Балто-Чорноморського регіону)*, http://papers.univ.kiev.ua/1/geografija/articles/coroma-n-political-and-geographical-conditions-of-formation-of-junction-geopol_18429.pdf, 10.12.2018.

W literaturze naukowej brak jednolitej definicji pojęcia Międzymorza, gdyż jego rozumienie w różnych okresach ulegało zmianie lub uzupełnieniu. Międzymorze to geopolityczny region europejski leżący pomiędzy Morzem Czarnym, Adriatykiem i Bałtykiem. W polskiej myśli politycznej obszar ten jest także postrzegany jako część Europy usytuowana pomiędzy Niemcami a Rosją (wcześniej Związkiem Radzieckim)².

Jarosław Dutka, zaznacza:

Nazwą Międzymorza określa się wschodnią połąć Europy, ograniczoną dwoma południkowo biegnącymi liniami. Jedna łączy Zatokę Pomorską Morza Bałtyckiego z Zatoką Wenecką Adriatyku (linia AB), podczas gdy druga biegnie od północnego krańca Morza Czarnego do Zatoki Ryskiej lub Fińskiej (linia BC)³.

Jego zdaniem,

Terminem „Międzymorza” tradycyjnie nazywano wschodnią połąć Europy, rozciągającą się między Morzem Bałtyckim a Morzem Czarnym, zorganizowaną politycznie w XVI–XVII wieku w wielonarodową Rzeczpospolitą Obojga Narodów⁴.

Wielkość obszaru Międzymorza we współczesnej literaturze znacznie się różni, niekiedy rozciąga się on od państw skandynawskich po Bałkany⁵.

W dzisiejszych czasach, jak słusznie zauważył Ostap Kushnir, pojęcia *Intermanirum* często używa się w debacie publicznej dla opisania jakiegokolwiek formacji międzypaństwowej, która hipotetycznie może pojawić się na obszarze pomiędzy Morzem Bałtyckim a Morzem Czarnym⁶.

² T. Gajowniczek, *Rosja a „Międzymorze” w polskiej myśli politycznej XX wieku. Wybrane zagadnienia*, https://www.researchgate.net/profile/Tomasz_Gajowniczek/publication/273759273_Rosja_a_Miedzymorze_w_polskiej_mysli_politycznej_XX_wieku_Wybrane_zagadnienia/links/550ab44d0cf28556409518c1/Rosja-a-Miedzymorze-w-polskiej-mysli-politycznej-XX-wieku-Wybrane-zagadnienia.pdf, 10.12.2018.

³ J. Dutka, *Wpływ realizacji geopolitycznej koncepcji Międzymorza na bezpieczeństwo militarne Polski i Europy Wschodniej w XX wieku*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 16, s. 121.

⁴ Ibidem, s. 120.

⁵ F. Masson, *The three-seas-initiative: European regionalism of supranational nature*, <http://www.nouvelle-europe.eu/en/three-seas-initiative-european-regionalism-supranational-nature>, 20.03.2018.

⁶ Ibidem.

Na tle dynamicznie rozwijającej się sytuacji geopolitycznej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej na przełomie XX i XXI w. pojawiło się kilka unowocześnionych wersji koncepcji Międzymorza. Idea ta przetrwała w myśleniu politycznym Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w czasach komunizmu dzięki elitom na uchodźstwie. Ponadto należy odnotować, że po upadku ZSRR koncepcja ta nie miała wielkiej popularności, gdyż państwa Europy Środkowo-Wschodniej i niektóre były republiki radzieckie wybrały europejski kierunek rozwoju oraz polityki zagranicznej, a ich głównym celem stało się przystąpienie do NATO i UE⁷.

W 2010 r. dr George Friedman, założyciel spółki Strategic Forecasting (STRATFOR), opublikował szereg artykułów dotyczących państw Międzymorza. W swoich rozważaniach na temat bezpieczeństwa regionu bałtycko-czarnomorskiego Friedman doszedł do wniosku, że jednym z instrumentów zachowania pokoju w Europie oraz powstrzymania agresji ze strony współczesnej Rosji jest ściślejsza integracja państw tego regionu⁸. Jego zdaniem, aby ograniczyć dalszą integrację i zacieśnienie więzi Niemiec z Rosją, państwa Międzymorza w niedalekiej przyszłości będą zmuszone do stworzenia aliansu⁹. Interes USA do reaktywacji koncepcji Międzymorza wynika z polityki zagranicznej. Stany Zjednoczone nie mogą pozwolić sobie na otwartą konfrontację z Rosją, gdyż może to doprowadzić do ogromnych strat (politycznych, ekonomicznych, demograficznych). Dlatego Waszyngton jest zainteresowany powołaniem związku państw, które mają wspólną granicę z Rosją. Rdzeń tej relacji, zdaniem Friedmana, powinny tworzyć Polska, Rumunia, Azerbejdżan, Ukraina i państwa bałtyckie, gdyż wszystkie one jednoczy wspólny cel – ograniczenie wpływu rosyjskiego na swoich terytoriach¹⁰.

Amerykański analityk polskiego pochodzenia, Zbigniew Brzeziński, w swoich rozważaniach o geopolityce analizował znaczenie Ukrainy nie ze względu na jej potencjał czy ambicje, a z punktu widzenia położenia geograficznego oraz geostrategicznego. Według jego teorii sworzni geopolitycznych (*geopolitical pivots theory*), do których zaliczał także Ukra-

⁷ Ibidem.

⁸ *Геополітична подорож. Частина 1: Мандрівник („STRATFOR”, СІІА)*, <http://bbs-news.info/featured/geopolitichna-podorozh-chastina-1-mandrivnik-stratfor-ssha>, 19.06.2017.

⁹ L. Bayer, *The Next Chapter for the Intermarium*, <https://geopoliticalfutures.com/the-next-chapter-for-the-intermarium>, 20.05.2016.

¹⁰ *Концепт «Міжмор'я» та його сучасна редакція*, „Wschodnioeuropejskie Czasopismo Naukowe (East European Scientific Journal). Politologia” 2016, nr 8, s. 39–42.

inę, państwo to może umożliwić albo zablokować dostęp ważnym graczom geopolitycznym do strategicznych obszarów. Terytorium Ukrainy według Brzezińskiego stanowi pewnego rodzaju tarczę obronną dla kluczowego państwa (Rosji) bądź regionu (UE)¹¹. W swojej pracy pt. *Wielka szachownica* Zbigniew Brzeziński pisał:

Ukraina, nowe, ważne pole na szachownicy euroazjatyckiej, jest sworzniem geopolitycznym, ponieważ samo istnienie niepodległego państwa ukraińskiego pomaga przekształcić Rosję. Bez Ukrainy Rosja przestaje być imperium eurazjatyckim: może wciąż próbować zdobyć status imperialny, lecz byłaby wówczas imperium głównie azjatyckim, stale wciągany w rujnujące konflikty z od niedawna suwerennymi narodami Azji Środkowej, które nie pogodziłyby się z utratą niepodległości i byłyby wspierane przez bratnie kraje islamskie na południu. [...] Jeżeli jednak Moskwa ponownie zdobędzie władzę nad Ukrainą, wraz z pięćdziesięcioma dwoma milionami jej obywateli, ogromnymi bogactwami naturalnymi oraz dostępem do Morza Czarnego, automatycznie odzyska możliwość stania się potężnym imperium spinającym Europę i Azję. Utrata niepodległości przez Ukrainę miałyby natychmiastowe konsekwencje dla Europy Środkowej, przekształcając Polskę w sworznię geopolityczną na wschodniej granicy zjednoczonej Europy¹².

Rola Ukrainy na geopolitycznej mapie świata jest dwoista. Z jednej strony (według Brzezińskiego) jest ona tworem geopolitycznym, który, choć niebezpośrednio, osłabia rolę i znaczenie Rosji. Z drugiej strony terytorium Ukrainy znajduje się w miejscu największego rozłamu geopolitycznego w Europie Środkowo-Wschodniej. Otto von Bismarck niegdyś powiedział, że w „wyniku bogactwa Ukrainy Rosja stała się tym, czym jest. Potęga Rosji może zostać podważona poprzez separację od Ukrainy”¹³. Słowa niemieckiego kanclerza potwierdza rosyjska politolożka Lilia Szewcowa: „Ukraina, w rozumieniu Kremla, pozostaje czynnikiem systemotwórczym dla państwowości rosyjskiej. Oznacza to, że według Kremla Rosja bez

¹¹ M. Siudak, *Geopolityczne wizje Ukrainy i Krymu*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, t. 18, s. 93.

¹² Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Warszawa 1999, s. 46.

¹³ С. Рудницький, *Чому ми хочемо самостійної України?*, Львів 1994, s. 47. Rosjanie podważają autentyczność tej wypowiedzi, uważając ją za *fake news*. Е. Шуман, *Бисмарк ничего не говорил об отделении Украины от России*, <http://www.dw.com/ru/бисмарк-ничего-не-говорил-об-отделении-украины-от-россии/a-18129646>, 01.04.2015.

Ukrainy nie może być supermocarstwem”¹⁴. I jak wynika ze słów Tima Marshalla, przytoczonych na samym początku artykułu, w znaczącej części równinno-nizinne położenie Ukrainy, ale również Białorusi, Polski i państw bałtyckich, nie jest sprzyjające dla Rosji, jeśli nie utrzyma ona tych państw w orbicie własnych interesów. Nietrudno wyobrazić sobie, że w razie konfliktu na szerszą skalę to właśnie państwa Europy Środkowo-Wschodniej (głównie Ukraina) mogą stać się teatrem działań wojennych.

Koncepcja Międzymorza w ukraińskiej myśli politycznej

*Ot, gdyby otoczyć Ukrainę szerokimi, głębokimi morzami
i wokół niej wznieść góry,
to wtedy... moglibyśmy być samodzielni, ale teraz ona
jak wierzba przy drodze: nie depcze jej tylko ten, kto nie chce.
Jewhen Hrebinka, Розвиток української національно-
політичної думки**

Ukraińska koncepcja Międzymorza pojawiła się po I wojnie światowej, kiedy to na gruzach Imperium Rosyjskiego zaczęły powstawać nowe niepodległe państwa. Za pierwszego ukraińskiego teoretyka politycznego uważa się Mychajła Dragomanowa, który konsekwentnie i przekonująco potwierdził potrzebę europejskiego cywilizacyjnego i politycznego wyboru Ukrainy oraz niezbędność opracowania i wdrożenia przyszłej zrównoważonej polityki narodowej zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie Europy. Dragomanow był propagatorem europejskiego kierunku rozwoju Ukrainy. Ważne miejsce w jego rozmyśleniach zajmowało Morze Czarne, o którym pisał, że „bez północnego wybrzeża Morza Czarnego Ukraina nie jest możliwa jako państwo kulturowe”¹⁵. Ponadto Dragomanow (podobnie jak kiedyś rosyjski car Piotr Wielki, który uważał, że za sprawą położenia Petersburg

* „Ох, коли б оточити Україну широкими, глибокими морями і довкола неї піднести гори, тоді б... ми могли бути самостійні, але тепер вона неначе іва при дорозі: її не топче тільки той, хто не хоче”. Ю. Охримович, *Розвиток української національно-політичної думки*, Нью-Йорк 1968, s. 14. Сут. за: *Геополітична складова державницької думки*, <http://litopys.org.ua/ukrxx/r05.htm>, 12.03.2019.

¹⁴ Е. Ясиновская, *Кремль хоче утримати Україну без конфронтації з Заходом – Шевцова*, <http://uapress.info/uk/news/show/129675>, 05.05.2016.

¹⁵ М. П. Драгоманов, *Листи на Наддніпрянську Україну*, Коломия 1894, s. 30.

jest „oknem do Europy” dla Rosji), podkreślał rolę Morza Czarnego jako „okna do Europy” dla Ukrainy.

Analizując sytuację geopolityczną Ukrainy po 2014 r., należy przyznać, że Dragomanow miał rację. Aneksja Krymu przez Federację Rosyjską nie tylko odbiła się na sytuacji geopolitycznej w regionie Morza Czarnego i Europy Środkowo-Wschodniej, ale przede wszystkim boleśnie dotknęła Ukrainę – politycznie, gospodarczo i kulturowo. Półwysp Krymski jest jednym z najbardziej wielonarodowych regionów Ukrainy, zamieszkuje go ponad 120 mniejszości narodowych i grup etnicznych. Dziedzictwo kulturowe, któremu udało się odrodzić po latach carskich rządów, okupacji, deportacji, ma unikatowe znaczenie nie tylko dla Ukrainy, ale też dla dziedzictwa kulturowego świata (Chersones Taurydzki znajduje się na liście UNESCO). Federacja Rosyjska, która po aneksji Krymu rozpoczęła budowę mostu przez Cieśninę Kerczeńską, celowo ograniczyła dostęp do Morza Azowskiego, co uderza w gospodarkę Ukrainy oraz grozi upadkiem portów morskich w Berdiańsku i Mariupolu. Powodem jest wysokość arek mostu (35 m), co oznacza, że wielkie statki typu Panamax zostały pozbawione możliwości dotarcia do portów nad Morzem Azowskim¹⁶. Most Krymski przyczynił się do tego, że Morze Azowskie stało się akwenem zamkniętym, co godzi w interesy gospodarcze Ukrainy oraz blokuje jej wyjście na Morze Czarne i znacznie osłabia południowe granice tego państwa.

O koncepcji Międzymorza nie da się mówić bez uwzględnienia Polski. W polskiej myśli geopolitycznej początki koncepcji Międzymorza sięgają czasów króla Władysława Jagiełły. Na początku lat 20. XX w. do koncepcji Międzymorza powrócił marszałek Józef Piłsudski, który, pragnąc wzmocnić niepodległość nowo powstałego państwa polskiego, zaproponował ideę powołania konfederacji, która miałaby odzwierciedlać wielonarodową i wielokulturową tradycję I Rzeczypospolitej. Celem Piłsudskiego było zminimalizowanie wpływów rosyjskich na wschodzie i niemieckich na zachodzie. Kluczową rolę Ukrainy w koncepcjach geopolitycznych Europy Środkowo-Wschodniej Józef Piłsudski uświadomił sobie dopiero w 1917 r., kiedy to ukraiński ruch narodowy zadeklarował się w pełni. Ukraina ze względu na swoje położenie geograficzne zajmuje ważne miejsce w tworzeniu pomostu bałtycko-czarnomorskiego. Zdaniem Piłsudskiego oddzielenie Ukrainy od Rosji mogło zapewnić większe bezpieczeństwo Polsce przed

¹⁶ А. Шевченко, Н. Исайко, *Керченский мост: что теряет Украина. Часть 1 (видео)*, <https://ru.krymr.com/a/video/28981153.html>, 18.01.2018.

imperialnymi zapędami Moskwy. Słaby punkt Imperium Rosyjskiego Piłsudski upatrywał w jego wielokulturowości¹⁷. Przyszłość Ukrainy polityk widział w formie niepodległego osłabionego kraju na obrzeżach Europy, który miał odgrywać dla Polski taką samą rolę, jak dotąd dla Imperium Rosyjskiego – politycznego satelity i przydatku rolno-surowcowego oraz rynku zbytu. W jednym z wywiadów dla francuskiego dziennika „Le Petit Parisien” Józef Piłsudski powiedział: „Ich [bolszewicki] atak na Polskę zależy przede wszystkim od kwestii ukraińskiej. Na politykę Sowieków wpływają względy materialne, a przede wszystkim głód. Muszą się zaopatrywać w bogatej Ukrainie. Jeżeli sprawa Ukrainy załatwiona będzie na ich korzyść, wówczas pójdą na Polskę; ale żeby do niej dojść, muszą przebyć kraje zniszczone, niemal pustynne, które nie dostarczyłyby im niczego. Muszą więc wszystko brać z Ukrainy”¹⁸.

Przekładając słowa Piłsudskiego na współczesne realia, z przykrością należy konstatować, że obecnie Ukraina została pozbawiona prawie połowy byłej mocy i potencjału w wyniku aneksji Krymu i wojny w Donbasie. Słowa marszałka Piłsudskiego wciąż pozostają aktualne – Ukraina ma bardzo ważne znaczenie dla Rosji, dlatego Kreml nie jest zainteresowany dobrze prosperującym państwem u jego zachodnich granic, a państwem osłabionym, zależnym od Rosji pod względem politycznym i gospodarczym. W tym tkwi różnica między polityką państw UE a polityką Rosji. Pierwsze są zainteresowane powstaniem strefy pokoju, bezpieczeństwa, rozwoju demokracji, stosunków dobrosąsiedzkich, z kolei druga – wprowadzeniem jak największego chaosu politycznego i osłabieniem Ukrainy we wszystkich sferach życia.

Wracając do ukraińskich koncepcji geopolitycznych z początku XX w., należy poświęcić uwagę historykowi Mychajłowi Hruszewskiemu, który na Ukrainie jest uznawany za pierwszego prezydenta. W celu utrwalenia i zachowania państwowości nowo powstałej Ukraińskiej Republiki Ludowej oraz zapobieżenia rozprzestrzenianiu się bolszewizmu na Zachód, Hruszewski zaczął szukać nowych modeli współpracy z państwami Europy Środkowo-Wschodniej. Tak pojawiła się myśl powołania Unii Bałtycko-Czarnomorskiej, która miała wyraźny antyrosyjski charakter. Idea ta narodziła się w tym samym czasie co koncepcja Międzymorza, zapropo-

¹⁷ A. Rukkas, *Geopolityka Józefa Piłsudskiego*, <http://jagiellonia.org/geopolityka-jozefa-pilsudskiego/>, 15.11.2015.

¹⁸ Ibidem.

nowana przez marszałka Piłsudskiego w Polsce. Obydwie koncepcje miały charakter antyrosyjski, a wykrystalizowanie się prawie w tym samym czasie tak podobnych poglądów w Polsce i na Ukrainie można wyjaśnić podobnymi uwarunkowaniami i charakterem walki niepodległościowej¹⁹. Poglądy polityczne Józefa Piłsudskiego i Mychajła Hruszewskiego różniły się tym, że pierwszy dążył do odzyskania dawnej potęgi Polski od morza do morza, a drugi – do utrwalenia państwowości własnego narodu. Hruszewski budował model państwa w formie federacji trzech narodów na terenach rozciągających się od Bałtyku do Morza Czarnego. Jako historyk interesował się walką narodu litewskiego o niepodległość oraz rozwojem białoruskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Hruszewski uważał Litwinów i Białorusinów za historycznych sojuszników Ukrainy, pomiędzy którymi nigdy nie dochodziło do poważnych konfliktów. Każdy z tych narodów zamieszkiwał własne ziemie etniczne, a wymieszanie granic etnicznych pomiędzy nimi było niewielkie. Zarówno Litwa, jak i Białoruś i Ukraina niegdyś były częścią państwa polskiego²⁰. Hruszewski jako pierwszy opracował geopolityczną doktrynę dla Ukrainy, uwzględniając znaczenie Morza Czarnego. Pisał, że na wybrzeżu Morza Czarnego znajdują się prawdziwe interesy polityczne i ekonomiczne Ukrainy²¹. Hruszewski uważał, że warunki historyczne kierowały Ukrainę na zachód, a warunki geograficzne – na południe, w kierunku Morza Czarnego. Morze było czynnikiem zespalającym, a nie rozdzielającym państwa nadbrzeżne. Ciekawy był pogląd historyka na formę federacji państw Międzymorza. Uważał, że podstawą takiego układu nie może być „federacja niewoli”, a dla dobra państw powinna to być federacją państw, które łączą więzy geograficzne, ekonomiczne i kulturowe²².

Idee Hruszewskiego z czasem nabrały kształtu dwóch doktryn geopolitycznych: bałtycko-czarnomorskiej, której autorem był Stepan Rudnycki, oraz czarnomorskiej, autorstwa Jurija Łypy. Stepan Rudnycki na terenach

¹⁹ Г. Корольов, *Ідея чорноморської федерації у поглядах Михайла Грушевського*, „Український історичний журнал” 2011, № 6, s. 68–79.

²⁰ Ibidem.

²¹ Р. Додонов, *Чорномоські вектори у геополітичних концепціях України та Росії*, „Політичний менеджмент” 2005, № 4, s. 127–140.

²² Н. Кором, *Місце України у формуванні балто-чорноморського регіону: від ідеї до реального співробітництва*, http://papers.univ.kiev.ua/1/geografija/articles/koroman-ukrainian-position-in-formation-of-the-baltic-black-sea-region-from-t_13621.pdf, 10.12.2018.

regionu bałtycko-czarnomorskiego widział federację Ukrainy, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i Białorusi. Zasadniczymi podwalinami przyszłej federacji miały zostać: położenie geograficzne – państwa znajdują się w Europie Wschodniej – oraz wspólny cel – dążenie tych państw jako byłych obrzeży Rosji do niepodległości²³. Głównym centrum owej federacji miała zostać Ukraina jako największe pod względem terytorialnym państwo. Jak widać, w planach twórców geopolityki ukraińskiej nie przewidziano miejsca dla Polski, którą pod względem położenia geograficznego zaliczano do Europy Środkowej. Ponadto Rudnycki uważał, że w razie agresji ze strony Polski bądź bolszewickiej Rosji na Ukrainę centrum geopolityczne miało być przeniesione na południe, co sprzyjało aktywizacji współpracy politycznej, ekonomicznej, kulturowej z krajami południa²⁴. Wektor czarnomorski, zdaniem Rudnyckiego, był konstruktywną ukraińską odpowiedzią na rosyjską politykę wobec Ukrainy, która była traktowana przez wschodniego sąsiada jako bufor Eurazji. Zwrócenie wektora ukraińskiej polityki na północ i południe miało zapobiec politycznemu i cywilizacyjnemu podziałowi Ukrainy na dwie części – wschodnią i zachodnią²⁵. Szczególną uwagę Rudnycki zwracał na granice Ukrainy. Pisał, że terytorium tego państwa różni się od ziem sąsiednich pod względem warunków naturalnych, jednak Ukraina nie posiada naturalnych granic na zachodzie, północy i północnym wschodzie. Geopolityczne położenie Ukrainy z tego punktu widzenia nie jest korzystne, na dodatek przez jej terytorium przebiegają szlaki politycznej ekspansji wielkich mocarstw, zwłaszcza Rosji²⁶.

Ważne znaczenie Stepan Rudnycki przypisywał także Półwypowi Krymskiemu. Pisał: „Krym to klucz do komunikacji Morza Czarnego. Kto włada Krymem, ten kontroluje wyjście Ukrainy do morza i dalej do oceanów. [...] Utrata Krymu [...] to wyrok śmierci dla ukraińskiej państwowości. Gdyż bez Krymu nie ma niepodległej Ukrainy. Utrata Krymu powoduje pozbawienie Ukrainy głównej opory – wybrzeża czarnomorskiego”²⁷. Konkludując swoje rozważania na temat geopolitycznej przyszłości Ukrainy, Rudnycki pisał, że polityka zagraniczna tego kraju nie powinna być skie-

²³ *Геополітичні концепції українських вчених на початку ХХ ст.*, http://vlp.com.ua/files/05_7.pdf, 10.12.2018.

²⁴ А. Гольцов, *Геополітика та політична географія*, Київ 2012, s. 331–332.

²⁵ М. Siudak, *Геополітичне візю України і Криму*, s. 87–98.

²⁶ Р. Додонов, *Чорномоські вектори* op. cit., s. 127–140.

²⁷ С. Рудницький, *Чому ми хочемо*, s. 294.

rowana przeciwko państwom trzecim pod warunkiem, że nie stanowią one zagrożenia dla jej bezpieczeństwa. Jednak Ukraina powinna mocno chronić swoją jedyną „dobrą” granicę – czarnomorską²⁸.

Utrata kontroli nad Półwyspem Krymskim i częścią wybrzeża czarnomorskiego osłabiła bezpieczeństwo południowych granic Ukrainy. Obecnie tylko na zachodzie Ukraina może być pewna o bezpieczeństwo własnej granicy (sąsiedztwo Unii Europejskiej). Z kolei na północy granica z Białorusią nie jest bezpieczna, podobnie jak granica na południowym zachodzie z Naddniestrzem. Na południu i wschodzie zagrożenie jest największe, gdyż są to tereny okupowane lub sąsiadujące z Federacją Rosyjską, której polityka wobec Ukrainy jest agresywna.

Po śmierci Stepana Rudnyckiego jego idee kontynuował Jurij Łypa, który, podobnie jak jego poprzednik, uważał, że główną osią geopolityczną Ukrainy jest południe–północ. Jest to droga rozwoju i prosperowania Ukrainy, z kolei zachód–wschód to droga do likwidacji ukraińskiej państwowości, duchowości i kultury²⁹. Kontynuując poglądy Rudnyckiego, Jurij Łypa także uznawał Krym za klucz do Morza Czarnego, które – jego zdaniem – pod względem geologicznym jest zatoką Morza Śródziemnego. Kontrola nad Krymem miała strategiczne znaczenie dla Ukrainy, gdyż wszystkie rzeki z północy płyną na południe i uchodzą do Morza Czarnego, tworząc w ten sposób część światowych szlaków morskich. Rosja będzie usatysfakcjonowana tylko wtedy, kiedy odzyska/podbije Krym, który jest kluczem do dominacji nad Morzem Czarnym oraz centrum jego handlu i dróg politycznych³⁰. Ponadto Krym decyduje o przynależności azowskiego systemu rzek – czy to do zamkniętego jeziora, czy do Morza Czarnego. Zdaniem Łypy wybrzeże Morza Czarnego jest fundamentem rozwoju niepodległej Ukrainy.

Poglądy uczonego nabrały kształtu doktryny na początku II wojny światowej. Jurij Łypa przedstawił w tej koncepcji własną wizję znaczenia Morza Czarnego jako centrum geopolitycznego dla każdego z państw nadbrzeżnych (Ukrainy, Gruzji, Rosji, Rumunii, Bułgarii, Turcji). Zdaniem Łypy państwa położone wokół Morza Czarnego tworzą naturalną całość – „czarnomorską

²⁸ *Геополітична складова державницької думки*, <http://litopys.org.ua/ukrxx/r05.htm>, 15.12.2019.

²⁹ Ю. Липа, *Всеукраїнська трилогія*, т. 1, Київ 2007, s. 309.

³⁰ *Ibidem*, s. 97.

fortece”, a Ukraina stanowi jej fundament³¹. Ponadto uzasadnił utworzenie bałtycko-czarnomorskiej federacji Ukraińców, Białorusinów, Polaków i Litwinów. Podobnie jak Hruszewski, także Rudnycki w centrum federacji stawiał Ukrainę, pod warunkiem że będzie realizować uczciwą i życzliwą politykę wobec swego sojusznika – Białorusi. Dodatkowo głównymi sprzymierzeńcami Ukrainy powinny zostać Turcja i państwa Kaukazu oraz Bułgaria. Przyszłość Ukrainy Jurij Łypa widział tylko w ramach sojuszu z Bułgarią, Turcją oraz państwami regionu Morza Czarnego. Jednocześnie zauważył, że obecność Rosji na Krymie czyni ją gospodarzem Morza Czarnego i uzależnia od niej kraje bałkańskie. Głównym celem Ukrainy i jej sojuszników w ramach doktryny czarnomorskiej jest nie oddzielenie się od Rosji, lecz jej wyparcie z regionu Morza Czarnego³². Według Łypy państwa położone wokół Morza Czarnego mają olbrzymi potencjał demograficzny i ekonomiczny, a ich integracja pozwoli na stworzenie potężnego bloku, który zneutralizuje siłę Rosji oraz negatywne wpływy mocarstw zachodnich. Łypa zakładał, że państwa czarnomorskie będą ściśle współpracować z państwami śródziemnomorskimi.

Poglądy prezentowane przez Jurija Łypę były dalekosiężne i nie ograniczała je ówczesna sytuacja polityczna. We współczesnych realiach politycznych doktryna czarnomorska wymaga dogłębnej modyfikacji, aby w przyszłości nie stała się historycznym wspomnieniem pewnych utopijnych koncepcji³³.

Po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości tamtejsze elity polityczne podejmowały próby stworzenia regionalnego systemu bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej. W 1993 r. ówczesny prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk w czasie wizyty w Budapeszcie wystąpił z inicjatywą powołania strefy stabilności i bezpieczeństwa w regionie Europy Środkowo-Wschodniej z udziałem państw nadbałtyckich, Białorusi, Ukrainy, Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Austrii, Bułgarii i Rumunii³⁴. Na spotka-

³¹ Ibidem.

³² Ю. Василевич, *Чорноморська концепція Юрія Липи у геополітичній думці України*, http://nbuv.gov.ua/UJRN/Npchdupol_2012_178_166_4, 15.12.2019.

³³ P. Eberhardt, *Twórcy ukraińskiej geopolityki*, „Przegląd Geograficzny” 2009, t. 81, z. 2, s. 145–171, http://rcin.org.pl/Content/55605/WA51_75262_r2009-t81-z2_Przeg-Geogr-Eberhard.pdf, 10.12.2018.

³⁴ *Спільне комюніке Угорщина, Україна; Комюніке, Міжнародний документ від 26.02.1993*, http://zakon5.rada.gov.ua/laws/show/348_010, 15.12.2019.

niu Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) w Pradze w kwietniu 1993 r. strona ukraińska przygotowała projekt powołania Środkowoeuropejskiej Przestrzeni Stabilności i Bezpieczeństwa, czyli stworzenia regionalnego wariantu bezpieczeństwa zbiorowego. Hasło zaproponowanej inicjatywy brzmiało następująco: „bezpieczeństwo dla siebie – poprzez bezpieczeństwo dla wszystkich”³⁵. W maju 1994 r. podczas wizyty prezydenta RP Lecha Wałęsy w Kijowie projekt został zaprezentowany stronie polskiej. W listopadzie 1993 r. w trakcie wizyty prezydenta Ukrainy w Warszawie „plan Krawczuka” został przedstawiony oficjalnie. Zgodnie z planem obszar Europy Środkowo-Wschodniej, który obejmował państwa pomiędzy NATO a Rosją, miał zostać z jednej strony strefą neutralną i bezatomową, a z drugiej miał to być sojusz państw wspierających się w zakresie bezpieczeństwa. Plan ten był możliwy do zrealizowania tylko z udziałem Polski. W Polsce w owym czasie dojrzała decyzja o członkostwie w NATO i UE, a więc sojusz z Ukrainą nie wchodził w grę³⁶.

W koncepcji zaproponowanej przez Ukrainę we wczesnych latach 90. XX w. łatwo doszukać się podobieństw z ideą Międzymorza³⁷. W 1994 r. na kongresie w Kijowie powołano Ligę Partii Politycznych Państw Międzymorza. Deklarację podpisali liderzy partii politycznych Białorusi, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski i Ukrainy. Głównym celem Ligi było rozszerzenie współpracy politycznej, ekonomicznej oraz kulturalnej. Ponadto uwaga została skupiona na obronie praw mniejszości narodowych i gwarancjach bezpieczeństwa³⁸. Chęć do wzmocnienia bałtycko-czarnomorskiej osi raz narastała, raz spadała, w zależności od zmian sytuacji geopolitycznej w regionie. Polska w owym czasie zdecydowała się na prozachodni kierunek polityki zagranicznej, państwa nadbałtyckie były zainspirowane Skandynawią, a Białoruś wybrała kierunek prorosyjski. Tymczasem Ukraina w czasie pierwszej kadencji prezydenckiej Leonida Kuczmy trzymała się wielowektorowości w polityce zagranicznej, w okresie drugiej jego kadencji

³⁵ P. Leszczyński, *Bezpieczeństwo narodowe Ukrainy w kontekście jej podstaw konstytucyjnych i położenia geopolitycznego – węzłowe zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie” 2014, nr 103, http://www.tstefaniuk.uph.edu.pl/zeszyty/archiwalne/103-2014_4.pdf, 10.12.2018.

³⁶ E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Ukrainy*, Białystok 2011, s. 65.

³⁷ P. Leszczyński, op. cit.

³⁸ I. Турияниця, *Україна і Литва в системі координат Балто-Чорноморського співробітництва*, „Науковий вісник Ужгородського університету. Серія «Історія»” 2011, вип. 27, s. 207–215.

kierunek polityki zagranicznej stał się bardziej prorosyjski. Przykłady te wskazują, że kierunek polityki zagranicznej Ukrainy zmieniał się wraz ze zmianą rządów.

We wrześniu 1999 r. na szczycie w Jałcie ówczesny prezydent Ukrainy Leonid Kuczma wystąpił z inicjatywą aktywizacji wielostronnej współpracy na obszarze między dwoma morzami oraz wyeliminowania linii podziału³⁹. Wraz z intensyfikacją prac związanych z dołączeniem państw Europy Środkowo-Wschodniej do struktur euroatlantyckich i europejskich zainteresowanie bałtycko-czarnomorskim kierunkiem spadało. Częściowo założenia tej współpracy zostały zrealizowane w wymiarze politycznym, instytucjonalnym i ekonomicznym poprzez powołanie Grupy Wyszehradzkiej (1991), Organizacji na rzecz Demokracji i Rozwoju – GU(U)AM (1997) i Organizacji Czarnomorskiej Współpracy Gospodarczej (1999).

Przełomowe w dziejach Europy Środkowo-Wschodniej były lata 1999 oraz 2004, kiedy doszło do największego rozszerzenia NATO i UE – 10 państw tego regionu stało się członkami wspomnianych organizacji. Ukraina i reszta państw Europy Wschodniej zmuszona była na nowo budować stosunki z państwami Europy Środkowo-Wschodniej i Federacją Rosyjską.

W 2005 r. powołano do życia nową organizację – Wspólnotę Demokratycznego Wyboru. Miała ona zostać równocześnie rządową i pozarządową platformą współpracy państw ją tworzących (Estonii, Litwy, Łotwy, Macedonii Północnej, Gruzji, Mołdawii, Rumunii oraz Słowenii i Ukrainy). Celem powołania organizacji była intensyfikacja kontaktów politycznych, gospodarczych oraz współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa na obszarze bałtyckim, Europy Wschodniej, Bałkanów, w regionie Morza Czarnego i na Kaukazie, rozwiązanie istniejących konfliktów i stymulowanie wzrostu potencjału gospodarczego „od morza do morza”. Ponadto ważne miejsce w ramach tej współpracy zajmowały kwestie wzmocnienia demokracji i szerzenia praw człowieka⁴⁰.

Obecnie Ukraina znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Aneksja Krymu i wojna w Donbasie pokazała, że Rosja po upadku Związku Radzieckiego nigdy nie zrezygnowała ze swych ambicji imperialnych. Rok 2014 stał się przełomowy nie tylko dla Ukrainy czy Europy, ale również dla Rosji, która

³⁹ О. Волович, *Балто-Чорноморський Союз: перспективи реалізації (частина 1)*, 30.05.2016, <http://bintel.com.ua/uk/article/volodich-balto/>, 15.12.2019.

⁴⁰ D. Springer, *Ukraina. Nowa organizacja inauguruje działalność*, <http://www.psz.pl/162-wschod/ukraina-nowa-organizacja-inauguruje-dzialalnosc>, 03.12.2005.

zademonstrowała, że jest gotowa do obrony militarnej własnych interesów na terenach tzw. bliskiej zagranicy⁴¹. Imperialistyczne plany Rosji sięgają poza granice Ukrainy i docierają do Bałtyku i Mołdawii, co budzi coraz większe zaniepokojenie nie tylko w tych państwach, ale również w Rumunii, Słowacji, Bułgarii, Czechach i Polsce. Dlaczego Rosja tak zawzięcie interesuje się regionem Europy Środkowo-Wschodniej? Klucz do odpowiedzi po części tkwi w położeniu geograficznym. Większość państw, które stanowią dla Rosji interes strategiczny, leży na Nizinie Środkowo-Europejskiej, która na północy jest ograniczona przez Morze Bałtyckie, a na południu naturalną granicę tworzą Karpaty, co stanowi pewnego rodzaju klin. Według Rosjan te tereny są najlepszym miejscem dla przeprowadzenia linii obronnych. Polska leży na końcu tego klina i stanowi względnie wąskie przejście, którym Rosjanie w razie potrzeby mogliby wprowadzić swoje siły zbrojne i zablokować drogę wojskom maszerującym na Moskwę. Klin rozszerza się w kierunku rosyjskich granic i terytorium Ukrainy oraz Białorusi, a w razie rozpoczęcia działań wojennych mógłby stać się areną działań wojennych. Jak pokazują wydarzenia historyczne, Rosja nigdy nie została podbita od strony zachodu. Można to wyjaśnić jej usytuowaniem w równinnej części Europy, co uniemożliwia inwazję, gdyż na równinach utrzymanie linii frontu jest zadaniem bardzo trudnym do wykonania. Potwierdzeniem tego są działania Napoleona w 1812 r. oraz Adolfa Hitlera w 1941 r., które zakończyły się klęską⁴².

Współcześnie ani Polska, ani Ukraina nie odrzucają możliwości częściowego odrodzenia koncepcji Międzymorza. Ze względu na położenie geograficzne Polska może tworzyć związek zarówno z południowymi sąsiadami – państwami członkowskimi UE (Czechami, Słowacją, Rumunią, Węgrami), jak i z sąsiadami wschodnimi, które nie są członkami UE (Ukraina, Litwa, Białoruś). Kierunek południowy sprowadza się do doktryny ABC (Adriatyk–Bałtyk–Morze Czarne), a kierunek wschodni – do doktryny ULB Giedrojcia–Mieroszewskiego (Ukraina–Litwa–Białoruś) lub do doktryny bałtycko-czarnomorskiej. Obecnie z dwóch kierunków bardziej realistyczny wydaje się kierunek południowy. Brak wyboru na rzecz wschodnich sąsiadów wynika z polityki historycznej Polski, Litwy, Ukrainy i Białorusi.

⁴¹ T. Marshall, *Więźniowie geografii. Czyli wszystko, co chciałbyś wiedzieć o globalnej polityce*, Poznań 2017, s. 44.

⁴² Ibidem, s. 26–27.

Kierunek wschodni jest trudniejszy do zrealizowania, gdyż największym problemem w stosunkach między państwami za wschodnią granicą są problemy dotyczące pamięci historycznej.

Wnioski

Analizując wydarzenia sprzed prawie stulecia, można dokonać pewnego rodzaju porównania sytuacji do realiów współczesnych. Podobnie jak niemal 100 lat temu, państwa Europy Zachodniej są niewystarczająco zainteresowane problemami Europy Wschodniej. W okresie międzywojennym Zachód nie ocenił należycie zagrożenia, które niósł ze sobą bolszewizm/ /komunizm, i uznawał go za zjawisko przejściowe. Dziś Europa Zachodnia słabo angażuje się w rozwiązanie konfliktu na Ukrainie i przywrócenie jej integralności terytorialnej. Obecna sytuacja jasno pokazuje podziały w UE wobec kwestii ukraińskiej. Poszczególne państwa zagrywają z agresorem (Rosją) dla uzyskania krótkotrwałych korzyści, których skutki mogą być tragiczne dla całej Europy. Rosja ze swojej strony sprawdza reakcję i zachowanie poszczególnych państw na to, jak daleko może ona posunąć się w swych aspiracjach mocarstwowych. W czasach radzieckich Ukraina i republiki nadbałtyckie przez władze na Kremlu były traktowane jako przydatki surowcowe. Współczesne podejście Federacji Rosyjskiej do tych państw jest podobne – traktuje się je jako „niedopaństwa” (ros. *недогосударства*) i jako strefę własnych wpływów. Ukraina w walce z odradzającym się rosyjskim imperializmem wydaje się coraz bardziej osamotniona. W świetle ostatnich wydarzeń w Europie Środkowo-Wschodniej szansa realizacji koncepcji Międzymorza z wersji zawężonej do Ukrainy, Polski i państw nadbałtyckich czy do Ukrainy, Gruzji, Azerbejdżanu i państw nadbałtyckich jest niewielka. Państwa znajdujące się na linii rozłamu geopolitycznego powinny zastanowić się nad wspólnym porozumieniem w sprawie bezpieczeństwa i obrony, ale na razie postępy w tym kierunku prawie nie są zauważalne. Potencjalne obszary współpracy między państwami Międzymorza w świetle ostatnich wydarzeń na Ukrainie mogłyby obejmować: kontrolę nad zastosowaniem sankcji politycznych i gospodarczych, wymianę doświadczeń w dziedzinie obrony terytorialnej, wspólne szkolenia przygranicznych jednostek wojskowych, wymianę danych strategicznych, kontrwywiadowczych, wspólne przeciwdziałanie propagandzie oraz

współpracę w innych obszarach⁴³. Taka współpraca pomiędzy państwami istnieje częściowo. Polska, niezależnie od napięć związanych z sytuacją mniejszości polskiej na Litwie oraz przeszłości historycznej z Ukrainą, nasila współpracę w zakresie bezpieczeństwa. Głównym czynnikiem, który wpłynął na zacieśnienie trójstronnej współpracy, stała się wojna rosyjsko-ukraińska w Donbasie. Andreas Umland proponuje nieco zmienioną koncepcję Międzymorza. Ekspert zdaje sobie sprawę z tego, że w najbliższej przyszłości ani Ukraina, ani Mołdawia wraz z Gruzją nie mają szans na przystąpienie do NATO⁴⁴. Ciekawe zatem jest spojrzenie na koncepcję Międzymorza w wersji Ukraina–Mołdawia–Gruzja, która będzie regionalnym układem obronnym przeciwko Rosji. Częściowo taka propozycja powtarza ideę GUAM. W tej zawężonej koncepcji nie ma Polski. Przy tym należy odnotować, że głównym celem Ukrainy jest członkostwo w NATO i UE, a koncepcja Międzymorza jest traktowana jako dodatek do już istniejących projektów współpracy.

Streszczenie

Koncepcja Międzymorza we współczesnej myśli politycznej Ukrainy

Wydarzenia na Ukrainie na przełomie 2013 i 2014 roku – aneksja Krymu i wojna w Donbasie – nie tylko przykuły uwagę całego świata, ale także zmusiły państwa zachodnie do zweryfikowania swej polityki wobec regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Zaczęto wracać do koncepcji geopolitycznych sięgających początków XX w., głównie do idei Międzymorza. Koncepcja ta obejmuje państwa od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego. Rozważania o państwach tego regionu znajdziemy także u amerykańskich strategów – Zbigniewa Brzezińskiego, Georga Friedmana, Tima Marshalla i innych. Każdy z nich zwraca uwagę na geopolityczne położenie państw zaliczanych do Międzymorza. Poglądy USA w sprawie Europy Środkowo-Wschodniej są dość spójne – państwa powinny ściślej ze sobą współpracować. Podczas analizy koncepcji Międzymorza w różnych okresach historycznych wydaje się, że ta współpraca jest mało prawdopodobna, a państwa więcej dzieli, niż łączy. Głównym elementem różniącym państwa jest pamięć

⁴³ А. Умланд, *Пакт Східної Європи і Туреччини проти російського неоімперіалізму*, <https://dt.ua/international/pakt-shidnoyi-yevropi-i-turechchini-proti-rosiyskogo-neoimperializmu-.html>, 22.04.2016.

⁴⁴ Ibidem.

historyczna, z kolei elementem zespalającym, choć znacznie słabszym niż ten, który rozdziela, jest obawa przed wschodnim sąsiadem – Rosją. W artykule zostały poddane analizie ukraińskie poglądy na koncepcje Międzymorza w kontekście aktualnej sytuacji politycznej.

Summary

The concept of Intermarium in contemporary political thought of Ukraine

Events in Ukraine at the turn of 2013 and 2014 – the annexation of Crimea and the war in Donbass, not only caught the attention of the whole world, but also forced Western countries to review policy towards the region of Central and Eastern Europe. The geopolitical concepts dating back to the beginning of the 20th century, mainly Inter Sea Initiative, were considered again. This concept covers the countries from the Baltic Sea to the Black Sea. We can also find the considerations related to the countries of this region among American strategists – Zbigniew Brzezinski, George Friedman, Tim Marshall and others. Each of them pays attention to the geopolitical location of countries covered by the concept of Inter Sea Initiative. The USA views on Central and Eastern Europe are fairly consistent – the states should cooperate more closely with each other. While analyzing the concept of Inter Sea Initiative in different historical periods, it seems that this cooperation is impossible, the states are rather divided than united. The main element being the reason for the divisions is historical memory, while the connecting element, which is much weaker than the dividing factors, is the fear of the eastern neighbor – Russia. The article analyzes Ukrainian views on the concepts of Inter Sea Initiative in the context of the current political situation.

Bibliografia

- Bayer L., *The Next Chapter for the Intermarium*, <https://geopoliticalfutures.com/the-next-chapter-for-the-intermarium>, 20.05.2016.
- Brzeziński Z., *Wielka szachownica*, Warszawa 1999.
- Dutka J., *Wpływ realizacji geopolitycznej koncepcji Międzymorza na bezpieczeństwo militarne Polski i Europy Wschodniej w XX wieku*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 16, s. 120–137.
- Eberhardt P., *Twórcy ukraińskiej geopolityki*, „Przegląd Geograficzny” 2009, t. 81, z. 2, s. 145–171, http://rcin.org.pl/Content/55605/WA51_75262_r2009-t81-z2_Przeg-Geogr-Eberhard.pdf, 10.12.2018.

- Gajowniczek T., *Rosja a „Międzymorze” w polskiej myśli politycznej XX wieku. Wybrane zagadnienia*, https://www.researchgate.net/profile/Tomasz_Gajowniczek/publication/273759273_Rosja_a_Miedzymorze_w_polskiej_mysli_politycznej_XX_wieku_Wybrane_zagadnienia/links/550ab44d0cf28556409518c1/Rosja-a-Miedzymorze-w-polskiej-mysli-politycznej-XX-wieku-Wybrane-zagadnienia.pdf, 10.12.2018.
- Leszczyński P., *Bezpieczeństwo narodowe Ukrainy w kontekście jej podstaw konstytucyjnych i położenia geopolitycznego – węzłowe zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie” 2014, nr 103, http://www.tstefaniuk.uph.edu.pl/zeszyty/archiwalne/103-2014_4.pdf, 10.12.2018.
- Marshall T., *Więźniowie geografii. Czyli wszystko, co chciałbyś wiedzieć o globalnej polityce*, Poznań 2017.
- Masson F., *The three-seas-initiative: European regionalism of supranational nature*, <http://www.nouvelle-europe.eu/en/three-seas-initiative-european-regionalism-supranational-nature>, 20.03.2018.
- Menzer J., *Intermarium – A view from Germany*, <http://neweasterneurope.eu/2017/07/06/intermarium-a-view-from-germany/>, 06.07.2017.
- Mironowicz E., *Polityka zagraniczna Ukrainy*, Białystok 2011.
- Rukkas A., *Geopolityka Józefa Piłsudskiego*, <http://jagiellonia.org/geopolityka-jozefa-pilsudskiego>, 15.11.2015.
- Siudak M., *Geopolityczne wizje Ukrainy i Krymu*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, t. 18.
- Springer D., *Ukraina. Nowa organizacja inauguruje działalność*, <http://www.psz.pl/162-wschod/ukraina-nowa-organizacja-inauguruje-dzialalnosc>, 3.12.2005.
- Василевич Ю., *Чорноморська концепція Юрія Липи у геополітичній думці України*, http://nbuv.gov.ua/UJRN/Npchdupol_2012_178_166_4, 15.12.2019.
- Волович О., *Балто-Чорноморський Союз: перспективи реалізації (частина 1)*, <http://bintel.com.ua/uk/article/volodich-balto>, 30.05.2016.
- Ворожбит О., *Не потонути. Чи є місце Україні в ініціативі «Тримор'я»?*, <http://tyzhden.ua/World/194046>, 13.06.2017.
- Геополітична подорож. Частина 1: Мандрівник („STRATFOR”, США)*, <http://bbs-news.info/featured/geopolitichna-podorozh-chastina-1-mandrivnik-stratfor-ssha>, 19.06.2017.
- Геополітична складова державницької думки*, <http://litopys.org.ua/ukrxx/r05.htm>, 15.1.2019.
- Геополітичні концепції українських вчених на початку XX ст.*, http://vlp.com.ua/files/05_7.pdf, 10.12.2018.
- Гольцов А., *Геополітика та політична географія*, Київ 2012, s. 331–332.
- Драгоманов М., *Листи на Наддніпрянську Україну*, Коломия 1894.

- Концепт «Міжмор'я» та його сучасна редакція*, „Wschodnioeuropejskie Czasopismo Naukowe (East European Scientific Journal). Politologia” 2016, nr 8, s. 39–42.
- Корольов Г., *Ідея чорноморської федерації у поглядах Михайла Грушевського*, „Український історичний журнал” 2011, № 6, s. 68–79.
- Корома Н., *Місце України у формуванні балто-чорноморського регіону: від ідеї до реального співробітництва*, http://papers.univ.kiev.ua/1/geografija/articles/koroma-n-ukrainian-position-in-formation-of-the-baltic-black-sea-region-from-t_13621.pdf, 10.12.2018.
- Корома Н., *Політико-географічні фактори формування стикових геополітичних регіонів (на прикладі Балто-Чорноморського регіону)*, http://papers.univ.kiev.ua/1/geografija/articles/coroma-n-political-and-geographical-conditions-of-formation-of-junction-geopoli_18429.pdf, 10.12.2018.
- Липа Ю., *Всеукраїнська трилогія*, т.1, Київ 2007.
- Охримович Ю., *Розвиток української національно-політичної думки*, Нью-Йорк 1968.
- Рудницький С., *Чому ми хочемо самостійної України?*, Львів 1994.
- Спільне комюніке Угорщина, Україна; Комюніке, Міжнародний документ від 26.02.1993*, http://zakon5.rada.gov.ua/laws/show/348_010, 15.12.2019.
- Турянця І., *Україна і Литва в системі координат Балто-Чорноморського співробітництва*, „Науковий вісник Ужгородського університету. Серія «Історія»” 2011, вип. 27, s. 207–215.
- Умланд А., *Пакт Східної Європи і Туреччини проти російського неоімперіалізму*, https://dt.ua/international/pakt-shidnoyi-yevropi-i-turechchini-proti-rosiyskogo-neoimperializmu-_html, 22.04.2016.
- Шевченко А., Исайко Н., *Керченский мост: что теряет Украина. Часть 1 (видео)*, <https://ru.krymr.com/a/video/28981153.html>, 18.01.2018.
- Ясиновская Е., *Кремль хоче утримати Україну без конфронтації з Заходом – Шевцова*, <http://uapress.info/uk/news/show/129675>, 05.05.2016.





DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2019.006>

Magdalena Pokrzyńska

(Uniwersytet Zielonogórski)

Ciągłość, innowacja, rewitalizacja? Dziedzictwo kulturowe a poszukiwanie wspólnoty w regionie postmigracyjnym

Słowa kluczowe: region postmigracyjny; wspólnota społeczna; zespół folklorystyczny; kultura ludowa; dziedzictwo kulturowe; tradycja

Keywords: post-migrant region; social community; folk group; folk culture; cultural heritage; tradition

Wstęp

Województwo lubuskie stanowi obszar o przerwanej ciągłości życia osadniczego. Po II wojnie światowej nastąpiła tu niemal całkowita wymiana ludności. Z tego historycznego faktu wynikają daleko idące implikacje w dziedzinie kultury oraz życia indywidualnego i relacji międzyludzkich. Konsekwencje te można dostrzec do dnia dzisiejszego na poziomie tożsamości indywidualnej, mikrostruktur (rodzina, sąsiedztwo), a także struktur średniego rzędu (zbiorowości lokalne i regionalne).

Kultura regionalna i tradycja w zbiorowości, która w przeważającej mierze ma postmigracyjny charakter, stanowi dla badacza szczególne wyzwanie. Ramy pojęciowe i metodologia badań etnograficznych, wypracowane na podstawie tradycyjnej społeczności wiejskiej lub plemiennej,

nie dają się w prosty sposób zastosować do tej rzeczywistości. Nie jest to już świat zamknięty i jednorodny wewnętrznie, o silnie zaznaczających się wartościach kolektywnych. Różnorodność wzorów kultury, w tym dziedzictwa kulturowego, widać nie tylko na poziomie zbiorowości regionalnej, ale również w zbiorowościach lokalnych i w poszczególnych rodzinach. Odbija się to i na życiu zbiorowym, i na sferze tożsamości jednostkowej.

Problematyka współczesnego życia społecznego i kultury na północnych i zachodnich terenach Polski obejmuje nie tylko jego specyfikę wynikającą z przerwania ciągłości życia osadniczego po II wojnie światowej, ale też inne zjawiska, ponieważ kultura nie pozostaje w próżni. Oprócz konsekwencji postmigracyjności (opisywanymi m.in. jako akomodacja, zderzenie kultur, autochtonizacja), zachodzą tu procesy, które wynikają z późniejszych przemian politycznych i cywilizacyjnych, np. wpływ zmian ustrojowych oraz polityki państwowej i ponadpaństwowej, rozwoju technicznego, przeobrażeń wywołanych współczesnymi migracjami, globalizacją, oddziaływaniem kultury popularnej i masowej etc. W kontekście problemu trwałości wzorów kultury można odnotować m.in. zjawiska deterytorializacji kultury, urbanizacji, profesjonalizacji, rozwoju indywidualizmu. Wszystkie te zjawiska i procesy historyczne składają się na współczesną przestrzeń badawczą terenu województwa lubuskiego.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest jeden z przejawów uczestnictwa w kulturze mieszkańców regionu postmigracyjnego, jakim są amatorskie grupy artystyczne nawiązujące do kultury ludowej. Autorka prezentuje trzy różne zespoły funkcjonujące współcześnie w regionie lubuskim, poszukując podobieństw i różnic pomiędzy nimi w zakresie obecności dziedzictwa kulturowego w działaniach zmierzających do wytwarzania wspólnoty społecznej.

Wspólnota społeczna jest zbiorowo wytwarzanym zjawiskiem, odpowiada na uniwersalną ludzką potrzebę poczucia zakorzenienia, swojskości, bliskości, bezpieczeństwa i istotności¹. Potocznie rozumiana wspólnota jest zbiorem ludzi posiadających jakieś wspólne dobro lub pochodzenie. Zgodnie ze *Słownikiem socjologicznym*, wspólnota to

typ zbiorowości społecznej, której a) członkowie odczuwają silną więź psychiczną; b) powstała na gruncie związków obiektywnie uwarunkowanych

¹ W. J. Burszta, *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Poznań 1998; B. Mikołajewska, *Zjawisko wspólnoty (wybór tekstów)*, New Haven 1999.

(np. związków pokrewieństwa), a także wspólnoty przekonań, uczuć, akceptowanych wartości; c) do której przynależność pozwala na zaspokajanie wielu zróżnicowanych potrzeb jej członków; d) w której stosunki społeczne opierają się na przyjaźni, sąsiedztwie, związkach pokrewieństwa².

Myśl o więzi wspólnotowej często przewijała się w refleksji dotyczącej charakteru życia społecznego człowieka. Jednak prawdziwy jej „wybuch” w myśli historiozoficznej i filozofii historii nastąpił w XIX w. We wspólnocie doszukiwano się wówczas antytezy ówczesnego – urbanizującego się społeczeństwa, a wspólnota występowała raz jako kategoria analizy procesu historycznego, ewolucji, a raz jako „typ idealny” – formalna kategoria socjologii „czystej”. Wspólnota stawała się symbolem „zacofania” lub „rajem utraconym” ludzkości (a dokładniej tej jej części, którą stanowił uprzemysłowiony Zachód). Odgrywała rolę tła, dzięki któremu procesy społeczne z nim zestawione stawały się bardziej wyraziste. Wpisywana jest zwykle w ujęcia dychotomiczne, takie jak: indywidualizm – kolektywizm, modernizm – tradycjonalizm, a nawet szerzej: kultura – natura (wspólnota była widziana przez wielu jako „naturalne środowisko człowieka”)³. Ta ostatnia opozycja pojawia się w różnych swych odmianach u wielu autorów.

Zjawisko wspólnoty było związane z przeszłością, pewnym łańcem moralnym, więzią o szczególnym charakterze, które odstawały od procesów industrializacji, urbanizacji, rozwoju kapitalizmu, czy szerzej – modernizacji. Dziewiętnastowieczne sposoby ujmowania zjawiska wspólnoty były wyrazem przekonania, że w nowoczesnym społeczeństwie aspekty z nią związane (np. religia) będą miały coraz mniejsze znaczenie, aż do całkowitego ich zaniku. Tymczasem grupy typu wspólnotowego nadal istnieją. Zmianie uległa ich postać – powstają one niekoniecznie na bazie jakiegoś ograniczonego przestrzennie terytorium (miejsca), lecz w oparciu o sentyment oraz o grupy wtórne (np. związki zawodowe, związki religijne)⁴. Niektóre wspólnoty wpływają na kształtowanie się twórczego indywidualizmu, inne zaś mają charakter przymuszający i totalny. Powstają wspólnoty ochronne będące reakcją na sytuację anomijną, na strach przed „samotnością w tłumie”, na potrzebę określenia swego miejsca w szerszej strukturze społecznej. Tego typu zjawiska opisuje się dziś pojęciem nowo-

² K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997, s. 249.

³ B. Mikołajewska, op. cit., s. 15.

⁴ Ibidem, s. 192.

plemion, czyli wynikających z potrzeby trybalizmu czasowych wspólnot empatycznych⁵. W społeczeństwie postindustrialnym terytorium przestaje być niezbędnym czynnikiem warunkującym wspólnotę⁶. Więzy wspólnotowa jest sentymentem, uczuciem wobec innych, samego siebie i świata, które rozwijają się dzięki byciu razem. Na uczucia te składają się: solidarność (poczucie „my”) i poczucie istotności (poczucie roli, miejsca, zakorzenienie, poczucie, że ma się do odegrania jakąś rolę we wzajemnej wymianie społecznej).

Dziedzictwo kulturowe stanowi kulturowy dorobek przeszłych pokoleń. Wobec tej spuścizny pokolenie wstępujące zawsze przyjmuje jakąś postawę (np. typy kultur zaproponowane przez Margaret Mead, Roberta Mertona a typologia postaw wobec wzorów kulturowych). Ta myśl leży u podłoża znanego, opisanego przez Jerzego Szackiego⁷, rozróżnienia trzech aspektów tradycji – przedmiotowego, podmiotowego i czynnościowego. Zgodnie z nim, właściwą tradycją jest nie całość dziedziczonej spuścizny, lecz ta jej część, co do której przyjmuje się postawę aktywną, tzn. interpretuje się ją w sposób czynny, nie poprzestając na biernym przyswajaniu. W tym sensie tradycja pozostaje zawsze efektem selekcji, wyboru z możliwości, jakie oferuje dziedzictwo. Dlatego też tradycja jest zawsze konstruktem społecznym⁸, kształtowanym przez dane pokolenie.

Losy dóbr kulturowych mogą przybierać różne kształty: mogą być kontynuowane niemal bezrefleksyjnie, na zasadzie nawyku, ale mogą także być transmitowane całkiem świadomie, z myślą o trwaniu danego wzoru w życiu przyszłych pokoleń, mogą być całkiem świadomie modyfikowane lub intencjonalnie skazywane na zapomnienie, wypierane z dyskursu publicznego, z przestrzeni społecznej i życia członków danej grupy. Zdarza się też, że te zarzucone niegdyś wzory kultury są przywoływane do życia, rewaloryzowane, rewitalizowane⁹.

Dziedzictwo kulturowe jako tradycja pełni w społeczeństwie ważne funkcje. Jako swoista „kumulacja poprzednich pokoleń” dostarcza strategii dzia-

⁵ M. Maffesoli, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, tł. M. Bucholc, Warszawa 2008.

⁶ B. Mikołajewska, op. cit., s. 37.

⁷ J. Szacki, *Tradycja: przegląd problematyki*, Warszawa 1971.

⁸ W. J. Burszta, *Różnorodność i tożsamość: antropologia jako kulturowa refleksyjność*, Poznań 2004, s. 112.

⁹ M. Pokrzyńska, *Na tropach antropologicznego aspektu rewitalizacji*, „Rocznik Lubuski” 2019, t. 45, cz. 2, red. J. Leszkowicz-Baczyński, s. 149–161.

łania, wzorów do naśladowania, wizji instytucji społecznych i modeli organizacji, obrazów „społeczeństw odniesienia”. Legitymizuje istniejące style życia, instytucje, systemy przekonania. Pełni też funkcję kompensacyjną, pomaga przetrwać grupie sytuację kryzysową. Dostarcza symboli tożsamości grupowej, umacnia identyfikację grupową¹⁰.

Materiały empiryczne stanowiące podstawę artykułu pochodzą z badań terenowych zrealizowanych w ramach projektu „Oblicza tradycji”, prowadzonego przez Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze. Badania były zorientowane na zespoły z terenu województwa lubuskiego, odwołujące się do szeroko rozumianej tradycji, reprezentujące dziedzictwo kulturowe w kontekście postmigracyjnego charakteru regionu. Przeprowadzone zostały między 23 czerwca a 2 lipca 2019 r. Badania uzupełniające przeprowadzono 25 lipca i 7 sierpnia 2019 r. Wykorzystano następujące metody i techniki badań: zogniskowany wywiad grupowy, wywiad ekspercki, analiza danych zastanych. Podczas pracy w terenie prowadzono dokumentację fotograficzną. Uzupełnieniem tych badań są wcześniejsze wieloletnie doświadczenia badawcze związane z poruszaną problematyką, prezentowane w przykładowych publikacjach¹¹.

Prezentacja wybranych grup

Zespół Gościeszanki działa we wsi Gościeszowice, należącej do gminy Niegosławice (powiat żagański). Powstał w 1968 r. z inicjatywy Tadeusza Butryna, ówczesnego dyrektora szkoły podstawowej w Gościeszowicach. Pierwszy skład liczył 21 osób. W 1969 r. kierowniczką Domu Kultury w Gościeszowicach (obecna nazwa: Gminne Centrum Kultury w Niego-

¹⁰ P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005, s. 74–76.

¹¹ M. Pokrzyńska, „Dam Ci jeszcze cosik...”. *Świat Akademickiego Zespołu Pieśni i Tańca Jedliniok*, „Dolny Śląsk” 1999, nr 7, s. 228–234; eadem, *Rola zespołu folklorystycznego w kształtowaniu świadomości regionalnej*, „Rocznik Lubuski” 2000, t. 26, cz. 1: *Z badań nad kulturą ludową województwa lubuskiego*, red. B. Kołodziejska, s. 81–95; eadem, *Bukowińczycy w Polsce. Socjologiczne studium rozwoju wspólnoty regionalnej*, Zielona Góra 2010; eadem, *Problemy kształtowania się tradycji w zachodniej Polsce. Przypadek ziemi lubuskiej*, [w:] *Tradycja w kontekstach społecznych*, red. J. Styk, M. Dziekanowska, Lublin 2011, s. 147–161; eadem, *Kultura regionalna w Polsce Zachodniej – kontynuacja i kreacja (wstępny zarys problemu na przykładzie Ziemi Lubuskiej)*, [w:] *Folklor, folkloryzm, folk*, red. M. Kowalik, B. Matłowski, Szczecin 2016, s. 33–52.

sławicach z siedzibą w Gościeszowicach), do którego po roku działalności przeniesiono próby zespołu, została Krystyna Stachów. W naturalny sposób włączyła się ona w działalność tej grupy (dodatковым czynnikiem jej zaangażowania w życie zespołu były powiązania rodzinne – jedną z członkiń zespołu była jej matka). Krystyna Stachów – pedagog i animator kultury – prowadzi zespół do dziś.

Jej działania zaowocowały wieloma różnorodnymi formami aktywności mieszkańców gminy. Do najważniejszych przedsięwzięć cyklicznych, w które był zaangażowany prowadzony przez nią zespół śpiewaczy, należą: Spotkania Grup Śpiewaczych „Ziemia i pieśń” (zainicjowane w 1993, w 1996 r. przemianowane na Biesiadę Zespołów „Ziemia i pieśń”) i Regionalny Przegląd Dorobku Kulturalnego Społeczności Lokalnych „Pejzaz muzyką malowany” (od 1995).

Zespół bierze udział w różnego typu wydarzeniach lokalnych, regionalnych i krajowych (występował także w zaprzyjaźnionych gminach w Niemczech). Szczególnie często jest gościem uroczystości dożynkowych i festiwali folklorystycznych. Przykładem imprezy znaczącej dla zespołu i charakteru jego działalności jest Festiwal Współczesnej Kultury Ludowej w Wolinie (zespół zajął I miejsce).

W Gościeszowicach po wojnie zamieszkali osadnicy o różnej proweniencji regionalnej (zarówno z różnych regionów utraconych przez Polskę na rzecz ZSRR, jak i z tzw. Centrali). Powodowało to brak jednorodności dziedzictwa kulturowego, zróżnicowanie pamięci społecznej, stylów życia mieszkańców wsi, ich mowy używanej w codziennych kontaktach etc. Inne też były czynniki migracji (a jak wiadomo, one w znacznym stopniu warunkują procesy integracji z nowym środowiskiem).

W nowo powstałym zespole zdecydowano o zaprojektowaniu jednolitego stroju scenicznego, który nawiązywałby do wyglądu tradycyjnej odświętnej odzieży wiejskiej. Z niewielkimi zmianami strój ten używany jest do dziś. Swój wyglądem nawiązuje do stroju krakowskiego i tak też jest nazywany w zespole. Ostatnia modyfikacja polegała m.in. na uszyciu nowych spódnic (zamówienie zostało zrealizowane przez pracownię stroju ludowego w Krakowie). Poza tym, w zależności od okazji, wykorzystywane są także współczesne kostiumy sceniczne pozostające w zasobach zespołu.

Na repertuar składają się głównie pieśni. W całym okresie swojej działalności grupa śpiewała (także wielogłosowo) przy akompaniamencie instrumentalnym. W dziejach zespołu były to różne instrumenty: akordeon, kontrabas, flet, skrzypce, zespół próbował też śpiewać przy muzyce granej

na keyboardzie. Wykonawcy najlepiej czują się jednak w towarzystwie tradycyjnych (nieelektronicznych) instrumentów, szczególnie akordeonu. Od 1996 r. przez kilka lat z Gościeszankami ściśle współpracował zespół folkowy Kapela Buki¹². Formacja, której lider był też autorem niektórych melodii, jakie weszły do stałego repertuaru Gościeszanek, pracowała z nimi przez ponad 10 lat. Obecnie Gościeszanki śpiewają przy akompaniamencie akordeonu, skrzypiec i bębna. Akordeonista (współpracujący z zespołem od 20 lat) i skrzypek (także z długim stażem w zespole) to muzycy nieprofesjonalni, grający podobnie jak tradycyjni wiejscy muzykanci (głównie) ze słuchu. Muzycy należący do kapeli wywodzą się z wiejskich rodzin muzykujących od wielu pokoleń, niejednorodnych pod względem pochodzenia regionalnego ich członków. Istotnymi w ich życiu regionami sentymentalnymi są Beskid Niski i Bukowina.

Od samego początku materiał pieśniarski prezentowany przez zespół był zróżnicowany pod względem dziedzictwa regionalnego, oddając tym samym różnorodność w zakresie pochodzenia mieszkańców Gościeszowic. Pieśni dostarczali sami członkowie zespołu. Zatem można powiedzieć, że w początkowym okresie podstawę repertuaru stanowił wybór utworów z różnych regionów historycznej Polski. Należy przy tym dodać, że znaczna część pieśni wywodziła się z regionów rzeszowskiego i lubelskiego, skąd pochodziła rodzina założyciela i pierwszego kierownika zespołu – Tadeusza Butryna – który czerpał materiał od swojej matki.

Obecnie na repertuar pieśniarski składa się ponad 200 pieśni zróżnicowanych w zakresie klimatu i tematyki (ludowe, biesiadne, patriotyczne i obrzędowe). Na oryginalność repertuaru Gościeszanek wpływa fakt, że prezentowane utwory w znaczącej części są dziełami powstałymi w zespole. Członkowie zespołu, zapytani o ich liczbę, szacują, że ok. 50% ich zasobów repertuarowych to właśnie utwory, których autorami (tekst i/lub muzyka) są osoby związane z zespołem, m.in. Tadeusz Butryn, Krystyna Stachów, Robert Wiśniowski. Powstające teksty dotyczą często tematyki lokalnej, rzeczywistości wiejskiej i zdarzeń codziennych.

Obok utworów śpiewaczych zespół ma w swoim repertuarze także widowiska. Za najważniejsze przez sam zespół uważane jest to zatytułowane *Obrzęd chleba* (inna nazwa: *Obrzęd żniwny*) prezentowane podczas uro-

¹² Eadem, *Bukowińskie muzykowanie w Polsce zachodniej (okolice Brzeźnicy)*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe w regionach europejskich. Odkrywanie, ochrona i (re)interpretacja*, red. E. Kocój, T. Kosiek, J. Szulborska-Lukaszewicz, Kraków 2019, s. 267–286.

czystości dożynkowych, na które zespół jest chętnie zapraszany. Inne widowiska opracowane przez grupę to *Darcie pierza*, *Kiszenie kapusty* oraz *Nasi strażacy*.

Gościeszanki należą do najdłużej działających w regionie wiejskich grup śpiewaczych. Zespół jest rozpoznawany m.in. dzięki oryginalnemu repertuariowi i kojarzonym z nim wydarzeniu kulturalnym „Ziemia i pieśń”. Wiele z utworów powstałych w zespole jest wykonywanych przez inne formacje w okolicy i w Polsce, np. *Ja do miasta nie pojedę*, *Ten chleb jest nasz i wasz*, *Pejzaż wiejski*, *Popatrz do lustra*.

Zespół jest podmiotem animującym i integrującym mieszkańców bliższej i dalszej okolicy. (Współ)organizuje różne przedsięwzięcia związane z kulturą współczesnej wsi i inspiruje do twórczości (warto dodać, że Gościeszanki stanowiły motywację dla wielu podobnych zespołów w sąsiednich gminach/powiatach, by rozpocząć działalność). Przy zespole rozwijali często swoje pasje muzyczne młodzi instrumentalisci – to oni przygrywali grupie do śpiewu, ucząc się w tradycyjny sposób: poprzez podglądanie starszych wykonawców i samodzielne eksperymenty „ze słuchu”. Kapela przy Gościeszankach pełniła w ich życiu funkcję instytucji edukacyjnej w zakresie podstawowego wykształcenia muzycznego. Kilkoro z nich ukończyło później wyższe studia muzyczne.

Do zespołu należeli początkowo głównie mieszkańcy wsi, lecz przyciąga on miłośników śpiewu i muzyki także z okolicznych miejscowości. Obecnie grupę tworzy 14 osób (w zdecydowanej większości emerytów) pochodzących z Gościeszowic, Zimnej Brzeźnicy, Cieciszowa i Niegosławic.

Do sukcesu zespołu, za jaki można uznać jego wysoką pozycję wśród innych zespołów regionalnych oraz nieprzerwaną działalność od ponad pół wieku, niewątpliwie przyczyniło się zaangażowanie, talent i osobowość jego kierowniczkii. Ona sama o sukcesie wypowiada się następująco:

Ja cieszę się z jednego. Po naszych imprezach „Ziemia i Pieśń” zespoły się rozśpiewały. Bo [wcześniej – M.P.] były Wichowianki, zespół Lubuski, Łazowianki... ale po „Ziemi i Pieśni” pojawiły się kolejne zespoły. [...] Mój zespół niczego nie zazdrości. Zachęcaliśmy publiczność do śpiewania. Rozdawaliśmy teksty, aby publiczność się włączała¹³.

¹³ Wywiad zbiorowy z członkami zespołu, przeprowadzony przez Magdalenę Pokrzyńską podczas badań realizowanych w okresie 23.07–03.08.2019 na zlecenie Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze.

Jest to ważny element atmosfery panującej w zespole: niechęć do konkurencji. Z tego też powodu w ostatnich latach zespół powoli wycofuje się z imprez w formule konkursowej. Stachów przyznaje, że z niepokojem przygląda się konkursom śpiewaczym; tak to tłumaczy: „Śpiewanie to ma być zabawa i integracja a nie patrzenie jakie miejsce kto zajął”¹⁴.

Jako mocną stroną zespołu bez wahania i jednomyślnie członkowie wskazują w pierwszej kolejności osobę Krystyny Stachów, jej liczne talenty i cechy charakteru. Podkreślają wszechstronność repertuarową i oryginalność materiału, jaki wykonują, podnosząc walor jego samorodności. Niezwykle istotne są dla nich relacje międzyludzkie istniejące w zespole, poczucie przynależności i wspólnoty: „Zespół to jedna wspólna rodzina” – stwierdzają podczas wywiadu.

Czują się zespołem autentycznym, tłumacząc to faktem, że śpiewają „bez żadnego profesjonalnego wykształcenia muzycznego, z potrzeby serca”¹⁵. W ich własnym przekonaniu o autentyczności grupy stanowią prawdziwe przeżycia, autoteliczność działań, swego rodzaju powołanie do śpiewania i jego spontaniczna, niczym nieprzymuszona realizacja.

Początki działalności Zespołu Górali Bukowińskich Watra przypadają na koniec lat 60. XX w., kiedy to kilku mieszkańców gminy Brzeźnica przełamało milczenie o swych bukowińskich „korzeniach” i rozpoczęło prace kolektywnego odbudowywania czynnej pamięci o dawnych pieśniach i melodiach, tańcach, tradycyjnych obrzędach i strojach, jakie zostały przywiezione przez migrantów z Bukowiny. Po 1945 r. w Brzeźnicy i okolicznych wsiach osiedlili się wychodźcy z północnej części Bukowiny, która po II wojnie światowej została przyłączona do ZSRR i obecnie jest częścią państwa ukraińskiego. Osoby zakładające zespół Watra należały do młodego pokolenia osadników, którzy podczas wędrówki byli dziećmi. To tu, w Brzeźnicy i okolicznych miejscowościach, dorastali, przeżywając swoją młodość, tu chodzili do szkoły i wchodzili w dorosłość, podejmując pracę zawodową i zakładając rodziny. Wśród założycieli było też kilka małżeństw w średnim wieku, które swój ślub i narodziny pierwszego dziecka przeżywali jeszcze na Bukowinie.

Wiedzę i umiejętności praktyczne potrzebne do scenicznej prezentacji dziedzictwa bukowińskiego, wokół którego koncentrują się działania gru-

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

py, założyciele pozyskiwali od przedstawicieli najstarszego pokolenia migrantów z Bukowiny. Na repertuar składają się: tańce (np. syrba, anielka, grożuny, ciapkany, cioban, kosa), pieśni (np. tajdany), obrzędy (np. tradycyjne wesele bukowińskie), gwara górali bukowińskich, opowieści, muzyka bukowińska oraz elementy kultury dnia codziennego (tradycyjne potrawy, ich przyrządzanie, konteksty funkcjonowania, przemiany).

Obecnie w Watrze działa około 50 osób. W ramach zespołu istnieje grupa dziecięca, zwana Małą Watrą, oraz kapela. Na tę ostatnią składają się zarówno muzycy, którzy gry na instrumencie uczyli/uczą się w szkole muzycznej, jak i samoucy, prawdziwi muzykanci, którzy sztukę gry pozyskali w rodzinach bukowińskich (sukcesja międzypokoleniowa) lub w środowisku lokalnym (nauka w zespole od starszych, na zasadzie relacji mistrz i uczeń). Obecność muzykantów w kapeli nadaje jej samorodnego, ludowego charakteru. Repertuar, na którym uczyli się oni gry na instrumencie, należał najczęściej do kanonu tradycyjnych utworów bukowińskich. W sumie na kapelę składają się obecnie: dwoje skrzypiec, basy (w tej funkcji wykorzystywany jest kontrabas), cymbały, fujarka/piszczalka (nazywany tak prosty instrument dęty, należący do kultury pasterskiej, istotnej dla dziedzictwa kulturowego reprezentowanego przez Watrę), akordeon (który być może w przyszłości będzie zastąpiony bardziej tradycyjną dla folkloru górali czadeckich heligonką).

Zespół Watra debiutował w 1969 r. podczas Powiatowego Przeglądu Amatorskich Zespołów Artystycznych w Żaganiu z programem *Wesele bukowińskie*¹⁶. W kolejnych latach prezentował kulturę bukowińską podczas różnych wydarzeń lokalnych, regionalnych, krajowych i międzynarodowych. Zespół brał też udział w licznych festiwalach i przedsięwzięciach artystycznych. Za najważniejsze wydarzenia w historii zespołu uznawane są:

- udział w dokumentacji kultury górali bukowińskich, m.in. prace badawcze prowadzone w zespole przez etnochoreologa dr Grażynę Dąbrowską i etnomuzykologa dr. Piotra Dahliga (1977), udział w nagraniu filmów *Wesele bukowińskie* (WFD 1983), *Tułacza ballada* (1994), *Na zielonej Bukowinie* (1994);
- udział w koncercie „Epopcja karpacka” (Filharmonia Narodowa w Warszawie, 1996);

¹⁶ J. Parecka, *Obrząd weselny górali czadeckich*, [w:] *Notatnik klubowy. Materiały programowe klubów wiejskich*, Kraków 1986, s. 78–88.

- wyjazdy na Bukowinę, do Starej Huty i innych miejscowości, z których wywodzą się rodziny bukowińskie związane z Watrą (1994, 1996, 1998 i in.);
- spotkanie zespołu z papieżem Janem Pawłem II (Castel Gandolfo 1997);
- udział w manifestacji w obronie województwa zielonogórskiego (Warszawa 1998);
- udział w I Festiwalu Górali Czadeckich (1991) i wyrosłym z niego Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Bukowińskie Spotkania” w Polsce, Rumunii, na Węgrzech i Ukrainie;
- Dożynki Prezydenckie w Spale i spotkanie z Prezydentem RP (2000);
- udział w otwarciu Domu Bukowińskiego w Muzeum Etnograficznym w Zielonej Górze (2002);
- wielokrotny udział w festiwalach związanych z góralstwą i nagrody na nich zdobyte (m.in. Srebrna Ciupaga w kategorii zespołów autentycznych – Zakopane 1980; Nagroda Specjalna CIOFF – Zakopane 1992);
- udział w Festiwalu „Zoria Władikawkaza” (Rosja, Osetia 1992);
- wielokrotny udział w Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą (2016 – II nagroda dla solisty Aleksandra Zielonki).

Zespół jest organizatorem cyklicznej imprezy „W maju na pasionku” i „Łupaczka w skansenie” (Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze), uczestniczył wielokrotnie w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Zielonej Górze oraz uświetniał swoim udziałem uroczystości wojewódzkie, lokalne, diecezjalne, parafialne, a także dawał różnego typu występy okolicznościowe na pograniczu polsko-niemieckim.

Zespół działa na rzecz twórczości, pamięci, przekazu międzypokoleniowego, ożywiania dawnych wzorów kultury. Jego działalność zachęca do używania gwary i stroju bukowińskiego. Inspiruje w kontekście twórczości i rękodzieła tradycyjnego zgodnego z wzornictwem bukowińskim (haft koralikowy, wykonywanie elementów i szycie strojów dla członków zespołu, własnoręczna produkcja instrumentów muzycznych – np. cymbaliści Bolesław Jurasik i jego syn Hieronim). Działalność grupy uwrażliwia na muzykę, taniec oraz podnosi stopień umuzykalnienia. Przy zespole gromadzą się osoby zainteresowane rozwijaniem swojej pasji śpiewu lub/i nauką gry na instrumencie; w różnych okresach działalności zespołu kapelę tworzyli nie tylko muzycy z mniej lub bardziej profesjonalnym wykształ-

cenieniem muzycznym, ale też osoby, które uczyły się grać w zespole na jego potrzeby, stawiając swoje pierwsze kroki w dziedzinie muzyki w świecie melodii przywiezionych z odległej Bukowiny. Watra podtrzymuje i ożywia poczucie wspólnoty międzygeneracyjnej poprzez wielopokoleniowość grupy i pamięć o zmarłych członkach zespołu (wyrażającą się np. symbolicznym złożeniem na ich grobach kwiatów pochodzących z obchodów jubileuszowych zespołu).

Pierwotnie zespół korzystał z autentycznych strojów (lub ich elementów) przywiezionych z Bukowiny. W kolejnych latach były szyte nowe stroje – na potrzeby zespołu, częściowo były to usługi zlecone przez zespół, częściowo inicjatywa samych członków zainteresowanych posiadaniem swojego własnego stroju. Stroje – dotyczy to również używanych przez kapelę instrumentów muzycznych – po części są własnością zespołu, po części należą do jego członków (np. bluzki i elementy ozdób korali-kowych, dziordany, pieski, stanowiące nierzadko spuściznę po członkach rodziny).

Za główną wartość zespołu uznawany jest jego autentyzm. Wśród członków grupy istnieje świadomość, że to oni – ludzie, szczególnie przedstawiciele najstarszego pokolenia, są nośnikami dziedzictwa. Mówią, że nie ma dokładnej dokumentacji muzycznej i choreograficznej ich repertuaru, tak jak to się dzieje np. w przypadku zespołu Mazowsze. Jeśli oni to zatracą, dziedzictwo zostanie bezpowrotnie utracone.

Do zespołu należą osoby wywodzące się z rodzin bukowińskich. Także sama kierowniczka, Jadwiga Parecka (z wykształcenia nauczyciel języka polskiego), ma „korzenie” bukowińskie. Bardzo często to już kolejne pokolenia konkretnych rodzin tańczą, śpiewają i grają w Watrze. Jako że zespół jest wielopokoleniowy, bywa, iż należą do niego całe rodziny. Tancerzami były i są najczęściej prawdziwe pary, nierzadko małżeństwa (nie są to pary utworzone na potrzebę sceny). Także wspomniana powyżej kapela stanowi o autentyczności zespołu. Przykładem przywiązywania wagi do autentyzmu jest troska o wykonawstwo repertuaru muzycznego. Niepokój niektórych przedstawicieli środowiska bukowińskiego wywołuje m.in. zbyt duża aktywność muzyków (członków kapeli), którzy w sytuacji deficytu instrumentalistów w regionie przygrywają różnym (nie tylko bukowińskim) zespołom z bliższej i dalszej okolicy, zatacając przez to bukowiński styl gry. Troska o autentyzm wyraża się m.in. w pamięci o założycielach zespołu, ciągle powroty do początków istnienia Watry w kontekście prezentowanego repertuaru i sposobów jego wykonywania. Znamiennym przykładem

jest również wspomniana podczas wywiadu odmowa prestiżowego występu z powodu trwającego Wielkiego Postu. Takie podejście świadczy o integralnym podejściu do dziedzictwa – repertuar sceniczny i życie zespołu nie są oderwane od kultury codziennej, życia rodziny i społeczności lokalnej, lecz stanowią wraz z nią jedną zintegrowaną całość.

Pierwotnie zespół borykał się z negatywnymi stereotypami dotyczącymi migrantów z Bukowiny. Jego działalność pomogła przełamać niechęć przedstawicieli innych kategorii osadniczych. Częściowo umożliwiło to wykorzystanie w nazwie własnej określenia „górale czadeccy”. Podczas wywiadu sprawa nazwy tak została zaprezentowana przez kierowniczkę zespołu:

O czadeckim nikt ze starszych nie wspominał. [...] Cały czas była Bukowina, bukowińscy, bukowińskie i tak dalej... nikt nie mówił „czadeckie”. Ale zespół powstawał. No, jak nazwać ten zespół? Jak bukowińskie, to nie, bo znów się ludzie będą z nas śmiać. Zresztą wiele osób takich było, że [...] nie przystąpili do zespołu, bo uważali, że ucichło, spokój się zrobił, po co to rozgrzebywać od nowa. Nieraz już zapomnieli, że my jesteśmy Bukowińcy. Gdyby zespół miał mieć w nazwie słowo „bukowiński”, to nie byłoby szans, żeby ten zespół powstał. A pojawił się właśnie prof. Marian Gotkiewicz z artykułem w Nadodrzu, później przyjechał i [...] o czadeckim, że tu z czadeckiego, że przystanek w czadeckim był. I w nazwie „czadeckie” powstało: Zespół Górali Czadeckich Watra. Bo Watra... To też była dyskusja [dotycząca nazwy zespołu], [...] [kiedy padła propozycja] Brzeźniczanie, to [pojawily się głosy]: my nie z Brzeźnicy, my z Wrzesin – jedni, z Karczówki byli, ze Stanowa – no, to też nie. No, to żeby wszystkich łączyło: Watra. [...] To wymyśliła właśnie ta Kuczakowska: „A nej bydzie Watra, bo je takie coś: Gore Watra plumieniem, bieży baba z kamieniem, jeden, dwa, tri, terazyka ty”. Taka wyliczanka dziecięca była. I tak została Watra. Ale w nazwie miała „czadeckie”. Obecnie zespół zmienia nazwę: Zespół Górali Bukowińskich Watra. Po prostu bardziej adekwatne do rzeczywistości¹⁷.

W środowisku lokalnym zespół stanowi instytucję spełniającą liczne funkcje: integracyjną, edukacyjną (transmisja wewnątrz- i zewnątrzgrupowa), reprezentacyjną, dokumentacyjną i in. Jest uznawany za ważną instytucję, wpisaną w życie lokalne. Od samego początku próby odbywają się

¹⁷ Wywiad zbiorowy z członkami zespołu, przeprowadzony przez Magdalenę Pokrzyńską podczas badań realizowanych w okresie 23.07–03.08.2019 na zlecenie Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze.

w prywatnych mieszkaniach, na prywatnych posesjach (od przeszło trzech dekad takie miejsce stanowi dom i podwórko kierowniczkę zespołu). Podobnie jak na dawnej wsi, spotkania odbywają się w przestrzeni rodzinno-sąsiedzkiej, a nie na terenie zarządzanym przez jakąś instytucję. Przekłada się to na poczucie współodpowiedzialności i wspólnoty.

W bieżącym roku przypada 50 rocznica działalności zespołu. Do najbliższych jego planów należy m.in. wydanie publikacji jubileuszowej pt. „Tak minęło pięćdziesiąt lat” oraz ponowne opublikowanie (w wersji poprawionej i uzupełnionej) książki poświęconej bukowińskim tradycjom kulinarnym kulturowanym przez mieszkańców Brzeźnicy i okolicznych wsi.

Początki grupy Drewno wiążą się z zainteresowaniami pojedynczych osób, ich fascynacją pieśniami wykonywanymi techniką śpiewu białego. Jako że pierwszej dekadzie XXI w. w Zielonej Górze miejski ruch folkowy i śpiew tradycyjny z wykorzystaniem archaicznych technik emisji głosu był praktycznie nieobecny (pomimo że w Polsce był to w tym czasie ruch mocno już zorganizowany), dwie osoby (pedagog i etnolog z Uniwersytetu Zielonogórskiego) postanowiły w 2009 r. zorganizować warsztaty śpiewu białego. Miejsce zostało udostępnione przez Zielonogórski Ośrodek Kultury. Uczestnikami byli bliżsi i dalsi znajomi organizatorek, w sumie 14 osób. Cztery z nich do dnia dzisiejszego śpiewają w Drewnie. Zespół stopniowo się rozwijał, stając się kilkunastoosobową grupą. W pierwszych latach grupa ta była bardzo otwarta na nowych członków. Przyjmowany był praktycznie każdy zainteresowany, często dochodziło do wymiany poszczególnych osób – jedne rezygnowały, na ich miejsce przyłączały się nowe. Dziś zespół wyznaje, że dynamika jego składu osobowego dawała wprawdzie radość (potwierdzenie robienia czegoś atrakcyjnego, nowe znajomości), jednak prowadziła do stagnacji w sferze jego rozwoju wokalnego. Członkowie zespołu postawili jakoś swoich doświadczeń płynących ze śpiewu wspólnotowego i zrezygnowali z przyjmowania nowych osób. Obecnie grupa liczy dziewięć osób.

Decyzja o zamknięciu się na nowych członków po kilku latach jest oceniana jako słuszna. Członkowie zespołu wskazują na dwa jej skutki. W Zielonej Górze zawiązały się nowe grupy wykonujących tradycyjne pieśni techniką śpiewu białego, np. Tuteje i Prababa. Nie mogąc przyłączyć się do grupy Drewno, zainteresowani zaczynają organizować się sami. Zespół Drewno mógł osiągnąć wyższy poziom doświadczeń w dziedzinie wspólnotowego śpiewu białego – celem jest nie tylko to, aby dobrze nauczyć się pieśni, ale też, aby zgrać się z pozostałymi śpiewakami – ten efekt śpiewu

wspólnotowego można osiągnąć tylko wówczas, kiedy wszyscy wykonawcy są ze sobą zintegrowani pod względem wykonania i przeżywania pieśni. Wymaga to czasu, „wielu, wielu godzin wspólnie prześpiewanych”, stąd stabilizacja składu osobowego grupy jest niezbędnym elementem procesu jej „dojrzewania”.

Zespół spotyka się na próbach raz w tygodniu, niezależnie od tego, czy grupa szykuje się do występu, czy nie. Podczas prób grupa przygotowuje materiał na przyszłe koncerty i – co nie mniej ważne – śpiewa dla przyjemności to, na co przyjdzie ochota. Próby odbywają się w kilku miejscach: albo w sali na Uniwersytecie Zielonogórskim, albo w mieszkaniach członków zespołu, czasami w innej przestrzeni, np. na terenie skansenu Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze, z którym zespół stale współpracuje. Średnio dwa razy w roku zespół bierze udział w warsztatach śpiewu, podczas których szkoli się u profesjonalistów w dziedzinie emisji głosu lub mistrzów śpiewu tradycyjnego z Polski i różnych krajów Europy Wschodniej (głównie Białorusi i Ukrainy).

Działalność grupy nie jest sformalizowana. Spotkania, rozliczenia, zasady członkostwa w zespole Drewno mają czysto umowny charakter. Członkowie podkreślają swoją samosterowność, niezależność od jakiegokolwiek instytucji oraz od konieczności formalizowania wkładu pracy i gratyfikacji za koncerty/płyty, jaka pojawia się w przypadku zespołów komercyjnych. Grupa przyjmuje postać nieformalnej wspólnoty: „U nas to jest tak, że każdy daje z siebie tyle, ile może. [...] przez to, że nie zmieniamy składu grupy i się znamy dosyć dobrze, to możemy się ze sobą dogadać, bo wiemy [...] kto jaki jest, co dla kogo jest ważne”¹⁸.

Na więź wspólnotową łączącą członków grupy wpływają dwa czynniki. Po pierwsze, świadomość wspólnego zainteresowania odtwarzaniem pieśni dawnych i radość wynikająca z faktu uczestniczenia w procesie aktywnego podtrzymywania i transmisji kultury (konkretnych pieśni i specyficznej metody śpiewu): „Im one [tj. pieśni] są starsze, tym większym szacunkiem je darzymy, pilnujemy, żeby nie odchodzić w rytmach, czy sposobie śpiewania od tradycji. Pozyskujemy te pieśni od nauczycieli, którzy z kolei pozyskują te pieśni w ekspedycjach. Czyli mamy gwarancję, że te pieśni pochodzą wprost z naturalnych źródeł – ze wsi, gdzie ludzie jeszcze odtwarzają swoje tradycje rodzinne czy wiejskie”¹⁹. Członkowie

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

zespołu mają poczucie istotności swoich wspólnych działań na rzecz przetrwania fragmentu dziedzictwa niematerialnego.

Po drugie, poczucie wspólnoty pojawia się w sferze emocjonalno-psychologicznej i dotyczy odczuwania przyjemności z tego, że grupa robi coś razem. W przypadku śpiewu – podkreślają członkowie grupy – to poczucie przyjemności wynika dodatkowo z procesów zachodzących w organizmie człowieka śpiewającego *unisono*:

Kiedy uda się wielu osobom śpiewać jednym głosem w jednym tonie, to pojawiają się takie dodatkowe dźwięki alikwotowe. One są przepiękne, bardzo trudno je uzyskać, ludzie naprawdę muszą śpiewać ze sobą czysto, kiedy nam się to udaje, to ewidentnie jest ten wyrzut endorfin do mózgu. Bo to już jest zbadane, że ma się z tego specyficznego rodzaju przyjemność. [...] [Przyjemne doznania] są związane z bardzo głośnym śpiewaniem i odbijaniem się głosu wewnątrz o kości, [...] to śpiewanie białym głosem jest rodzajem masażu wewnętrznego. To też jest [...] przyjemność²⁰.

Ponadto odpowiednie wykonanie pieśni wielogłosowo (trzy, cztery i więcej głosów) skutkuje powstaniem harmonii. „I kiedy się to udaje, to mamy poczucie, że mamy ten sukces muzyczny, ale jednocześnie wspólnotowy, bo to my tworzymy swoimi głosami, swoimi ciałami, swoją współobecnością” – stwierdzają podczas wywiadu członkowie grupy.

Podczas publicznych występów zespół zachęca słuchaczy, aby ci włączyli się do śpiewu, brali aktywny udział w tym wydarzeniu. Po występie siadają obok wcześniejszych odbiorców i razem z nimi śpiewają, na przemian: „wtedy tworzymy jeszcze większą wspólnotę, niż tylko nasz zespół” – wyznają w trakcie wywiadu.

Zespół Drewno jest założony w środowisku miejskim, przez osoby zawodowo związane z miejskim stylem życia. Jednak poprzez repertuar, styl śpiewania, także ubiór (podczas koncertów) przywołuje zarzucony i zapomniany fragment dawnej kultury agrarnej. Ale już samo śpiewanie, spotkanie się dla aktywnego uczestniczenia w kulturze, stanowi przywrócenie (rewitalizację) części minionego świata, jest uczestniczeniem w uniwersalnym, ponadczasowym zjawisku. Poprzez wspólne śpiewanie członkowie mogą wejść w „krajną”, która jest jakościowo odmienna od świata współczesnego. Jeden z członków grupy tłumaczy:

²⁰ Ibidem.

Na wsi kiedyś wszyscy ludzie śpiewali, wchodziło się do chałupy, siadało [...], śpiewali wszyscy – dziadki, starsi, młodszy, wszyscy, nie było tak, że śpiewa zespół ludowy [...], a sto osób przyszło siedzieć w ławkach. Nie, przychodzili i śpiewali wszyscy [...]. A ludziom dzisiaj tego brakuje, brakuje wspólnot. I takich zespołów coraz więcej powstaje w Polsce. Różnych. Kółko zainteresowań takie, kółko zainteresowań siakie...

Bo [ludzie] się zatracili w tym świecie, który istnieje – dodaje inny, a kolejna osoba mówi – Nie jesteśmy profesjonalnym zespołem, tylko ludźmi, którzy lubią ze sobą śpiewać. Dla mnie fascynujące jest to, że my nadal lubimy ze sobą śpiewać i że nas to cieszy. Mieliśmy taki czas, że nie przygotowaliśmy się do żadnego koncertu. Ja się tak cieszyłam, że możemy sobie pośpiewać w poniedziałek! [...] Mamy takie pieśni, które coś tam robią w środku. Każdy ma swoje ukochane. I mówi: zaśpiewajmy to. I naprawdę to coś w środku robi, kiedy to śpiewamy. [...] Ja nie potrafię tego opisać. Może to jest właśnie taka wspólnotowość. Jak się samemu śpiewa, nie ma się takiego poczucia. I czasami te momenty [...], jak się głosy zgrywają, czasami jest tak, jakby śpiewała jedna osoba, a śpiewa ich kilka. I dla mnie to jest niesamowite. I wydaje mi się, że to jest prawda, jak nauczyciele mówili: musicie śpiewać ze sobą dziesięć lat, aby się jako tako zgrać²¹.

Członkowie zespołu wyznają, że uczestniczenie w działaniach *Drewna* wprowadza do ich miejskiego życia elementy natury. Rok nabiera dla nich rytmiczności, wchodzi w porządek zmieniających się pór roku i kalendarza obrzędowego. Przyczynia się to do jeszcze większego poczucia autentyczności. Za sukces uznają to, kiedy pieśni uda się im wykonać w naturalnych dla nich kontekstach. Na przykład grupa odtwarzała dawne pieśni obrzędowe podczas autentycznych uroczystości weselnych i pogrzebowych. Podobnie ważne jest dla niej wykonywanie pieśni zgodnych z cyklem rocznym wynikającym z pór roku i świąt kościelnych.

Drewno jest grupą śpiewaczą, która wykonuje pieśni *a capella*. Tradycyjny sposób śpiewania danej pieśni jest traktowany jako jej integralna część. Zespół stara się poznać dobrze oryginał i oddać głębię danego utworu. W swojej działalności stawia na autentyczność, wierność względem

²¹ Wywiad zbiorowy z członkami zespołu, przeprowadzony przez Magdalenę Pokrzyńską podczas badań realizowanych w okresie 23.07–03.08.2019 na zlecenie Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze.

pierwowzoru, swego rodzaju surowość oznaczającą brak stylizacji (stylizację rozumieją jako dodawanie upiększeń, swojej własnej manieri wykonawczej, dopasowywanie pieśni do instrumentu etc.):

Autentyczne – czyli niestylizowane, czyli jeśli dziadek śpiewał pieśń sto, czy sto pięćdziesiąt lat temu, którą wymyślił i wykonywał w jakiś swój sposób, to my staramy się jak najbliżej tego dziadka stanąć i zaśpiewać tak jak on, a nie przeinaczać – nie dodajemy własnej aranżacji, śpiewamy tak jak nas nauczyciele uczą, często przyjeżdżają z nagraniami starszych ludzi, puszczaają nam pieśń – i tę technikę, której oni używają, próbujemy skopiować najwierniej, jak możemy, nie zatracając jednak własnej tożsamości.

Staramy się sięgać do źródeł – kiedy one [pieśni] powstały, w jakiej wsi, co robiono, kiedy je wykonywano, w jakim kontekście historycznym powstały – czyli zbieramy dość dużo materiału [...] merytorycznego o pieśni. Zanim zaśpiewamy jakąś pieśń, staramy się sporo o niej dowiedzieć²².

Repertuar grupy liczy obecnie ok. 150 pieśni, głównie reprezentujących folklor wschodniosłowiański, z czego ok. 20% to pieśni polskie. Docelowo zespół chce zwiększyć udział polskich pieśni w swoim repertuarze. Aby związać się lepiej z kulturą regionu województwa lubuskiego, członkowie grupy planują nawiązać kontakt z mieszkańcami Białkowa – wsi, w której działa zespół pielęgnujący dziedzictwo przywiezione do Polski Zachodniej przez powojennych osadników z Polesia – i w ich kulturze próbować odnaleźć materiał, który trafi do ich serc i repertuaru.

Strój nie jest uznawany przez członków zespołu za istotny aspekt funkcjonowania ich grupy. „Jest to element poboczny. Strojem nie odtwarzamy tradycji, chcemy tylko, aby strój nie był w opozycji do tego, co śpiewamy” – mówią podczas wywiadu. Nie chcą mieć jednolitego kostiumu, w związku z tym, strój, w jakim występują, jest zindywidualizowany. Jako że repertuar czerpany jest z dziedzictwa należącego do szeroko rozumianej kultury wschodniosłowiańskiej, grupa umówiła się, że jej ubiór sceniczny nie powinien być kojarzony z żadnym regionem ani państwem. Ma przywoływać skojarzenia z wiejskością i życiem pasterskim. Stroje nie są zamawiane w specjalistycznych sklepach/pracowniach. Jest to odzież składająca się z elementów komponowanych zgodnie z uznaniem danej osoby. Niektóre części są wykonywane własnoręcznie.

²² Ibidem.

Grupa chce działać w przestrzeni regionu, w jakim mieszka – w Lubuskim. Ubogacać kulturę i życie społeczne. Osoby do niej należące zwracają uwagę na ubóstwo regionu w zakresie kultury śpiewu, zerwanie z wielowiekową tradycją, w tym z budowaniem wspólnoty przez zbiorowo wytwarzaną sytuację kulturową – grupowy śpiew, muzykowanie, taniec. Grupa odczuwa braki w tym zakresie, porównując Lubuskie z kulturą ludyczną, z jaką spotkali się na Ukrainie. Zespół (współ)organizuje spotkania mieszkańców Zielonej Góry i okolic w celu grupowego śpiewania, muzykowania i tańczenia, przywracając do życia dawne, zapoznane treści, melodie, style. Chce brać udział w rozwijaniu folkloru miejskiego (np. potańcówki miejskie).

Zespół nie chce wiązać się na stałe z żadną instytucją. Ceni sobie wolność wyboru i preferuje współpracę na partnerskich zasadach. Innym aspektem funkcjonowania Drewna jest jego wielkość i specyfika pracy, której efekt jest odłożony w czasie (wspomniane lata wspólnego śpiewania dla „zgrania się” grupy). W tym kontekście największym zagrożeniem byłoby nagłe odejście z niej kilku osób. Zespół jest mały, stanowi wspólnotę, przynależność nie jest zinstytucjonalizowana, ważna jest wzajemna wiedza o swoich umiejętnościach i wrażliwości. Poszczególnych członków takiej grupy nie da się zastąpić w prosty sposób kimś nowym. Członkowie zespołu mają tego świadomość, dlatego starają się pielęgnować wytworzoną przez siebie wspólnotę, dbać o relacje panujące w grupie. Jest to dla nich bardzo ważny element ich życia. Jesienią bieżącego roku grupa świętowała jubileusz 10-lecia swego istnienia.

Zakończenie

Zaprezentowane powyżej zespoły należą do najbardziej aktywnych i rozpoznawalnych grup w okolicach Zielonej Góry. Gościeszanki i Watra, założone w tym samym okresie, swój intensywny rozwój przeżywały w latach 70. XX w. Zbliża je do siebie także staż, ciągłość funkcjonowania oraz liderki o silnej osobowości i charyzmie. Jednak te dwie grupy reprezentują dwa odmienne zjawiska, jeśli chodzi o warstwę repertuarową i zasadę przynależności. Chociaż Watra nie zamyka się na nie-Bukowińczyków, jest jednak zespołem czerpiącym swą siłę z dziedzictwa jednego regionu, z jednolitych tradycji praktykowanych w życiu rodzinno-sąsiedzkim, ze wspólnoty losów rodzin członków grupy i wcale nierzadko z rzeczywi-

stych więzów krwi. W tym sensie grupa ta wyrasta ze wspólnego pochodzenia i bliskości terytorialnej.

Zarówno Gościeszanki, jak i Watra utworzone zostały w okresie, który Bogdan Matłowski, badacz powojennych losów kultury ludowej w sąsiadującym i postmigracyjnym regionie zachodniopomorskim, określa czasem „stabilizacji w zakresie opieki i mecenatu państwa nad kulturą ludową”²³, dodając: „okrzepły wtedy różne formy życia artystycznego oraz organizacyjnego w placówkach kultury, choć obowiązywał nadal socjalistyczny model kultury”²⁴. Był to także czas, kiedy zanikały odrębności dawnych grup regionalnych, a wytwarzały się cechy kulturowe społeczności lokalnych, powstałych na fundamencie zbiorowości osadników. Gościeszanki reprezentują nurt formacji, jakie ukształtowały się właśnie w tym kontekście. Były odpowiedzią na rozproszenie terytorialne, funkcjonowanie w środowiskach rodzinnych i sąsiedzkich o złożonych sentymentalnych tożsamościach regionalnych i odpowiadały na potrzebę przełamania tej swoistej atomizacji i zbudowania nowej wspólnoty.

Zupełnie inna motywacja przyświecała założycielom Watry. Ich główną intencją było podtrzymanie pamięci pochodzenia regionalnego, wzmocnienie tożsamości członków bukowińskiej postmigracyjnej wspólnoty regionalnej, a tym samym wzmocnienie samej wspólnoty. Co więcej, Watra powstawała w okresie, kiedy pamięć Bukowiny cechowała świeżość (znaczący odsetek pokolenia migrantów w zbiorowościach rodzin o bukowińskich korzeniach) i przywiezione z Bukowiny tradycje, które chociaż nie były eksponowane w przestrzeni publicznej, to należały do codzienności, stanowiły żywą kulturę praktykowaną w mikrostrukturach (rodzina, sąsiedztwo). Zespół był zatem odpowiedzią na groźbę stopniowego zaniku tych tradycji w życiu społecznym i pamięci młodszych pokoleń. Zespół regionalny miał służyć podtrzymaniu więzi pochodzenia i żywotności dziedzictwa, a nie stanowić płaszczyzny integracji ponadpochodzeniowej w procesach budowania nowych społeczności lokalnych. W kontekście podejścia do dziedzictwa kulturowego Watrę cechuje swego rodzaju ortodoksja, która zbliża ją z grupą Drewno. Ten „fundamentalizm” wyraża się w zdecydowanym powrocie do korzeni, do źródeł – do jak najwierniejszego odtworzenia dawnych wzorów. Początki Watry wiązały się z poszuki-

²³ B. Matłowski, *Kultura ludowa i jej przemiany na Pomorzu Zachodnim w latach 1970–2009*, Szczecin 2011, s. 19.

²⁴ Ibidem.

waniem mistrzów tradycji bukowińskiej (w zakresie gwary, tańca, śpiewu, obrzędowości, stroju), a nauka następowała na zasadzie pokazu i naśladownictwa (współcześnie taką metodę stosuje wiele zespołów nawiązujących do kultury dawnej wsi, poszukujących swych mistrzów w terenie). Na podobnej zasadzie polega kontakt z nauczycielem podczas warsztatów organizowanych przez grupę Drewno.

Inna sytuacja zachodzi w przypadku Gościeszanek, których podejście do dziedzictwa kulturowego jest najmniej ortodoksyjne. Taka postawa pozwala na innowacje polegające na twórczości własnej, bardzo elastycznym repertuarze, wprowadzaniu nowych utworów, ale też na przekształcaniu ich według własnych upodobań w dziedzinie treści lub według potrzeb estetycznych. Widać to także w przypadku stroju, który został wykreowany, ale w nawiązaniu do wzorów kojarzonych z tradycyjną kulturą ludową. Podobnie innowacyjna postawa w tym względzie cechuje Drewno (różnica polega na tym, że w Drewnie strój jest zindywidualizowany). Jednak należy zauważyć, że repertuar (i w warstwie słowno-muzycznej, i jeśli chodzi o strój) Gościeszanek nie jest całkowicie czymś nowym. Jest to twórcze nawiązanie do tradycyjnej kultury wiejskiej, kultury agrarnej. O tym, że zespół czyni to z pełną świadomością, świadczy waga, jaką przywiązują do tzw. obrzędu chleba *vel* obrzędu żniwnego. Wprowadzane innowacje wynikają z braku jednego wzoru, pod którym wszyscy mogliby się podpisać. Repertuar Gościeszanek wyrasta ze zróżnicowania kultury przywiezionej przez osadników powojennych, którzy rozpoczęli swoje nowe życie w ramach jednej wsi, stając się sąsiadami i dzieląc ze sobą wspólną przestrzeń. Innowacje, jakie w nim zachodzą, można skojarzyć ze spontanicznym uczestnictwem w kulturze, zabawą nią. Rzeczywiście, w zespole pojawia się rys ludyczności, biesiady – dziedzictwo (w mniej lub bardziej zmienionej postaci) staje się podstawą do uczuciowej integracji z widzami. Wszyscy uczestniczący w tej sytuacji stają się prosumentami, tj. zarówno odbiorcami, jak i twórcami kultury²⁵.

Drewno jest grupą miejską założoną stosunkowo niedawno (w porównaniu z dwoma pozostałymi zespołami) przez osoby młode i średnim wieku. Reprezentuje trend, który rozwinął się po 1989 r. w ramach nowego podejścia do tradycyjnej muzyki wiejskiej. W pewnym sensie ruch ten wyrastał

²⁵ I. Bukraba-Rylska, W. J. Burszta, *W Polsce lokalnej. Między uczestnictwem w kulturze, a praktykami kulturowymi. Kanon i rozproszenie*, red. I. Bukraba-Rylska, W. J. Burszta, Warszawa 2011, s. 35–48.

w opozycji do PRL-owskiej polityki kulturalnej państwa i władz regionalnych. W przeciwieństwie do zespołów poprzedniej epoki, zespół jest nieformalny, niezależny od jakiegokolwiek instytucji. Można wręcz powiedzieć, że Drewno jest zaprzeczeniem zinstytucjonalizowania, sformalizowania grupy, a tym samym i więzów łączących jej członków. Odpowiada na potrzebę poczucia wspólnoty, bliskości, istotności, przynależności i – *signum temporis* – możliwości rozwoju osobistego. Członkowie grupy wypowiadają się na ten temat bardzo świadomie, mówiąc o swego rodzaju zagubieniu się jednostki w masie i potrzebie odnalezienia swojego „ja” z jednej strony, a poszukiwania „my” i odczucia bycia częścią wspólnoty z drugiej. I to właśnie poszukiwanie staje się głównym bodźcem dla członków Drewna – wspólny śpiew jest wartością naczelną, dopiero w drugim planie lokuje się prezentacja tego śpiewu innym. Stwierdzają, że nawet najdłuższe utwory dla nich jako dla wykonawców („ci, co tworzą śpiew”²⁶) są przyjemnym przeżyciem, interakcją w ramach wspólnoty, podczas gdy dla biernego odbiorcy mogą wydać się czymś monotonnym, wręcz nudnym. W tej perspektywie potwierdza się też wysoce wspólnotowy (nowoplemienny) charakter grupy. Systematyczne spotkania i wspólne śpiewanie podczas prób są dla jej członków znacznie ważniejsze niż publiczne występy, nagrywanie płyty, zarabianie pieniędzy.

Podobnie jak w przypadku zespołu Watra, dziedzictwo kulturowe w działalności Drewna jest rodzajem medium wiodącym do poczucia wspólnoty. W przypadku Watry budowana wspólnota obejmuje przede wszystkim szeroką rzeszę osób związanych z Bukowiną, udział w transmisji dziedzictwa kulturowego staje się podstawą do czucia się częścią bukowińskiej wspólnoty postmigracyjnej, zachowującej łączność z mieszkańcami regionu sentymentalnego, jakim jest Bukowina, szczególnie z żyjącymi tam Polakami. Należy podkreślić dbałość o zachowanie autentyzmu i wierność bukowińskości form kulturowych praktykowanych przez zespół (taniec, śpiew, muzyka instrumentalna, strój, kulinaria).

Poczucie wspólnoty wśród członków grupy Drewno wynika nie tyle z transmisji dziedzictwa, ile raczej z praktykowania go. W doświadczeniu członków grupy dawne pieśni i tradycyjne sposoby wykonania stają się narzędziem osiągania stanu wspólnoty, która odczuwana jest wręcz fizycz-

²⁶ Wywiad zbiorowy z członkami zespołu, przeprowadzony przez Magdalенę Pokrzyńską podczas badań realizowanych w okresie 23.07–03.08.2019 na zlecenie Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze.

nie, dając przyjemność i satysfakcję. Podobnie jak Gościeszanki, Drewno jest otwarte na nowy repertuar. Nie ogranicza się do jednego regionu pochodzenia. Podstawowym kryterium staje się dawność danego utworu, możliwości ekspresji, jakie on daje, oraz wartości estetyczne. Propozycja zespołu jest czymś nowym w przestrzeni kultury regionalnej w Lubuskiem. Wyróżnia się na tle innych zespołów w regionie oryginalnym repertuarem i charakterystyczną techniką wykonania. Zespół wpisuje się w szerszy ruch widoczny nie tylko w Polsce, ale w skali globalnej, wyrosły na fali krytyki społeczeństwa nowoczesnego. Grupa współpracuje z innymi twórcami kultury współczesnej, reprezentującymi wspomniany wyżej ruch w Polsce i za granicą.

Na zakończenie należy podkreślić, że wszystkie te grupy łączy zamiłowanie do muzykowania, do szeroko rozumianej kultury dawnej wsi, potrzeba artystycznej ekspresji i kontaktu z kulturą. Wszystkie z nich są aktywnymi podmiotami w kształtowaniu pejzażu kulturowego lubuskiego regionu postmigracyjnego. Stanowią społeczną odpowiedź na potrzeby wyrażenia własnej tożsamości, istotności, integracji społecznej i głębszej relacji z drugim człowiekiem, kontaktu z nim, poczucia „my”, które są realizowane poprzez działalność kulturalną.

Streszczenie

Ciągłość, innowacja, rewitalizacja? Dziedzictwo kulturowe a poszukiwanie wspólnoty w regionie postmigracyjnym

Przedmiotem niniejszego artykułu jest jeden z przejawów uczestnictwa w kulturze mieszkańców regionu postmigracyjnego, jakim są amatorskie zespoły artystyczne nawiązujące do kultury ludowej. Autorka prezentuje trzy różne grupy funkcjonujące współcześnie w regionie lubuskim, poszukując podobieństw i różnic pomiędzy nimi w zakresie obecności dziedzictwa kulturowego w działaniach zmierzających do wytwarzania wspólnoty społecznej. Kontekstem działalności zespołów jest region postmigracyjny (powojenne procesy zachodzące w zbiorowościach lokalnych Polski zachodniej) i cechy współczesnego społeczeństwa (wynikające z globalizacji, urbanizacji, rozwoju wartości indywidualistycznych). Podstawą artykułu są badania terenowe autorki.

Summary

Continuity, innovation, revitalization? Cultural heritage and community seeking in the post-migration region

The subject of this article is one of the manifestations of participation in the culture of the inhabitants of the post-migration region, that means, amateur artistic groups referring to folk culture in their activities. The authoress presents three different groups functioning today in the Lubuskie region. She is looking for similarities and differences between this groups, using taking into consideration the presence of cultural heritage in activities aimed at creating a social community. The context of their activities is the post-migration region (post-war processes taking place in local communities in Western Poland) and the features of modern society (stemming from globalization, urbanization, development of individualistic values). The article is based on the field researches conducted by the authoress.

Bibliografia

- Bukraba-Rylska I., Burszta W. J., *W Polsce lokalnej. Między uczestnictwem w kulturze a praktykami kulturowymi. Kanon i rozproszenie*, red. I. Bukraba-Rylska, W. J. Burszta, Warszawa 2011, s. 15–51.
- Burszta W. J., *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Poznań 1998.
- Burszta W. J., *Różnorodność i tożsamość: antropologia jako kulturowa refleksyjność*, Poznań 2004.
- Maffesoli M., *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, tł. M. Bucholc, Warszawa 2008.
- Matłowski B., *Kultura ludowa i jej przemiany na Pomorzu Zachodnim w latach 1970–2009*, Szczecin 2011.
- Mikołajewska B., *Zjawisko wspólnoty (wybór tekstów)*, New Haven 1999.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997.
- Parecka J., *Obrzęd weselny górali czadeckich*, [w:] *Notatnik klubowy. Materiały programowe klubów wiejskich*, Kraków 1986, s. 78–88.
- Pokrzyńska M., *Bukowińczycy w Polsce. Socjologiczne studium rozwoju wspólnoty regionalnej*, Zielona Góra 2010.
- Pokrzyńska M., *Bukowińskie muzykowanie w Polsce zachodniej (okolice Brzeźnicy)*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe w regionach europejskich. Odkrywanie, ochrona i (re)interpretacja*, red. E. Kocój, T. Kosiek, J. Szulborska-Łukaszewicz, seria Studia nad Dziedzictwem i Pamięcią Kulturową, Kraków 2019, s. 267–286.

- Pokrzyńska M., „*Dam ci jeszcze cosik...*” *Świat Akademickiego Zespołu Pieśni i Tańca Jedliniok*, „Dolny Śląsk” 1999, nr 7, s. 228–234.
- Pokrzyńska M., *Kultura regionalna w Polsce Zachodniej – kontynuacja i kreacja (wstępny zarys problemu na przykładzie Ziemi Lubuskiej)*, [w:] *Folklor, folkloryzm, folk*, red. M. Kowalik, B. Matłowski, Szczecin 2016, s. 33–52.
- Pokrzyńska M., *Na tropach antropologicznego aspektu rewitalizacji*, „Rocznik Lubuski” 2019, t. 45, nr 2, red. J. Leszkowicz-Baczyński, s. 149–161.
- Pokrzyńska M., *Problemy kształtowania się tradycji w zachodniej Polsce. Przypadek ziemi lubuskiej*, [w:] *Tradycja w kontekstach społecznych*, red. J. Styk, M. Dziekanowska, Lublin 2011, s. 147–161.
- Pokrzyńska M., *Rola zespołu folklorystycznego w kształtowaniu świadomości regionalnej*, „Rocznik Lubuski” 2000, t. 26 cz. 1, *Z badań nad kulturą ludową województwa lubuskiego*, red. B. Kołodziejska, s. 81–95.
- Szacki J., *Tradycja: przegląd problematyki*, Warszawa 1971.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005.
- Wywiady zbiorowe z członkami zespołu, przeprowadzony przez Magdalenę Pokrzyńską podczas badań realizowanych w okresie 23.07–03.08.2019 na zlecenie Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze.



Il. 1. Strona z kroniki zespołu Gościeszanka: fotografia grupowa (2018 r.)



Il. 2. Strona z kroniki zespołu Gościeszanki – pamiątkowe zdjęcia i sentencje życiowe



Il. 3. Kartka pocztowa z Gminy Brzeźnica. Dziewczęta z Małej Watry reprezentują bukowiński komponent kultury lokalnej (wyd. na przełomie XX i XXI w.)



Il. 4. Zespół Watra i Zespół Dolinianka ze Starej Huty na Bukowinie (Ukraina) oraz członkowie zespołu bukowińskiego Stanowianie (ze wsi Stanów, powiat żagański) na podwórku Jadwigi Pareckiej. Dzieci i młodzież z zespołów razem wykonują tańce należące do wspólnego dziedzictwa (Brzeźnica 7.08.2019 r.). Fot. M. Pokrzyńska



Il. 5. Próba zespołu Drewno. Mieszkanie prywatne (2018 r.). Fotografia z archiwum zespołu



Il. 6. Zespół Drewno na scenie Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Oblicza Tradycji (Zielona Góra 2018 r.). Fotografia z archiwum zespołu



EUROPA ORIENTALIS 10 (2019)

Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich

ISSN 2081-8742



DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2019.007>

Gediminas Petrauskas

(National Museum of Lithuania,
Vilnius; Klaipėda University,
Institute of Baltic Region History and
Archaeology, Klaipėda, Litwa)

Livija Ivanovaitė

(MONREPOS Archaeological
Research Centre and Museum
for Human Behavioural Evolution,
Neuwied, Niemcy)

Investigating Bunkers: Lithuanian Partisans, Archaeology and Excavation in Pagrenda Forest

Keywords: Lithuanian Partisan War; partisan bunkers; archaeological investigations; Pagrenda Forest bunker

Słowa kluczowe: Litewska wojna partyzancka; bunkry partyzanckie; poszukiwania archeologiczne; bunkry w lesie Pagrenda

Introduction

Termination of the Second World War marked the end of the greatest military conflict in world history, but hostilities in Lithuania and some European countries did not cease. In summer 1944, when the war front was moving through Lithuania westward, the Soviet Union occupied Lithuania for a second time. At that moment Lithuanians began active partisan resistance that lasted until 1953. The Lithuanian Partisan War is documented in the abundant contemporary data that are found in Soviet security files, partisan documents, photographs, diaries, memoirs of participants and wit-

nesses of the historical events.¹ Not least important, the Lithuanian Partisan War left significant traces in the landscape, and a decade-long armed struggle for freedom and independence is witnessed by numerous bunker pits, trenches, and artefacts found in such places as well as campsites and battle sites.

During the Lithuanian Partisan War, thousands of fortified and unfortified wooden bunkers, and simple hideouts were installed in the woods, homesteads of partisan supporters, and even wells and cemeteries. Some bunkers were used by partisans as headquarters of the resistance while others functioned as simple communication points, temporary or permanent refuge places. For many Lithuanian partisans, bunkers became their places of death.

Quite often Lithuanian term *bunkeris* (English: bunker) is mistaken with term *žeminė* (English: dugout), but their construction and purpose were slightly different.² Underground bunkers with one or, less often, two or three rooms spread widely during the preparation for the winter of 1945 and 1946. Well-concealed bunkers, used until the end of the partisan war, were installed in the woods, dwellings, and outbuildings; however, the potentialities of defending such bunkers were poor. Bunkers of 2 by 3 m in size and about 1.5 m high were among the most common, while bunkers of the partisan leadership were larger.³

On the contrary, partisan dugouts, partially raised above the ground and adapted for larger groups of partisans, were typical for the beginning of the Lithuanian Partisan War. In the later years of the war, dugouts were mainly installed in marshes and wet forests. They usually had doors, windows, and often wells, food and weapon storage pits were set up nearby. Surround-

¹ The largest collection of memories of Lithuanian freedom fighters was published in a 12-volume series from 1996 to 2016 by Romas Kaunietis. For more information: A. Petrauskienė, *Laisvės kovotojų prisiminimai: 1944–1953 m. partizaninio karo dalyvių vardynas*, „Acta Museologica Lithuanica“ 2015, t. 2, p. 201–229.

² A. Petrauskienė, V. Vaitkevičius, *Atrandant partizaninio karo paveldą*, „Nepriklausomybės sąsiuviniai“ 2017, nr 3 (21), p. 64–66; G. Vėlius, D. Žygelis, *Pokario Lietuvos partizanų bunkeriai Mėnaičių ir Balandiško k. (Grinkiškio sen., Radviliškio r.)*, „Lietuvos archeologija“ 2013, t. 39, p. 187–210.

³ A. Petrauskienė, G. Petrauskas, V. Vaitkevičius, *Partizanų bunkeris Daugėliškių miške: kompleksinių tyrimų studija ir šaltiniai*, Raseiniai 2017, p. 73; A. Petrauskienė, V. Vaitkevičius, op. cit., p. 66; G. Vėlius, D. Žygelis, op. cit., p. 207.

ed by ramparts, trenches, machine gun firing nets, one or more dugouts formed separate fortified camps.⁴

For a long time, researchers of the Lithuanian Partisan War focused mainly on the types of bunkers as fortification devices: their installation, masking, provisioning etc.⁵ The daily life and difficult living conditions in bunkers were portrayed only in partisan diaries and memoirs.⁶ Since the start of the archaeological investigations of partisan bunkers, fortified and unfortified campsites, and battle sites, the first publications have appeared focusing on the significance of archaeology and complex interdisciplinary research in investigating the Lithuanian Partisan War.⁷ Over the last de-

⁴ M. Kosas, *Partizaninio pasipriešinimo fortifikacija (1944–1953)*, [in:] *XX amžiaus fortifikacija Lietuvoje*, red. I. Veliutė, Kaunas 2008, p. 161–163.

⁵ J. Bagušauskas, *Lietuvos partizanų slėptuvės*, „Darbai“ 1996, nr 1, p. 134–142; A. Baltrušaitis, *Ypatingomis aplinkybėmis ypatinga išmintis ir išradingumas*, „Statyba ir architektūra“ 2001, nr 9, p. 13–43; N. Gaškaitė, *Pasipriešinimo istorija. 1944–1953 metai* (2nd ed.), Vilnius 2006, p. 74–79; N. Gaškaitė, D. Kuodytė, A. Kašėta, B. Ulevičius, *Lietuvos partizanai 1944–1953 m.*, Kaunas 1996, p. 85–88; K. K. Girnius, *Partizanų kovos Lietuvoje*, Vilnius 1990, p. 309–311; M. Kosas, op. cit., p. 161–177; *Lietuvos naikinimas ir tautos kova (1940–1998)*, red. I. Ignatavičius, Vilnius 1999, p. 356–375; R. Mosiejienė, *Partizaninis karas Lietuvoje 1944–1953 m.*, [in:] *Lietuvos gynybiniai įtvirtinimai*, red. A. Kuncevičius, Vilnius 2001, p. 52–54; M. Pocius, *Antisovietinio pogrindžio formavimasis (1944 m.) ir raida*, „Statyba ir architektūra“ 2001, nr 9, p. 9; K. V. Tauras, *Guerilla Warfare on the Amber Coast*, New York 1962, pp. 39–42; G. Vėlius, D. Žygelis, op. cit., p. 182–210; *Už laisvę ir tėvynę*, red. D. Kuodytė, E. Peikštenis, D. Žygelis, Vilnius 2004, p. 187.

⁶ Cf. L. Baliukevičius, *The Diary of a Partisan. A Year in the Life of the Postwar Lithuanian Resistance Fighter Dzūkai*, Vilnius 2008, pp. 31, 58–59, 109–110; J. Lelešius-Grafas, *Partizanų kapeliono dienoraštis*, red. K. Kasparas, Kaunas 2006, p. 171; A. Ramanauskas-Vanagas, *Many Sons have Fallen in the Partisan Ranks*, ed. J. Everatt, Vilnius 2018, pp. 531–532, 571, 602, 609.

⁷ A. Čepulytė, G. Petrauskas, *Lietuvos laisvės kovos sąjūdžio štabo bunkerio archeologiniai tyrimai Daugėliškių miške*, „Genocidas ir rezistencija“ 2011, nr 2 (30), p. 165–172; G. Petrauskas, *Lietuvos partizaninio karo archeologijos dešimtmetis: tyrimų kryptys ir ateities perspektyvos*, „Acta Historica Universitatis Klaipedensis“, t. XXXIX (in press); G. Petrauskas, A. Petrauskienė, *Archaeology of Lithuanian Partisan War: Case of the Partisan Bunker in Daugėliškių Forest*, [in:] *Archaeologies of Totalitarianism, Authoritarianism, and Repression: Dark Modernities*, eds. J. Symonds, P. Vařeka, New York (in press); G. Petrauskas, A. Petrauskienė, *Blinstrubiškių miško partizanai: istorija, archeologija ir paveldosauga*, [in:] *Iš Panevėžio praeities: miško broliai. XX konferencijos pranešimai*, red. A. Astramskas, D. Juzėnas, Panevėžys 2018, p. 54–72; A. Petrauskienė, G. Petrauskas, *Naujausiųjų laikų konfliktų archeologija: Lietuvos partizaninio karo tyrimų atvejis*, „Lietuvos archeologija“ 2014, t. 40, p. 221–253; A. Petrauskienė, G. Petrauskas, V. Vaitkevičius, op. cit.; G. Vėlius, D. Žygelis, op. cit., p. 177–234.

cade, partisan bunkers have become an object of a new branch of Lithuanian Partisan War archaeology.

This article presents the investigations of Lithuanian partisan bunkers, discusses their results, and reveals the significance and potentialities of archaeological research. Special attention is paid to the investigation of the platoon bunker of Ignotas Nasutavičius (codename Bondaras) of the Didžioji Kova brigade in Pagrenda Forest (Elektrėnai Municipality). The archaeological excavation was carried out by the Kaišiadorys Museum expedition in summer 2013 (led by Livija Ivanovaitė).⁸ Here, the comprehensive data obtained from the archaeological investigation, written sources, and memoirs of the witnesses allowed to reconstruct the daily life of partisans and their last fight with the Soviet soldiers.

Archaeological Investigations of Partisan Bunkers in Lithuania

Since the beginning of the Lithuanian Rebirth in the late 1980s, partisan bunkers have received due attention. Former partisans, couriers, supporters, and their followers initiated excavations of bunkers with the aim of searching for weapons, documents, and personal items left inside. Bunkers were usually regarded as places where partisans lost their lives, therefore, in order to commemorate the deaths of freedom fighters, people began to restore the destroyed bunkers, place crosses and monuments over them, and organize public gatherings. Until 2019, around 50 partisan bunkers have been restored in Lithuania. However, about 80% of them have been reconstructed in authentic places without conducting any archaeological research. Only 2 partisan bunkers have been investigated by archaeologists before restoration.⁹ Such wanton digging of bunkers led to destruction of authentic partisan war sites and loss of valuable scientific data.

Archaeological research of Lithuanian partisan bunkers began in 2010. Since then, 9 bunkers have been investigated for scientific, cognitive, and

⁸ L. Ivanovaitė, G. Petrauskas, *Ignoto Nasutavičiaus Bondaro būrio bunkerio Pagrendos miške tyrimai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2013 metais“, Vilnius 2014, p. 471–476.

⁹ A. Čepulytė, *Probleminiai ginkluotos rezistencijos jamžinimo aspektai*, „Lietuvos istorijos studijos“ 2011, t. 28, s. 123–124; A. Petrauskienė, *Lietuvos partizanų bunkerių ir žeminių atstatymas 1991–2011 m.*, „Gimtasai kraštas“ 2016, t. 10, p. 44–45.

rescue purposes. Furthermore, over the last decade, thorough archeological surveys with a metal detector have been carried out in the vicinity of 4 partisan bunkers. Isolated archaeological findings have been recorded in another 30 locations. Although archaeological research of partisan bunkers, like other sites of the Lithuanian Partisan War, has been conducted only by a few archaeologists, the geography of investigated bunkers covers the whole territory of Lithuania (Fig. 1).

The aims and circumstances of the first partisan bunker investigations vary from the personal initiatives to government decisions. For example in 2010, history teacher and students of the Ariogala Gymnasium, working on a voluntary basis, decided to restore the partisan bunker in Daugėliškiiai Forest (Raseiniai District). At the time, the bunker had no legal protection, therefore, in order to prevent it from being destroyed, archaeological research was carried out on a private initiative.¹⁰ The same year, the bunker at the partisan supporter Miknius homestead in Minaičiai village (Radviliškis District) and the bunker at the partisan courier Sajus homestead in Balandiškis village (Radviliškis District) were excavated as significant historical places.¹¹ On 16 February 1949, the Declaration of the Union of Lithuanian Freedom Fighters (*Lietuvos laisvės kovos sąjūdis*, hereinafter LLKS), was signed at the Minaičiai village bunker. Stating that the LLKS Council was the only legitimate government of occupied Lithuania, the Declaration was the main political document for the succession and struggle in restoring the independent democratic state of Lithuania.¹² Thus, the last two bunker investigations were the result of a government decision to erect a memo-

¹⁰ A. Čepulytė, G. Petrauskas, op. cit.; G. Petrauskas, A. Petrauskienė, *Archaeology of Lithuanian*; A. Petrauskienė, G. Petrauskas, op. cit., p. 236–238; A. Petrauskienė, G. Petrauskas, V. Vaitkevičius, op. cit.

¹¹ G. Vėlius, *Lietuvos partizanų bunkerio Balandišchio kaime tyrinėjimai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2010 metais“, Vilnius 2011, p. 523–527; idem, *Partizanų vadavietės bunkerio Mėnaičių kaime tyrinėjimai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2010 metais“, Vilnius 2011, p. 527–531; G. Vėlius, D. Žygelis, op. cit., p. 219–225.

¹² B. Gailius, *Partisan Warfare, European Democracy and Lithuania*, [in:] *Demokratija Lietuvoje. Pilietiškumas ir totalitarizmas XX amžiaus istorijos lūžiuose. Democracy in Lithuania. Civil Spirit Versus Totalitarianism at the Defining Moments of the Twentieth Century*, red. M. Jurkutė, N. Šepetys, Vilnius 2011, p. 323–333; N. Gaškaitė-Žemaitienė, *The Partisan War in Lithuania from 1944 to 1953*, [in:] *The Anti-Soviet Resistance in the Baltic States* (5th ed.), ed. A. Anušauskas, Vilnius 2006, p. 23–45; D. Kuodytė, *The Lithuanian Resistance Movement (1944–1953)*, [in:] *Lithuania in 1940–1991: The History of Occupied Lithuania*, ed. A. Anušauskas, Vilnius 2015, p. 270–308.

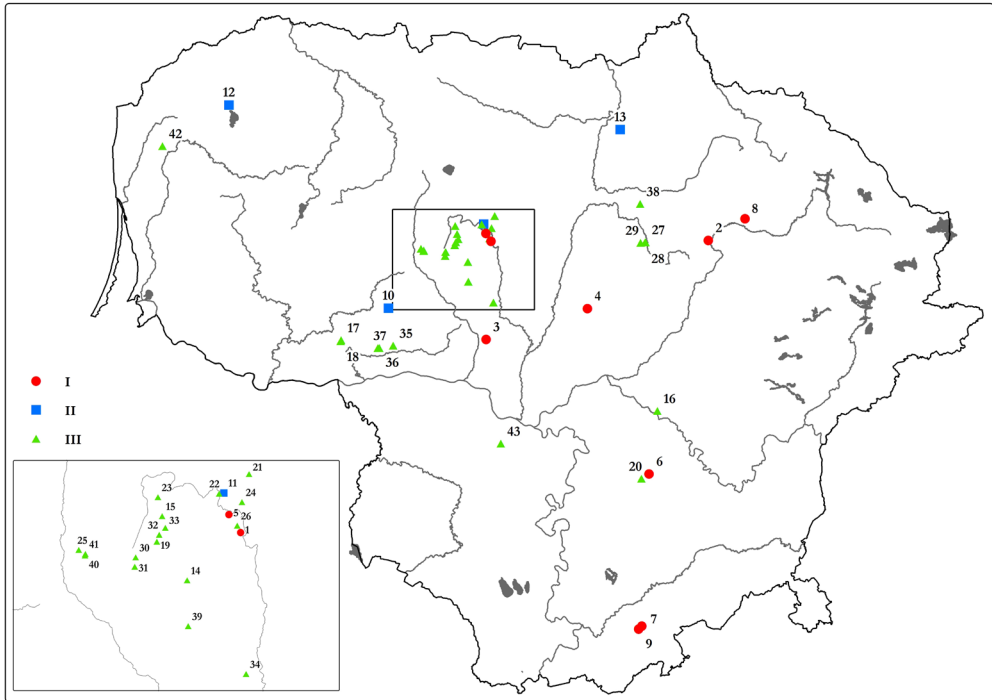


Fig. 1. Investigations of partisan bunkers in Lithuania: I – archaeological excavations; II – thorough surveys with a metal detector; III – recorded isolated finds: 1 – Balandiškis, 2 – Butkiškis, 3 – Daugėliškiai Forest, 4 – Dovydai Forest, 5 – Minaičiai, 6 – Pagrenda Forest, 7 – Palkabalis Forest, 8 – Šimonys Forest, 9 – Zervynos (Palkabalis) Forest, 10 – Blinstrubiškiai Forest, 11 – Legečiai Forest, 12 – Pamedžiai (Montvidinė) Forest, 13 – Žadeikiai Forest, 14 – Bargailiai Forest, 15 – Butkiai Forest, 16 – Čiobiškis Forest, 17 – Globiai Forest I, 18 – Globiai Forest II, 19 – Grigalaičiai (Miškiniai), 20 – Jagėlonys Forest, 21 – Mažuoliai Forest, 22 – Mumšilis, 23 – Mūrai, 24 – Paberžiai Forest, 25 – Padubysis Forest, 26 – Pašušvys Forest, 27 – Raguva Forest II, 28 – Raguva Forest III, 29 – Raguva Forest IV, 30 – Sandrausiškė Forest, 31 – Sandrava Forest (Sandrausiškė), 32 – Šaukotas Forest I, 33 – Šaukotas Forest II, 34 – Šilainiai Forest (Pušynė), 35 – Šimkaičiai Forest I, 36 – Šimkaičiai Forest II, 37 – Šimkaičiai Forest III, 38 – Taruškos Forest, 39 – Tautušiai Forest, 40 – Tytuvėnai Forest I, 41 – Tytuvėnai Forest II, 42 – Voveraičiai (Aukštkalviai) Forest, 43 – Žiemkelis Forest. Drawing by Gediminas Petrauskas

rial, restore the barn and bunker underneath, and create a museum at the Miknius homestead.¹³

During the investigations of the partisan bunkers in Daugėliškių Forest, Minaičiai village and Balandiškis village, wooden structures were detected, the size, height, and construction type of the bunkers were determined, and various artefacts were found. The first archaeological excavations were met by Lithuanian historians and archaeologists with scepticism, as they raised considerable controversy over their relation to science of archaeology. However, the excavations revealed the potential of archaeology in the investigation of the Lithuanian Partisan War sites. Existing written records and oral narratives augmented with archaeological data, made it possible to revise, correct, and reinterpret it. For instance, the analysis of ammunition and fragments of hand grenades detected in the Daugėliškių Forest bunker and its environment provided an opportunity to reconstruct the attack on the bunker and the course of the battle, the approximate number of soldiers fired, their position, weapons, and components of the partisans' last shots made during the attack. Based on the discovered skull fragments, the exact place of death of two partisans, who committed suicide by gunshots to the temple, has been identified.¹⁴

Unlike the above mentioned investigations, the goals of archaeological research in the Zervynos (Palkabalis) Forest (Varėna District) were to search for and exhume the remains of partisans buried in the bunker. According to the Soviet security file, four partisans were killed during the MGB (Ministry for State Security) military operation on 20 May 1952. In 2012, burnt wooden structures were detected, also weapon fragments, ammunition, and household articles were discovered during an archaeological investigation of the bunker.¹⁵ Although no partisan bodies were found in the bunker, the burnt remains of the partisans, killed and later scattered by the beasts, were buried in a pit 15 meters away from the bunker.

¹³ R. Čekutis, *Memorialas Lietuvos partizanams*, „Genocidas ir rezistencija“ 2011, t. 1(29), p. 182–184; V. Juozevičiūtė, *Visuomenei pristatyta nauja ekspozicija Minaičiuose*, „Genocidas ir rezistencija“ 2012, t. 1(31), p. 227–228.

¹⁴ E. Kuckailis, *Neramus 1950 metų liepos 22 dienos rytas Daugėliškių miške*, „Karys“ 2010, nr 10, p. 51–53; 2011, nr 3, p. 43–44; A. Petrauskienė, G. Petrauskas, V. Vaitkevičius, op. cit., p. 84, 88–90.

¹⁵ V. Juozevičiūtė, *Archeologiniai tyrimai Varėnos rajone*, „Genocidas ir rezistencija“ 2012, nr 2(32), p. 199–201; A. Žilinskaitė, G. Vėlius, *Genio grupės štabo bunkeris Zervynų-Palkabalių miške*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2012 metais“, Vilnius 2013, p. 652–659.

In preparation for the restoration of the destroyed partisan bunker, archaeological research was carried out in Butkiškis village (Anykščiai District), while the goal of the investigations of the Šimonys Forest (Anykščiai District) and Palkabalis Forest (Varėna District) bunkers was to register the preserved wooden structures. The investigations provided valuable data on the construction type of the bunkers and their installation. The bunker in Butkiškis village was dug as a shaft, it had two rooms separated by a tunnel at a depth of 3 meters, with an uncompleted escape tunnel going outwards.¹⁶ The Šimonys Forest bunker consisted of one room with two tunnels on each side, one of which ended with a latrine, and a niche named as a chancery in the Soviet security file was discovered at the other.¹⁷ While during the archaeological investigation of the Palkabalis Forest bunker not only wooden structures surrounded by ramparts were found, but details of the battle between the partisans and the MGB soldiers were also reconstructed.¹⁸

The archaeological investigation of a partisan camp in the Žadeikiai Forest (Pasvalys District), for which no written records or oral narratives were available, made it possible to determine the chronology of the camp (period from 1944 to 1946) and define the zones of partisan work and leisure. Discovered ammunition showed that the bunkers were fired by the Soviet soldiers.¹⁹ The archaeological investigation of the surroundings of the Blinstrubiškiai Forest (Raseiniai District) bunker revealed that, contrary to what had been thought before, the battle did not take place at the bunker and their location but further away from it. Judging by the results of the coring method, the bunker was approximately 1.15 m deep and pine wood was used for its construction. The analysis of the discovered ashes and burnt wood fragments confirmed the historical data that the fire occurred during the attack on the bunker.²⁰

¹⁶ G. Vėlius, *Karaliaus Mindaugo (Kalnų) partizanų srities štabo bunkeris*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2014 metais“, Vilnius 2015, p. 592–600.

¹⁷ Idem, *Algimanto apygardos štabo bunkerio Šimonių girioje tyrimai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2015 metais“, Vilnius 2016, p. 518–527.

¹⁸ Idem, *Dainavos apygardos Kazimieraičio rinktinės Vytauto tėvūnijos štabo bunkeris*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2016 metais“, Vilnius 2017, p. 507–514.

¹⁹ G. Petrauskas, V. Vaitkevičius, *Lietuvos partizaninio karo vietos Pasvalio ir Radviliškio rajonuose*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2019 metais“ (in press).

²⁰ G. Petrauskas, A. Petrauskienė, *Blinstrubiškių miško; iidem, Partizanų žeminės Blinstrubiškių miške aplinkos žvalgymai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2017 metais“, Vilnius 2018, p. 632–641.

In addition, it is important to pay attention to thorough survey of the surroundings of partisan bunkers by a metal detector. During the investigation in the Legečiai Forest (Radviliškis District) and the Pamedžiai (Montvidinė) Forest (Plungė District), significant data on the battles were collected, the weapons used were identified, the disposition of the Soviet soldiers and directions of attack were determined, and the areas of partisan activities in the environment of the bunkers were defined.²¹

Since 2014, comprehensive field surveys have begun at the Lithuanian Partisan War sites. Although they covered almost the entire territory of Lithuania, the main focus was on searching for the traces of the Lithuanian partisan leadership (the surveyed bunkers mostly concentrated in Central Lithuania).²² Applying archaeological field surveying methods, the partisan bunkers and the surrounding trenches were measured and described, their coordinates were estimated, situation plans were made, and the surveyed sites were related to previously known and newly collected historical data. The metal detector was used in most of the surveyed sites, and the finds discovered during the small-scale research allowed to approve or deny the ties between the bunkers and the Lithuanian Partisan War, determine their approximate chronology, the reasons for abandonment, and finally answer the question whether the bunkers were attacked by the Soviet soldiers.

²¹ G. Petrauskas, *Lietuvos partizaninio karo vietų žvalgymai Žemaitijos nacionaliniame parke*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2019 metais“ (in press); G. Petrauskas, V. Vaitkevičius, *II Pasaulinio ir Lietuvos partizaninio karų vietų žvalgymai Jurbarko, Kauno ir Radviliškio rajonuose*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2018 metais“, Vilnius 2019, p. 595–598; iidem, *Legečių miško partizanų žeminės aplinka*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2019 metais“ (in press).

²² G. Petrauskas, *Radviliškio rajono savivaldybės teritorijos (Geručių k., Godų k., Grinkiškio mst., Gulbinų k., Noručių k., Paberžių k., Šilelių k., Pašušvio mšk., Užpelkių mšk., Radviliškio r., Baisogalos ir Grinkiškio sen.) archeologinių žvalgymų 2014 m. ataskaita*, Vilnius–Pašulniškės 2015, p. 9–11, 13–14, 16, 18–19. Manuscript Department at the Lithuanian Institute of History, Fund No. 1, File No. 7261; G. Petrauskas, V. Vaitkevičius, *II Pasaulinio*, p. 591–592, 594–595, 599; iidem, *Lietuvos partizaninio*; G. Petrauskas, V. Vaitkevičius, A. Petrauskienė, E. Kuckailis, *II Pasaulinio ir Lietuvos partizaninio karo vietų žvalgymai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2015 metais“, Vilnius 2016, p. 499–506; iidem, *Lietuvos partizaninio karo vietų žvalgymai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2017 metais“, Vilnius 2018, p. 644–649, 652; iidem, *Lietuvos partizaninio karo vietų žvalgymai Radviliškio rajone*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2016 metais“, Vilnius 2017, p. 442–444; V. Vaitkevičius, *Žvalgymai Birštono, Prienų ir Raseinių rajonuose*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2018 metais“, Vilnius 2019, p. 564–565; V. Vaitkevičius, G. Petrauskas, A. Petrauskienė, *Archeologinių ir istorinių vietų žvalgymai 2016 m.*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2018 metais“, Vilnius 2019, p. 544–550, 558–559.

In 2012, due to private initiatives to intensify the legal protection of the Lithuanian partisan bunkers, a working group, formed by Decree of the Prime Minister of Lithuania Andrius Kubilius, proposed to expand the required archaeological research by adding all the sites of the Lithuanian Partisan War (the mandatory investigation for the exhumation of the partisan remains was confirmed in 1992).²³ This provision is also intended to augment the Regulation on Archaeological Heritage Management; unfortunately, the proposal has not yet been legally approved.

Case Study: The Partisan Bunker in Pagrenda Forest

The story of the Pagrenda Forest bunker dates back to the early years of the Lithuanian Partisan War. In autumn 1944, partisans of the Ignotas Nasutavičius (codename Bondaras) platoon of the Didžioji Kova brigade installed three bunkers near their home in Pagrenda Forest. On 20 January 1945, one of the bunkers was betrayed and attacked. The article presents existing historical data compiled with the results of the archaeological excavation.

Historiography²⁴ and archival sources²⁵ abound with controversy about the Pagrenda Forest bunker and the death of partisans. A note prepared on the basis of Soviet security files in 2004 by the Genocide and Resistance Research Centre of Lithuania stated that seven partisans were killed in the bunker, these were: Bolius Česonis (born in 1927 in Stančikai), brothers Kajetonas Česonis (born in 1923 in Peliūnai) and Vladas Česonis (born in 1925 in Peliūnai), Vladas Juozupka (born in 1926?), brothers Albertas Seli-

²³ A. Petrauskienė, *Partizaninio karo vietos: įamžinimas ir įpaveldinimas nepriklausomoje Lietuvoje* (Doctoral dissertation), Vilnius University 2017, p. 83.

²⁴ S. Abromavičius, *Didžioji Kova*, Kaunas 1999, p. 123, 365, 382; idem, *Žalio Velnio takais*, Kaunas 1995, p. 49, 180, 193–194; S. Abromavičius, K. Kasparas, R. Trimonienė, *Didžiosios Kovos apygardos partizanai*, Kaunas 2007, p. 147, 498, 555, 582, 657; *Ar meni tų ažerų? Elektrėnų krašto tautosaka*, red. O. R. Šakienė, V. Vaitkevičius, A. Leskauskaitė, L. Sungailienė, Vilnius 2009, s. 198–199; *Laisvės kovotojų prisiminimai*, t. VII (2), red. R. Kaunietis, Vilnius 2010, p. 283; *Lietuvos gyventojų genocidas*, t. II: 1944–1947. A–J, red. B. Burauskaitė, Vilnius 1998, p. 339; *Lietuvos gyventojų genocidas*, t. II: 1944–1947. K–S, red. B. Burauskaitė, Vilnius 2002, p. 996; *Šiaurės rytų Lietuvos partizanų sritis. Atlasas. Biržų krašto partizanai, Didžiosios Kovos, Vjėčio apygardos*, t. 1, red. E. Jankauskienė, Vilnius 2014, p. 61, 235.

²⁵ Lithuanian Special Archives (Lietuvos ypatingasis archyvas, hereinafter LYA), Fund No. K-11, Inventory No. 1, File No. 3780, p. 38 (back side), 152; LYA, Fund No. V-5, Inventory No. 1, File No. 3803, p. 1, 2, 6, 7, 10, 14, 15.

uta (born in 1919 in Pagrenda), Jeronimas Seliuta (born in 1913 in Pagrenda), and Simonas Seliuta (born in 1917 in Pagrenda).²⁶ Same names also appeared on the monument next to the bunker pit.

Prior to archaeological expedition in the Pagrenda Forest in 2013, historical data on the bunker and killed partisans were revised. Also, direct as well as indirect witnesses of the event were sought for. Several sources confirmed that four partisans, killed on 20 January 1945, were brothers Albertas Seliuta, Jeronimas Seliuta, Simonas Seliuta, and an unidentified partisan. According to the Death Metric of the Kietaviškės Parish,²⁷ Vladas Juozupka (real name Ščerbavičius) was killed on 15 February of the same year, brothers Kajetonas Česonis and Vladas Česonis on 16 February, while Bolius Česonis, possibly named after Bernardas in the book, died on 9 March 1945.

The circumstances of the Pagrenda Forest bunker betrayal are not well known. According to Genovaitė Seliutaitė-Novikienė, the day before the attack on the bunker partisan Albertas Seliuta visited his relatives²⁸ (the Seliuta homestead was located in Stančikai village, a kilometre away from the bunker). Following the footprints of the returning partisan, Soviet soldiers were brought to the bunker. The other sources indicate, that the bunker was possibly betrayed by Bronius Kanapickas, former supporter of the Second World War Soviet partisans.²⁹ The Chekist military operation in the Pagrenda Forest was conducted by the 97th Border Brigade of the NKVD Army and Semeliškės *istrebiteli* (collaborant militia, from the Russian: destroyers). Two local inhabitants, Motiejus Urbonas from Pagrenda and Jonas Gutauskas from Gilūšis, were used in the operation by force.

According to historical data, the bunker was attacked by hand grenades and fired from machine guns. However, the curved bunker entrance created difficulties for soldiers to reach partisans, thus the opening was filled with straw and the entrance was set on fire. After straw had finished burning, Urbonas, ordered by the soldiers to enter the bunker, reported on the death of partisans.³⁰ Judging by the same data, all the brothers Seliuta were

²⁶ *Dėl archyvinų istorinių žinių*, Genocide and Resistance Research Centre of Lithuania letter No. 22R-151 to Vytautas Griščenko, Head of the Department of Culture and Sports, Elektrėnai Municipality Administration, 1 October 2004.

²⁷ Documents are stored at the Kietaviškės Holy Trinity Parish Archive.

²⁸ The letter is stored at the Kietaviškės Elementary School Museum.

²⁹ S. Abromavičius, K. Kasparas, R. Trimonienė, op. cit., p. 147, 498.

³⁰ *Ibidem*, p. 498.

shot down by the unidentified partisan who also later shot himself. The burnt partisan remains were pulled out of the bunker with the help of Gutauskas. Then, the deceased were transported to Kietaviškės by Gutauskas' carriage and laid in obscene poses for display at the gates of the Holy Trinity Church. Four days later, unnoticed by the Kietaviškės *istrebiteli*, relatives of the brothers Seliuta stole the bodies and secretly buried them in the Peliūnai village cemetery,³¹ while the fate of the unidentified partisan remains unknown. A few months later, an oak cross was placed but soon demolished near the destroyed bunker.

After the proposals of the working group formed by decree of the Prime Minister of Lithuania for the restoration of partisan bunkers, their management and maintenance have been made, the Trakai State Forest Enterprise and the Elektrėnai Municipality Administration, in co-operation with the Genocide and Resistance Research Centre of Lithuania, had a discussion about the partisan bunker in Pagrenda Forest. As a result of this discussion, a decision was made to commemorate the bunker, clean up its environment, and also initiate archaeological research for scientific purposes.

Archaeological Excavation

The partisan bunker was located in Elektrėnai Municipality, Pastrėvys Eldership, in the north-western part of the Pagrenda Forest (quarter No. 61, plot No. 9), in a coniferous forest with deciduous tree undergrowth. The bunker was constructed on top of a massive 10 to 12 meter high, about 100 by 150 m in size clayey hill (H_{abs} 143.5 m). The hill was surrounded by marshy lowland to the west and south, and the Gudaraistis swamp was to the north of the hill. The place for the bunker was chosen almost on the edge of the forest. It was separated from the forest by a distance of only 200 to 250 meters, and according to the Soviet military topographic map of 1949 (scale M1: 25,000), there were eight households in Šuoliai and Vindziuliai villages 250 to 550 meters north and west of the bunker (Fig. 2). The second bunker of the brothers Seliuta was located on the eastern edge of the Pagrenda Forest, 800 meters south-east of the investigated bunker.

³¹ Ibidem, p. 497.

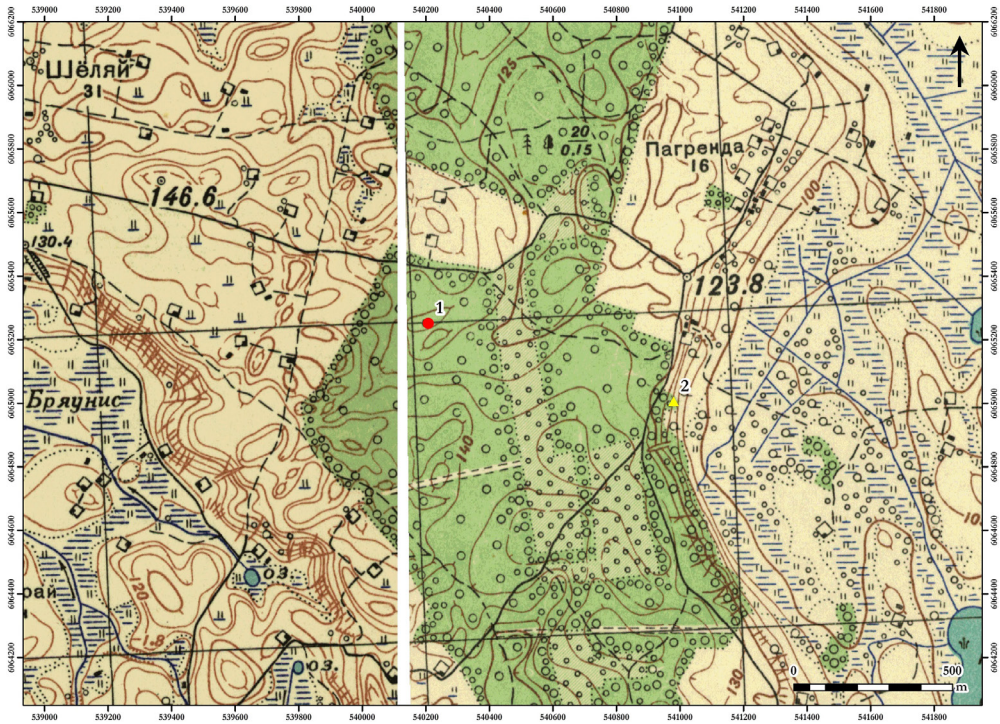


Fig. 2. A fragment of the 1949 Soviet military topographic map (scale M1: 25,000) showing the Pagrenda Forest and its surroundings: 1 – Pagrenda Forest bunker, 2 – second bunker of the partisan brothers Seliuta. Drawing by Gediminas Petrauskas

Before the archaeological investigation, an irregular pit of about 2.5 by 3 m in diameter and up to 1.1 m deep was found at the bunker site. On the north-western part of it, the outline of a 4 m long and 0.8 to 1 m wide curved entrance ditch was seen. Judging by a tree stump at the entrance, it was masked by a little fir tree. According to contemporaries, the bunker had a removable cover with a tree on it, and more trees grew on top of the bunker construction.³² In 1992, a metal cross was placed by partisan relatives at the southern end of the bunker pit,³³ another broken oak cross was found lying on the ground. Two decades later, in 2013, the partisans killed

³² Told by Jonas Grybauskas, born in Šuoliai village in 1930, residing in Pagrenda. Recorded by Danutė Gudeliienė in Pagrenda on 15 March 1991.

³³ S. Abromavičius, K. Kasparas, R. Trimonienė, op. cit., p. 498; *Šiaurės rytu*, p. 235.

in the Pagrenda Forest bunker were commemorated by state authorities as a concrete monument was built at the bunker.³⁴

The excavation of the Pagrenda Forest bunker was carried out from 20 June to 4 August 2013 by the archaeological expedition of the Kaišiadorys Museum. The goal of the investigation was to collect archaeological data about the bunker, the battle, and the killed partisans. A total of 28.8 m² were excavated and an area stretching 30 m from the bunker was surveyed with a metal detector while searching for traces of the battle.

During the investigation, the soil of the bunker was excavated with a trowel, then constantly checked with a metal detector, and where it was possible sieved using a 4 × 4 mm sieve. A cross-section of the bunker pit was recorded using two control lines intersecting perpendicularly. It should also be mentioned that the archaeological expedition sought both for scientific and educational purposes as pupils of the School of Young Historian of the Algirdas Brazauskas Gymnasium in Kaišiadorys were involved in the excavation. Moreover, based on the excavation results, the archaeological expedition of the Pagrenda Forest bunker has become the first to reconstruct the former image and outline of the bunker pit and its entrance.

The excavation revealed that the Pagrenda Forest bunker was dug out in a dark brown clay loam, gradually transforming into a brownish clay. The discovered curved entrance and wooden structures as well as the cross-sections of the bunker pit and its entrance enabled to reconstruct the construction type of the bunker. Judging from the detected structures, the bunker was 2.4 by 3.6 m in size, about 1.5 m high, and its entrance was about 60 cm wide (Fig. 3, 4). A 40 cm layer of soil was placed above the bunker, but there was no emergency exit from the bunker. As investigations of the Lithuanian partisan war have revealed, partisans usually had from 0.9 to 1.1 m² of space in the bunkers.³⁵ Thus, the Pagrenda Forest bunker could have been adapted for a living or temporary stay of no more than 8 or 9 partisans.

The partisans used little wood while setting up the bunker. The walls were made of undisturbed clay loam and clay, and no wooden structures were used to reinforce the walls. However, the walls slanted to the bottom of the bunker for stability. Fir ceiling joists of 14 to 15 cm in diameter (the

³⁴ *Šiaurės rytų*, p. 235.

³⁵ A. Petrauskienė, G. Petrauskas, V. Vaitkevičius, op. cit., p. 73; A. Petrauskienė, V. Vaitkevičius, op. cit., p. 66.

longest and best preserved being 3.3 m long) were discovered in the western, eastern, and southern walls of the bunker. Far shorter joists were found in the eastern and southern walls, but no significant remains of the wooden ceiling boards or a ventilation duct were recorded. A fragment of a 30 cm long and 20 cm wide board was uncovered on the northwest corner of the bunker, while the northeast corner of the entrance was marked by a stone of 15 to 19 cm in diameter. On the other hand, the wooden structures were heavily destroyed during the attack on the bunker (the soldiers were ordered to dig the bunker³⁶), and only small fragments of branch cores from the wooden boards remained due to the hard soil.



Fig. 3. View of the Pagrenda Forest bunker during the archaeological investigation, as seen from the south. Fragments of wooden structures are seen in the picture. Photo by Livija Ivanovaitė

A 4 to 5 cm thick base of dark grey clay was unearthed at the level of the floor at a depth of 2.2 m measured from the top of the pit. The bottom of the entrance, distinguished by the undisturbed soil, was recorded slightly

³⁶ Told by Jonas Grybauskas, born in Šuoliai village in 1930, residing in Pagrenda. Recorded by Danutė Gudeliėnė in Pagrenda on 15 March 1991.

higher comparing with the room of the bunker at a depth of 2.02–2.09 m. Many finds were detected on the floor, traces of burnt straw were also spotted here, and a distinct layer of it was detected at the entrance. All this confirmed that straw was struck into the entrance to cause a fire during the attack on the bunker.



Fig. 4. Section of the entrance to the bunker (distinguished by black soil), as seen from inside the bunker. Photo by Livija Ivanovaitė

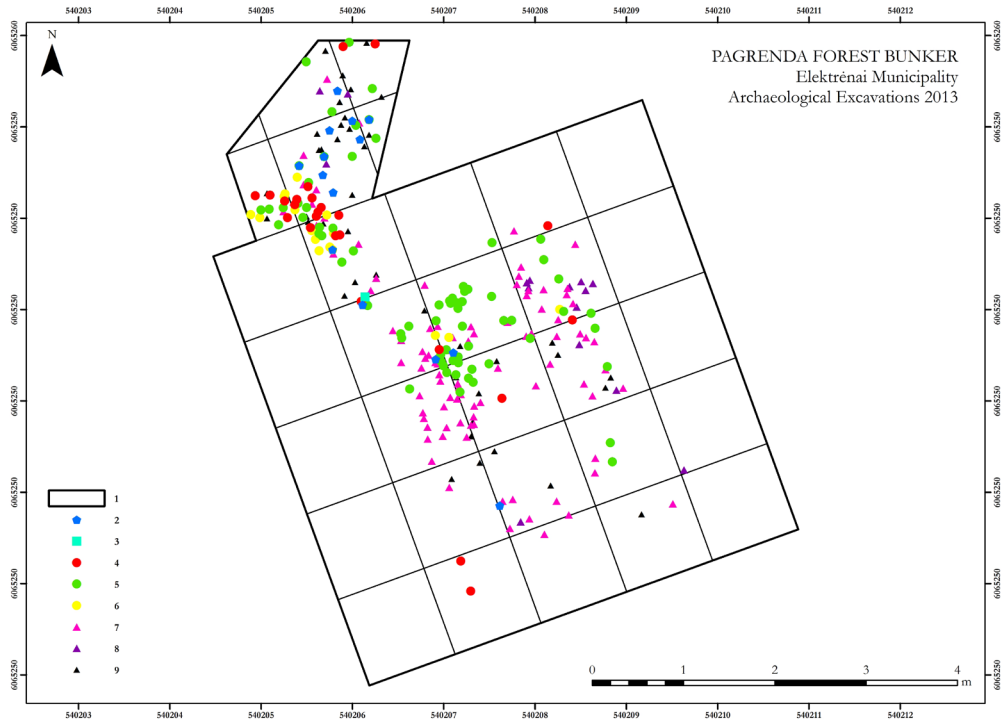


Fig. 5. Situation plan of the Pagrenda Forest bunker: 1 – excavated area, 2 – fragments of hand grenades, 3 – “Kampfpistole” flare gun, 4 – unfired cartridges, 5 – cartridge cases, 6 – bullets, 7 – glass shards, 8 – nails, 9 – finds of other type. Drawing by Gediminas Petrauskas

A total of 414 finds were discovered during the investigation of the Pagrenda Forest bunker (Fig. 5). The majority of the finds were ammunition: 41 unfired cartridge, 104 cartridge cases, and 24 bullets. As was typical for the beginning of the Lithuanian Partisan War, the partisans in the Pagrenda Forest were well armed with both German and Soviet weapons. Judging by the discovered ammunition, the partisans used the German MG-42 machine gun, the G-41 or G-43 semi-automatic rifle, the MP-38/40 submachine gun, besides, a loaded “Kampfpistole” flare gun was found on the floor of the bunker (Fig. 6). Although after the attack the bunker was searched by the NKVD soldiers or the *istrebiteli*, the flare gun was left unnoticed on its floor. The Soviet ammunition includes a semi-automatic rifle SVT-38/40 and a PPSH submachine gun. In addition, fragments and

details of at least three unidentified German hand grenades and one Soviet RG-33 hand grenade were found in the bunker, and an unexploded Soviet F-1 hand grenade was discovered a little further from the bunker.



Fig. 6. The “Kampfpistole” flare gun unearthed on the floor of the bunker. Photo by Livija Ivanovaitė

Unlike ammunition, other finds in the Pagrenda Forest bunker were scarce. A Wehrmacht uniform button, a small rosary fragment, a shoe insole, 29 factory nails, 2 bolts, broken glass shards, fragments of wire, pieces of tin, and a few animal bones were found during the excavation. According to the zooarchaeological analysis performed by Dr. Giedrė Piličiauskienė, the discovered animal bones belonged to a pig aged 8 to 10 months, a calf (?) of less than one year old, and most likely one more older bovine animal.³⁷ These animal bones provided indirect data on the diet of partisans

³⁷ L. Ivanovaitė, *Didžiosios Kovos rinktinės Ignoto Nasutavičiaus-Bondaro būrio partizanų bunkerio vietos (Elektrėnų sav., Pastrėvio sen., Pagrendos miškas) detaliųjų archeologinių tyrimų 2013 m. ataskaita*, Kaunas 2015, p. 88–89. Manuscript Department at the Lithuanian Institute of History, Fund No. 1, File No. 7206.

in the Pagrenda Forest bunker. Considering the fact that pigs were mostly slaughtered in late fall and winter, while calves a little bit earlier, it was assumed that the meat of the animals entered the table of partisans at a similar time.

Analysis and Interpretation

The archaeological excavation has provided significant data on the platoon bunker of Ignotas Nasutavičius in Pagrenda Forest and the course of the battle. Scarce wooden structures discovered during the investigation enabled to determine the size, construction, and installation type of the bunker. The Pagrenda Forest bunker was of 2.4 by 3.6 m in size and 1.5 m high corresponded to the prevailing general size of partisan bunkers and slightly exceeded it.

Primitive wooden structures are what distinguish the Pagrenda Forest bunker from the other investigated partisan bunkers. There were no wooden wall posts and boards in the bunker, a base of undisturbed clay was left at the level of the floor, and no traces of a ventilation duct or an emergency exit were found during the archaeological investigation. However, the curved entrance, covered with a fir tree, and tales of trees growing (planted?) on top of the bunker³⁸ reveal that the partisans were trying to mask the bunker from the outside. In the fall of 1944, at the time when the Pagrenda Forest bunker was constructed, Lithuanian partisans were still mostly in large squads, and underground bunkers of intricate construction suitable for long partisanship had not yet been installed. The fact that the partisans who used the Pagrenda Forest bunker often visited their relatives living nearby also speaks of a low alertness at that time.

In late 1944 and early 1945, people in Lithuania strongly believed in the upcoming war between the West and the Soviet Union (the Second World War was not over yet). Thus, the partisan bunker in Pagrenda Forest was created not as a permanent place for the partisans to live, but as a temporary hideout for the overwinter. Only a few months have passed since the installation of the bunker and its destruction during the Soviet attack on 20 January 1945. However, it remains unclear whether or not the bun-

³⁸ Told by Jonas Grybauskas, born in Šuoliai village in 1930, residing in Pagrenda. Recorded by Danutė Gudalienė in Pagrenda on 15 March 1991.

ker has been used all this time. The short life span of the bunker explains why apart from the Wehrmacht uniform button, the small rosary fragment, and the shoe insole no household and personal partisan items, or clothing details were found during the archaeological excavation. It must be said that during the early years of the Partisan War, Lithuanian partisans were mostly wearing civilian clothing, while Interwar period Lithuanian military uniforms as well as uniforms taken from the Wehrmacht soldiers were far less common.

Ammunition as well as fragments and details of hand grenades discovered in the bunker and its environment reveal that a fierce battle took place in the Pagrenda Forest. As Genovaitė Seliutaitė-Novikienė has written, *the missiles were rising above that hill, and it was so bright as during the fire.*³⁹ 40 unfired cartridges, 98 cartridge cases and 17 bullets were unearthed in the bunker and at its entrance, and another one fragment of an unfired cartridge, 6 cartridge cases and 7 bullets were found by a metal detector in the environment of the bunker. Having examined the ammunition and fragments of the hand grenades found during the archaeological investigation, Ernestas Kuckailis, Staff Sergeant of the Lithuanian Armed Forces, recreated the most likely course of the attack on the bunker.

The battle in Pagrenda Forest arose when the NKVD soldiers and the Semeliškės *istrebiteli* found the exact location of the bunker. Fragments and details of three unidentified German hand grenades and a Soviet RG-33 hand grenade, smashed into small fragments mainly on the bottom of a curved bunker entrance, revealed that at least four grenades have exploded inside the bunker. The German hand grenades were blown up by the partisans while breaking through the bunker or after losing their last chance to resist, and the Soviet hand grenade was thrown into the bunker by the NKVD soldiers after the first explosions had occurred. Another Soviet F-1 hand grenade did not work, thus it was thrown away by the soldiers further from the bunker. A distinct layer of burnt straw detected at the entrance confirmed the recollections of contemporaries that the fire occurred during the attack on the bunker.

According to historical data, an unidentified partisan shot down the brothers Seliuta and later shot himself in the bunker (as it was stated, a pis-

³⁹ Genovaitė Seliutaitė-Novikienė letter to Danutė Gudeliienė of 3 February 1992. The letter is stored at the Kietaviškės Elementary School Museum.

tol was found in the hands of the partisan Albertas Seliuta⁴⁰). Since German ammunition and explosives were never used by the Soviets, the cartridge cases of the MG-42 machine gun, the G-41 or G-43 semi-automatic rifle, and the MP-38/40 submachine gun discovered in the bunker and its environment, suggests that one or two partisans succeeded in escaping the bunker. The loaded “Kampfpistole” flare gun found lying near the entrance to the bunker remained unused in the combat.

The ammunition discovered in the bunker and near its entrance evidence the intense firing on both sides during the battle. Judging by the cartridge cases, at least 24 shots were fired at the entrance to the bunker, and another 17 unfired cartridges did not work or were simply left unused. The bullets found at the entrance testify to at least 13 shots of NKVD soldiers fired in the direction of the bunker. On the other hand, cartridge cases discovered inside the bunker witness of at least 46 shots made by the resisting partisans (another 7 cartridges remained unfired). However, the question whether the three bullets hit the bunker from the weapons of the NKVD soldiers or should they associate with the last self-directed shots of the partisans has not been answered. Also, due to the contradiction in historical data, the total number of partisans involved and killed in the battle by the ambush of the NKVD soldiers on the southern and western outskirts of the forest remains unclear.

Conclusions

Since archaeological excavations of partisan bunkers and their environment began in 2010, the importance of archaeology in the investigation of the Lithuanian Partisan War has been revealed. Archaeological investigations corrected and supplemented existing evidence of written and oral history, provided new data on partisan bunkers, their construction and installation, living conditions of partisans and their deaths, battles and destruction of the bunkers. In addition, archaeological research presented a new, more comprehensive narrative of the Lithuanian Partisan War.

The platoon bunker of Ignotas Nasutavičius of the Didžioji Kova brigade in Pagrenda Forest was excavated by an archaeological expedition of

⁴⁰ Told by Jonas Grybauskas, born in Šuoliai village in 1930, residing in Pagrenda. Recorded by Danutė Gudeliėnė in Pagrenda on 15 March 1991.

the Kaišiadorys Museum in 2013. During the investigation of the bunker, the curved entrance and wooden structures were detected, their dimensions were determined, new data on the partisans killed in the bunker were collected, and the course of the attack on the bunker was reconstructed. As the Pagrenda Forest bunker dates back to the early years of the Lithuanian Partisan War, it was used by partisans from neighbouring villages. The primitive structures of the bunker suggest that it was set up as a temporary shelter for the overwinter.

The brothers Albertas Seliuta, Jeronimas Seliuta, and Simonas Seliuta as well as the fourth unidentified partisan were killed during a battle at the Pagrenda Forest bunker on 20 January 1945 (no data on the losses of the NKVD Army and the Semeliškės *istrebiteli* exist). At least four hand grenades were blown up and about 100 shots were fired in total during the fight. A distinct layer of burnt straw discovered at the entrance confirmed the fact that the fire occurred during the attack on the bunker. At least 46 cartridge cases found inside the bunker speak about the fierce resistance of the partisans, while fragments of three exploded German hand grenades and shots fired outside the bunker testify to an attempt to break through the bunker.

The Pagrenda Forest bunker is one of nine partisan bunkers investigated by archaeologists in Lithuania. The archaeological investigations of partisan bunkers, the methods employed, the comparison of archaeological data with written and oral history, its analysis and interpretation contribute to the development of archaeology of the Lithuanian Partisan War.

Acknowledgements

The authors thank Prof. Vykintas Vaitkevičius and Dr. Aistė Petrauskienė for providing significant historical data for the study, and Staff Sergeant Ernestas Kuckailis for needful help while identifying the discovered ammunition, parts of hand grenades, reconstructing the battle scenes and attack on the bunker. We also thank Dr. Giedrė Piličiauskienė who performed an analysis of the discovered animal bones and Asta Vasiliauskaitė for restoring the selected finds from the Pagrenda Forest bunker. Also, we are grateful to Danutė Gudalienė who provided digital copies of the recorded authentic recollections, Ieva Stachovaitė for her contribution to deciphering the recorded memories of contemporaries, and both Nijolė Adukonienė

and Vytautas Budvytis for their help at the storages of Kaišiadorys Museum as well as all the participants of the archaeological expedition.

Streszczenie

Eksploracja bunkrów: litewska partyzantka, archeologia i wykopaliska w lesie Pagrenda

Artykuł przedstawia aktualny stan badań na temat litewskich bunkrów partyzanckich, omawia ich wyniki oraz ujawnia znaczenie i potencjał poszukiwań archeologicznych w omawianym kontekście. Szczególną uwagę poświęcono bunkrowi plutonu Ignotasa Nasutavičiusa (pseudonim Bondaras), brygady Didžioji Kova w Lesie Pagrenda (gmina Elektrėnai), zbadanego przez ekspedycję archeologiczną Muzeum w Koszedarach w 2013 r. Odkryto zniekształcone wejście oraz drewniane konstrukcje, których rozmiar oszacowano, i w następstwie kolejnych eksploatacji odnaleziono ponad 414 cennych artefaktów. Na podstawie wyników wykopalisk, przeprowadzonej analizy oraz szerokiej interpretacji udało się odtworzyć sceny walk stoczonych pomiędzy litewskimi partyzantami a żołnierzami radzieckimi 20 stycznia 1945 r. Badania archeologiczne bunkra, zastosowane metody, porównanie danych archeologicznych ze pisаныmi i ustnymi źródłami historycznym, ich analiza i interpretacja przyczyniły się do rozwoju wiedzy oraz postępu w archeologii dotyczącej litewskiej wojny partyzanckiej.

Summary

Investigating Bunkers: Lithuanian Partisans, Archaeology and Excavation in Pagrenda Forest

The article presents the investigations of Lithuanian partisan bunkers, discusses their results, and reveals the significance and potentialities of archaeological research. Special attention is paid to the archaeological excavation of the platoon bunker of Ignotas Nasutavičius (codename Bondaras) of the Didžioji Kova brigade in Pagrenda Forest (Elektrėnai Municipality) carried out by the Kaišiadorys Museum archaeological expedition in 2013. The curved entrance and wooden structures were detected, their dimensions were determined, and a total of 414 finds were discovered during the investigation of the bunker. Based on the results of the excavation, its analysis, and interpretation, battle scenes between Lithuanian partisans and Soviet soldiers that took place at the bunker on 20 January 1945 were reconstructed. The archaeological investigation of the bunker, the methods employed, the comparison of archaeological data with written and oral history, its

analysis and interpretation contribute to the development of archaeology of the Lithuanian Partisan War.

Bibliography

Unpublished Sources

- Dėl archyvinių istorinių žinių*, Genocide and Resistance Research Centre of Lithuania letter No. 22R-151 to Vytautas Griščenko, Head of the Department of Culture and Sports, Elektrėnai Municipality Administration, 1 October 2004.
- Ivanovaitė L., *Didžiosios Kovos rinktinės Ignoto Nasutavičiaus-Bondaro būrio partizanų bunkerio vietos (Elektrėnų sav., Pastrėvio sen., Pagrendos miškas) detaliųjų archeologinių tyrimų 2013 m. ataskaita*, Kaunas 2015. Manuscript Department at the Lithuanian Institute of History, Fund No. 1, File No. 7206.
- Lithuanian Special Archives (Lietuvos ypatingasis archyvas), Fund No. K-11, Inventory No. 1, File No. 3780.
- Lithuanian Special Archives (Lietuvos ypatingasis archyvas), Fund No. V-5, Inventory No. 1, File No. 3803.
- Petrauskas, G., *Radviliškio rajono savivaldybės teritorijos (Geručių k., Godų k., Grinkišio mst., Gulbinų k., Noručių k., Paberžių k., Šilelių k., Pašušvio mšk., Užpelkių mšk., Radviliškio r., Baisogalos ir Grinkišio sen.) archeologinių žvalgymų 2014 m. ataskaita*, Vilnius-Pašulniškės 2015. Manuscript Department at the Lithuanian Institute of History, Fund No. 1, File No. 7261.
- Petrauskienė A., *Partizaninio karo vietos: įamžinimas ir įpaveldinimas nepriklausomoje Lietuvoje* (Doctoral dissertation), Vilnius University 2017.

Publications

- Abromavičius S., *Didžioji Kova*, Kaunas 1999.
- Abromavičius S., *Žalio Velnio takais*, Kaunas 1995.
- Abromavičius S., Kasparas K., Trimonienė R., *Didžiosios Kovos apygardos partizanai*, Kaunas 2007.
- Ar meni tų ažerų? Elektrėnų krašto tautosaka*, red. O. R. Šakienė, V. Vaitkevičius, A. Leskauskaitė, L. Sungailienė, Vilnius 2009.
- Bagušauskas L., *Lietuvos partizanų slėptuvės*, „Darbai“ 1996, nr 1, p. 134–142.
- Baliukevičius L., *The Diary of a Partisan. A Year in the Life of the Postwar Lithuanian Resistance Fighter Dzūkas*, ed. J. Everatt, Vilnius 2008.
- Baltrušaitis A., *Ypatingomis aplinkybėmis ypatinga išmintis ir išradingumas*, „Statyba ir architektūra“ 2001, nr 9, p. 13–43.
- Čekutis R., *Memorialas Lietuvos partizanams*, „Genocidas ir rezistencija“ 2011, t. 1 (29), p. 182–186.

- Čepulytė A., *Probleminiai ginkluotos rezistencijos įamžinimo aspektai*, „Lietuvos istorijos studijos“ 2011, t. 28, p. 116–128.
- Čepulytė A., Petrauskas G., *Lietuvos laisvės kovos sąjūdžio štabo bunkerio archeologiniai tyrimai Daugėliškių miške*, „Genocidas ir rezistencija“ 2011, nr 2 (30), p. 165–172.
- Gailius B., *Partisan Warfare, European Democracy and Lithuania*, [in:] *Demokratija Lietuvoje. Pilietiškumas ir totalitarizmas XX amžiaus istorijos lūžiuose. Democracy in Lithuania. Civil Spirit Versus Totalitarianism at the Defining Moments of the Twentieth Century*, eds. M. Jurkutė, N. Šepetyš, Vilnius 2011, p. 323–333.
- Gaškaitė N., *Pasipriešinimo istorija. 1944–1953 metai* (2nd ed.), Vilnius 2006.
- Gaškaitė N., Kuodytė D., Kašėta A., Ulevičius B., *Lietuvos partizanai 1944–1953 m.*, Kaunas 1996.
- Gaškaitė-Žemaitienė N., *The Partisan War in Lithuania from 1944 to 1953*, [in:] *The Anti-Soviet Resistance in the Baltic States* (5th ed.), ed. A. Anušauskas, Vilnius 2006, p. 23–45.
- Girnius K. K., *Partizanų kovos Lietuvoje*, Vilnius 1990.
- Ivanovaitė L., Petrauskas G., *Ignoto Nasutavičiaus Bondaro būrio bunkerio Pagrendos miške tyrimai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2013 metais“, Vilnius 2014, p. 471–476.
- Juozevičiūtė V., *Archeologiniai tyrimai Varėnos rajone*, „Genocidas ir rezistencija“ 2012, t. 2(32), p. 199–201.
- Juozevičiūtė V., *Visuomenei pristatyta nauja ekspozicija Minaičiuose*, „Genocidas ir rezistencija“ 2012, t. 1(31), p. 227–228.
- Kosas M., *Partizaninio pasipriešinimo fortifikacija (1944–1953)*, [in:] *XX amžiaus fortifikacija Lietuvoje*, red. I. Veliutė, Kaunas 2008, p. 161–177.
- Kuckailis E., *Neramus 1950 metų liepos 22 dienos rytas Daugėliškių miške*, „Karys“ 2010, nr 10, s. 51–53; 2011, nr 3, p. 42–44.
- Kuodytė D., *The Lithuanian Resistance Movement (1944–1953)*, [in:] *Lithuania in 1940–1991: The History of Occupied Lithuania*, ed. A. Anušauskas, Vilnius 2015, p. 270–308.
- Laisvės kovotojų prisiminimai*, t. VII(2), red. R. Kaunietis, Vilnius 2010.
- Lelešius-Grafas J., *Partizanų kapeliono dienoraštis*, red. K. Kasparas, Kaunas 2006.
- Lietuvos gyventojų genocidas*, t. II: 1944–1947. A–J, red. B. Burauskaitė, Vilnius 1998.
- Lietuvos gyventojų genocidas*, t. II: 1944–1947. K–S, red. B. Burauskaitė, Vilnius 2002.
- Lietuvos naikinimas ir tautos kova (1940–1998)*, red. I. Ignatavičius, Vilnius 1999.
- Mosiejienė R., *Partizaninis karas Lietuvoje 1944–1953 m.*, [in:] *Lietuvos gynybiniai įvirtinimai*, red. A. Kuncėvičius, Vilnius 2001, p. 44–54.

- Petrauskas G., *Lietuvos partizaninio karo archeologijos dešimtmetis: tyrimų kryptys ir ateities perspektyvos*, „Acta Historica Universitatis Klaipedensis“, t. XXXIX (in press).
- Petrauskas G., *Lietuvos partizaninio karo vietų žvalgymai Žemaitijos nacionaliniame parke*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2019 metais“ (in press).
- Petrauskas G., Petrauskienė A., *Archaeology of Lithuanian Partisan War: Case of the Partisan Bunker in Daugėliškių Forest*, [in:] *Archaeologies of Totalitarianism, Authoritarianism, and Repression: Dark Modernities*, eds. J. Symonds, P. Vařeka, New York (in press).
- Petrauskas G., Petrauskienė A., *Blinstrubiškių miško partizanai: istorija, archeologija ir paveldosauga*, [in:] *Iš Panevėžio praeities: miško broliai. XX konferencijos pranešimai*, red. A. Astramskas, D. Juzėnas, Panevėžys 2018, p. 54–72.
- Petrauskas G., Petrauskienė A. *Partizanų žeminės Blinstrubiškių miške aplinkos žvalgymai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2017 metais“, Vilnius 2018, p. 632–641.
- Petrauskas G., Vaitkevičius V., *II Pasaulinio ir Lietuvos partizaninio karų vietų žvalgymai Jurbarko, Kauno ir Radviliškio rajonuose*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2018 metais“, Vilnius 2019, p. 590–600.
- Petrauskas G., Vaitkevičius V., *Legečių miško partizanų žeminės aplinka*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2019 metais“ (in press).
- Petrauskas G., Vaitkevičius V., *Lietuvos partizaninio karo vietos Pasvalio ir Radviliškio rajonuose*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2019 metais“ (in press).
- Petrauskas G., Vaitkevičius V., Petrauskienė A., Kuckailis E., *II Pasaulinio ir Lietuvos partizaninio karo vietų žvalgymai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2015 metais“, Vilnius 2016, p. 498–510.
- Petrauskas G., Vaitkevičius V., Petrauskienė A., Kuckailis E., *Lietuvos partizaninio karo vietų žvalgymai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2017 metais“, Vilnius 2018, p. 641–653.
- Petrauskas G., Vaitkevičius V., Petrauskienė A., Kuckailis E., *Lietuvos partizaninio karo vietų žvalgymai Radviliškio rajone*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2016 metais“, Vilnius 2017, p. 441–450.
- Petrauskienė A., *Laisvės kovotojų prisiminimai: 1944–1953 m. partizaninio karo dalyvių vardynas*, „Acta Museologica Lithuanica“ 2015, t. 2, p. 201–229.
- Petrauskienė A., *Lietuvos partizanų bunkerių ir žeminių atstatymas 1991–2011 m.*, „Gimtasai kraštas“ 2016, t. 10, p. 44–51.
- Petrauskienė A., Petrauskas G., *Naujausiųjų laikų konfliktų archeologija: Lietuvos partizaninio karo tyrimų atvejis*, „Lietuvos archeologija“ 2014, t. 40, p. 221–253.
- Petrauskienė A., Petrauskas G., Vaitkevičius V., *Partizanų bunkeris Daugėliškių miške: kompleksinių tyrimų studija ir šaltiniai*, Raseiniai 2017.

- Petrauskienė A., Vaitkevičius V., *Atrandant partizaninio karo paveldą*, „Nepriklausomybės sąsiuviniai“ 2017, nr 3 (21), p. 62–71.
- Pocius M., *Antisovietinio pogrindžio formavimasis (1944 m.) ir raida*, „Statyba ir architektūra“ 2001, nr 9, p. 7–9.
- Ramanauskas-Vanagas A., *Many Sons have Fallen in the Partisan Ranks*, ed. J. Everatt, Vilnius 2018.
- Šiaurės rytų Lietuvos partizanų sritis. Atlasas. *Biržų krašto partizanai, Didžiosios Kovos, Vỹčio apygardos*, t. 1, red. E. Jankauskienė, Vilnius 2014.
- Tauras K. V., *Guerilla Warfare on the Amber Coast*, New York 1962.
- Už laisvę ir tėvynę*, red. D. Kuodytė, E. Peikštenis, D. Žygelis, Vilnius 2004.
- Vaitkevičius V., *Žvalgymai Birštono, Prienų ir Raseinių rajonuose*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2018 metais“, Vilnius 2019, p. 560–565.
- Vaitkevičius V., Petrauskas G., Petrauskienė A., *Archeologinių ir istorinių vietų žvalgymai 2016 m.*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2018 metais“, Vilnius 2019, p. 543–560.
- Vėlius G., *Algimanto apygardos štabo bunkerio Šimonių girioje tyrimai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2015 metais“, Vilnius 2016, p. 518–527.
- Vėlius G., *Dainavos apygardos Kazimieraičio rinktinės Vỹtauto tėvūnijos štabo bunkeris*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2016 metais“, Vilnius 2017, p. 507–514.
- Vėlius G., *Karaliaus Mindaugo (Kalnų) partizanų srities štabo bunkeris*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2014 metais“, Vilnius 2015, p. 592–600.
- Vėlius G., *Lietuvos partizanų bunkerio Balandišio kaime tyrinėjimai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2010 metais“, Vilnius 2011, p. 523–527.
- Vėlius G., *Partizanų vadavietės bunkerio Mėnaičių kaime tyrinėjimai*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2010 metais“, Vilnius 2011, p. 527–531.
- Vėlius G., Žygelis D., *Pokario Lietuvos partizanų bunkeriai Mėnaičių ir Balandišio k. (Grinkiškio sen., Radviliškio r.)*, „Lietuvos archeologija“ 2013, t. 39, p. 177–234.
- Žilinskaitė A., Vėlius G., *Genio grupės štabo bunkeris Zervynų-Palkabalio miške*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2012 metais“, Vilnius 2013, p. 652–659.





DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2019.008>

Olena Dudnyk
Anna Szaurenko
Ludmiła Krywa

Rozwój opieki zdrowotnej na Ukrainie (lata 90. XX– –początek XXI w.)

(Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny
im. Pawła Tyuczyny w Humaniu,
Ukraina)

Kluczowe słowa: historia medycyny; opieka zdrowotna; bezpieczeństwo zdrowotne; polityka państwa; reforma

Keywords: history of medicine; health care; health security; public policy; reform

Międzynarodowa praktyka i ukraińskie ustawodawstwo definiują opiekę zdrowotną jako system środków skierowanych na zachowanie i rozwój funkcji fizjologicznych i psychologicznych człowieka, stworzenie mu optymalnych warunków do podjęcia pracy i aktywności społecznej. Ten szeroki wachlarz problemów wchodzi w zakres kompetencji państwa i jego różnych instytucji. Tym samym stan systemu ochrony zdrowia jest jednym z priorytetów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i stanowi odzwierciedlenie polityki państwa.

Problem opieki zdrowotnej na Ukrainie na przełomie XX i XXI w. zbadał dotychczas tylko częściowo – fragmentarycznie albo w połączeniu z innymi kwestiami o charakterze społeczno-ekonomicznym lub odnoszącymi się do życia codziennego. Aktualność badania jest uwarunkowana brakiem w historiografii ukraińskiej specjalistycznego opracowania poświęconego wskazanemu problemowi. W niniejszym artykule spróbujemy

przedstawić główne etapy i specyfikę rozwoju opieki zdrowotnej w okresie kształtowania się ukraińskiej niepodległości.

Światowa nauka medyczna ustaliła cztery grupy czynników, które kształtują zdrowie człowieka, oraz ich udział w tym procesie:

- 1) system opieki zdrowotnej – 7–10%;
- 2) genetyka (dziedziczność) – 20%;
- 3) środowisko naturalne – 20%;
- 4) tryb życia – ponad 50%¹.

Na początku lat 90. XX w. na Ukrainie zaczęło się spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego. Tendencja ta negatywnie odbiła się na wszystkich branżach gospodarki krajowej, w tym na systemie opieki zdrowotnej. Ukraińskie niepodległe państwo wymagało stworzenia własnej racjonalnej struktury zakładów i instytucji medycznych na poziomie krajowym i lokalnym. Stanęło przed wyzwaniem poprawienia jakości usług medycznych, znacznego podniesienia skuteczności organizacji systemu opieki zdrowotnej zgodnie z najlepszymi międzynarodowymi standardami. Usprawnienie systemu opieki zdrowotnej stanowiło niezwykle istotną kwestię dla państwa, które w największym stopniu ucierpiało w wyniku katastrofy elektrowni atomowej w Czarnobylu.

Po ogłoszeniu niepodległości Ukrainy w 1991 r. dla polityki państwa w zakresie opieki zdrowotnej konieczne stało się podjęcie szeregu działań, które miały doprowadzić do:

- stopniowego zwiększenia nakładów budżetowych w sferze opieki zdrowotnej i ich efektywnego wykorzystania;
- zapewnienia ludności bezpieczeństwa sanitarnego i epidemiologicznego;
- przekierowania opieki zdrowotnej na działania służące zapobieganiu chorobom, redukcji zagrożeń dla zdrowia ludzkiego wiążących się z zanieczyszczeniem i szkodliwym wpływem czynników środowiska naturalnego;
- rozwiązania problemów higieny i bezpieczeństwa pracy, profilaktyki urazów i chorób zawodowych;
- stworzenia warunków do kształtowania i propagowania zdrowego trybu życia, doskonalenia higienicznego wychowania i edukacji, zwłaszcza dzieci i młodzieży;

¹ „Ваше здоров'я” 21–27.05.1994, s. 3.

- wzmocnienia walki z nałogami;
- rozwoju kultury fizycznej i sportu;
- zapewnienia racjonalnego zrównoważonego żywienia ludności;
- wdrażania aktywnej polityki demograficznej skierowanej na obniżenie poziomu umieralności oraz na zachowanie i wzmocnienie zdrowia reprodukcyjnego ludności, a także polityki socjalnej wspierania młodzieży, opieki osób niepełnosprawnych oraz starszych;
- udoskonalenia systemu ochrony socjalnej i prawnej pracowników branży medycznej i farmaceutycznej w zależności od poziomu ich kwalifikacji, zakresu, jakości, trudności, efektywności i warunków wykonywanej pracy;
- intensywnego rozwoju przemysłu medycznego i farmaceutycznego, w szczególności produkcji sprzętu medycznego, leków i wyrobów medycznych, obniżanie ich cen.

W praktyce jednak prawie wszystkie wymienione założenia zostały zrealizowane jedynie częściowo, gdyż okres reform zbiegł się w czasie z kryzysem gospodarczym i niestabilnością ekonomiczną państwa. Sfera medyczna nie była gotowa do radykalnych zmian i okazała się bezradna w obliczu licznych problemów, co utrudniało wdrażanie reform wprowadzanych przez państwo.

Pogorszenie stanu zdrowia narodu osiągnęło niebezpieczny poziom, który zagrażał nawet skompletowaniu wojska ze zdrowych żołnierzy. Przykładowo, według danych Głównego Zarządu Medycznego Sztabu Generalnego Zbrojnych Sił Ukrainy, tylko w 1993 r. wskutek różnych schorzeń z armii ukraińskiej zwolniono 8307 osób, a w ciągu 10 miesięcy 1994 r. – 5775, w tym w pierwszym roku służby – 3890².

Szerzyła się narkomania, alkoholizm i choroby psychiczne. Obserwano znaczny wzrost poziomu niepełnosprawności, której główną przyczyną tkwiła w skutkach katastrofy w Czarnobylu. Obniżał się wskaźnik urodzeń, rosła ogólna śmiertelność. Szczególnie wzrosła liczba zgonów w wyniku chorób układu krążenia, dróg oddechowych, nieszczęśliwych wypadków, urazów i zatruc. Wzrost chorób zakaźnych, zwłaszcza dyfteryt, gruźlicy, syfilisu, salmonellozy, wirusowego zapalenia wątroby, wymagał skomplikowanej pracy zakładów opieki medycznej, organów władzy wykonawczej, a także odpowiednich nakładów finansowych.

² Т. К. Кульчицька, Т. С. Грузєва, *Особливості захворюваності підлітків*, [w:] *Панорама охорони здоров'я населення України*, Київ 2003, s. 58.

Dane statystyczne wskazywały, że w latach 1995–2000 o 17,2% wzrosła liczba chorych na choroby zakaźne i pasożytnicze, o 22,3% – na choroby układów hormonalnego i odpornościowego, o 24,2% – na choroby wrodzone, o 1,5 raza – choroby krwi i organów krwiotwórczych³.

Do palących problemów należał stan opieki medycznej ludności wiejskiej. Brak możliwości świadczenia usług przez placówki opieki zdrowotnej prowadził do pogorszenia poziomu życia mieszkańców wsi. W sytuacji redukcji sieci zakładów medycznych, zmniejszenia liczebności personelu medycznego, wysokich kosztów usług w zestawieniu z dochodami ludności wyzwaniem było nie tylko zachowanie stanu zdrowia mieszkańców wsi, wydłużenie średniej długości ich życia, zapewnienia wysokiej zdolności do pracy, ale także niedopuszczenie do ich pogorszenia.

Baza techniczno-materiałowa, zaopatrzenie w sprzęt medyczny, narzędzia, podstawowe leki pozostawały na niskim poziomie nawet w miastach obwodowych, podczas gdy na wsi można było o tym tylko marzyć. Wiejskie placówki medyczne mieściły się w nieprzystosowanych pomieszczeniach, funkcjonując w większości bez podłączenia do sieci gazowej i gorącej wody. Problemy zacofania technicznego potęgowały się z roku na rok. Z powodu braku odpowiednich narzędzi lekarze ze szpitala rejonowego nie mieli możliwości poprawnego diagnozowania. Nawet jeśli placówka medyczna posiadała stary elektrokardiograf, który mógł być jeszcze przydatny do użytku, to brakowało odpowiedniego papieru do wydruków. Poziom świadczonych usług medycznych nie mógł zatem satysfakcjonować ani pacjentów, ani lekarzy. Państwo przeznaczało środki na wyżywienie chorych, podstawowe leki i materiały, wynagrodzenie personelu. Funduszy jednak brakowało na remont placówek, ich wyposażenie.

Aby zmienić opisaną sytuację, 3 stycznia 2002 r. ukazał się dekret Prezydenta Ukrainy O całościowych działaniach na rzecz poprawy usług medycznych ludności wiejskiej na lata 2002–2005, który wytyczył główne kierunki poprawy jakości opieki zdrowotnej ludności wiejskiej. Jednym z proponowanych rozwiązań było wprowadzenie instytucji lekarzy rodzinnych, jednak w warunkach upadku opieki medycznej na wsi, braku odpowiedniego przygotowania takich lekarzy oraz ogólnego niedofinansowania sektora medycznego szybka poprawa sytuacji budziła jednak poważne wątpliwości⁴.

³ „Село і люди” 3.11.1995, № 45 (231), s. 4.

⁴ Про комплексні заходи щодо поліпшення медичного обслуговування сільського

Od pierwszych lat niepodległości Ukrainy dał się zauważyć kolejny problem – zmniejszenie ogólnej liczby ludności. Specjaliści podkreślają, że kryzys demograficzny na Ukrainie cechowała nie tylko depopulacja, ale i równoczesne pogorszenie jakości życia mieszkańców, przede wszystkim stanu ich zdrowia. Trudności procesu transformacji, słabość polityki gospodarczej, społecznej i humanitarnej w pierwszym okresie niepodległości ukraińskiej negatywnie wpłynęły na reprodukcję i rozwój kapitału ludzkiego. Na początku lat 90. średnia długość życia wynosiła 71 lat (66 lat u mężczyzn i 75 – u kobiet). Z tym wskaźnikiem na początku lat 90. ubiegłego wieku Ukraina zajmowała 52 miejsce na świecie⁵. Rozwój demograficzny definiowały m.in. stosunki rodzinne i małżeńskie, a także moralne i fizyczne zdrowie mieszkańców. Cechą badanego okresu było zmniejszenie liczby zawieranych związków małżeńskich oraz zmiana priorytetów młodych rodzin. Jeśli wcześniej wielodzietna rodzina była zjawiskiem powszechnym, to od początku lat 90. nie było to już priorytetem. Rosła liczba par tylko z jednym dzieckiem oraz bezdzietnych, także z powodu stanu zdrowia.

Na początku lat 90. ubiegłego wieku Ukraina zajmowała jedno z pierwszych miejsc w Europie pod względem liczby aborcji (1,5 raza więcej niż porodów). Na jedną rodzinę przypadało 1,5–1,6 dziecka, podczas gdy dla zastępowalności pokoleń wskaźnik ten musi wynosić 2,2 dziecka na rodzinę. Liczba dzieci na 1000 mieszkańców zmalała z 412 w 1989 r. do 403 w 1993 r., na terenach wiejskich stanowiła 797 osób na 1000 mieszkańców⁶. Po upływie czterech lat od uzyskania niepodległości, według wskaźnika rozwoju ludzkiego Organizacji Narodów Zjednoczonych, Ukraina spadła z 46 na 95 pozycję spośród ponad 170 państw, na co niemały wpływ miało pogorszenie stanu opieki medycznej⁷.

Zdrowie i dobrobyt ludności w znacznej mierze zależą od otaczającego środowiska. Ukraina w badanym okresie była najbardziej ekologicznie nieprzyjaznym państwem wśród byłych republik Związku Radzieckiego. Na 40% jej terytorium zanieczyszczenie było 2–3 razy wyższe niż średnio w Europie. Corocznie 110 000 zakładów przemysłowych i środków trans-

населення на 2002–2005 рр.: Указ Президента України від 3 січня 2002 р. №8/2002, http://search.ligazakon.ua/1_doc2.nsf/link1/U008_02.html, 15.12.2019.

⁵ *Статистичний щорічник України за 2007 рік*, ред. О. Г. Осауленко, Київ 2008, s. 8.

⁶ „Ваше здоров’я” 21–27.10.1995, s. 6.

⁷ „Ваше здоров’я” 25.02–03.03.1995, s. 4.

portu emitowało dziesiątki milionów ton szkodliwych substancji. Ogółem na każdego mieszkańca Ukrainy przypadało średnio 300 kg substancji trujących (np. w Jenakijewie – 981 kg, Mariupolu – 1440 kg, Alczewsku – 1876 kg). Z 190 miast, w których monitorowano zawartość atmosfery, w 43 szkodliwe substancje chemiczne w powietrzu przekraczały dozwolone normy o 5–20 razy. Kijów znalazł się wśród 70 najbardziej nieprzyjaznych miast, a pod względem zanieczyszczeń emitowanych przez transport samochodowy zajął pierwsze miejsce. Tymczasem wieś borykała się z innym problemem – zanieczyszczeniem gruntu pestycydami (nawozy mineralne, chemiczne środki obrony roślin). Średni europejski wskaźnik nasycenia gruntu pestycydami wynosił wówczas 0,5 kg na ha, na Ukrainie zaś sięgał 3 kg, a w jej południowych regionach nawet 8–15 kg⁸.

Jednym z najważniejszych czynników niezbędnych do zachowania życia i zdrowia ludności jest zapewnienie pełnowartościowego żywienia oraz dostęp do bezpiecznych źródeł wody. Zmiany w sposobie odżywiania ukraińskiej ludności w latach 90. XX w., które należy wiązać z transformacjami społeczno-ekonomicznymi, obniżeniem stopy życiowej znacznej części społeczeństwa ukraińskiego, problemami ekologicznymi, skutkowały eliminowaniem (lub ograniczeniem) z diety szeregu biologicznie wartościowych produktów, ważnych składników odżywczych.

Rzeczywiste możliwości sektora opieki zdrowotnej nie odpowiadały potrzebom ludności w zakresie pomocy medycznej. Konieczne były poważne zmiany w systemie finansowania, wdrożenia nowych rynkowych metod zarządzania sektorem, szersze zaangażowanie podmiotów publicznych i prywatnych. Branża opieki zdrowotnej potrzebowała głębokich reform, co było niezbędnym warunkiem uzyskania pozytywnych rezultatów.

W realizacji nowych zadań w dziedzinie opieki zdrowotnej w niezależnej Ukrainie istotne znaczenie miało dostosowanie bazy normatywno-prawnej do nowych warunków społeczno-ekonomicznych. Radzieckie zasady, na których był zbudowany system pomocy medycznej na Ukrainie, okazały się już nieaktualne i potrzebowały istotnej korekty. W latach 1991–2009 w omawianej dziedzinie przyjęto 137 aktów normatywno-prawnych. Były to dekrety prezydenta, uchwały Gabinetu Ministrów, ustawy parlamentu, które sprzyjały reformowaniu branży.

Do strategicznych celów polityki państwowej Ukrainy w interesującej nas dziedzinie należy m.in. zachowanie i poprawa stanu zdrowia ludności,

⁸ „Здоровье киевлян” июнь 1993, s. 2.

poprawa sytuacji demograficznej, wydłużenie długości życia. Za podstawę funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej uznaje się zapisane w Konstytucji Ukrainy z 1996 r. prawo obywateli do uzyskania dostępnej i jakościowej pomocy medycznej. Zapis ten opierał się na wcześniejszych Założeniach ustawodawstwa o opiece zdrowotnej z 19 listopada 1992 r.⁹ W myśl art. 4 dokumentu sektor ten miał kierować się następującymi zasadami:

- uznanie opieki zdrowotnej za priorytetowy kierunek działalności społeczeństwa i państwa, za jeden z głównych czynników przetrwania i rozwoju narodu Ukrainy;
- przestrzeganie praw i wolności człowieka w zakresie opieki zdrowotnej i zapewnienia związanych z nią gwarancji państwowych;
- zapewnienie priorytetu wartości ogólnoludzkich nad interesami narodowymi, grupowymi, klasowymi lub partykularnymi, szczególna ochrona medyczno-socjalna najbardziej wrażliwych warstw ludności;
- równouprawnienie obywateli, demokratyzacja i powszechny dostęp pomocy medycznej i innych usług medycznych;
- dostosowanie zadań do celów oraz poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego i kulturalnego społeczeństwa, wsparcie naukowe, zabezpieczenie materialno-techniczne i finansowe;
- ukierunkowanie na współczesne standardy zdrowia i pomocy medycznej, łączenie tradycji krajowych z międzynarodowymi osiągnięciami w zakresie opieki zdrowotnej;
- charakter prewencyjno-profilaktyczny, całościowe socjalne, ekologiczne i medyczne podejście do opieki zdrowotnej;
- wielokładowy system zarządzania opieki zdrowotnej i wielokanałowe jej finansowanie, łączenie świadczeń publicznych z demonopolizacją i stymulowaniem rozwoju sektora prywatnego oraz konkurencji;
- decentralizacja zarządzania państwowego, rozwój samorządności ośrodków i samodzielności pracowników medycznych na podstawie kontraktów.

W 1993 r. została uchwalona ustawa, której celem było zapewnienie mieszkańcom Ukrainy bezpieczeństwa sanitarnego i epidemiologicznego. Ustawa przyznawała obywatelom prawa do bezpiecznych dla zdrowia i ży-

⁹ Основи законодавства України про охорону здоров'я: схвалено постановою Верховної Ради України від 19 листопада 1992 року № 2802-XII, <http://search.ligazakon.ua/ldoc2.nsf/link1/T280100.html> 15.12.2019.

cia artykułów żywnościowych, wody pitnej, warunków pracy, nauki, oświaty, wypoczynku i czystego środowiska naturalnego. W sposób szczególnie podkreślono w niej zasadę, że zdrowie człowieka musi być oceniane także w wymiarze materialnym. W prawie bowiem określono zasady odszkodowania w pełnym wymiarze szkody wyrządzonej na zdrowiu człowieka wskutek naruszenia norm sanitarno-epidemiologicznych i higienicznych, a także rekompensaty za zagrożenia dla zdrowia, stwarzane przez działające przedsiębiorstwa lub inne czynniki środowiska naturalnego¹⁰.

W celu poprawy zdrowia mieszkańców Ukrainy w sytuacji ograniczonych środków finansowych w omawianym okresie opracowano szereg państwowych programów: „Planowanie rodziny”, „Zachowanie zdrowia osób w podeszłym wieku”, „Poprawa sytuacji kobiet, rodziny, ochrona macierzyństwa i dzieciństwa”, „Cukrzyca”, Narodowy program profilaktyki odpornościowej, Narodowy program zapobiegania AIDS i narkomanii itd. Skuteczna implementacja planowanych programów była jednak utrudniona właśnie ze względu na brak wystarczającego finansowania.

Główny instrument realizacji państwowej polityki w zakresie opieki medycznej dzieci w tym czasie stanowił państwowy program celowy „Dzieci Ukrainy”, zatwierdzony dekretem Prezydenta Ukrainy z 18 stycznia 1996 r. Miał on na celu m.in.: ustabilizowanie i dalsze obniżenie poziomu umieralności dzieci w wieku do 1 roku do 12 przypadków na 1000 żywych urodzeń; zwiększenie skali objęcia dzieci szczepieniami profilaktycznymi do 95%, co służyło wyeliminowaniu m.in. przypadków zgonów w wyniku dyfterytu; podniesienie poziomu karmienia niemowląt piersią w wieku do 4 miesięcy do 75%; obniżenie poziomu niepełnosprawności dziecięcej; zapewnienie każdemu dziecku prawa do uzyskania wykwalifikowanej pomocy lekarskiej; zredukowanie poziomu niedożywienia dzieci; połączenie wysiłków centralnych i miejscowych władz wykonawczych, instytucji i organizacji, działających na rzecz ochrony praw dzieci¹¹.

Zadania wytyczone w omawianym programie zostały zrealizowane tylko częściowo. Największy postęp udało się osiągnąć w dziedzinie wskaźników immunizacji dzieci. W efekcie przyczyniło się to do ustabilizowania poziomu rozpowszechniania chorób zakaźnych, które udaje się skutecznie

¹⁰ „Відомості Верховної Ради України (ВВР)” 1994, № 27, s. 218.

¹¹ Національна програма „Діти України”, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/63/96>, 20.12.2019.

zwalczać poprzez środki profilaktyki immunologicznej (w tym polio, dyfteryt, odra).

Sukcesy w walce z chorobami infekcyjnymi wieku dziecięcego były możliwe również dzięki konsekwentnej i systematycznej pracy instytucji publicznych w zakresie opracowania i wdrożenia Narodowego programu profilaktyki odpornościowej ludności na lata 1993–2000, zatwierdzonego uchwałą Gabinetu Ministrów Ukrainy z 21 kwietnia 1993 r.¹² Jednak cele określone w krajowych programach profilaktycznych nie zostały w pełnej mierze zrealizowane. Wśród osiągnięć można wymienić np. fakt, że Ukraina w 2002 r. uzyskała od WHO status państwa wolnego od polio, spadł poziom zachorowalności na dyfteryt, odrę czy wrodzoną różyczkę¹³.

Kryzys, który dotknął wszystkie dziedziny życia na Ukrainie, szczególnie odczuły na sobie osoby niepełnosprawne. Ogólna ich liczba na początku lat 2000 wynosiła 2 317 000 (4,7% ogólnej liczby ludności Ukrainy), w tym 1 300 000 mężczyzn to niepełnosprawni na skutek ciężkich chorób ogólnych, ponad 270 000 – inwalidzi wojenni i byli wojskowi, 237 000 – niepełnosprawni od dziecka. Co roku eksperckie komisje medyczno-socjalne uznawały za osoby niepełnosprawne ponad 200 000 osób, w tym 20% stanowiły osoby w wieku do 39 roku życia¹⁴. Państwo opracowało całościowy program pomocy dla osób niepełnosprawnych, skierowany na profilaktykę, wdrożenie działań na rzecz rehabilitacji medycznej, specjalnej czy poprzez pracę oraz przewidujący zatrudnienie osób niepełnosprawnych.

Znaczący pozytywny wpływ opieki zdrowotnej na zdrowie ludzkie jest możliwy do osiągnięcia przy zaistnieniu pewnych warunków funkcjonowania służby medycznej. Głównymi spośród nich są: przygotowanie wysoko wykwalifikowanych kadr medycznych, odpowiednie finansowanie i zaopatrzenie placówek medyczno-profilaktycznych w lekarstwa, materiały, sprzęty oraz stworzenie odpowiedniej sieci takich placówek, która gwarantuje ludności optymalny dostęp do opieki medycznej.

¹² Про затвердження Національної програми імунопрофілактики населення на 1993–2000 роки. Постанова Кабінету Міністрів від 21 квітня 1993 р. № 288, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/en/288-93-%D0%BF>, 20.12.2019.

¹³ *Вакцинація від поліомієліту – один із пріоритетів громадського здоров'я*, 24.10.2018, <https://phc.org.ua/news/vakcinaciya-vid-poliomielitu-odin-iz-prioritetiv-gromadskogo-zdorovya>, 15.12.2019.

¹⁴ „Ваше здоров'я” 3.12.1997, s. 3.

Wkroczenie Ukrainy w 1991 r. na drogę samodzielnego rozwoju wymagało nowego podejścia, nowych form w kwestii zaopatrzenia, ponieważ państwowy centralny system zaopatrzenia ulegał stopniowemu rozkładowi wskutek braku odpowiednich funduszy w budżecie państwa.

Kryzys gospodarczy z lat 1991–1994, zerwanie powiązań międzypaństwowych i gospodarczych, blokowanie wzajemnych rozliczeń z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) negatywnie wpłynęły na wyposażenie placówek medycznych. Jeśli przedtem w granicach ZSRR 350 zakładów produkowało sprzęty medyczne, to tylko piąta ich część była zlokalizowana na Ukrainie. Rosja była dostawcą m.in. aparatów rentgenowskich, urządzeń fizjoterapeutycznych, chirurgicznych, stomatologicznych, położniczo-ginekologicznych czy otolaryngologicznych. W październiku 1992 r. uchwałą Gabinetu Ministrów Ukrainy został zatwierdzony całościowy program „Technika medyczna Ukrainy”. Do produkcji sprzętów ortopedycznych, chirurgicznych, stomatologicznych i narzędzi zaangażowano 100 przedsiębiorstw, z których 33 działały w sektorze przemysłu obronnego. Wdrożono produkcję tomografów komputerowych.

W tym okresie na ukraińskim rynku aparatury medycznej dobrą pozycję zdobyły firmy zagraniczne: niemiecki Siemens, japońska Toshiba (aparaty diagnostyki ultradźwiękowej), amerykański Computing (kardiografy).

Od 1992 r. aktywnie działa ukraińskie zrzeszenie Medycyna Komputerowa, do którego należą 64 instytucje naukowo-badawcze, uniwersytety, towarzystwa naukowe, ośrodki medyczne i przedsiębiorstwa. Zadaniem zrzeszenia jest informatyzacja sektora medycznego: opracowanie informacyjno-analitycznych systemów zarządzania różnych poziomów – od rejonowego do krajowego; stworzenie standaryzowanego modułowego medycznego systemu informacyjnego dla instytucji różnych poziomów; opracowanie i wdrożenie specjalistycznych technologii telemedycznych. Pierwszym krokiem na drodze do informatyzacji opieki zdrowotnej było stworzenie krajowego rejestru osób poszkodowanych w wyniku awarii elektrowni w Czarnobylu (ok. 500 000 osób). W ocenie zagranicznych ekspertów ukraiński rejestr jest unikatowy¹⁵.

Konieczność całościowego podejścia do planowania i wprowadzania reform uzasadniała opracowanie Koncepcji rozwoju opieki zdrowotnej ludności Ukrainy z 2000 r., która określiła zasady i kierunki reformowania

¹⁵ „Ваше здоров'я” 1.07.1998, s. 4.

branży na współczesnym etapie i stanowiła strategię rozwoju na przyszłe lata¹⁶. Po raz pierwszy w historii państwa powstał strategiczny dla branży medycznej dokument, zatwierdzony dekretem Prezydenta Ukrainy z dnia 7 grudnia 2000 r. Uwzględniając rzeczywisty stan zdrowia mieszkańców Ukrainy, dokument określał faktyczne zapotrzebowanie na główne rodzaje pomocy medycznej, precyzował normy kadrowe zakładów leczniczo-profilaktycznych.

Na początku XXI w. zajęto się uporządkowaniem i optymalizacją liczby łóżek szpitalnych, co umożliwiło zmianę struktury wydatków na bezpośredni proces leczniczo-diagnostyczny. Równocześnie uległy poprawie wskaźniki wykorzystania łóżek szpitalnych – całkowicie zasadnie spadł poziom hospitalizacji, wzrósł średni zakres użycia stacjonarnych łóżek, skróceniu uległa średnia długość pobytu chorych w szpitalach, obniżyły się ogólne wydatki sektora. Racjonalizacji wykorzystania łóżek szpitalnych sprzyjał rozwój dziennej opieki zdrowotnej w ambulatoriach, przychodniach i w domu.

Wzrost gospodarczy w drugiej połowie lat 90. ubiegłego wieku stymulował wiele pozytywnych zjawisk w ukraińskiej medycynie. Pojawiła się tendencja spadkowa umieralności dziecięcej. Wskaźnik ten w 1995 r. wynosił 14,7 przypadków na 1000 żywych urodzeń, w 1997 – 14, w 1998 – 12,8, w 1999 – 12,8, w 2000 – 11,9, w 2001 – 10,9 (według wstępnych danych). Przy wsparciu Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF) szeroko wdrażano inicjatywę Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) „Szpital przyjazny dziecku”. Jedną z głównych zasad wspomnianego projektu był wspólny pobyt w szpitalu matki i dziecka, który zaprowadzono w połowie placówek położniczych. Fundusz finansował program karmienia piersią, w wyniku czego utworzono centra laktacyjne w Kijowie, Lwowie i Doniecku.

Kolejnym osiągnięciem był spadek wskaźnika umieralności matek – z 34,2 w 1991 roku do 20 (na 1000 żywych urodzeń) w 2001, czyli o 41,5%¹⁷.

W 2001 r. zatrzymano spadek przyrostu naturalnego ludności. W pięciu obwodach (kijowskim, donieckim, charkowskim, lwowskim i odeskim) współczynnik urodzeń przekroczył poziom umieralności. Inne regiony zbliżały się do tych wskaźników.

¹⁶ „Ваше здоров'я” 12.12.2000, s. 2–3.

¹⁷ „Ваше здоров'я” 15.06.2001, s. 2.

Stopniowo rozwijano wszystkie rodzaje pomocy specjalistycznej. Po raz pierwszy na Ukrainie wykonano transplantacje wątroby, serca, szpiku kostnego, rozpoczęto kardiochirurgiczne leczenie noworodków. Udało się wyhamować proces rozwoju inwalidyzacji, a także ustabilizować wskaźniki chorób onkologicznych, które były najniższe wśród krajów WNP.

Na początku XXI w. na Ukrainie został utworzony Ukraiński Państwowy Instytut Serca, pierwszy specjalistyczny oddział terapii stacjonarnej chorych na HIV/AIDS w Kijowskim Instytucie Epidemiologii i Chorób Zakaźnych im. Hromaszewskiego, Ukraiński Specjalistyczny Szpital Dziecięcy „Ochmatdyt”, neonatalne centra w Kijowie, Charkowie, Dniepropietrowsku.

Na początku lat 90. w wielkich miastach Ukrainy pojawiły się pierwsze prywatne kliniki oferujące płatne usługi medyczne. Pierwszym zwiastunem pod tym względem była klinika chirurgiczna Biofarmtech, utworzona przez spółkę akcyjną Kyjiw-Donbas. Personel kliniki liczył 30 pracowników¹⁸.

W 1996 r. na Ukrainie pojawiły się pierwsze hospicja: we Lwowie, Iwanofrankowsku i Korosteniu (obwód żytomierski). Zjawisko to łączyło się z nowymi wyzwaniami stojącymi przed młodym państwem. Począwszy od końca lat 90., nieobojętni przedstawiciele wspólnoty zawodowej i społeczeństwa ukraińskiego zaczęli zastanawiać się nad doskonaleniem form pomocy nie tylko pacjentom, ale i członkom ich rodzin. W 1997 r. na zapleczu Drugiego Oddziału Chorób Wewnętrznych Miejskiego Klinicznego Szpitala nr 2 w Kijowie podjęto pierwszą próbę utworzenia hospicjum. W 2000 r. powstała organizacja dobroczynna Hospicjum Świętej Barbary, założona przez miejskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża przy wsparciu organizacji Patek.

Rozpoczęto reformowanie podstawowego ogniwa medyczno-sanitarne go na zasadach medycyny rodzinnej. W 2001 r. na Ukrainie pracowało 1016 lekarzy rodzinnych, w tym 80% w medycynie wiejskiej. Zapotrzebowanie na nich było jednak zdecydowanie większe i sięgało 30 000. W 2000 r. we Lwowie odbył się I zjazd lekarzy rodzinnych, który potwierdził gotowość pracowników medycznych do pracy na tym polu.

Dynamicznie rozwijała się farmacja. W 2000 r. krajowe przedsiębiorstwa (Zdorowja (Charków), Medpreparat (Kijów), Biostymulator (Odessa)

¹⁸ „Ваше здоров'я” 4.01.1991, s. 9.

i lwowskie Hałyczyna-Farm) wyprodukowały lekarstwa o łącznej wartości 1 700 000 UAH. W efekcie do sieci aptek na Ukrainie trafiało coraz więcej leków produkcji rodzimej, tańszych w porównaniu z importowanymi. Krajowi producenci realizowali jednak tylko piątą część rocznego zapotrzebowania na produkcję farmakologiczną. W sytuacji ograniczonych nakładów finansowych ze strony państwa pozytywną rolę odegrał tu kapitał prywatny.

Znaczne transformacje dokonały się w przemyśle medycznym. Jeśli przed 1991 r. wszystkie przedsiębiorstwa branży należały do państwa, to do 2001 r. 85% z nich zostało sprywatyzowanych lub przekształconych w inny sposób. W wielu przedsiębiorstwach przeprowadzono modernizację techniczną urządzeń do produkcji preparatów medycznych, co sprzyjało zwiększeniu skali produkcji i rozszerzeniu oferty leków¹⁹.

W latach 90. XX w. zagraniczne firmy farmaceutyczne, po dokładnej i całościowej analizie procesu kształtowania się ukraińskiego rynku leków, rozpoczęły współpracę ze wszystkimi firmami farmaceutycznymi na Ukrainie. Przykładowo w latach 1991–1995 firma Gedeon Richter S.A. działała w Kijowie w ramach spółki Medimpex. W 1997 r. otwarto samodzielne przedstawicielstwo tej firmy. Węgierski producent leków hojnie wsparł finansowo program „Dzieci Ukrainy”, udzielając pomocy szpitalom dziecięcym, internatom, szkołom²⁰. W tym samym roku włoska firma Biocine S.A. otworzyła swoje przedstawicielstwo w Kijowie w celu dostarczania szczepionek. W kwietniu 1997 r. otwarto wspólne słowacko-ukraińskie przedsiębiorstwo farmaceutyczne W – Farma, utworzone przez Kyjiwmedpreparat – największy i najstarszy producent antybiotyków na Ukrainie – oraz duże przedsiębiorstwo farmaceutyczne ze Słowacji Slovafarma. Na ukraiński rynek farmaceutyczny weszła też francuska firma Euromedex, zajmująca się produkcją materiałów biomedycznych i środków wykorzystywanych w badaniach naukowych z dziedziny medycyny.

Ważną rolę w procesie rozwoju branży odgrywał duży potencjał naukowy Ukrainy. W 1993 r. utworzono Narodową Akademię Nauk Medycznych Ukrainy (NAMNU). Aktualnymi problemami medycyny zajmowało się 35 instytutów NAMNU i 22 ośrodki naukowe Ministerstwa Zdrowia Ukrainy. By zwiększyć efektywność potencjału naukowego sektora

¹⁹ „Ваше здоров'я” 15.06.2001, s. 2

²⁰ „Ваше здоров'я” 5.07.1997, s. 9.

medycznego, 18 instytucji naukowo-badawczych podległych Ministerstwu Zdrowia w 2001 r. weszło w skład NAMNU.

Badania naukowe dotyczące aktualnych problemów medycyny i opieki zdrowotnej prowadzono również w szkołach wyższych. Prawie co roku w uczelniach odbywały się na ten temat konferencje naukowe, z udziałem zagranicznych uczonych.

Do strategicznych zadań polityki kadrowej w pierwszej dekadzie niepodległości Ukrainy zaliczono m.in. udoskonalenie systemu zaopatrzenia branży w personel medyczny z uwzględnieniem współczesnych warunków społeczno-ekonomicznych oraz rzeczywistego zapotrzebowania. Zgodnie z nową „Koncepcją reformowania wyższego szkolnictwa medycznego i farmaceutycznego, podyplomowego” z 2000 r. zoptymalizowano zakres szkolenia kadr, dwukrotnie zredukowano zamówienia publiczne, co zrekompensoвано przygotowaniem personelu ze środków pozabudżetowych. Wprowadzono też nowe specjalizacje na uczelniach medycznych, stworzono standardy kształcenia i programy przygotowujące lekarzy ogólnych na wydziałach medycznych. W okresie realizacji Programu „Dzieci Ukrainy”, w celu zapobiegania i leczenia wad wrodzonych u dzieci, do programów nauczania na uczelniach medycznych włączono zagadnienia z zakresu genetyki, utworzono też sieć ośrodków medyczno-genetycznych. Rozszerzono zakres przygotowania farmaceutów, rozpoczęto kształcenie lekarzy rodzinnych, utworzono katedry medycyny rodzinnej.

Pomoc finansową, materialną i humanitarną na rozwój opieki zdrowotnej na Ukrainie dostarczały też państwa Europy, Azji i Ameryki. Dla przykładu rząd Szwajcarii przekazał w sumie 6 700 000 CHF 123 szpitalom położniczym, 11 szpitalom dziecięcym oraz pięciu oddziałom dla wcześniaków na zakup urządzeń medycznych. W szwajcarskich szpitalach odbywali staże ukraińscy lekarze i pielęgniarki. W Połtawie pracowała grupa japońskich lekarzy oraz specjalistów medycyny naturalnej. Leczyli oni chorych na cukrzycę i choroby onkologiczne. Japońska firma Basis Association przekazała nieodpłatnie do dyspozycji stołecznej stacji pogotowia ratunkowego nowoczesny system łączności, co stwarzało nowe możliwości w komunikacji. W latach 1996–1997, dzięki wsparciu finansowemu Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego przy rządzie Stanów Zjednoczonych, rozpoczęła się aktywna współpraca uczelni medycznych z Ukrainy i USA.

Przedstawiciele ukraińskiej diaspory włożyli wiele starań, wiedzy i pracy w stworzenie organizacji, fundacji, firm, które pomagały Ukrainie. Na

szczególłą uwagę zasługują: Fundacja „Pomagajmy Ukrainie” (tylko w latach 1992–1993 na pomoc ofiarom Czarnobyla przeznaczyła ponad 1 000 000 USD), Społeczna Służba Ukraińców Kanady (tylko w ramach jednej inicjatywy zakupu leków dla czarnobylskich inwalidów zebrano 500 000 000 karbowanów), Towarzystwo Zjednoczonych Kanadyjczyków Ukraińskich (corocznie pomagało zaopatrywać Instytut Eksperymentalnej Patologii, Onkologii i Radiobiologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w niezbędne odczynniki), Ukraińska Państwowa Organizacja Kanady (ogólna wartość pomocy sięga 15 000 000 USD); Światowa Fundacja Ukraińskich Organizacji Lekarskich (tylko w latach 1995–1997 udzieliła ukraińskim placówkom medycznym i kulturalno-oświatowym pomocy humanitarnej o wartości ponad 400 000 USD).

W 1994 r. Uniwersytet Alberta w Edmonton zainicjował projekt medyczny „Edukacja”. Corocznie 60 kanadyjskich lekarzy uczy i konsultuje ukraińskich kolegów, a 20 lekarzy z Ukrainy (Kijowa, Łucka, Lwowa, Odessa, Połtawy, Symferopola) odbywało staż w placówkach medycznych Kanady. Lekarze różnych specjalizacji – pediatrzy, ginekolodzy-położnicy, endokrynolodzy, neurochirurdzy, neuropedagodzy, genetycy – mieli możliwość poznać najnowsze technologie diagnozowania, leczenia noworodków, planowania rodziny w naukowych ośrodkach medycznych Kanady. W szpitalu nr 1 w Kijowie stale pracowali dwaj kanadyjscy technologowie laboratoryjni, w stolicy także utworzono rozszerzone medyczne centrum informacyjne, z którego mogli korzystać wszyscy chętni lekarze i studenci.

Zostały poczynione pierwsze kroki w dziedzinie ubezpieczeń medycznych. Ustawa O ubezpieczeniu medycznym obywateli z 1996 r. stworzyła prawne, finansowe, ekonomiczne i organizacyjne podstawy ubezpieczenia medycznego mieszkańców Ukrainy. Rozwój systemu ubezpieczeń medycznych na Ukrainie wiązał się ze stworzeniem odpowiedniej infrastruktury. W związku z tym 4 grudnia 1998 r. Gabinet Ministrów Ukrainy przyjął uchwałę O stworzeniu sieci placówek pomocy medycznej Assistance-Ukraina. Stworzenie sieci miało sprzyjać wzrostowi liczby firm ubezpieczeniowych proponujących usługi z zakresu ubezpieczeń medycznych²¹.

Stopa życiowa personelu medycznego była bardzo niska ze względu na bardzo niski poziom wynagrodzeń. Średnia pensja w sektorze opieki zdrowotnej wynosiła 196 UAH, a w przypadku lekarzy – 270 UAH. Pensje

²¹ Ibidem.

w tej branży nadal pozostawały niskie – dwukrotnie niższe niż w przemyśle i o 32% niższe od zarobków pracowników oświaty. Z kolei w przemyśle medycznym i chemiczno-farmaceutycznym wynagrodzenia były trzykrotnie wyższe. Generalnie pod względem zarobków branża medyczna plasowała się na 22 spośród 25 pozycji.

W okresie tranzycji w realiach przemian społecznych państwo odgrywa aktywną rolę także w sferze opieki zdrowotnej. Tymczasem w ciągu pierwszej dekady niepodległości Ukrainy nie dokonały się głębokie reformy w tym obszarze. Lata 1991–2001 cechowały wysokie wskaźniki zachorowalności, umieralności i niepełnosprawności. Trudna sytuacja finansowa i ekonomiczna w branży medycznej nie sprzyjała świadczeniu dostępnej pomocy medycznej na wysokim poziomie dla szerokich warstw ludności. W warunkach kryzysu gospodarki ukraińskiej i niedofinansowania sektora medycznego szczególnego znaczenia nabierał problem wydajności dostępnych środków. W tym celu państwo podejmowało starania, by wykorzystać wszelkie możliwości mobilizacji niezbędnych funduszy – zarówno z budżetu państwowego, jak i dodatkowych źródeł finansowania.

Niemniej przy wsparciu zagranicznych inwestycji oraz dzięki zmianom w bazie normatywno-prawnej z lat 90. XX w. poziom umieralności ludności Ukrainy stopniowo zaczął się obniżać. Tendencja ta była zauważalna zwłaszcza w grupie osób zdolnych do pracy w wieku od 15 do 59 roku życia. Wyraźnej poprawie uległa również sytuacja z umieralnością niemowląt i osób po 60 roku życia. W 2002 r. współczynnik dziecięcej umieralności stanowił 10,3 przypadków na 1000 urodzeń, a w 2003 – spadł do 9,6. Dane te wskazują na znaczącą poprawę sytuacji w zestawieniu ze stanem z 1994 r. Po 1996 r. na Ukrainie zarysowała się pozytywna tendencja pod względem średniej długości życia, która w interesującym nas okresie wzrosła o 2 punkty procentowe²².

W obliczu wspomnianych wyzwań polityka państwa w dziedzinie opieki zdrowotnej w pierwszych dekadach ukraińskiej niepodległości skupiała się wokół szeregu zadań na poziomie państwowym i branżowym. Należały do nich:

- stopniowe zwiększanie środków publicznych dla sektora opieki medycznej, ich efektywne wykorzystanie;

²² С. І. Пирожков, *Демографічний фактор у глобальній стратегії розвитку України*, „Демографія та соціальна економіка” 2004, № 1–2, s.14–15.

- zapewnienie populacji bezpieczeństwa sanitarnego i epidemiologicznego, skierowanie systemu opieki zdrowotnej na zapobieganie chorobom, dążenie do redukcji zagrożeń dla zdrowia ludzi związanych z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego;
- rozwiązanie problemu higieny i bezpieczeństwa pracy, profilaktyki urazowości i chorób zawodowych;
- stworzenie warunków do kreowania i stymulowania zdrowego trybu życia;
- zwalczanie nalogów;
- rozwój kultury fizycznej i sportu;
- zapewnienie ludności racjonalnego i zbalansowanego żywienia;
- realizacja aktywnej polityki demograficznej, skierowanej na obniżenie poziomu umieralności;
- zachowanie i wzmocnienie zdolności reprodukcyjnych populacji, wzmocnienie polityki socjalnej wspierania młodzieży i ochrony osób niepełnosprawnych i starszych;
- poprawa systemu ochrony prawnej i socjalnej personelu medycznego i farmaceutów;
- intensywny rozwój przemysłu medycznego i farmaceutycznego.

Streszczenie

Rozwój opieki zdrowotnej na Ukrainie (lata 90. XX–początek XXI w.)

W artykule podjęto próbę pokazania specyfiki rozwoju opieki zdrowotnej na Ukrainie w pierwszej dekadzie jej niepodległości. Problem jest aktualny, gdyż w dotychczasowej literaturze brakuje oddzielnej pracy poświęconej temu tematowi. Celem artykułu jest charakterystyka głównych wskaźników systemu opieki zdrowotnej, trudności związanych z procesami transformacji, słabością polityki ekonomicznej, socjalnej i humanitarnej na Ukrainie na przełomie XX i XXI w. Artykuł stanowi próbę przedstawienia kolejności i całościowego spojrzenia na rozwój sektora opieki zdrowotnej w kontekście kształtowania się niepodległego państwa ukraińskiego. Podsumowaniem badań jest stwierdzenie, że trudności o charakterze ekonomicznym w systemie opieki zdrowotnej okazały się długotrwałe, co negatywnie wpłynęło na zdrowie mieszkańców Ukrainy.

Summary

Health care development in Ukraine (1990s–beginning of 21st century)

In this article we attempted to show the features of health care development in Ukraine during the first decade of its independence. The relevance of the research due to lack of special work in historiography, which is devoted to the identified problem. The purpose of the work is to characterize the main indicators of the health care system, complexity of transformation processes, weakness of economic, social and humanitarian policies in the early 90s–2000s of the XX century. In the article we tried to highlight the sequence and comprehensively demonstrate the features of health care development in the process of formation an independent Ukraine. When summarizing prepared material, we note that economic difficulties in the health care system, which delayed in time, adversely affect the health of residents of Ukraine.

Bibliografia

Akty normatywno-prawne

„Відомості Верховної Ради України (ВВР)” 1994, № 27.

Національна програма „Діти України”, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/63/96>, 20.12.2019.

Основи законодавства України про охорону здоров’я: схвалено постановою Верховної Ради України від 19 листопада 1992 року № 2802-XII, http://search.ligazakon.ua/l_doc2.nsf/link1/T280100.html, 15.12.2019.

Про комплексні заходи щодо поліпшення медичного обслуговування сільського населення на 2002–2005 рр.: Указ Президента України від 3 січня 2002 р. №8/2002, http://search.ligazakon.ua/l_doc2.nsf/link1/U008_02.html, 15.12.2019.

Про затвердження Національної програми імунопрофілактики населення на 1993–2000 роки. Постанова Кабінету Міністрів від 21 квітня 1993 р. № 288, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/en/288-93-%D0%BF>, 20.12.2019.

Prasa

„Ваше здоров’я” 4.01.1991.

„Ваше здоров’я” 21–27.05.1994.

„Ваше здоров’я” 21–27.10.1995.

„Ваше здоров’я” 3.12.1997.

„Ваше здоров’я” 5.07.1997.

„Ваше здоров'я” 12.12.2000.

„Здоровье киевлян, июнь 1993.

„Село і люди” 3.11.1995, № 45 (231).

Оpracowania

Вакцинація від поліомієліту – один із пріоритетів громадського здоров'я, 24.10.2018, <https://phc.org.ua/news/vakcinaciya-vid-poliomielitu-odin-iz-prioritetiv-gromadskogo-zdorovya> [20.12.2019].

Пирожков С. І., *Демографічний фактор у глобальній стратегії розвитку України*, „Демографія та соціальна економіка” 2004, № 1–2, s. 5–20.

Кульчицька Т. К., Грузева Т. С., *Особливості захворюваності підлітків*, [w:] *Панорама охорони здоров'я населення України*, Київ 2003.

Статистичний щорічник України за 2007 рік, ред. О. Г. Осауленко, Київ: Державний комітет статистики України, 2008.





DYSKUSJA
I POLEMIKA





DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2019.009>

Eryk Kotkowicz **Konferencja**

(Muzeum Rolnictwa
im. ks. Krzysztofa Kluka
w Ciechanowcu)

**„Chłopi na ziemiach dawnej
Rzeczypospolitej do czasów
uwłaszczenia”, Ciechanowiec,
6–7 czerwca 2019 r.**

W dniach 6–7 czerwca 2019 r. w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu odbyła się międzynarodowa konferencja historyczna pt. „Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia” pod kierunkiem naukowym prof. Doroty Michaluk. Organizatorami byli: Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, Departament Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego w Warszawie, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Liteuvos Istorijos Institutas w Wilnie.

Konferencja odbyła się w ramach programu badawczego zainicjowanego przez podlaskie władze samorządowe w 2013 r. Głównym celem projektu było podjęcie pogłębionych studiów na temat dziejów województwa, terenów wchodzących w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego i szerzej Europy Środkowo-Wschodniej.

Tegoroczna konferencja swą tematyką nawiązywała do sympozjum pt. „Wolni i uwłaszczeni. Chłopi a przemiany społeczne, gospodarcze i polityczne w Europie Wschodniej w XIX i na początku XX wieku” z 8–9 czerwca 2017 r. Tym razem historycy z wielu ośrodków badawczych Polski, Białorusi, Ukrainy, Litwy i Łotwy podjęli się omówienia zagadnień doty-

czących stanu włościańskiego z wcześniejszego okresu. Badacze zwrócili uwagę na zróżnicowane położenie chłopstwa w folwarkach szlacheckich, królewskich i dobrach biskupich, wzajemne stosunki z mieszczanami, sytuację prawną oraz religijną. Łącznie na konferencji wygłoszono 21 referatów zgrupowanych w czterech panelach tematycznych. Program obrad z 6 czerwca podzielono na dwa bloki.

Pierwszym referentem był prof. Krzysztof Mikulski reprezentujący Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, który wygłosił referat pt. „Folwark szlachecki i gospodarstwo chłopskie w XVI w.”. Autor starał się wykazać wzajemne zależności gospodarcze występujące między oboma stanami. W pierwszej kolejności skupił się na omówieniu pojęcia pańszczyzny rozumianej jako rodzaj renty nieświadczonej w pieniądzu i jej rynkowej genezie. Profesor Mikulski twierdził, że przyjęcie gospodarki pańszczyznianej wynikało z samej organizacji włości najpierw biskupiej, później również świeckiej produkującej na potrzeby lokalnego rynku. W dalszej części wypowiedzi scharakteryzował gospodarstwa chłopskie i folwarki pod względem rodzaju produkcji, zajmowanego areалу oraz rynku zbytu. Wskazał przy tym na milowe kroki w ustawodawstwie zmierzające do ujednoczenia pańszczyzny i wprowadzenia jej w wymiarze tygodniowym, a nie jak dotąd rocznym (uwzględniając przy tym sytuację wsi zwolnionych z tego obowiązku). Jeśli zaś chodzi o inicjatorów zamiany czynszów na rentę odrobkową wskazywał na stosunkowo wysoki odsetek chłopów, którzy sami występowali z tą inicjatywą w sytuacji niedostatku pieniądza. Autor wskazał również na II połowę XVI w. jako na okres dobrej koniunktury na zborze powodujący rozwój folwarków szlacheckich i zmniejszenie areálu pul chłopskich.

Jako drugi głos zabrał dr Michał Sierba z Białoruskiego Towarzystwa Historycznego. W referacie „Powinności kmieci ciągłych we wsiach podlaskich – przykład starostwa tykocińskiego” poruszył zagadnienia świadczeń ponoszonych przez chłopów z okolic Tykocina. Zakres chronologiczny wystąpienia obejmował lata 1559–1616, co zostało wymuszone przez podstawę źródłową, którą stanowiły pomiara włóczna z 1559 r., inwentarze, lustracje z 1616 r. i inne źródła skarbowe. Grupą ludności, która została poddana analizie, byli chłopci służebni obciążeni konkretnymi powinnościami na rzecz starosty, państwa, arendarzy, kościoła czy wewnętrznego samorządu. Wysokość czynszu była uzależniona od jakości gruntów i – jak ustalił autor wystąpienia – większość z nich była sklasyfikowana jako średniej jakości. Doktor Sierba przedstawił wysokości poszczególnych świad-

czeń uiszczanych przez kmieci w pieniądzu, np. stację, niewodowe, jak i w naturze opłacane od włóki w zbożu, sianie, jajach czy też żywym inwentarzu, które również mogły być płacone w monetach. Zauważył także, że w omawianym okresie zwiększył się wymiar pańszczyzny mieszkańców wsi służebnych z dwóch do trzech dni w tygodniu oraz innych świadczeń obejmujących: tłokę, gwałty, podwody, strużę na zamku tykocińskim, wgruby konne lub piesze.

Kolejnym prelegentem był prof. Witalij Michałowski z Kijowskiego Uniwersytetu im. Borysa Grinczenki, który wygłosił referat pt. „Bojarzy – szlachta jako chłopi i ich poddani w świetle inwentarza starostwa barskiego na początku XVII w.”. W owym wystąpieniu autor odbiegł od głównego wątku poruszanego na konferencji i przedstawił warunki egzystencji nizin stanu szlacheckiego na Podolu, głównie w starostwie barskim. Według inwentarza z 1613 r. w omawianej jednostce administracyjno-sądowej istniało 20 wsi bojarskich zamieszkałych przez 143 chłopów, 162 zagrodników i 488 bojarów. Jak podawał autor wystąpienia, większość członków tej ostatniej grupy własnymi rękami obrabiała swą ziemię przy pomocy nielicznej czeladzi. Bojarzy, o których mowa powyżej, oprócz obciążeń na rzecz starostwa barskiego mieli także obowiązki militarne wobec starosty kamienieckiego. Kończąc swój referat, prof. Michałowski postawił pytanie dotyczące klasyfikacji stanowej ludności żyjącej na pograniczu: kto był tam chłopem, a kto szlachcicem?

Doktor Aleksander Dounar z Narodowej Akademii Nauk Białorusi omówił „Położenie społeczne bojarów putnych i pancernych województwa połockiego w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle źródeł z połowy XVIII w.”. W pierwszych słowach zwrócił uwagę na występujące w historiografii zainteresowanie wieloma kategoriami ludności chłopskiej i o wiele mniejsze, jeśli idzie o dwie wymienione w tytule grupy społeczne. Nie oznacza to jednak, że temat był całkowicie pomijany. Autor przypomniał słuchaczom badania Michała Bez-Korniłowicza, Władimira Wieszniakowa, Aleksandra Siemiantowskiego i wielu innych, ale zwracał uwagę na brak pogłębionych badań kwestii bojarskiej w XVI–XVIII w. Doktor Dounar skupił się na omówieniu sytuacji tej grupy na podstawie ksiąg sądów grodzkich województwa połockiego i magistratu połockiego. Przedstawił genezę stanu oraz wyszczególnił różnicę między bojarami putnymi i pancernymi a pozostałymi kategoriami ludności chłopskiej, poczynając od XVI w. Posiadali wolność osobistą, prawo własności ziemi w granicach ekonomii połockiej, jej sprzedaży lub zastawu, obowiązek służby wojsko-

wej, mimo to w żadnym z przytaczanych przez autora dokumentów nie byli oni określani jako szlachta. Dalej omówił organizację wójtostw bojar-
skich zlokalizowanych przy granicy z Cesarstwem Rosyjskim oraz upraw-
nienia sądowe wójtostw bojar-
skich.

Jako kolejny wystąpił dr Andrzej Buczyło reprezentujący Instytut Histo-
rii im. Tadeusza Manteuffla PAN z referatem pt. „Chłopi we wsiach królew-
skich guberni łomaskiej w świetle inwentarza z 1789 r.”. Tytułowa guber-
nia została utworzona w II połowie lat 60. XVIII w. w wyniku reform An-
toniego Tyzenhausa zmierzających do nowej organizacji ekonomii. Autor
zwrócił uwagę na źródło użyte do przygotowania referatu, które nie było do
tej pory wykorzystywane. Inwentarz guberni łomaskiej z 1789 r. jest prze-
chowywany w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wil-
nie, Fondzie 11 (Komisja Skarbowa Wielkiego Księstwa Litewskiego), pod
sygnaturą 1469, i jest kompletny. Zawiera on wykaz włók z podziałem na
czynszowe, osiadłe, zwolnione z powinności, należące do arendy, opisy
poszczególnych rodzin, wyliczenie gospodarzy i listę powinności wraz
z ich wymiarem. Na ich podstawie autor przedstawił strukturę społeczną
ludności zamieszkującej omawiany teren, wyszczególniając wsie tatarskie,
bojar-
skie, szlachty czynszowej i chłopskie. Doktor Buczyło omówił różni-
cę w powinnościach gospodarczych i pozycję społeczną poszczególnych
rodzajów ludności. Wyszczególnił również wsie, w których występowały
nadania dożywotnie lub dziedziczne dla osób prywatnych. Następnie prze-
szedł do omówienia poszczególnych powinności, wskazując przy tym na
brak korelacji między jakością gruntu, liczbą osób w rodzinie a wysoko-
ścią świadczeń.

Referat dr. hab. Wiesława Nowosada z Uniwersytetu Mikołaja Koper-
nika w Toruniu pt. „Chłopi w dobrach biskupów chełmińskich w XVIII w.
w świetle inwentarzy” dotyczył kondycji materialnej włościan. Tytułowe
inwentarze to spisy dóbr poszczególnych gospodarstw, a wartość rzeczy
wyrażano w nich w złotych, złotych pruskich lub florenach. Ten materiał
źródłowy jest przechowywany w Archiwum Państwowym w Toruniu w ze-
spole Sąd Dominialny Dóbr Biskupstwa Chełmińskiego. Inwentarze zosta-
ły sporządzone na potrzeby wyznaczania działów spadkowych po śmierci
poszczególnych chłopów. Autor poddał analizie 41 inwentarzy z lat 1757–
–1763. Badany okres był na tyle zawężony, że można porównać majątek po-
szczególnych osób. Jeden z inwentarzy był szlachecki, dwa mieszcz-
ańskie, a pozostałe różnych członków społeczności chłopskiej (od sołtysów aż po
wyrobników). Autor poddał analizie wyszczególnione w spisach majątko-

wych dobra ruchome i nieruchome (bez ziemi, która należała do biskupów chełmińskich) oraz ciężące na nich długi lub wierzytelności, które spadkobiercy mogli odzyskać od innych. Doktor hab. Nowosad zwrócił uwagę na znajdujące się w posiadaniu chłopów przedmioty niekojarzące się z ich stanem, np. broń, srebra, żupan i wysokie wydatki pogrzebowe, wskazując, że wielokrotnie chłopi byli zamożniejsi od szlachty wasalnej czy mieszczan zamieszkujących te same dobra.

Jako kolejna wystąpiła dr Neringa Dabrauskaitė z Uniwersytetu Wileńskiego. W referacie pt. „Życie chłopów w majątkach szlacheckich w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI i w I połowie XVII w.” zaprezentowała wyniki swych badań nad egzystencją tytułowej grupy społecznej. Dotyczył on głównie realiów codziennego życia włościan, czyli tematu, który był pomijany w dotychczasowej historiografii litewskiej. Jako baza źródłowa do referatu posłużyły relacje podróżników, inwentarze oraz akta procesowe z napadów na chłopów, zawierające opisy utraconego przez nich mienia. Dzięki nim badaczka starała się odtworzyć materialne warunki egzystencji włościan w majątkach szlacheckich. W toku swojej wypowiedzi omówiła zagrodę chłopską, wymieniając wchodzące w jej skład zabudowania, oraz inwentarz żywy. Dużo uwagi poświęciła problemowi chat, charakteryzując ich poszczególne typy i wyposażenie. Następnie przedstawiła bardzo zróżnicowany status majątkowy chłopów litewskich, skupiając się na posiadanej przez nich gotowiznie, płodach rolnych, środkach transportu, ubraniach i innych ruchomościach.

Trzeci panel tematyczny, prowadzony przez prof. Cezarego Kukłę, rozpoczął prof. Janusz Łosowski z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z referatem „Chłopi a małe miasta na przykładzie województwa lubelskiego w XVI–XVIII w. Zarys problematyki”. Wystąpienie było poświęcone wzajemnym relacjom między mieszczanami a społecznością wiejską. Autor, odwołując się do wcześniejszej literatury, wskazał powiązania obu stanów w różnych sferach życia, zarówno natury osobistej, jak i ekonomicznej, np. wpisy transakcji chłopskich do ksiąg miejskich, wybór mieszczan na rodziców chrzestnych dla dzieci urodzonych w okolicznych wsiach. Profesor Łosowski poruszył problem nabywania gruntów miejskich przez chłopów na zasadach kupna i darowizny. W ośmiu przebadanych miastach odnotował ponad 200 takich przypadków. W referacie poruszono również kwestie pożyczek, w których przedstawiciele obu stanów występowali i jako pożyczkobiorcy, i jako wierzyciele. Innym poruszonym przez autora zagadnieniem było uczestnictwo chłopów w procesach przed sądami miej-

skimi. Włościanie występowali w nich jako sprawcy oraz ofiary w sprawach o zabójstwa, kradzieże, niespłacone długi. Między przedstawicielami chłopstwa i mieszczaństwa dochodziło również do małżeństw, co powodowało wzajemne relacje spadkowe. Innym podanym przez autora dowodem na utrzymywanie bliskich kontaktów między stanami miało być zapraszanie chłopów na biesiady i noclegi w domach mieszczańskich. Na uwagę zasługiwała również opieka nad osieroconymi dziećmi pochodzącymi z innego stanu lub oddanie syna do terminu.

Kolejny prelegent, Jarosław Zawadzki z Archiwum Głównego Akt Dawnych, wygłosił referat pt. „Czy na litewskiej wsi wczesnonowożytnej (do połowy XVII w.) istniało zjawisko względnego przeludnienia?”. Zakres terytorialny tematyki referatu został zamknięty w granicach majątku Iwie w powiecie oszmiańskim, dla którego zachowała się dość duża liczba źródeł, rozszerzony o kilka inwentarzy z innych terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Autor stwierdził, że przeludnienie wsi litewskiej od II dekady XVII w. do połowy stulecia miało negatywne skutki gospodarcze. Dobra Iwie, według rejestru pomiaru włócznej z 1561 r., składały się z miasta i pięciu wójtostw, co stanowiło ok. 380 włók, w tym 28 dworskich. W późniejszym okresie dokupiono jeszcze jedno wójtostwo, uzyskując powierzchnię ok. 500 włók. Stopniowo następowało rozdrobnienie gruntów chłopskich przy wzroście areалу dworskiego. Jak zauważył autor, do 1598 r. gospodarstwa chłopskie były dość zamożne i rozległe, jednak sytuacja ta zaczęła się zmieniać w I ćwierci XVII w. Sukcesywnie zwiększano obciążenia pańszczyźniane i czynsz, a co ważniejsze, gospodarstwa chłopskie uległy rozdrobnieniu pod wpływem znacznego wzrostu demograficznego. Ostatecznie w ciągu 30 lat ich liczba uległa podwojeniu, a z czasem ten proces postępował. Jarosław Zawadzki wykazał, że przyczyniło się to do powstawania gospodarstw karłowatych, które niejednokrotnie pustoszały i pozostawały niezagospodarowane, a sami chłopcy znacznie ubożeli. To natomiast wpływało na zmniejszenie się liczby rzemieślników pracujących na rzecz włościan, gdyż ci powoli wycofywali się z udziału w lokalnym obrocie gospodarczym, przy jednoczesnym zwiększeniu się liczby warsztatów produkujących na potrzeby dworu.

W pierwszym dniu konferencji ostatnie wystąpienie przypadło w udziale pracownikom Uniwersytetu w Białymstoku – dr. Piotrowi Guzowskiemu i dr. Radosławowi Poniatowi. Referenci postawili bardzo ciekawe pytanie badawcze: czy istniał jeden system pańszczyźniany w dawnej Rzeczypospolitej? Jak zauważyli, trudno mówić o jednym systemie pańszczyźnia-

nym na terenach państwa polsko-litewskiego. W zależności od regionu różnej wielkości były grunty folwarczne i gospodarstwa chłopskie. Inaczej też wyglądała sytuacja prawna poszczególnych dóbr prywatnych, biskupich, królewskich. Zawierane przez chłopów kontrakty z właścicielami dóbr również nie były takie same. Jak wykazali obaj badacze, trudno jest ustalić jedną definicję poddaństwa, jak również termin dla modelu gospodarki występującego w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej, a szerzej w Europie Środkowej i Wschodniej. Omówili termin *serfdom*, używany w literaturze anglosaskiej i odnoszący się do poddaństwa, pańszczyzny, dominacji folwarków w systemie gospodarczym, słabości wspólnot chłopskich oraz wsparcia państwa, dla określonego modelu gospodarczego. Prelegenci podkreślili przy tym jego użyteczność do badań przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, postulując potrzebę wypracowania kwantytatywnego narzędzia, nazwanego przez nich wskaźnikiem lub indeksem stopnia *serfdom*. Miałby on służyć ustaleniu: sposobu organizacji wspólnoty wiejskiej, kontroli właściciela dóbr nad chłopskim rynkiem ziemi, udziału włościan w rynku, wpływu właściciela na organizację pracy, tego, czy istniał i jak funkcjonował chłopski rynek pracy, czy istniały jakieś prawne ograniczenia systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Zdaniem autorów wyliczenia mogą posłużyć do zbadania wpływu *serfdom* na nierówności ekonomiczne, PKB, możliwości finansowe państwa, standard życia itd.

W drugim dniu konferencji jako pierwsza wystąpiła prof. Lidia Korczak z Uniwersytetu Jagiellońskiego z referatem pt. „Chłopi przed sądem ziemskim i grodzkim w średniowieczu”. Prelegentka rozpoczęła od podkreślenia wagi ksiąg sądowych jako źródeł do badań XIV i XV w. Stanowią one świadectwo kondycji ówczesnego społeczeństwa, w tym kmieci. Autorka zaznaczyła, że dużo cenniejsze są księgi królewskich sądów grodzkich niż ich wiejski odpowiednik, który był sporządzany rzadziej i nie zapisywano w nim wszystkich spaw. W omawianym okresie kmiecie mieli równy z innymi stanami dostęp do publicznego wymiaru sprawiedliwości. Często występowali jako strona w sprawach sądowych karnych i cywilnych. Autorka omówiła wszystkie z nich na wybranych przykładach.

Jako kolejny głos zabrał prof. Tomasz Wiślicz z Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN. W referacie pt. „Rebelie chłopskie na ziemiach polskich od statutu toruńskiego do rabacji galicyjskiej – podstawowe zagadnienia badawcze i interpretacje” omówił kwestię oporu włościan w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Przechodząc do tematu, zwrócił uwagę na możliwość wykorzystania do dzisiejszych badań nad chłopstwem dorobku

historiografii marksistowskiej, a szczególnie wyników tzw. kwerendy wiejskiej. Alarmował jednocześnie, że bezkrytyczne korzystanie prac autorów wywodzących się z tego nurtu, często tworzących na potrzeby władz komunistycznych w latach 50. i 60. XX w., niesie ze sobą wiele zagrożeń. Zdaniem prof. Wiślicza, jest to prosta droga do przekłamań, porównywalnych z dzisiejszym fenomenem turbolechickich fantazji. Mogą być za to wykorzystywane jako swoiste przewodniki archiwalne. Autor referatu zaznaczył, że dziedzictwo marksistowskie stanowi duży problem interpretacyjny rebelii chłopskich. Dlatego też jako konieczne postulował określenie definicji rebelii chłopskiej w warunkach polskich, ale na podstawie terminologii międzynarodowej; ustalenie miejsca włościańskiego oporu w systemie politycznym Rzeczypospolitej; zbadanie kwestii programów społecznych towarzyszących buntom; reinterpretowanie przyczyn ekonomicznych; określenie roli przywództwa buntów; analizowanie wspólnotowego charakteru rebelii; badanie pamięci o włościańskim oporze z wykorzystaniem etnograficznych i antropologicznych narzędzi badawczych; wypracowanie teoretycznego ujęcia problemu; zbadanie roli religii w buntach.

Doktor Anastazja Skiepjian z Narodowej Akademii Nauk Białorusi omówiła „Religijność chłopów na ziemiach białoruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII w. w świetle źródeł pisanych”. Baza źródłowa do tego tematu jest dość ograniczona. Przygotowując wystąpienie, autorka wykorzystwała relacje podróżników, akta spraw sądowych, nieliczne wpisy z ksiąg sądów duchownych, statuty właścicieli majątków, inwentarze świeckie i duchowne oraz akty wizytacji. Z uwagi na obszerność podejmowanej problematyki autorka skupiła się jedynie na zachowanych w źródłach przejawach wiary w Chrystusa i siły nadprzyrodzone, członkostwie w bractwach cerkiewnych oraz finansowaniu świątyń. Wykazała, że w XVI i XVII w. chłopci, w odróżnieniu od mieszczan, nie fundowali ośrodków religijnych, ponieważ nie posiadali prawa własności ziemi, a jednocześnie badaczka przedstawiła przypadki inicjowania przez nich akcji fundacyjnej u właścicieli majątków. Sporadycznie włościanie odbudowywali zniszczone miejsca kultu lub je remontowali. Autorka wskazała, że o wiele częściej chłopci uczestniczyli w finansowaniu świątyni, np. spełniając wymogi fundacji jej założyciela, płacąc za śluby, chrzciny, pogrzeby i spowiedź lub składając dobrowolne ofiary. Doktor Skiepjian, omawiając zespołowe formy religijności, skupiła się na bractwach działających przy świątyniach, takich jak miodowe dostarczające воск na świece i zapewniające poczęstunek z okazji świąt. W dalszej części wypowiedzi przedstawiła obecny

na wsi białoruskiej problem z uczestnictwem w życiu religijnym parafii i kultywowaniem niechrześcijańskich tradycji. Wymieniła także kary grożące za niedopełnienie spowiedzi wielkanocnej, pracę w dzień święty czy unikanie mszy.

Doktor Jolita Saracevičienė, reprezentująca Instytut Historii Litwy, wygłosiła referat pt. „Kilka zagadnień o religijności chłopów w Wielkim Księstwie Litewskim na podstawie piśmiennictwa XVIII w.”. Na początku odniosła się do częstego w historiografii litewskiej zjawiska retrogresywnego przenoszenia utrwalonych w XIX i XX w. form religijności chłopskiej do opisu realiów XVIII-wiecznych. Problem ten wynika z niewielkiej liczby źródeł. Materiał archiwalny wykorzystany przez autorkę to głównie katechizmy, zbiory kazań, przewodniki dla spowiedników, a także wiele świeckich tekstów publicystycznych. Powyższe źródła pozwoliły przyrzeć się prowadzonej przez Kościół katolicki katechizacji dzieci i dorosłych, roli, jaką w tym procesie odgrywali gospodarze i właściciele ziemscy, oraz wzajemnym relacjom parafian z kapłanami. Doktor Saracevičienė omówiła zalecaną przez duchowieństwo domową naukę podstaw religii oraz płynące stąd zagrożenia dla czystości wiary, wynikające z niedostatecznego poziomu wiedzy rodziców i gospodarzy troszczących się o religijne wychowanie nie tylko członków swych rodzin, ale również najemników. Autorka zwróciła również uwagę na kary grożące za niedopełnianie obowiązków religijnych, bardzo podobne to tych omówionych przez poprzednią prelegentkę. W dalszej części referatu omówiła rolę mszy, a szczególnie kazań i następujących po nich modlitw, w pogłębianiu religijności parafian. Przytoczyła też skierowane do kapłanów wskazówki, które dotyczyły sposobu katechizowania prostego ludu w czasie mszy i spowiedzi. Autorka wykazała również, że częstym problemem w katechizacji wsi litewskiej było niedostateczne wykształcenie duchownych lub złe traktowanie przez nich włościan albo za wysokie opłaty za sakramenty i inne świadczone usługi. W referacie nie zabrakło również odniesień do zabobonów i praktyk pogańskich lub magicznych, kultywowanych oraz łączonych często z kultem świętych przez mieszkańców wsi.

Ostatni panel, prowadzony przez prof. Andrzeja Zakrzewskiego, rozpoczął prof. Krzysztof Ślusarek z Uniwersytecie Jagiellońskiego, który przedstawił problem: „Zmiany granic państwowych na przełomie XVIII i XIX w. a społeczno-prawne położenie chłopów (na przykładzie województw krakowskiego i sandomierskiego)”. Omawiany okres – od 1772 r. do końca epoki napoleońskiej – charakteryzował się dużą dynamiką zmian granic

państwowych i prawnych, wpływających na życie społeczności wiejskiej w Małopolsce Zachodniej. Profesor Ślusarek skupił się na kilku czynnikach, a mianowicie: na wolności osobistej, czyli odejściu od poddaństwa, zmniejszeniu wymiaru pańszczyzny, nieusuwalności z ziemi lub posiadania prawa do dziedziczenia gospodarstw, ochronie przed samowolą dziedzica i możliwości dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, wprowadzeniu nowego modelu samorządu wiejskiego, oczynszowaniu chłopów oraz uwłaszczeniu. Przedstawił zmiany wprowadzone przez Sejm Wielki i Uniwersał połaniecki, zwracając przy tym uwagę, że te reformy z czasów powstania kościuszkowskiego nie zostały zrealizowane. Władze insurekcyjne nie miały wystarczających sił i środków, by wyszły one poza sferę postulatów. Autor przeszedł następnie do przedstawienia położenia chłopów w zaborze pruskim i austriackim. Skupił się zwłaszcza na reformach józefińskich, jak chociażby nadanie wolności osobistej chłopom w 1782 r. i próbie wprowadzenia oczynszowania w 1789 r. Mimo że ta reforma nie została zrealizowana, to miała kolosalne następstwa. Chłopi byli odtąd nieusuwalni z zajmowanych gruntów, mogli dochodzić swoich praw przed administracją państwową, także zmniejszeniu uległ wymiar pańszczyzny. Profesor Ślusarek wykazał, jak w praktyce wyglądała realizacja reform, posługując się inwentarzami gruntowymi z 1773 i 1789 r. z trzech wsi: Kosocic pod Krakowem, Koperni leżącej nieopodal Pińczowa i Łączyna w dobrach klasztoru Cystersów w Jędrzejowie. Na ich przykładzie dowiódł, że wprowadzanie zmian w położeniu chłopów wyglądało odmiennie w różnych regionach. Kończąc wystąpienie, zaproponował, aby inni badacze spróbowali przeprowadzić badania porównawcze na innych terenach.

Następnie prof. Cezary Kukło z Uniwersytetu w Białymstoku wygłosił referat pt. „Wielkość i struktura chłopskiego gospodarstwa domowego w zachodniej części guberni grodzieńskiej w 1843 r.”. Głównymi problemami badawczymi poruszonymi w tym wystąpieniu było przedstawienie rozpoznania dominującego w badanej społeczności modelu formowania się rodziny i gospodarstw domowych, a także ustalenie ich przeciętnej wielkości oraz określenie parametrów demograficznych powstawania rodziny. Zakres terytorialny referatu to parafia Trzcianne położona w łuku Biebrzy i Narwi między Tykocinem, Goniądzem i Knyszynem. Obejmowała ona wsie chłopskie, szlacheckie i mieszane. Profesor Kukło jako źródła wykorzystał spis mieszkańców parafii, sporządzony przez jej proboszcza w 1743 r. Uzyskane dane zestawił w tabeli, dzieląc je pod względem płci ich „kierownika” na kobiece i męskie. Zauważył przy tym, że dwie trzecie

gospodarstw chłopskich stanowiły te oparte na rodzinie prostej, a gospodarstwa jednoosobowe, czyli prowadzone przez osoby samotne, występowały marginalnie. Nieznacznie większy odsetek stanowiły gospodarstwa „nierodzinne”, czyli prowadzone np. przez niezamężne rodzeństwo albo babkę z wnukiem. Profesor Kuklo zaprezentował, jak procentowo wyglądała sytuacja w gospodarstwach rozszerzonych, wskazując, że było ich o wiele mniej, gdy kierownikami były kobiety. Autor przedstawił również, jak wyglądała pokoleniowa struktura rodziny, a także jakiej wielkości były gospodarstwa w zależności od wieku kierownika. Kończąc, zaprezentował wyniki badań co do rodzaju zawieranych małżeństw i pochodzenia terytorialnego małżonków.

Norbert Tomaszewski, przedstawiciel Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, w wystąpieniu „»W chłopy obrócone pospólstwo«”. Sytuacja poddanych Stefana hr. Ciecierskiego w latach 1850–1855”, podjął temat z zakresu historii lokalnej, dotyczącej Ciechanowca i okolic oraz właściciela tychże dóbr, Stefana Ciecierskiego. W 1850 r. miejscowa ludność wystąpiła na drogę sądową, by uzyskać respektowanie ich przywilejów przez dziedzica miasta. Autor wskazał, że przyczyną sporu było to, że mieszkańcy Ciechanowca nazywali siebie mieszczanami, wykazując przy tym, że zajmują się handlem i rzemiosłem. Tymczasem Ciecierski twierdził, że są to chłopi i jako takich ich traktował, np. zmuszając ich do odrabiania pańszczyzny. Do rozpatrzenia sprawy oddelegowano śledczego, który poparł roszczenia Ciecierskiego i bezskutecznie usiłował przymusić miejscową ludność do podpisania dokumentu potwierdzającego ich przynależność do stanu chłopskiego. Autor przedstawił szczegółowo przebieg przeciągającego się sporu, łącznie z omówieniem zaboru mienia dokonanego przez dziedzica, który 284 skłócone ze sobą osoby pozostawił bez środków do życia. Wskazał również na kary cielesne i więzienia, które zostały wymierzone skarżącym się mieszkańcom Ciechanowca przez rozpatrujących sprawę urzędników carskich. Ostatecznie jednak pod wpływem ich skarg do miasta skierowano nową komisję, która ostatecznie orzekła o ich przynależności mieszczaństwa.

Doktor hab. Siarhiej Tokć z Białoruskiego Instytutu Prawoznawstwa wygłosił referat pt. „Czy pańszczyzna była przyczyną chłopskiej biedy? (na przykładzie Grodzieńszczyzny w I połowie XIX w.)”. W pierwszych słowach autor odniósł się do dotychczasowej historiografii białoruskiej, w której jednoznacznie negatywnie oceniano system folwarczno-pańszczyźniany. Według historyków białoruskich ostateczny kryzys tego systemu miał

nastąpić w I połowie XIX w., doprowadzając do kryzysu demograficznego, wymierania społeczności wiejskich. Doktor hab. Tokć postanowił zweryfikować te tezy, opierając się na materiale źródłowym z kilku majątków ziemiańskich i państwowych ze wschodniej części powiatu grodzieńskiego. Z jego badań wynikało, że w omawianym okresie następował wzrost obciążeń pańszczyźnianych (nawet do sześciu dni odrobkowych w tygodniu) i zwiększenie się areалу folwarków kosztem gruntów chłopskich. Według inwentarzy majątków z lat 40. XIX w. przeciętne dochody z gospodarstwa chłopskiego wynosiły od 90 do 120 rubli. Ich powinności w zależności od dóbr ziemskich wyceniano od 40 do 50 rubli, a podatki na rzecz państwa szacowano od 5 do 7 rubli. Autor zaznaczył jednocześnie, że chłopi na Grodzieńszczyźnie byli w zasadzie pozbawieni gotowizny, a transakcji w karczmach lub na targach, jarmarkach dokonywali, płacąc płodami rolnymi. Wysoki wymiar obciążeń na rzecz dworu w niektórych przypadkach doprowadzał do opuszczania gospodarstw przez chłopów. Natomiast gdy włościanie nie mieli pieniędzy na zapłacenie podatków, dziedzic danego majątku mógł im odebrać ziemię i włączyć ją do folwarku, a rodzinę chłopską zmienić w parobków. Niewiele lepiej wyglądała sytuacja poddanych w majątkach państwowych, poprawa nastąpiła po wprowadzeniu czynszu zamiast pańszczyzny w 1845 r. Mimo wyżej wymienionych czynników to nie one, ale klęski nieurodzaju w latach 50. doprowadziły do wymierania miejscowej populacji. Doktor hab. Tokć dodawał jeszcze, że na podstawie porównania stanu zamożności chłopów w majątkach prywatnych i państwowych nie udało mu się znaleźć korelacji między odrabianiem pańszczyzny a biedą.

Doktor Henrihs Soms z Uniwersytetu w Daugavpils omówił temat „Historik Bolesław Brażgo (1887–1957) o procesach agrarnych w Łatgalii/Inflantach (do 1861 r.)”, w którym zaprezentował badania i sylwetkę twórcy naukowych badań historycznych Inflant Polskich. Wystąpienie rozpoczął od nakreślenia rysu biograficznego tytułowego badacza edukacji, ukazania kariery zawodowej oraz dorobku naukowego. Następnie kolejno omówił trzy aspekty zawarte w pracach Brażnego: kategorie ludności chłopskiej w Łatgalii, ich poziom życia oraz projekty zniesienia pańszczyzny. Zaczął od przedstawienia różnych kategorii miejscowości występujących w XVII-wiecznych źródłach z omawianego terenu: miasteczko, sloboda, sióło, cmentarz, wioska, wieś, i skupił się na charakterystyce ostatniej z nich. Zaprezentował rodzaj zabudowy zagród chłopskich i strukturę rodzin włościańskich. Auror podzielił społeczność wiejską i określił jej udział pro-

centowy w ogóle społeczności chłopskiej. Spośród nich najkorzystniejsze było położenie poddanych kościelnych i klasztornych, cieszących się najniższym wymiarem świadczeń. Doktor Soms omówił także wyniki badań Brażego na temat położenia włościan skarbowych i pańskich z podaniem dotyczących ich regulacji prawnych, zaczynając od 1797 r., a kończąc na zniesieniu pańszczyzny. Na zakończenie autor wystąpienia przytoczył kilka najważniejszych prac bohatera referatu.

Na zakończenie obrad prof. Norbert Kasperek z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego podjął temat zazwyczaj pomijany we współczesnej historiografii, a mianowicie „Kwestię chłopską w myśli politycznej Wielkiej Emigracji 1831–1861”. Za ten stan rzeczy autor obwinił ogólną tendencję do ucieczki od badań XIX w. na korzyść historii XX stulecia. W latach 50. ubiegłego wieku badania nad Wielką Emigracją były ukierunkowane na problemy światopoglądowe i socjalne. Niestety poddawano je ahistorycznemu wartościowaniu. Poza zainteresowaniami badaczy znalazła się myśl polityczna, która dopiero w ostatnim czasie stała się bardziej popularna. Przechodząc do meritum swojego wystąpienia, prof. Kasperek podjął kwestię radykalizacji polskiej myśli politycznej, poczynając od powstania listopadowego. Omówił stanowisko w kwestii chłopskiej Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, ogłoszone w Małym i Wielkim Manifeście oraz licznych odezwach i artykułach prasowych. Autor przeszedł następnie do przedstawienia programu agrarnego stowarzyszeń związanych z Joachimem Lelewelem. Wspomnił również o najbardziej radykalnych żądaniach wysuwanych przez Gromady Ludu Polskiego, zawierających postulat wyzwoleńczej rewolucji dokonanej przez stan trzeci, w wyniku czego miał powstać naród o ludowym charakterze. Dla kontrastu prof. Kasperek nawiązał do stanowiska zajmowanego przez ks. Adama Czartoryskiego oraz Związku Jedności Narodowej i koncepcji uwłaszczeniowych za odszkodowaniem.

Wygłaszanym referatom towarzyszyły ożywione dyskusje, poruszające wiele interesujących wątków. Profesor Cezary Kuklo nawiązał do wystąpienia prof. Mikulskiego i podjętej przez niego negacji inicjującej roli szlachty w procesie zwiększenia pańszczyzny. Stał on w obronie przyjmowanej do tej pory dominującej funkcji stanu uprzywilejowanego jako decyzyjnego w kwestiach gospodarczych i prawnym. Profesor Mikulski odpowiedział, że nie zaprzecza faktowi aktywizacji gospodarczej szlachty, ale przesunął ją na II połowę XVI w. Następnie głos zabrał dr Guzowski, zwracając uwagę na komercjalizację gospodarstw chłopskich w omawianym okresie, przy-

chylając się do zdania o dynamicznym rozwoju folwarków we wskazanym przez jego przedmówcę przedziale czasowym. Stwierdził natomiast, że w I połowie XVI w. nie zaistniały warunki do ich rozwoju. Zwrócił również uwagę na rozwój folwarków w wielu krajach środkowoeuropejskich, gdzie nie było eksportu zboża na zewnątrz, a produkcja zaspokajała potrzeby rynku wewnętrznego. Doktor Guzowski wskazał na to, że takie potrzeby były również w naszym kraju, tym bardziej że występował wówczas wzrost demograficzny. Następnie odniósł się do podnoszonej w literaturze kwestii kryzysu monetarnego, który zanegował, stwierdzając, że produkcja mennicza w XVI-wiecznym państwie polsko-litewskim była na wysokim poziomie. Kończąc, powiedział, że eksport także był istotny, między 1510 a 1570 ro. wzrósł sześciokrotnie. Dwadzieścia pięć procent produkowanego w Polsce zboża trafiało na rynki zachodnioeuropejskie, co decydowało o krajowych cenach.

Innym wątkiem podjętym w dyskusji była przynależność stanowa ludności Podola. Doktor Guzowski zauważył, że problem podobny do poruszanego w referacie prof. Michałowskiego dotyczy pogranicza podlasko-mazowieckiego, gdzie istnieją wsie, a nawet parafie, w których nie było chłopów. Jeśli chodzi o określenie przynależności stanowej miejscowej ludności, to wskazywał on na potrzebę przebadania tego problemu na podstawie rejestrów podatkowych lub metody progresywnej, przy użyciu XVII- i XVIII-wiecznych spisów podatkowych. Profesor Michałowski zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o Podole, to miało ono swoją specyfikę z uwagi na zagrożenie tatarskie i bunty kozackie wpływające na niewielki odsetek ludności chłopskiej. Odnosząc się do metody badawczej zaproponowanej przez dr Guzowskiego, stwierdził, że nie da się jej zastosować w przypadku badanego przez niego regionu, gdyż Turcy w końcu XVII w. zmienili strukturę ludnościową na tym obszarze. Dodatkowo wiele archiwaliów przechowywanych w archiwum w Kamieńcu Podolskim spłonęło w 2003 r.

Podczas dalszej dyskusji zastanawiano się, jak zdefiniować chłopów i mieszczan, gdyż wielu mieszkańców miast pochodziło ze wsi. A co za tym idzie – możliwe jest, że bliskie prywatne relacje między stanami opierają się głównie na więzach rodzinnych. Jeśli natomiast chodzi o zakup ziemi mieszczańskiej przez chłopów, zazwyczaj nie wchodziły w grę parcele miejskie, ale łany, przez co rodzaj wykonywanej pracy i status społeczny nabywcy w zasadzie się nie zmieniał. Dyskusji poddano również wątek wybierania rodziców chrzestnych dla dzieci chłopskich spośród mieszczan.

Zastanawiano się, w jakim stopniu rodzice celowo dokonywali takiej decyzji, a w jakim chodziło o jak najszybszy wybór chrzestnych w przypadku, gdy świątynia znajdowała się w mieście.

Dużo uwagi poświęcono projektowi modelu *serfdom*. Zgodnie podkreślano, że kwantytatywne badania porównawcze są jak najbardziej potrzebne, jednak pojawiła się wątpliwość co do wyrażonych liczbowo wyników. Profesor Mikulski obawiał się, czy przy ich analizie nie dojdzie do przekłamań, i postulował, by próbować opisywać oraz porównywać poszczególne aspekty *serfdom*, a nie wyrażać je w systemie zerojedynkowym. Podobnie prof. Kukło zgłaszał obawy, że porównywanie zależności chłopskich w wielu dobrach może doprowadzić do uzyskania średniej nieoddającej rzeczywistego obrazu sytuacji.

Odmiennego zdania był prof. Wiślicz, dostrzegający w modelu kwantytatywnym duży potencjał. Stwierdził, że współczynnik *serfdom* nie ma oceniać zjawisk, ale wskazywać na różne możliwości wolności gospodarczej. Zaproponował także, by wziąć pod uwagę inne współczynniki, np. czy model rodziny był warunkowany przez wolność jednostki? jak wyglądały możliwości awansu społecznego? Doktor Poniat zaznaczył, że projekt jest dopiero na etapie dyskusji i może okazać się, że wiele zmiennych jest niemierzalnych albo są możliwe do zmierzenia tylko w jednym miejscu, a w innym już nie. Końcowe wyniki zamieszczone w indeksie nie będą czystym opisem, ale wskaźnikiem sugerującym występowanie lub brak danego zjawiska. Uzyskane wyniki zostaną poddane wartościowaniu ze względu na ich wpływ na *serfdom*. Doktor Poniat odniósł się także do pomysłu umieszczenia w swoim projekcie czynnika rodziny, ponieważ po jego wprowadzeniu nie da się sprawdzić, czy koreluje on z *serfdom*. Doktor Guzowski bronił liczbowego wyrażenia badanego problemu, gdyż jest ono dominujące we współczesnych badaniach nad gospodarką czy potencjałem ludzkim. Zwracał także uwagę na fakt, że w historiografii zachodnioeuropejskiej *serfdom* na wschód od Łaby jest jednolity, nie podlega zróżnicowaniu ze względu na regiony. W związku z tym przed badaczami ze środkowej i wschodniej części naszego kontynentu stoi zadanie wykazania owych regionalnych różnic.

Konferencja „Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia” okazała się bardzo owocna. Zarówno referaty, jak i następująca po ich wygłoszeniu dyskusja dotyczyły wielu ciekawych wątków, rzadko poruszanych we współczesnych badaniach historycznych. Ważną propozycją badawczą, mogącą znacznie wzbogacić dotychczasowy stan

wiedzy o chłopach w epoce nowożytnej, jest projekt poświęcony określenia współczynnika *serfdom* dla przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Ponowne przyjrzenie się dorobkowi polskiej historiografii marksistowskiej może wpłynąć na kształt współczesnych badań nad społecznością wiejską. Wszystkie wygłoszone w czasie dwóch dni referaty zostaną opublikowane w tomie pokonferencyjnym zredagowanym przez prof. Dorotę Michaluk.



RECENZJE
I OMÓWIENIA





**„W obronie naszej całości”* – na marginesie pracy:
Władysław Studnicki, *O przymierze z Niemcami.
Wybór pism 1923–1939*, Wydawnictwo TAIWPN
Universitas Kraków, Kraków 2019, ss. 328**

Na 23 sierpnia 2019 r., a więc w 80. rocznicę podpisania paktu Ribbentrop–Mołotow, krakowskie wydawnictwo Universitas wyznaczyło datę „premiery” dwóch opracowań o charakterze źródłowym. Ukazały się one w ramach nowej serii wydawniczej Historia i Polityka, redagowanej przez Jana Sadkiewicza, a ich wspólnym mianownikiem była prezentacja myśli politycznej zwolenników porozumienia polsko-niemieckiego w okresie międzywojennym, wykluczającego możliwość współpracy Niemiec i Rosji Sowieckiej przeciwko Polsce. Zaprezentowano w nich poglądy Adolfa Bocheńskiego (*Niemcy, Rosja i racja stanu. Wybór pism 1926–1939*) i Władysława Studnickiego. Koncepcje tego ostatniego przybliżono w publikacji pt. *O przymierze z Niemcami. Wybór pism 1923–1939*.

Określając powody wydania książki prezentującej koncepcje Władysława Studnickiego z lat 1923–1939, jej redaktor zauważył, że czytelnik będzie miał możliwość zapoznania się z bogatą argumentacją jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników porozumienia polsko-niemieckiego w okresie II Rzeczypospolitej, poglądami, które tylko w niewielkim stopniu znajdowały poparcie wśród szerszego grona opinii publicznej. Ten brak poparcia był zresztą powodem, dla którego jego koncepcje można od-

* W. Studnicki, *W obronie naszej całości*, [w:] idem, *O przymierze z Niemcami. Wybór pism 1923–1939*, oprac. J. Sadkiewicz, Kraków 2019, s. 49–51.

należć, oprócz książek i broszur, na łamach nielicznych periodyków. Jednym z nich jest dziennik wileńskich konserwatystów „Słowo” redagowany przez Stanisława Mackiewicza – pismo, które stało się sztandarowym wydawnictwem polskich „germanofilów”. Z tego wydawnictwa Sadkiewicz zaczerpnął najwięcej artykułów, które opublikowane były między 8 kwietnia 1925 a 18 marca 1939 r. Oprócz nich w wyborze publikacji Studnickiego wydrukowano jeszcze dwa artykuły, po jednym z łódzkiej „Republiki” (z 14 lipca 1923 r., rozpoczynającym wydawnictwo źródłowe) i warszawskich „Wiadomości Literackich” (1 kwietnia 1934 r.)¹.

W każdym wydawnictwie źródłowym konieczne jest podanie podstawowych wiadomości o osobie, której koncepcje są prezentowane, określenie zakresu chronologicznego, dla jakiego dokonano wyboru tekstów, z jego uzasadnieniem oraz wskazanie zasad, na jakich ów wybór przeprowadzono. W przedmowie charakteryzowanego wydawnictwa nie znajdujemy tego typu informacji, co w wypadku Studnickiego, który żył w latach 1867–1953, jest wręcz niezbędne². Na podstawie tytułu czytelnik może dojść do wniosku, że o przymierzu z Niemcami ten twórca polskiej myśli politycznej zaczął pisać dopiero w 1923 r. Świadczyć o tym ma przywołany – jako pierwszy w wyborze – artykuł opublikowany na łamach „Republiki” 14 lipca tego roku, zakończony stwierdzeniem: „Problemat Polski to nie zniszczenie Niemiec, ale znalezienie z nimi *modus vivendi* – pokojowa kooperacja korzystna dla obu stron”³. Trudno zgodzić się z nasuwającą się stąd interpretacją, gdyż Studnicki o konieczności podjęcia współpracy polsko-niemieckiej zaczął myśleć w marcu 1915 r., pisać zaś i działać w tym kierunku zaczął już po zwycięskiej ofensywie wojsk niemieckich w połowie tego roku. Na kartach „Gońca Porannego i Wieczornego” wyrażał wtedy nadzieję na odbudowę państwowości polskiej, państwa samodzielnego, pozostającego w związku militarnym i gospodarczym z Rzeszą Niemiecką. Postulowane przez Studnickiego rozwiązania zmierzały już wtedy do utworzenia bloku środkowoeuropejskiego, w którym Niemcy miały mieć dominującą pozycję. Podstawowym celem bloku było złamanie hegemonii

¹ Idem, *Spór nieskończony aktywizmu i pasytywizmu*, [w:] ibidem, s. 13–16 [za: „Republika”, 14.07.1923]; idem, *Wyznanie germanofila polskiego*, idem, *O przymierze*, s. 151–162 [„Wiadomości Literackie”, 1.04.1934].

² Zob. M. Ryńca, W. Suleja, *Studnicki Karol Władysław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Warszawa 2007, s. 125–134.

³ W. Studnicki, *Spór nieskończony*, s. 16.

rosyjskiej w Europie⁴. Tego rodzaju poglądy prezentował z różnym natężeniem do końca I wojny światowej, dostosowując różne elementy swych koncepcji do zmieniającej się sytuacji polityczno-militarnej. Przykładowo w październiku 1918 r. przestał pisać o konwencji militarnej, postulując jedynie umowę gospodarczą między Polską a Niemcami, zwracając jednocześnie uwagę na konieczność ułożenia stosunków na zasadzie równouprawnienia obu stron⁵.

Zaraz po zakończeniu Wielkiej Wojny Studnicki wycofał się z aktywnego życia politycznego, na co duży wpływ miał konflikt z przywódcami prawie wszystkich obozów politycznych oraz chęć głoszenia, w odniesieniu do Niemców, poglądów podobnych do tych, które prezentował od 1915 r. W wydanej w połowie 1920 r. broszurze pt. *Wobec grozy położenia. Międzynarodowe stanowisko Polski*, prezentującej wizję całokształtu stosunków politycznych Rzeczypospolitej z innymi państwami europejskimi, dochodził do wniosku, że „tylko przez nieporozumienie Polska może uważać Francję za swego sprzymierzeńca”, podobnie jak członków Małej Ententy. Brak wiary w możliwość wygrania plebiscytu na Śląsku, obawa przed wzrostem antagonizmu polsko-niemieckiego skłoniły Studnickiego do rezygnacji ze Śląska, w zamian za niewielkie ustępstwa gospodarcze oraz – co było dla niego najistotniejsze – za pomoc militarną, gdyż „jeden korpus niemiecki, który uderzyłby w odpowiedni punkt armii bolszewickiej, zniósłby ją w ciągu kilku dni”⁶. Dla Studnickiego nie bez znaczenia był również fakt, że Niemcy mogłyby stanowić bardzo ważny rynek zaopatrzenia dla wojska polskiego. Podkreślić należy, że to we wspomnianej broszurze powiedział się już za „koniecznością historyczną”, która po-

⁴ Idem, *Rzut oka na rządy rosyjskie w Warszawie*, „Goniec”, 20.08.1915 [dalej: „G”]; idem, *Pokonanie Rosji*, „G”, 28.08.1915; idem, *Czy Polacy są zdolni do bytu samodzielnego. Nasze koncepcje polityczne*, [cz. 1], „G”, 12.09.1915, [cz. 2] 13.09.1915; idem, *Anglia a Polska*, „G”, 9.12.1915; idem, *Francja a Polska*, „G”, 11.11.1915; W. S.[tudnicki], *Środkowo-europejski blok gospodarczy. Linia rozwojowa*, „G”, 18.04.1916; idem, *Ze sporu o orientację*, „G”, 11.04.1916. Szerzej zob. J. Gzella, *Zaborcy i sąsiedzi Polski w myśli społeczno-politycznej Władysława Studnickiego (do 1939 roku)*, Toruń 1998, s. 171–174.

⁵ [W. Studnicki], *Dane współczesnej sytuacji*, „Naród a Państwo” 1918, nr 21, s. 4–5 [dalej: „Nap”]; [idem], *Wobec zmienionej sytuacji*, „Nap” 1918, nr 22, s. 24–27; idem, *Z powodu odezwy Rady Regencyjnej*, „Nap” 1918, nr 22, s. 40. Zob. J. Gzella, *Koncepcje związków polsko-niemieckich na łamach czasopisma „Naród a Państwo” w 1918 roku*, „Przegląd Zachodni” 1995, nr 3, s. 107–118.

⁶ W. Studnicki, *Wobec grozy położenia. Międzynarodowe stanowisko Polski*, Warszawa 1920, s. 10–11. Zob. J. Gzella, *Zaborcy i sąsiedzi*, s. 232.

legać miała na anulowaniu traktatu wersalskiego umożliwiającego m.in. zjednoczenie Austrii z Republiką Weimarską⁷.

Dopiero na łamach wileńskiego „Słowa” w lutym 1923 r., jednak we wcześniejszych publikacjach niż w prezentowanym przez Sadkiewicza artykule Studnickiego z „Republiki”, powrócił on do spraw niemieckich. Dążył do wyeliminowania powstałego zaraz po utworzeniu państwa polskiego problemu niemieckiej mniejszości narodowej, gdyż widział w nim czynnik zadrażniający, a nie – jak oczekiwał – integrujący oba państwa. Przez cały okres międzywojenny uznawał Niemców za wdzięczny materiał do asymilacji, pod warunkiem że nie zostaną im narzucone specjalne prawa, tak pod względem materialnym, jak i kulturalnym. Ich działalność miała wpłynąć stabilizująco na funkcjonowanie Rzeczypospolitej i bilateralne stosunki polsko-niemieckie⁸.

Blisko dwa lata publicystyki Studnickiego, między lipcem 1923 a kwietniem 1925 r., zostały pominięte przez Sadkiewicza w „wyborze pism”. Wydaje się, że przyjęte rozwiązanie było błędne. To w 1924 r. argumentacja Studnickiego na rzecz konieczności zbliżenia polsko-niemieckiego została rozbudowana, kiedy to wraz z odejściem od koncepcji związku Polski z państwami nadbałtyckimi oraz dostrzeganymi trudnościami w powołaniu do życia bloku środkowoeuropejskiego, grupującego oprócz II Rzeczypospolitej też Węgry, Bułgarię, Włochy, Turcję, zaczął propagować ideę przystąpienia do bloku również Niemiec⁹. Początkowo Studnicki koncentrował się na kwestiach ekonomicznych, uznając, że ziemie będące przed 1918 r. pod panowaniem pruskim powinny być swoistym „ogniwem” łączącym Polskę z Niemcami, przyczynić się do rozwoju gospodarczego obu państw, wpływając także na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej wobec Rosji Sowieckiej oraz Republiki Weimarskiej¹⁰. Dopiero w kolejnych pu-

⁷ W. Studnicki, *Wobec grozy*, s. 16–17.

⁸ Idem, *Asymilacja a moralność*, „Słowo”, 14.02.1923 [dalej: „S”]. Zob. idem, *Polska polityka narodowościowa*, „S”, 24.02.1923; idem, *Niemcy w Polsce*, „S”, 20.03.1923.

⁹ Idem, *Z powodu głosu nowego pokolenia*, „S”, 1.06.1924. Zob. J. Gzella, *Między Sowietami a Niemcami. Koncepcje polskiej polityki zagranicznej konserwatystów wileńskich zgrupowanych wokół „Słowa” (1922–1939)*, Toruń 2011, s. 228.

¹⁰ W. Studnicki, *W sprawie okupacji Ruhry*, „S”, 25.08.1923, idem, *Parę uwag z powodu naszego bilansu handlowego*, „S”, 2.05.1924; idem, *Niemiecko-polska kooperacja*, „S”, 30.11.1924; idem, *Prusy Wschodnie a Polska*, [cz. 1], „S”, 20.09.1924, cz. 2, „S”, 23.09.1924; idem, *Prusy Wschodnie a Polska*, „Przegląd Polityczny” 1924, nr 8–10, s. 229–233. Zob. J. Gzella, *Zaborcy i sąsiedzi*, s. 238–239.

blikacjach, również z 1924 r., podejmował kwestie polityczne, dowodząc, że Polska niemiecko-rosyjskiego okrążenia nie wytrzyma, a nowe stosunki międzynarodowe, których zresztą bliżej nie precyzował, zmuszą stronę polską do zmiany sojuszy i podjęcia współpracy z Niemcami. Opowiadając się za nią, prezentował również argumenty natury strategiczno-geograficznej, twierdząc, że ze względu na ukształtowanie granicy „nie jesteśmy w stanie prowadzić wojny z Niemcami”, gdyż doprowadziłaby ona do zajęcia przez wojska niemieckie Wielkopolski oraz Śląska, co zatamowałoby polską produkcję przemysłową¹¹. Jednocześnie za złudne uznawał nadzieje na pomoc francuską na wypadek wojny polsko-niemieckiej, przy czym dostrzegał dążenie Francji do zbliżenia z Rosją, konsekwencją czego będzie – jak przewidywał – „zniszczenie Polski w razie odrodzenia się potęgi Rosji”. W imię przyszłego sojuszu polsko-niemieckiego, w maju 1925 r., o czym dowiadujemy się już z „wyboru pism”, ponownie opowiedział się za połączeniem Austrii z Niemcami¹².

Oprócz kwestii związanych z rozpoczęciem prezentacji koncepcji Studnickiego od 1923, a właściwie od 1925 r., redaktorowi należy postawić zarzut dotyczący doboru źródeł. Na wewnętrznej karcie strony tytułowej, a nie w przedmowie, znajdujemy informację, że opracowanie powstało na podstawie poszczególnych roczników „Słowa”, „Republiki” i „Wiadomości Literackich”, przy czym z tych ostatnich periodyków – o czy wspomniano – wykorzystano po jednym artykule Studnickiego. Recenzent zdaje sobie sprawę, że w okresie II Rzeczypospolitej wiele osób drukowało swoje teksty najpierw na łamach wydawnictw periodycznych, następnie publikacje te, często jednak zmieniając argumentację, drukowano w formie książek czy broszur. Studnicki w okresie międzywojennym wydał 28 tego rodzaju tekstów. Znaczna część z nich dotyczyła kwestii polityki zagranicznej Polski, stąd – jak się wydaje – powinny one być w jakiejś formie wykorzystane w *publikacji*, której fragment tytułu brzmi: *Wybór pism 1923–1939*. Sadkiewicz nigdzie nie uzasadnił pominięcia tych opracowań, w tym tak fundamentalnej pracy jak *System polityczny Europy a Polska*, Warszawa 1935 (książki, która została przetłumaczona na język niemiec-

¹¹ W. Studnicki, *Z powodu głosu*, „S”, 1.06.1924; idem, *Bezpieczeństwo zewnętrzne*, „S”, 19.09.1924; idem *Pan Herbette*, „S”, 29.11.1924; idem, *W sprawie bezpieczeństwa Polski*, „S”, 5.04.1925. Zob. J. Gzella, *Między Sowiecami*, s. 229, 232, 235–236.

¹² W. Studnicki, *Falszywe konwencje i prawda o stosunkach polsko-czeskich*, [w:] idem, *O przymierze*, s. 21–25 [cyt. za: „S”, 5.05.1925].

ki i została zaliczona do kanonu lektur w Sztabie Generalnym Wermachtu, miała także ok. 300 recenzji). Podobnie niezrozumiałe – w kontekście tytułu opracowania – wydaje się pominięcie różnego rodzaju materiałów o charakterze archiwalnym, w tym memoriałów kierowanych przez Studnickiego do naczelnych władz państwowych, np. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z 13 kwietnia 1939 r. czy członków rządu (z pominięciem premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego) z 5 maja 1939 r.¹³

Wiele ustaleń zawartych zostało w „indeksie nazwisk”. Jednak i w tym wypadku można wskazać, że niezidentyfikowany „Strefner” – jak napisał Studnicki – przedstawiciel socjaldemokracji niemieckiej w Czechach, w 1920 r. poseł do sejmu, to Sepp Straffner (1875–1952), który aktywnie działał wtedy na rzecz przyłączenia Tyrolu do Bawarii, a następnie optował za zjednoczeniem Austrii z Niemcami. Niezidentyfikowany Stanley Philipson, autor wydrukowanej w 1935 r. pracy dotyczącej kwestii gospodarczych i politycznych, to Szulim Filopzon, mieszkaniec Haify, który w 1935 r. zabiegał o stworzenie na terenie Palestyny miasta mającego nosić imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Był on korespondentem kilku polskich periodyków, np. „Gazety Handlowej”, „Polityki Gospodarczej” czy „Drogi”.

Zwrócić wreszcie należy uwagę na okładkę książki, na której zamieszczono zdjęcie attaché wojskowego ambasady niemieckiej w Polsce, którym był płk. Boguslav von Studnitz, co w kontekście braku jakichkolwiek informacji biograficznych o Władysławie Studnickim może powodować u niezorientowanego czytelnika skojarzenie o związkach rodzinnych twórcy polskiej myśli politycznej z przedstawicielami władz niemieckich i stąd wynikających koncepcji „germanofilskich”.

Mimo tych uwag krytycznych należy z dużym zadowoleniem przyjąć inicjatywę Jana Sadkiewicza wydania części publicystyki Studnickiego dotyczącej kwestii polskiej polityki zagranicznej, jej ukierunkowania na współpracę z Niemcami, współpracę, która miała mieć charakter antyro-

¹³ Brak określenia przez Sadkiewicza kryteriów przyjętych podczas selekcji publikacji Studnickiego powoduje, że trudno zrozumieć dlaczego w *Wyborze pism* nie znalazły się takie artykuły Studnickiego jak np. *Przyczynek do problematu francusko-niemieckiego*, „S”, 4.01.1931; idem, *Prasa polska wobec Anschlussu*, „S”, 29.03.1931; idem, *Francja, Anglia i Polska wobec bloku środkowo-europejskiego*, „S”, 30.04.1931; idem, *Ze sporu polsko-niemieckiego. „Europäische Gespräche”*, „S”, 21.08.1931; idem, *Rzekoma aktywność naszej polityki*, „S”, 16.07. 1938; idem, *O polski korpus ochotniczy, pomocniczy dla Węgier*, „S”, 22.10.1938.

syjski i która – w przekonaniu jej twórcy – miała przyczynić się do zapewnienia niepodległości Rzeczypospolitej. Rację ma Sadkiewicz, gdy w ostatnim akapicie przedmowy napisał:

Wartość publicystyki Studnickiego nie sprowadza się jednak wyłącznie do roli punktu odniesienia dla wydarzeń sprzed osiemdziesięciu lat. Zważywszy trafność jego przewidywań [...], logikę argumentacji i trzeźwość sądów, trudno nie docenić stojącego za nimi sposobu myślenia o polityce, postrzegania jej mechanizmów oraz formułowania racji stanu. Jego dorobek pozostaje jedną z najciekawszych w polskiej myśli politycznej prób zmierzenia się z wyzwaniem stojącymi przed państwem słabym, wtrąconym w zmagania mocarstw. Wobec współczesnego „przyspieszenia” historii zaniechanie refleksji nad założeniami i losem wypracowanej przez niego koncepcji byłoby karygodnym zaniedbaniem¹⁴.

Jacek Gzella

¹⁴ Idem, *O przymierze z Niemcami. Wybór pism*, s. 11.





Grzegorz Rossoliński-Liebe, *Bandera. Życie i mit ukraińskiego nacjonalisty: faszyzm, ludobójstwo, kult*, Wydawnictwo Pruszyński i S-ka, Warszawa 2018, ss. 904

Hegemonia ruchu OUN-B [banderowszczyzna – I. I.] desakralizuje „ukraińską ideę narodową. Co jest warta ta idea, jeśli »wolni« Ukraińcy nie potrafią sprzeciwić się bolszewizmowi niczym lepszym, jak tylko bardziej prymitywnym wytworem samego bolszewizmu? Wyznaję opinię, że nasi domorośli totalitaryści nie różnią się w kategoriach moralności od bolszewików, są tylko od nich mniej inteligentni”¹.

Choć badania naukowe dotyczące prezentowanej problematyki mają swoją historię, do czasu powstania niniejszego opracowania nie napisano wszechstronnej naukowej biografii Stepana Bandery ani studium jego kultu. Autor koncentruje się na życiu politycznym i kulcie Bandery, rekonstruuje jego światopogląd na podstawie książek i gazet, które ten czytał, publikował albo redagował, opinie, które żywił i które publicznie głosił, licznych dokumentów archiwalnych, wspomnień spisanych przez osoby, które go znały, jak również na podstawie działalności bojowej i propagandowej, którą organizował i w której uczestniczył. Znaczną część książki zajmuje historia Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraiń-

¹ Iwan Łysiak-Rudnicki do Iwana Kedryna-Rudnyckiego, 26 kwietnia 1974, Archives of the Shevchenko Scientific Society in New York, zbiór Iwana Kedryna-Rudnyckiego, 4, k. 23–24, [w:] G. Rossoliński-Liebe, *Bandera. Życie i mit ukraińskiego nacjonalisty: faszyzm, ludobójstwo, kult*, Warszawa 2018, s. 676–677.

skiej Powstańczej Armii (UPA), by zapewnić wiedzę o latach życia i działalności ideologa tych organizacji.

Analizując te źródła, autor pokazuje, że poglądy bohatera, jego opowieści, ukształtowane zostały przez ideologię licznych ukraińskich i zagranicznych myślicieli faszystowskich i skrajnie prawicowych. Światopogląd Bandery ukształtowany zatem został przez zbiór skrajnie prawicowych wartości, takich jak ultranacjonalizm, faszyzm, rasizm i antysemityzm, a także przez fascynację przemocą, wiarę, że tylko wojna może doprowadzić do stworzenia państwa ukraińskiego, oraz przez wrogość do demokracji. Jak inni ukraińscy nacjonałiści, łączył ekstremizm z religią i wykorzystywał ją do sakralizacji polityki i przemocy.

Forma książki zdeterminowana jest przez zainteresowania badawcze, długi okres objęty narracją i zastosowane metody. Autor wpisuje Bandere i kierowany przez niego ruch w kontekst innych ruchów faszystowskich w Europie Środkowo-Wschodniej, naświetla i uściśla definicję faszyzmu, wyjaśnia różnice między faszyzmem i nacjonalizmem – dwoma dość mocno związanymi zjawiskami. Zdaniem autora ruch Bandery czy OUN spełnia główne kryteria zawarte w istniejących i przeanalizowanych przez niego koncepcjach faszyzmu. Przy tym Rossoliński-Liebe nie nalega na używanie terminu „faszyzm”. W swoim studium zatem nazywa ten ruch albo nacjonalistycznym, albo faszystowskim, w zależności od kontekstu. Pisze, że głównymi celami ruchu było zwalczanie i usunięcie „okupantów” z terytoriów ukraińskich oraz ustanowienie niezależnego państwa ukraińskiego. Autor uważa, że ten ruch jest formą faszyzmu narodu bez państwa. Według niego w tym sensie OUN była blisko związana z takimi ruchami jak chorwackie ustasze (Hrvatska revolucionarna organizacija, HRO) i partia Hlinki (Hlinkowa slovenská ľudová strana, HSLS), które również były zakorzenione w społeczeństwach pozbawionych państw narodowych.

W podsumowaniu do rozdziału I autor sformułował te zagadnienia w następujący sposób: „Choć OUN kładła nacisk na swój nacjonalistyczny, patriotyczny i romantyczny charakter, była typowym wschodnioeuropejskim ruchem faszystowskim. Orientując się na nazistowskie Niemcy i współpracując z Włochami Mussoliniego oraz chorwackimi ustaszami, próbowała przejąć władzę na Ukrainie i stworzyć państwo typu faszystowskiego” (s. 139). W innym miejscu Rossoliński-Liebe udowadnia, że poza nacjonalizmem i faszyzmem ważnymi koncepcjami ideologicznymi ruchu Bandery były rasizm i eugenika. Według niego: „W ukraińskim nacjonalizmie segregacja rasowa i eugenika pojawiły się w kontekście oczyszczenia na-

rodu, kultury i języka ukraińskiego z obcych – w szczególności polskich, rosyjskich i żydowskich – wpływów w celu uzyskania czystej »rasy« ukraińskiej». Podkreśla, „że tego rodzaju pogląd był typowy dla radykalnych ruchów prawicowych zakorzenionych w narodach, które przez stulecia były prowincjami imperiów albo pozostawały pod istotnym wpływem innych kultur” (s. 173).

Podobny punkt widzenia na ukraiński nacjonalizm jak na formę faszyzmu był wcześniej w historiografii omawiany w publikacjach Franka Golczewskiego, Marco Carynnyka, Martina Terry’ego, Per Andersa Rudlinga, Antona Szechowcowa, Timothy’ego Snydera, Ołeksandra Zajcewa, Georgija Kasjanowa i in. Przyznaje to sam autor. Przy tym według niego krytyka ukraińskiego nacjonalizmu, dokonana np. przez Snydera, nie odpowiada bardziej apologetycznej postawie tego badacza wobec polskiej historii (s. 775). Autor również wskazuje, że w opracowaniach Dietera Pohla, Grzegorza Motyki „rola OUN i UPA w Holokauście jest niedostatecznie uwzględniona” albo nawet „tylko marginalnie zbadana” (s. 67–68).

Moim zdaniem od poprzednich badaczy różni autora przede wszystkim większa liczba szczegółów dotyczących ideologii OUN i postaci Bandery, również użycie mocniejszych politycznych lub ideologicznych określeń pod adresem ostatnich. To chyba też pierwsze takie dogłębne studium kultu tej postaci. Przy tym Rossoliński-Liebe zwraca szczególną uwagę na wyjaśnienie wpływu radzieckiej ideologii i propagandy na obraz Bandery w czasie zimnej wojny i po rozpadzie Związku Radzieckiego. Według niego, w przeciwieństwie do zbrodni nacjonalistów, zbrodnie radzieckie były całkowicie nieobecne w oficjalnym dyskursie pamięci. W reakcji na to zachodni Ukraińcy stworzyli nieformalny antyradziecki buntowniczy dyskurs dotyczący OUN i UPA. Dyskurs ten przekształcił te organizacje w symbol oporu. Z biegiem czasu „kryminalna, autorytarna i głęboko antydemokratyczna natura ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego została pogrzebana w zapomnieniu, a ukraińscy nacjonałiści pojawili się ponownie, zwłaszcza pod koniec lat osiemdziesiątych, jako antyradzieccy bojownicy o wolność” (s. 599). W rozumieniu autora „postradziecka polityka pamięci na Ukrainie całkowicie zignorowała demokratyczne wartości i nie stworzyła żadnego rodzaju nieapologetycznego podejścia do historii” (s. 825), a „nowymi wrogami banderowców stali się mówiący po rosyjsku wschodni Ukraińcy, Rosjanie i demokraci, których chcieliby ukrainizować albo zbanderyzować” (s. 826–827).

Badania nad życiem Bandery, jego kultem i historią OUN i UPA autor w znacznej mierze stara się oprzeć na licznych materiałach archiwalnych (przede wszystkim niemieckich, polskich, ukraińskich, rosyjskich, ale także archiwalnych zbiorach amerykańskich, kanadyjskich i brytyjskich). Wykorzystuje również oryginalne publikacje, które wywarły znaczny wpływ na ideologię, polityczno-strategiczne cele i wojenną doktrynę OUN i UPA (pisma i prace Mykoły Michnowskiego, Dmytra Doncowa, Mykoły Sciborśkiego, Stepana Rudnyckiego, Mychajła Kołodzińskiego, Wołodymyra Martyncia, Jewhena Onackiego, Jarosława Orszana, a także główne czasopisma OUN „Surma”, „Rozbudowa Nacji” i in.). Autor omawia niektóre z wykorzystanych w pracy zbiorów archiwalnych (w całości kwerenda była przeprowadzona w ponad 30 zasobach archiwalnych i bibliotekach), jak również ich lokalizację, ale bardzo krótko. Czego może dowiedzieć się nowy czytelnik np. z tak ogólnikowej autorskiej wypowiedzi: „Ważne dokumenty dotyczące Bandery, OUN-UPA i niemieckiej okupacji Ukrainy znajdują się w Niemieckim Archiwum Federalnym (Bundesarchiv, BA) w Berlinie i Koblencji, w Archiwum Wojskowym (Militärarchiv, MA) we Freiburgu i w Archiwum Politycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, PAAA) w Berlinie” (s. 63)? Niewiele. Nie ma tu żadnej informacji o tym, czym różni się treść zbiorów dokumentów zawartych w tych archiwach, ani o tym, jakie materiały i dla zbadania jakich aspektów prezentowanej problematyki były przez autora przestudiowane. Nawet w wypadku wykorzystanego w szerokim zakresie w książce ogromnego zbioru świadectw ocalałych Żydów, zebranych przez Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (AŻIH), Centralną Żydowską Komisję Historyczną (CŻKH), archiwum Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie i archiwum Yad Vashem, autor nie wyjaśnia, na czym polegają różnice i podobieństwa między nimi. Moim zdaniem, warto było rozszerzyć omówienie wykorzystanych w pracy materiałów archiwalnych, szczególnie w zakresie wyjaśnienia ich treści, metodologii i interpretacji. Autorskie uwagi odnośnie do wykorzystywania dwóch rodzajów dokumentów (pozostawionych przez sprawców oraz pozostawionych przez ofiary i ocalałych) uważam za niewystarczające. Tym bardziej że zamieszczono je w innym rozdziale, który nie dotyczy bazy źródłowej.

Autor natomiast wiele uwagi poświęcił manipulacjom dokumentami, zwłaszcza przedrukowanymi materiałami archiwalnymi, które w ostatnich latach ukazały się na Ukrainie. Jego zdaniem baza dokumentalna obejmu-

je wiele ważnych materiałów i nie powinno się ich wykluczać wyłącznie dlatego, że ich autorzy zaprzeczają, że OUN i UPA stosowały przemoc etniczną i polityczną. Według autora po rozpadzie Związku Radzieckiego apologetyczna i wybiórcza narracja, zainicjowana przez ukraińskich historyków i innych autorów emigracyjnych, została przejęta przez większość patriotycznie nastawionych naukowców i działaczy mieszkających przede wszystkim w zachodniej Ukrainie, ale nie tylko. Jego zdaniem z jednej strony prace takich historyków zawierają ważne materiały, np. do biografii Bandery. Z drugiej strony propagują one kult *prowidnyka* i dlatego autor analizuje je oddzielnie w dwóch ostatnich rozdziałach książki, w których właśnie prezentuje kult Bandery.

W rozdziale zatytułowanym „Literatura” autor krótko omawia dotychczasowe opracowania przedmiotu, opublikowane po niemiecku, angielsku, polsku, rosyjsku, ukraińsku i wykorzystane w swojej pracy. Dotyczą one takich tematów, jak złożoność okresu międzywojennego i stosunków między Żydami, Polakami i Ukraińcami w II Rzeczypospolitej oraz sytuacja polityczna Ukraińców, stosunki niemiecko-ukraińskie w latach 1914–1939, historia nacjonalizmu ukraińskiego w XIX–na początku XX w., OUN i UPA, II wojna światowa i Holokaust, OUN w czasie zimnej wojny i in. Uważam jednak, że nie wszystkie najistotniejsze pozycje naukowe dotyczące tematu zostały uwzględnione i wskazane. Autor ignoruje część dorobku historiografii ukraińskiej na temat OUN i UPA i nawet w celu dyskusji nie wspomina o głównym osiągnięciu zespołu historyków i archiwistów przy Rządowej Komisji ds. Działalności Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii (choć wzmiankuje o jej istnieniu), na czele z zastępcą dyrektora Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy prof. Stanisławem Kulczyckim. Chodzi o dzieła: *Orhanizacija ukrajinskich nacionalistiw i Ukrajinska powstanska armija. Istoryczni narisy*, red. S. Kulczyckij, Kyjiv 2005²; *Orhanizacija ukrajinskich nacionalistiw i Ukrajinska powstanska armija. Fachowyj wysnowok roboczoi grupy istorikiw pry uradowij komisiji z wywczennia dijalnosti OUN i UPA*, red. S. Kulczyckij, Kyjiv 2005³.

² *Організація українських націоналістів і Українська повстанська армія. Історичні нариси*, ред. С. Кульчицький, Київ 2005.

³ *Організація українських націоналістів і Українська повстанська армія. Фаховий висновок робочої групи істориків при урядовій комісії з вивчення діяльності ОУН і УПА*, ред. С. Кульчицький, Київ 2005.

Chociaż w ostatnich dwóch dekadach powstało wiele ważnych prac dotyczących zagadnień podjętych w książce, autor przedstawił aktualny stan wiedzy w zakresie prezentowanej problematyki. Natomiast książkę napisał w sposób krytyczny wobec wielu poprzednich dzieł dotyczących zbliżonej tematyki. Podkreślił, że zrobił to „pod prąd” w celu „ujawnienia kilku ukrytych, zapomnianych, ignorowanych albo zaciemnionych aspektów historii Ukrainy i innych historii narodowych” (s. 72). Według autora właśnie tym przede wszystkim różni się jego opracowanie od dotychczasowych studiów, które rozważają i zalety, i wady nacjonalizmu w życiu narodu albo eksplorują krótkotrwałe procesy, takie jak kolaboracja w konkretnym regionie albo kraju w czasie II wojny światowej, albo które niedostatecznie uwzględniają rolę OUN, UPA i lokalnej ludności w Holokauście.

Po przeczytaniu książki staje się jasne, że autorowi chodziło głównie o nkreślenie sprawy zaangażowania OUN w Holokaust i że – jego zdaniem – Bandera był odpowiedzialny za masową przemoc etniczną i polityczną, dlatego ponosi za to moralną, etyczną i polityczną odpowiedzialność, a nawet prawną: „gdyby ukraiński sąd byłby zainteresowany, to skazałby jego i kilka innych przywódców OUN-B, zaangażowanych w przygotowanie i przeprowadzenie »Ukraińskiej Rewolucji Narodowej«” (s. 363). Przy czym autor zgadza się z tym, że „choć jego [Bandery] odpowiedzialność z pewnością różni się od odpowiedzialności Hitlera, Pavelicia czy Antonescu i innych przywódców, których ruchy popełniały zbrodnie wojenne albo były zaangażowane w okrucieństwa” (s. 362). Różnica ta, według autora, polega na tym, że „Bandera był istotnie jedynie »bierną postacią«” i „po 22 czerwca 1941 r. nie wydawał bezpośrednich rozkazów” (s. 362).

Autor też potwierdza, że nie udało mu się ostatecznie ustalić, czy Bandera wydawał bezpośrednie rozkazy po 22 czerwca 1941 r., czy też nie (s. 361). Może przeszkodziła temu okoliczność, że Federalna Służba Wywiadowcza Niemiec (Bundesnachrichtendienst, BND) nie udostępniła autorowi większości istotnych dokumentów dotyczących współpracy służby bezpieczeństwa III Rzeszy z OUN, o czym pisze sam autor (s. 64)? Tego nie wiem. Jestem jednak pewien, że autor nie rozwiązał głównego postawionego sobie zadania, czyli nie zdołał wyjaśnić „zniuansowaną, kompleksową i adekwatną” (s. 360) rolę, jaką odegrał podczas wojny Bandera, i dlatego wiele istotnych aspektów prezentowanej problematyki wciąż pozostaje niewyjaśnionych.

Recenzent nie chciałby być podobny do wielu innych osób, które główne braki i wady prac Grzegorza Rossolińskiego-Liebe upatrują w zastoso-

wanej przez niego „błędnej metodologii” albo twierdzą, że te prace nie są „wystarczająco naukowe”, chociaż rzeczywiście życzylbym sobie, żeby miały bardziej akademicki charakter. Nie uważam również autora za osobę, która ma „złe intencje” wobec Ukrainy i Ukraińców, chociaż jak już wyżej powiedziałem, faktem jest, że nie docenia on dorobku historiografii ukraińskiej na temat OUN i UPA. Może ma rację? Ze względu na to, że nawet instytucje naukowe, np. Centrum Badań Ruchu Wyzwoleńczego we Lwowie⁴, stworzyły akademickie podstawy kultu Bandery i wybielania ukraińskiej historii z okrucieństw popełnionych przez OUN, a sam proces heroizacji ruchu Bandery, już po wydaniu książki Rossolińskiego, doprowadził do uchwalenia przez Radę Najwyższą Ukrainy dnia 9 kwietnia 2015 r. ustawy „O prawnym statusie i uczczeniu pamięci bojowników o niepodległość Ukrainy w XX wieku”⁵, gloryfikującej OUN i UPA właśnie jako bojowników o niepodległość Ukrainy. Zdaniem autora na Ukrainie doszło „nie tylko do wybielania nacjonalistycznego ruchu z okrucieństw, ale też dokonano sakralizacji sprawców” (s. 833), a nieliczne krytyczne badania nad ukraińskim nacjonalizmem traktowano z podejrzliwością, niechęcią albo wrogością. Były one postrzegane „jako skierowane przeciwko swojemu narodowi” (s. 827). Niestety, poza uwagą autora pozostało zagadnienie, jak polityka sąsiednich państw i sytuacja polityczna w Europie przyczyniły się do zradyzowania nacjonalizmu w dzisiejszej Ukrainie.

Ale sens moich rozważań polega właśnie na tym, by pokazać, że autor, w odróżnieniu od przyjętego w historiografii ukraińskiej i polskiej poglądu, nie uważa ruchu Bandery za narodowo-wyzwoleńczy (s. 805). Grzegorz Rossoliński-Liebe twierdzi, że jego członkowie „nie byli bohaterami, tylko sprawcami, którzy naruszyli kulturowe założenia swojej własnej tożsamości” (s. 834), wątpi też w to, że Armia Krajowa walczyła o niepodległość swojego narodu (s. 828). Przyjmując wiele z uwag autora na temat ideologii i praktyki ukraińskiego nacjonalizmu zawartych w jego książce, trudno jednak zgodzić się z jego głównym wnioskiem o charakterze ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego. I nie chodzi tu nawet o jakiegokolwiek własne poglądy i osobiste upodobania, a o to, jak ten ruch postrzegają zachodni Ukraińcy. Przecież traktują oni ideologię ukraińskiego nacjonalizmu jako część swojej tożsamości i kultury. Chyba mają do tego prawo. Sam autor

⁴ Ukr. Центр досліджень визвольного руху.

⁵ Закон України Про правовий статус та вшанування пам'яті борців за незалежність України у XX столітті, „Відомості Верховної Ради” (ВВР) 2015, № 25, ст. 190.

uważa, że „antysemityzm i nacjonalizm głęboko zakorzenione są w ukraińskiej kulturze akademickiej i politycznej” (s. 831). Natomiast niewątpliwie Grzegorz Rossoliński-Liebe też ma prawo do własnego spojrzenia na charakter tego ruchu, podobnie jak wiele innych osób na Ukrainie i poza jej granicami, dla których Bandera nigdy nie był i nie będzie bohaterem i które zawsze będą przeciwdziałały próbom promowania nacjonalizmu i wzmacniania nacjonalistycznej wersji tożsamości ukraińskiej.

Badania nad biografią Bandery nie są zajęciem łatwym z uwagi na to, że jego mit polityczny jest utrwalony na różne sposoby, które zniekształciły i utrudniły postrzeganie oraz rozumienie jego osoby. Opracowania, które po 1990 r. ukazały się w Polsce, Rosji i na Ukrainie, choć zawierają wiele istotnych informacji na temat postaci Bandery i powiązanej z nią historii OUN i UPA, znacznie się różnią. Z jednej strony autorzy przedstawiają Bandere jako bohatera narodowego i ignorują albo zaprzeczają jego radykalnemu światopoglądowi i stosowaniu przez jego zwolenników przemocy etnicznej i politycznej. Z drugiej strony niektórzy z nich pomijają milczeniem czynniki ekonomiczne, społeczne i polityczne, które przyczyniły się do powstania ukraińskiego ruchu radykalno-nacjonalistycznego i jego zaangażowania w czystki etniczne przeciwko ludności polskiej i inne formy przemocy etnicznej oraz politycznej, a nawet zaprzeczają zbrodniom wojennym popełnionym na ukraińskiej ludności cywilnej przez Niemców, Rosjan i Polaków.

Autor nie jest pierwszym historykiem, który próbuje zrozumieć rolę, jaką odegrał w XX-wiecznej historii Ukrainy Bandera, i usiłuje znaleźć odpowiedź na trudne pytania dotyczące jego życiorysu, takie jak: czy i w jakim stopniu był on odpowiedzialny za okrucieństwa popełniane przez OUN i UPA, w które nie był osobiście zaangażowany, ale które aprobował i które dokonane zostały przez ludzi utożsamiających się z jego osobą i poglądami? Zaznaczyć trzeba, że z tytułu książki można już jednak wnioskować, w jakim kierunku podążają autorskie odpowiedzi na te trudne pytania.

W zależności od kontekstu autor omawianego dzieła używa takich terminów jak „masowa przemoc”, „czystka etniczna” albo „zbrodnia przeciwko ludzkości”. W ostatnich dwóch rozdziałach książki wyjaśnia, jak różne grupy działaczy politycznych, a nawet naukowców nadużywały terminu „ludobójstwo” do promowania narracji wiktyimizacji. Przy tym podkreśla, że celem jego książki nie jest dowiedzenie, że pewne okrucieństwa popełnione przez OUN miały charakter ludobójczy i nie porównuje ich z Holocaustem ani innymi masowymi zbrodniami w celu podniesienia rangi cier-

pienia jakiejś konkretnej grupy. Autorskie użycie terminu „ludobójstwo”, jakie nam proponuje, zakłada u sprawców intencję likwidacji grupy lub wspólnoty ze względu na jej tożsamość narodową, kulturową albo etniczną zgodnie z zasadą, że rozwój i życie jednego narodu są uwarunkowane śmiercią i zniszczeniem drugiego narodu. Z tego samego powodu wskazuje na niejednoznaczny charakter przemocy dokonanej przez OUN, która była skierowana przeciwko różnego rodzaju wrogom etnicznych i przeciwnikom politycznych, ale nie w takim samym stopniu.

Przyjęcie przez autora takiej właśnie pozycji badawczej sprawia, że na wiele pytań nie udziela on odpowiedzi. Sądzę, że łącznie z zamieszczonymi w recenzowanym studium materiałami posłuży ono historykom, w szczególności ukraińskim, do dalszych badań nad omawianą problematyką. Tym bardziej że jak całkiem słusznie zauważył autor,

ta debata dotyczy nie tylko historii, ale też tożsamości ukraińskiej, która wciąż podlega procesowi kształtowania się. Trudno jest przewidzieć, jak wiele czasu zajmie ten proces i jaki będzie jego wynik [...] Niemniej, ukraińscy intelektualiści i politycy [...] nie muszą się zachowywać, jak gdyby nie mieli żadnej kontroli nad [...] procesem tworzenia nowej tożsamości ukraińskiej. W końcu, nikt poza nimi nie będzie musiał przemyśleć „niewygodnych” aspektów historii Ukrainy powiązanych z Banderą.

Ihor Iljuszyn



SPRAWOZDANIA





W stulecie nawiązania polsko-rumuńskich stosunków dyplomatycznych. Sympozjum naukowe w Suczawie

Jesienią 1999 r. Związek Polaków w Rumunii – organizacja polonijna z siedzibą w Suczawie – zorganizował spotkanie kilku polskich i rumuńskich historyków poświęcone 60 rocznicy wybuchu II wojny światowej i uchodźstwa polskiego do Rumunii pt. „Druza wojna światowa na tle stosunków polsko-rumuńskich”. Towarzyszyły mu okolicznościowa wystawa fotograficzna i koncert. W roku następnym impreza zyskała nazwę Dni Polskich, a podczas naukowego spotkania wystąpiło już 21 prelegentów, poza historykami także filolodzy i etnografowie. Z roku na rok rosła ich liczba, a do historyków dołączali znawcy problematyki bukowińskiej i polonijnej, filolodzy, rumuniści z Polski i poloniści z Rumunii, etnografowie, geografowie, historycy sztuki, historycy kultury, nie tylko z Polski i Rumunii, ale także z Ukrainy czy Republiki Mołdawii. Dni Polskie stały się przedsięwzięciem dorocznym, podobnie jak ich stały element – sympozjum naukowe na temat szeroko pojętych relacji polsko-rumuńskich na przestrzeni wieków w najróżniejszych ich przejawach.

Tegoroczne 21 sympozjum w ramach Dni Polskich odbyło się 29–30 sierpnia 2019 r. Jego tytułem – „O relacjach polsko-rumuńskich na przestrzeni wieków w stulecie nawiązania stosunków dyplomatycznych” – organizatorzy podkreślić chcieli znaczenie tego historycznego dla obu krajów momentu. Sympozjum charakteryzowała duża różnorodność tematyczna i rozpiętość czasowa prezentowanych zagadnień, co zresztą od lat jest celowym zamierzeniem. Referenci z Polski, Rumunii i Ukrainy zapre-

zentowali 46 wystąpień, z czego 22 w sekcji „W kręgu historii”, 13 w sekcji „W kręgu kultury i literatury” oraz 11 w sekcji „W kręgu problematyki bukowińskiej”.

Tradycyjnie już najliczniej reprezentowaną była podzielona na chronologiczne panele sekcja „W kręgu historii”. Znalazł się w niej panel obejmujący okres XVI–XVIII w., dotyczący najdawniejszych relacji polsko-mołdawskich (moderowany przez prof. Ilonę Czamańską z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), oraz najliczniej zazwyczaj reprezentowany podczas suchawskich spotkań panel prezentujący intensywne relacje obustronne w okresie międzywojennym (moderowany przez prof. Waldemara Rezmera z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz dr. Iona Constantina z Narodowego Instytutu Badań Totalitaryzmu w Bukareszcie), z kilkoma wystąpieniami poświęconymi wydarzeniom rocznicowym: stuleciu polsko-rumuńskich stosunków dyplomatycznych czy wybuchowi II wojny światowej i uchodźstwu polskiemu do Rumunii. Panel poświęcony historii najnowszej (moderowany przez prof. Radosława Zenderowskiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) w tym roku był wyjątkowo bogaty i poruszono w jego ramach także wiele zagadnień politologicznych.

Bardzo ciekawie zaprezentowały się także pozostałe sekcje. W ramach sekcji „W kręgu kultury i literatury”, moderowanej przez prof. Olimpię Mitric z Uniwersytetu im. Stefana Wielkiego w Suchawie i prof. Constantina Geambașu z Uniwersytetu w Bukareszcie, przedstawiono niezwykle różnorodną tematykę – od aspektów literackich i omówienia poloników czy rumuńskich śladów w polskich muzeach przez prezentację ciekawych postaci po zagadnienia dotyczące inspiracji czerpanych z kultury i realiów innego kraju. W sekcji „W kręgu problematyki bukowińskiej”, moderowanej przez prof. Helenę Krasowską z Instytutu Sławistyki PAN i prof. Eugeniusza Kłoska z Uniwersytetu Wrocławskiego, historycy, etnografowie, językoznawcy i socjologowie zaprezentowali referaty poświęcone polskim mieszkańcom Bukowiny oraz wielokulturowości tego niezwykle regionu.

Symposium zakończyło krótkie podsumowanie, które wygłosił prof. Krzysztof Nowak z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Poprowadził także prezentację wydawnictw związanych z tematyką relacji polsko-rumuńskich, które ukazały się w ostatnim roku w Polsce i Rumunii, stanowiącą od wielu już lat nierozłączny element sympozjum. Były to m.in.: zbiór wydany przez Związek Polaków w Rumunii, będący pokłosiem ostatniego sympozjum (*O relacjach polsko-rumuńskich na przestrzeni wieków*

w *Stulecie Odzyskania Niepodległości Polski i Wielkiego Zjednoczenia Rumunii. Despre relațiile polono-române de-a lungul timpului în anul Centenarului Independenței Poloniei și Marii Uniri a României*); książka *Polacy w rosyjskiej Besarabii w latach 1812–1918* (Poznań 2018), zaprezentowana przez prof. Ilonę Czamańską oraz autorkę – dr Annę Skowronek z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; *Wizyty szefów państw w ramach wzajemnych stosunków Polski i Rumunii w dwudziestolecium międzywojennym* (Szczecin 2019) prof. Henryka Walczaka z Uniwersytetu Szczecińskiego; dwujęzyczny polsko-rumuński zbiór artykułów pod redakcją prof. Krzysztofa Nowaka i prof. Florina Anghela z Uniwersytetu Owidiusza w Konstancy, wydany przez Rumuński Instytut Kultury w Warszawie przy współpracy z Instytutem Polskim w Bukareszcie – *Odrodzenie Polski i Zjednoczenie Rumunii. W stulecie nawiązania polsko-rumuńskich stosunków dyplomatycznych. Renașterea Poloniei și Unirea României. Despre centenarul stabilirii relațiilor diplomatice polono-române* (Warszawa 2018) czy zaprezentowany przez redaktora – prof. Aleksandra Smolińskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu –zbiór *Mało znana I wojna światowa. Studia i szkice z dziejów Wielkiej Wojny na froncie wschodnim oraz rumuńskim, na Morzu Śródziemnym i na Dalekim Wschodzie* (Grajewo 2018). Niezwykle ważną publikację przedstawili także prof. Helena Krasowska z Instytutu Slawistyki PAN, dr Magdalena Pokrzyńska z Uniwersytetu Zielonogórskiego i prof. Lech Aleksy Suchomłynow z Międzynarodowej Szkoły Ukrainistyki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Książka ich autorstwa, *Świadectwo zanikającego dziedzictwa. Mowa polska na Bukowinie: Rumunia – Ukraina*, wydana w 2018 r. przez Instytut Slawistyki PAN, jest bowiem pierwszym całościowym studium dotyczącym mowy Polaków zamieszkujących zarówno rumuńską, jak i ukraińską Bukowinę. Podczas promocji wydawnictw zaprezentowano również *Wielki słownik polsko-rumuński* autorstwa Iona Robciuka oraz Constantina Geambașu, Vasile Moga, Mariny Ilie i Cristiny Godun, wydany pod patronatem Prezydentów RP i Rumunii z okazji stulecia nawiązania polsko-rumuńskich stosunków dyplomatycznych.

Suczawskie sympozjum, odbywające się w ramach Dni Polskich, to jedyne tego rodzaju przedsięwzięcie, organizowane nieprzerwanie od ponad 20 lat, podczas którego spotyka się tak liczne grono badaczy i osób zainteresowanych tematyką relacji polsko-rumuńskich, zwłaszcza ich historycznymi aspektami. W ciągu ostatnich 20 lat podczas sympozjum wystąpiło 275 referentów, wygłoszono 659 referatów, a w dorocznych 20 publikacjach

znalazło się do tej pory 587 artykułów z różnorodnych dziedzin. Spotkanie w Suczawie to jednak nie tylko sympozjum i będące jego rezultatem zbioru, ale także wszystko to, co dzieje się jakby na jego marginesie – wymiana myśli i doświadczeń, nawiązujące się przyjaźnie i współpraca, rodzące się w kularach nowe projekty, inicjatywy, publikacje. Całemu przedsięwzięciu od wielu lat przyświeca hasło „Bliżej siebie”. Związek Polaków w Rumunii jako organizator stara się stworzyć sprzyjającą atmosferę i dogodne ku temu warunki.

Elżbieta Wieruszewska-Calistru



Международная научно-практическая конференция «Ползуновские чтения – 2018» в Барнауле

Международная научно-практическая конференция «Ползуновские чтения – 2018» состоялась 12–13 декабря 2018 г. в Барнауле в Алтайском государственном техническом университете им. И. И. Ползунова (в дальнейшем АлтГТУ). Данная конференция, на протяжении многих лет традиционно проводившаяся в АлтГТУ и объединявшая всех заинтересованных лиц, была посвящена жизни и деятельности выдающегося изобретателя и создателя первого в мире пароатмосферного двигателя для приведения в действие заводских механизмов Ивана Ивановича Ползунова, имя которого носит университет.

Организаторами проведения конференции выступили Алтайский государственный технический университет им. И.И. Ползунова, Гуманитарный факультет, Кафедра истории Отечества.

В работе конференции приняли участие ученые, преподаватели, сотрудники музеев и библиотек Казахстана (Усть-Каменогорск, Темиртау), Польши (Торунь), России. Конференция явилась прекрасной возможностью представить результаты своих исследований, обменяться мнениями по различным вопросам, укрепить наметившиеся контакты и заложить новые, обсудить перспективы дальнейшего сотрудничества.

Пленарное заседание 12 декабря открыло выступление профессора Карагандинского государственного индустриального университе-

та З.С. Гельмановой (Темиртау Казахстан) «Современные подходы к управлению вузом». Яркий, живой, иллюстративный доклад профессора вызвал огромный интерес у аудитории.

Затем с докладами выступили:

- профессор АлтГТУ Б.А. Сосновский «Проблемы психологии на производстве»;
- заведующий кафедрой философии, профессор АлтГТУ В.Ю. Инговатов «Философия техники в антропологическом измерении»;
- доцент АлтГТУ О.Е. Контева «Формирование территории горно-металлургического комплекса на юге Западной Сибири в XVIII в.»;
- доцент АлтГТУ В.В. Исаев «Производственная и научно-техническая деятельность И.И. Ползунова в горнозаводской промышленности Алтая в XVIII в.»;
- научный сотрудник Алтайского государственного краеведческого музея С.В. Головеева «Мурзинская горная крепь как памятник истории горнорудного дела на Алтае» (Барнаул, Россия).

Все представленные доклады вызвали неподдельный интерес у присутствующих и сопровождались подробным обсуждением.

13 декабря работа конференции осуществлялась по трем секциям:

1. Культурное наследие И.И. Ползунова. Развитие инженерной мысли в России и за рубежом.
2. Исторические аспекты исследований.
3. Новые коммуникативные технологии в образовании: психология, педагогика, лингвистика.

Среди выступавших результаты своих исследований представили:

- научный сотрудник И.Б. Каланчина «Печатные издания XIX – начала XX вв. как источник изучения движения переселения в Сибирь» (Централизованная библиотечная система имени Оралхана Бокея, Усть-Каменогорск, Казахстан);
- архивариус И.В. Дурново «Из истории народного образования в Усть-Каменогорском уезде в 1920-е гг. по документам ГАВКО» (Восточно-Казахстанский областной архитектурно-этнографический и природно-ландшафтный музей-заповедник, Усть-Каменогорск, Казахстан);
- доцент О.В. Степанова «Известные врачи Алтая: из истории становления специализированных служб здравоохранения на Алтае в XX в.» (АлтГТУ, Барнаул, Россия).

- доцент Л.Н. Лихацкая «Живописный портрет XVIII в. в собрании Государственного Художественного музея Алтайского края» (АлтГТУ, Барнаул, Россия).

По ходу выступлений у присутствующих в ряде случаев возникали вопросы, происходил обмен мнениями.

Особый интерес вызвали выступления профессоров В. Резмера (Университет Н. Коперника, Торунь, Польша) и заведующей кафедрой истории Отечества И.Н. Никулиной (АлтГТУ, Барнаул, Россия), осветивших основные направления участия поляков в научных исследованиях Сибири XIX–XX вв., доцента Т.А. Аскалоновой «Истоки горнозаводского производства на Алтае» (АлтГТУ, Барнаул, Россия). Принявшие участие в обсуждении профессор Л.Н. Лукин (АлтГТУ, Барнаул, Россия), заведующая кафедрой «Обработка металлов давлением» Карагандинского государственного индустриального университета О.Н. Кривцова (Темиртау, Казахстан) отмечали важность данной тематики и необходимость выявления новых интересных подробностей жизни и деятельности И.И. Ползунова.

Во время работы конференции ее участникам была предложена экскурсия по историческим местам Барнаула. Желающие могли посетить музей АлтГТУ, выставку картин «Поэзия пленэра» художницы И. Леденевой в Центре культуры АлтГТУ, фонд редких книг Алтайской краевой универсальной научной библиотеки им. В.Я. Шишкова, выставку архивных документов Государственного архива Алтайского края.

Все доклады участников конференции будут опубликованы в сборнике материалов, с которыми смогут ознакомиться все желающие.

Ирина Никулина





XXVII Międzynarodowa Konferencja Naukowa Instytutu Bukowińskiego w Radowcach „Bucovina – identitate și transformare. Patrimoniul construit și peisaj cultural” (3–5 października 2019 r.)*

W dniach 3–5 października 2019 r. w Radowcach (*Rădăuți*) w Rumunii odbyła się *XXVII Międzynarodowa Konferencja Naukowa organizowana przez Instytut Bukowiński (Institutul „Bucovina”)*. Współorganizatorami sympozjum naukowego były, oprócz Instytutu Bukowińskiego, następujące instytucje: Akademia Rumuńska (*Academia Română*), Urząd Wojewódzki w Suczawie (*Consiliu Județean Suceava*) oraz Uniwersytet Stefana Wielkiego w Suczawie (*Universitatea „Ștefan cel Mare” Suceava*). Tegoroczna konferencja miała tytuł „Bucovina – identitate și transformare. Patrimoniul construit și peisaj cultural” („Bukowina – tożsamość i transformacja. Dziedzictwo architektoniczne i pejzaż kulturowy”).

Instytut Bukowiński (*Institutul „Bucovina”*) w Radowcach został utworzony w 1992 r. jako Centrum Badań Bukowińskich, Oddział Uniwersytetu w Jassach, pod egidą Akademii Rumuńskiej. Jego powstanie wiązało się z utworzeniem dwóch innych ośrodków: *Bucovina Institut* w Augsburgu (1988) oraz Centrum Badań Bukowińskich przy Uniwersytecie Jurija Fedkowicza w Czerniowcach (1992). Od początku istnienia te trzy instytucje naukowe ściśle ze sobą współpracują, zajmując się problematyką buko-

* Autorka uzyskała środki finansowe w ramach finansowania stypendium doktorskiego z Narodowego Centrum Nauki nr 2018/28/T/HS2/00055 (Etiuda 6).

wińską. Naukowcy z ośrodka w Radowcach organizują międzynarodowe konferencje naukowe oraz uczestniczą w transgranicznych projektach kulturalno-naukowych (m.in. w Festiwalu „Bukowińskie Spotkania” w Jastrowiu oraz konferencjach organizowanych w jego ramach).

Instytut Bukowiński w Radowcach skupia naukowców z wielu rumuńskich ośrodków naukowych, m.in. z Uniwersytetu Alexandru Ioana Cuzy w Jassach i Uniwersytetu Stefana Wielkiego w Suczawie. Celem tej placówki naukowej jest prowadzenie badań dotyczących Bukowiny, które pozwalają poznawać jej historię i multietniczną kulturę. Ośrodek koordynuje prace badawcze w następujących sekcjach: historia literatury, etnografia i folklor; historia; historia sztuki i idei; geografia, biologia – ekologia – turystyka; językoznawstwo; ekonomia.

Położenie instytutu (w odległości ok. 30 km od Suczawy) sprawia, że ściśle współpracuje on nie tylko z Uniwersytetem w Suczawie, ale również z suczawską Biblioteką Bukowińską „I. G. Sbiera”. Począwszy od 1996 r., Instytut Bukowiński w Radowcach wydaje *Encyklopedię bukowińską* – są to publikacje prac źródłowych dotyczących historii i kultury Bukowiny w postaci opracowań i monografii (dotychczas ukazało się 25 woluminów). Instytut jest również wydawcą czasopisma naukowego „Analele Bucovinei”.

Tegoroczne sympozjum, ze względu na temat obrad, rozpoczęło się od spotkania panelowego w Urzędzie Wojewódzkim w Suczawie. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz lokalnych, naukowcy i osoby zaangażowane w realizację projektu o nazwie „PORT Cultural. PORTofoliu de instrumente inovative pentru dezvoltarea durabilă a comunităților rurale cu potențial turistic prin valorificarea elementelor de patrimoniu și identitate culturală” („PORT Kulturowy. PORTfolio innowacyjnych narzędzi na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczności wiejskich o potencjale turystycznym poprzez wykorzystanie elementów dziedzictwa i tożsamości kulturowej”). Spotkanie miało na celu omówienie strategii dotyczącej ocalania dziedzictwa kulturowego na terenie całego województwa oraz rozwiązań odnoszących się do planów zagospodarowania przestrzennego, w tym do charakteru nowego budownictwa. Osoby zaangażowane w projekt PORT kierują się przekonaniem, że nowoczesność w architekturze powinna korespondować z zastanym dziedzictwem kulturowym. Wystąpienia podczas panelu dotyczyły zarówno współpracy, jak i strategii postępowania w zmieniającej się rzeczywistości. Pojawili się na nim (w części otwierającej): Gheorghe Flutur, wojewoda suczawski, prof. Gabriela Pre-

lipcean, prorektor Uniwersytetu Stefana Wielkiego i menedżer projektu „PORT Kulturowy”, prof. Ștefan Purici, prorektor Uniwersytetu Stefana Wielkiego oraz koordynator projektu, dr Marian Olaru, dyrektor Instytutu Bukowińskiego w Radowcach, oraz Aurel Buzincu, dyrektor wykonawczy Dyrekcji ds. Kultury i Dziedzictwa województwa suczawskiego. Następnie przedstawiono szereg referatów naukowo-badawczych. Ich autorami byli: prof. Gabriela Prelipcean, dr Marian Olaru, dr Rodica Jurgin, dr Carmen Cașovschi, dr Dragoș Ciolacu oraz Tudor Andriu (główny architekt województwa suczawskiego).

Kolejne dwa dni (4 i 5 października) wypełniły referaty i dyskusje naukowe, które odbyły się w Radowcach (w Galerii Sztuki oraz w sali konferencyjnej hotelu Gerald's). W sesjach, w których pojawiły się wystąpienia dotyczące historii, kultury, a nawet ekonomii, uczestniczyli naukowcy z Rumunii, Ukrainy i Polski (w osobach dr Magdaleny Pokrzyńskiej z Uniwersytetu Zielonogórskiego i autorki niniejszego raportu, reprezentującej Instytut Slawistyki PAN w Warszawie). Zabrakło na sesji m.in. referentów z Mołdawii. Organizatorzy zapewnili jednak, że wszystkie zgłoszone referaty zostaną opublikowane w przyszłorocznym wydaniu „Analele Bucovinei” (z tego względu na końcu opracowania zawarto pełną listę referatów). Dwudniowe obrady naukowe zakończyła prezentacja wydawnictw naukowych.

Tegoroczna konferencja naukowa w Instytucie Bukowińskim w Radowcach miała inny charakter niż sympozja organizowane w poprzednich latach. Celem organizatorów było połączenie teorii naukowych z propozycjami praktycznymi. Dziedzictwo kulturowe, ważne dla wszystkich uczestników obrad, stało się punktem wyjścia do poszukiwania praktycznych rozwiązań dotyczących ochrony wartości, jakie kryje w sobie Bukowina. Konkretnie utylitarne działania podejmowane przez Urząd Wojewódzki w Suczawie zostały pogłębione poprzez naukową analizę tych aspektów dziedzictwa kulturowego (również dziedzictwa mniejszości polskiej w Rumunii), które powinny zostać uwzględnione przez urzędy zajmujące się zagadnieniami architektonicznymi i kulturowymi. Konferencja radowiecka dobitnie uświadomiła wszystkim obecnym, że ustalenia naukowe są nie tylko potrzebne, ale także niezbędne do pracy nad ocaleniem historii, pamięci i dziedzictwa.

Lista referatów:

- Vlad Gafița, lect. univ. dr.¹, Universitatea „Ștefan cel Mare”, Suceava: *Analiza formațiunilor politice din Bucovina habsburgică prin prisma teoriei multidimensionale a partidelor*
- Ștefanița-Mihaela Ungureanu, CS, drd., Institutul „Bucovina”, Rădăuți: *Legislația presei în Monarhia Habsburgică în a doua jumătate al secolului al XIX-lea*
- Vasile Diacon, dr.: *Preocupări ale administrației austriece privind asigurarea sării în Bucovina la sfârșitul secolului al XVIII-lea*
- Ovidiu Bătă, CS III dr., Institutul „Bucovina”, Rădăuți: *Hutele Bucovinei – Fürstenthal (1803–1889)*
- Carol Mohr, dr., asistent cercetare, Institutul „Bucovina”, Rădăuți: *Triada noțională: obiectivitate, normalitate, multiperspectivitate – un sistem de referință adecvat pentru studiul identității bucovinene*
- Vasile M. Demciuc, lect. Univ. Dr., Universitatea „Ștefan cel Mare”, Suceava: *Tabloul votiv de la Biserica Sf. Nicolae din Rădăuți. Un reper în iconografie*
- Alexandrina Cuțui, dr., Muzeul Bucovinei, Suceava: *Biserica din lemn „Sf. Dumitru” din Horodnic de Sus – Suceava*
- Ewa Kocój, dr. hab., Institutul de Cultură, Universitatea Jagiellonă, Cracovia, Polonia: *De la artefact la simbol. Maparea patrimoniului cultural al mănăstirilor pictate din Sudul Bucovina în România*
- Harieta Mareci-Sabol, CS III dr., Institutul „Bucovina”, Rădăuți / / Universitatea „Ștefan cel Mare”, Suceava: *Spitalul de Copii din Cernăuți – emblema unei societăți în transformare*
- Popoiu Ioan, istoric: *Acțiuni pregătitoare pentru unirea Bucovinei cu România*
- Cezar-Călin Ciorteanu, dr., Serviciul Teritorial de Frontieră Suceava: *Refugiați în spațiul românesc în perioada 1918–1947*
- Ștefan Purici, CS II dr., Institutul „Bucovina”, Rădăuți Rădăuți / / Universitatea „Ștefan cel Mare”, Suceava: *1939 – Implicațiile înțelegerilor secrete sovieto-germane asupra destinului Bucovinei istorice*

¹ Zapis tytułów naukowych zgodnie z nomenklaturą i ortografią rumuńską.

- Karina Stempel-Gancarczyk, dr., Institutul de Slavistică al Academiei Poloneze de Științe, Polonia: *Importanța cercetărilor de teren. Reflecții de cercetare în contextul analizei graiurilor poloneze pe cale de dispariție din Bucovina românească*
- Constantin Ungureanu, dr, Institutul de Istorie al Academiei de Științe a Moldovei, Chișinău, Republica Moldova: *Colonizarea Bucovinei și sudului Basarabiei (până la mijlocul secolului al XIX-lea)*
- Dinu Poștarencu, dr., Institutul de Istorie al Academiei de Științe a Moldovei, Chișinău, Republica Moldova: *Din istoria Familiei Petrino*
- Elena Pintilei, drd., Universitatea „Ștefan cel Mare”, Suceava: *Un urmaș al cărturarului I. G. Sbiera. Alexandru Sbiera (1878–1965)*
- Radu-Florian Bruja, lect. univ. dr., Universitatea „Ștefan cel Mare”, Suceava: *O pagină din biografia lui Maximilian Hacman. Institutul Român din Berlin (octombrie 1940–septembrie 1941)*
- Arcadie Bodale, dr., inspector superior la S.J.I.A.N., Iași: *Câteva considerații cu privire la istoria Mănăstirii „Sfântul Laurențiu” din Vicov de Sus*
- Elena Pascaniuc, CS, drd., Institutul „Bucovina”, Rădăuți: *Percepția sărbătorii calendaristice în cultura tradițională. Sâmedru – sau Moșii cei mari în Bucovina*
- Justinian-Remus Cojocar, drd., Universitatea „Ștefan cel Mare”, Suceava: *Preocupări culturale în satele bucovinene în perioada interbelică – documente inedite*
- Cristian-Alexandru Boghian, dr., Universitatea „Ștefan cel Mare”, Suceava: *Casa tradițională din Bucovina la răspântia dintre tradiție și modernitate*
- Ligia-Maria Fodor, lect. univ. dr., Academia de Poliție „Al. I. Cuza”, București: *Lumea satului bucovinean. Plasa Putila în viziunea pretorului dr. O. Emanuil Kratchi (1929)*
- Andreea Stroe, dr., Institutul Național de Cercetări Economice, București: *Satul tradițional – o resursă importantă pentru turism în Bucovina*
- Bogdan-Ilie Cocieru, drd., Universitatea „Ștefan cel Mare”, Suceava: *Patrimoniul construit în proximitatea Bucovinei istorice. Moșia regală Broșteni*
- Ion Cernat, prof.: *Contribuții la cunoașterea fenomenului demografic în comuna Vama, județul Suceava*

- Luminița Lăzărescu, prof., Colegiul Național „Eudoxiu Hurmuzachi”, Rădăuți: *O perspectivă geografică asupra factorilor de locuire în municipiul Rădăuți*
- Ion Filipciuc, prof. dr., Câmpulung Moldovenesc: *Octav Vorobchivici – Despre Bucovina*
- Magdalena Pokrzyńska, dr., Universitatea din Zielona Góra, Polonia: *Pelerinajul ca parte a vieții religioase a polonezilor din Bucovina*
- Marin Gherman, dr., Ucraina: *Transformări și metamorfoze ale identității bucovinene și etno-naționale: cazul românilor din Regiunea Cernăuți*
- Serhii Hakman, dr., Ucraina: *Măsurile pregătitoare politico-diplomatice și militar-propagandistice ale URSS pentru anexarea Basarabiei și a nordului Bucovinei*
- Nataliya Nechayeva-Yuriychuk, dr., conferențiar la Catedra de Științe Politice și Administrație Publică, Universitatea Națională „Iurii Fedkovič”, Cernăuți: *Impactul războiului din 1914–1918 asupra formării identității naționale: aspectul politic și literar*
- Corvin Bejinariu, prof. dr., Colegiul Național „Eudoxiu Hurmuzachi”, Rădăuți: *Tiberiu Brăileanu – considerații asupra noii economii*
- Marian Olaru, CS II dr., Institutul „Bucovina”, Rădăuți: *Chestiuni privitoare la administrarea Bucovinei între anii 1941–1944*
- Lăcrămioara Andrei, drd., Universitatea „Ștefan cel Mare”, Suceava: *Cabinetele de lectură și societățile de citire din județul Rădăuți în anul 1924*
- Alexandru-Ovidiu Vintilă, dr., Biblioteca Bucovinei „I. G. Sbiera” Suceava: *Bucovina literară, spațiu al afirmării identitare*
- Maria Epatov, prof. drd., Colegiul Național „Eudoxiu Hurmuzachi”, Rădăuți: *Frații Acterian. Un caz de reteritorializare a identității.*

Na zakończenie konferencji zaprezentowano także następujące publikacje:

- Octavian Carabela, Mihaela Criticos Aurelia Carpov, Irina Korotun, Dragoș Olaru, *Cernăuți. Arhitectură europeană. Arhitectură românească, 1860–1940*, București, Editura „Simetria”, 2018
- Iulian Rusanovschi, *Războiul Monumentelor – soarta monumentelor din Basarabia, Bucovina de Nord și Transnistria în perioada 1918–1944*, Chișinău, Editura „Cu drag”, 2018

-
- Victor Iosif, *Eugen Drăguțescu. Omul și artistul, în scrisori*, București, Editura „Muzeul Literaturii Române”, 2018
 - Victor Iosif, *Ioan Vicoveanu și Eugen Drăguțescu – un dascăl providențial și un discipol celebru*, București, Editura „Tracus Arte”, 2019
 - *Partizanii din Bucovina – antologie de texte realizată de Ion Prelipcean*, (vol. I–IV), Horodnic de Jos, Editura „Ion Prelipcean”, 2018.

Karina Stempel-Gancarczyk





Symposium naukowe „Wrzesień 1939. Historiografia – pamięć – mity”, Białystok 16–18 października 2019 r.

Kampania polska 1939 r. pomimo upływu 80 lat wciąż budzi ogromne emocje – nie tylko historyków i osób zainteresowanych historią, ale całego społeczeństwa. Klęska Wojska Polskiego w 1939 r., polityka okupacyjna III Rzeszy i Związku Sowieckiego oraz wyniki z nich katastrofalne skutki we wszystkich przejawach życia państwa po dziś dzień wpływają na życie całego narodu. Osiemdziesiąta rocznica Września 1939 r. to okazja do refleksji nie tylko nad przebiegiem ówczesnych działań zbrojnych, ale również nad spuścizną wydarzeń, które zapoczątkowały bodaj najtragiczniejszy rozdział w historii Polski – okupację III Rzeszy oraz Związku Sowieckiego. Wpisując się w obchody okrągłej rocznicy wybuchu II wojny światowej, Muzeum Wojska w Białymstoku zorganizowało w dniach 16–18 października 2019 r. sympozjum pt. „Wrzesień 1939. Historiografia – pamięć – mity”. Celem organizatorów było przyjrzenie się obrazowi stanu badań nad pierwszą kampanią II wojny światowej oraz jej upamiętnieniem.

Przed konferencją przygotowana została publikacja pt. *Wrzesień 1939. Historiografia – pamięć – mity*, w której znalazło się osiem tekstów stanowiących podstawę do dyskusji w czasie obrad.

Sympozjum podzielone zostało na kilka bloków tematycznych. Pierwszy dzień poświęcono zagadnieniom historiografii Września 1939 r. Obrady otworzył dr hab. Adam Czesław Dobroński, którego wystąpienie dotyczyło ogólnych refleksji na temat Września 1939 r. Profesor odniósł się m.in.

do kwestii zmieniającej się na przestrzeni lat terminologii odnoszącej się do działań zbrojnych między 1 września a 6 października i jej ewolucji na przestrzeni ostatnich 80 lat. Wskazał również na tematy wymagające bardziej szczegółowego omówienia, jak postawy dowódców, problem dezercji, strat osobowych czy skutki strachu przed szpiegostwem czy sabotażem. Na koniec prof. Dobroński podjął się oceny współpracy poszczególnych rodzajów wojsk Wojska Polskiego.

Profesor dr hab. Waldemar Rezmer w wystąpieniu pt. „Straty osobowe Armii Czerwonej” poddał krytycznej analizie problem strat osobowych Armii Czerwonej w kampanii polskiej 1939 r., przedstawianych na przestrzeni lat w literaturze sowieckiej, rosyjskiej i polskiej. W czasie wystąpienia poruszona została także kwestia strat Wojska Polskiego oraz Wehrmachtu i Waffen SS oraz postawiony został postulat uzupełnienia luki, jaką jest problem strat osobowych Wojska Polskiego we wrześniu 1939 r.

Ostatnim prelegentem tego dnia był płk dr hab. Juliusz S. Tym. W wystąpieniu zatytułowanym „Stan badań nad działaniami kawalerii polskiej w kampanii 1939 roku” przeanalizował i ocenił bogatą literaturę poświęconą działaniom kawalerii polskiej w kampanii 1939 r. Wskazał także na fakt, że mimo dużej liczby publikacji wciąż istnieją luki, na co niewątpliwie rzutują obostrzenia ideologiczne i cenzuralne epoki PRL.

Drugi dzień sympozjum poświęcony został na podróż historyczno-wojskową po miejscach związanych z działaniami zbrojnymi w września 1939 r. w województwie podlaskim. Pierwszy przystanek został wyznaczony w Nowogrodzie, gdzie bój o przeprawy omówił dr Tomasz Wesołowski. Uczestnicy podróży mogli także zapoznać się z pozostałościami polskich fortyfikacji stałych na tej pozycji. Dalsza trasa wiodła do Wizny, gdzie zapoznano się z przebiegiem bitwy z 7–10 września 1939 r., przedstawionej ponownie przez dr. Wesołowskiego. Ostatnim punktem podróży była okolica Zambrowa – Jarosław Strenkowski przeanalizował bitwę o Zambrów oraz bratobójcze starcie między II batalionem 71 Pułku Piechoty i 3 szwadronu 1 Pułku Ułanów Krechowieckim im. płk. Bolesława Mościckiego. Podróż ta została pozytywnie oceniona przez uczestników, szczególnie ostatniego dnia sympozjum, podczas którego pogłębione zostały tematy boju pod Długoborzem i bitwy o Zambrów.

Trzeci dzień obrad został rozpoczęty wystąpieniem dr. Jana Szkudlińskiego kontynuującego zagadnienia historiografii. Poruszone w nim zostały kwestie sporne związane z obroną Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte, jak ocena postawy komendanta Westerplatte mjr. Henryka

Sucharskiego oraz problem pojawiania się rzekomo nowych źródeł. Jak zaznaczył autor, działania zbrojne na Westerplatte wciąż budzą ogromne emocje, które utrudniają prace historyków, a próby weryfikacji mitów narosłych przez dziesiątki lat spotykają się z negatywnymi reakcjami. Prelegent omówił także błędy powielane w prasie i kulturze popularnej, utrwalające zafałszowany obraz walk na Westerplatte w 1939 r.

Następnie głos zabrał prof. dr hab. Tadeusz Zych. Jego wystąpienie pt. „Marszałek Śmigły-Rydz – personifikacja klęski” uporządkowało i podsumowało odbiór postaci Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza. Profesor Zych scharakteryzował metody radzenia sobie społeczeństwa polskiego z klęską wrześniową oraz poszukiwania kozła ofiarnego. Rolę tę przypisano bezpośrednio po kampanii wrześniowej marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, co wiązało się z opuszczeniem przez niego terytorium Polski jakoby z powodów tchórzostwa. Zakończeniem wystąpienia była gorzka pointa, zgodnie z którą „aby pozytywnie zapisać się w polskiej historiografii, trzeba mieć szczęście, by umrzeć w odpowiednim momencie”.

Następny panel poświęcony został działaniom zbrojnym w regionie podlaskim we wrześniu 1939 r. Jako pierwszy z referatem wystąpił Jarosław Szlaszyński, który omówił bratobójcze starcie elementów 1 Pułku Ułanów i 71 Pułku Piechoty pod Długoborzem 11 września 1939 r. Autor poddał krytyce dostępne źródła oraz podjął próbę nie tylko odtworzenia okoliczności, w jakich doszło do tego zdarzenia, ale także oceny odpowiedzialności za sprowokowanie potyczki. Drugim prelegentem tej części sympozjum był Jarosław Strenowski, który wystąpił z tematem „Jeszcze jeden głos w sprawie bitwy o Zambrów”. Referat ten stanowił uzupełnienie tekstu opublikowanego w tomie przedkonferencyjnym. We wnioskach końcowych autor podjął się krytycznej oceny obu walczących stron, konkludując, że to błędy dowodzenia były powodem klęski polskiej pod Zambrowem. Blok tematyczny zakończyła żywa dyskusja, z której wysunięto wnioski, że potrzebne jest osobne seminarium poświęcone w całości bitwie o Zambrów. Zwrócono także uwagę na zapotrzebowanie na większe wykorzystanie źródeł niemieckich w badaniach nad kampanią wrześniową.

Minione 80 lat to także pamięć społeczna, która zaczęła się ujawniać w postaci różnego rodzaju miejsc upamiętnień. Pamięć o wojnie to także dziesiątki lat oddziaływania tzw. polityki historycznej. Zagadnieniom tym poświęcony został kolejny panel sympozjum, podczas którego wystąpienia wygłosiło dwoje prelegentów, Piotr Targoński i Natalia Filinowicz. W wystąpieniu zatytułowanym „Wrześniowe boje 1. Dywizji Piechoty Legio-

nów w pamięci społecznej” mgr Piotr Targoński przedstawił refleksję nad stanem pochówków i pamięcią o żołnierzach polskich. Z kolei Natalia Filinowicz omówiła dzieje Pomnika Obrońców Białegostoku – jego powstanie oraz rewaloryzacje na przestrzeni lat, a także rolę monumentu w polityce historycznej władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w kształtowaniu pamięci zbiorowej społeczeństwa Białegostoku.

Symposium zwieńczyło wystąpienie dr. Tomasza Wesołowskiego pt. „Wrzesień 1939 roku w polityce odznaczeniowej PRL”. Doktor Wesołowski skupił się na dwóch akcjach odznaczeniowych, w których przyznano Order Wojenny *Virtuti Militari* za kampanię wrześniową 1939 r. z przełomu lat 60. i 70. XX w. Omówiona została ewolucja zarówno systemu nadawania odznaczenia, jak i wymagań do jego przyznania, poczynając od nadań londyńskich, a kończąc na tych „ludowych”. Autor przedstawił także proces zatwierdzania i weryfikacji nadań z przełomu lat 60. i 70. oraz zaznaczył potrzebę powstania monografii dotyczącej polityki odznaczeniowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dyskusjach odnoszących się do poszczególnych referatów autorzy nierzadko pogłębiali tematy związane ze swoimi wystąpieniami, udzielając szczegółowych wyjaśnień. Wnioski z obrad wskazują, że mimo upływu 80 lat od wybuchu II wojny światowej, w polskiej historiografii istnieje jeszcze dużo białych plam, które należy uzupełnić. Wiele istotnych kwestii wymaga także weryfikacji i pogłębionych badań. Organizatorzy sympozjum nie pretendowali do wyczerpania kwestii września 1939 r. w historiografii, pamięci i mitach. Jest to bowiem temat zbyt szeroki, by móc go w całości omówić, nawet w czasie kilkudniowych obrad. Zamierzano raczej podsumować dotychczasowe dokonania historyków w tym zakresie, zastanowić się nad stanem polskich badań oraz zwrócić uwagę na problemy wymagające szerszego omówienia w polskiej literaturze przedmiotu. W ocenie uczestników cel ten udało się osiągnąć.

Natalia Filinowicz

Noty o autorach

Zenonas Butkus (Zenonas.butkus@if.vu.lt) – profesor Wydziału Historii Współczesnej Uniwersytetu Wileńskiego. Zainteresowania badawcze obejmują historię państw bałtyckich, dyplomację i stosunki międzynarodowe XX w., politykę niemiecką i sowiecką wobec państw bałtyckich w okresie międzywojennym. Autor licznych monografii i wielu artykułów naukowych opublikowanych w języku litewskim, łotewskim, estońskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim w krajowych i międzynarodowych czasopismach naukowych.

Olena Dudnyk (Олена Дудник; dudnyk_olena@ukr.net) – doktor nauk historycznych, docent w Katedrze Historii Ukrainy Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Pawła Tyuczyny w Humaniu. Zainteresowania naukowe obejmują historię regionalną.

Jacek Gzella (jagze@umk.pl) – profesor doktor habilitowany na Wydziale Nauk Historycznych UMK w Toruniu. Historyk, prasoznawca. Zainteresowania naukowe: historia myśli politycznej XIX i XX w., historia prasy polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem prasy konserwatywnej II Rzeczypospolitej, zagadnienia nadzoru i kontroli nad prasą.

Natalia Filinowicz (nfilinowicz@mwb.com.pl) – magister historii, adiunkt Ośrodka Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół polskiej i powszechnej historii politycznej i wojskowej I połowy XX w. Autorka kilku artykułów biograficznych oraz poświęconych siłom zbrojnym USA w okresie II wojny światowej.

Livija Ivanovaitė (livanova@uni-mainz.de) – doktorantka w Centrum Badań Archeologicznych (MONREPOS Archaeological Research Centre) i Muzeum Ewolucji (Museum for Human Behavioural Evolution). Zainteresowania badawcze: paleolit schyłkowy w Europie, ekspansja osadnictwa na północ po maksimum głównego stadiału ostatniego zlodowacenia. Jest autorką kilku publikacji.

Ihor Iljuszyn (Ігор Ільющин; iljushyn2@gmail.com) – profesor doktor habilitowany w Narodowej Akademii Kadr Kierowniczych Kultury i Sztuki w Kijowie. Uczestnik ukraińsko-polskiego seminarium „Polska-Ukraina: trudne pytania”, Ukraińsko-Polskiego Forum Historyków przy IPN Ukrainy i Polski; członek wielu grup roboczych oraz rządowych komisji ds. badania i oceny działalności OUN i UPA; członek Ukraińsko-Polskiego Forum Partnerstwa przy MSZ Ukrainy i Polski. Autor ponad 150 publikacji naukowych dotyczących relacji polsko-ukraińskich w okresie międzywojennym, II wojny światowej i po wojnie, m.in. wydanych w Polsce: *UPA i AK. Konflikt w Zachodniej Ukrainie w latach 1939–1945* (Warszawa 2009), *ZSRR wobec ukraińsko-polskiego konfliktu narodowościowego na Ukrainie Zachodniej w latach 1939–1947* (Warszawa 2017).

Eryk Kotkowicz (erykot@wp.pl) – adiunkt w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, doktorant na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania naukowe: historia Ciechanowca i okolic oraz dzieje podlaskiej gałęzi rodu hr. Starzeńskich.

Stanisław Korotkowski (Станислав Коротковский; krtksg@mail.ru) – inżynier elektryk, absolwent Uralskiej Politechniki im. Siergieja M. Kirowa (obecnie Uralski Rosyjski Federalny Uniwersytet im. Borysa N. Jelcyna), historyk amator, którego zainteresowania naukowe obejmują losy Polaków po powstaniu styczniowym 1863 r., zesłanych na Ural i Syberię.

Ludmiła Krywa (Людмила Крива; liudmylakryva@ukr.net) – doktorantka w Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym im. Pawła Tyczyny w Humanii. Zainteresowania naukowe: historia życia codziennego oraz stosunki polsko-ukraińskie.

Irina Nikulina (Ирина Никулина; innikulina@mail.ru) – profesor historii, doktor habilitowana, pracownik naukowo-dydaktyczny Ałtajskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego im. Iwana I. Połzunowa w Barnaulu (Ałtajski Kraj – Rosja). Zainteresowania naukowe: historia Syberii i Polaków na Syberii, dzieje Kościoła w Rosji, dzieje i współczesność Ałtaju.

Gediminas Petrauskas (petrauskasgediminas@gmail.com) – doktor, kierownik Oddziału Archeologii w Muzeum Narodowym Litwy oraz pracownik naukowy w Instytucie Historii i Archeologii Regionu Morza Bałtyckiego na Uniwersytecie w Kłajpedzie. Zainteresowania naukowe: archeologia litewskiej wojny partyzantckiej, praktyki kremacyjne w średniowiecznej Litwie. Jest autorem około 15 publikacji i współautorem studiów naukowych *Partizanų bunkeris Daugėliškių miške: kompleksinių tyrimų studija ir šaltiniai* (ang. *Partisan Bunker in Daugėliškių Forest: Complex Research Study and Sources*, Raseiniai 2017).

Magdalena Pokrzyńska (m.pokrzynska@is.uz.zgora.pl) – etnolog, doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zainteresowania naukowe: tożsamość społeczna, pamięć zbiorowa, trwałość i zmienność kultury, pogranicze, religia i duchowość, wieś i „człowiek ziemi”.

Karina Stempel-Gancarczyk (karinastempel@onet.eu) – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo. Zajmuje się badaniami socjolingwistycznymi mniejszości polskiej na Bukowinie rumuńskiej. Brała udział w projekcie Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki „Mowa polska na Bukowinie Karpackiej. Dokumentacja zanikającego dziedzictwa narodowego”. Autorka kilkunastu artykułów naukowych, m.in. na temat języka i kultury Polaków w Rumunii. Zawodowo zajmuje się redakcją prozy i poezji. Publikuje także eseje i recenzje, autorka trzech książek poetyckich.

Anna Szaurenko (Анна Шауренко; dobrudenav@ukr.net) – doktor nauk historycznych, pracuje na Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym im. Pawła Tyczyzny w Humaniu. Zainteresowania naukowe dotyczą historii codzienności.

Maciej Usurski (maciej.uski@wp.pl) – magister historii, kustosz w Muzeum Stanisława Staszica w Pile, doktorant na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania naukowe: życie i działalność Stanisława Staszica, staszicowska tradycja w XIX i XX w., historia regionalna, a w szczególności dzieje Piły.

Andrzej Wawryniuk (anwaw@wp.pl) – historyk i geograf, doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii. Profesor nadzwyczajny w Katedrze Stosunków Międzynarodowych w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie. Zainteresowania naukowe: stosunki polsko-radzieckie i polsko-ukra-

ińskie oraz szeroko rozumiana problematyka graniczna. Autor ponad 200 publikacji, w tym ponad 30 monografii.

Elżbieta Wieruszewska-Calistru (wiera2001@yahoo.com) – magister filologii rosyjskiej, od 1999 r. zamieszkała w Suczawie. Pracownik Związku Polaków w Rumunii, obecnie redaktor naczelny polonijnego pisma „Polonus”. Koordynator Dni Polskich i sympozjów naukowych organizowanych w Suczawie przez Związek Polaków w Rumunii od 1999 r. Redaktor 20 wydanych tomów z materiałami sympozjów.

Oksana Voytyuk (Оксана Войтюк; oksana.voytyuk@uwb.edu.pl) – politolog, doktor habilitowana, adiunkt na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania naukowe: stosunki międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa energetycznego w wybranych regionach świata, problemy Tatarów Krymskich. Autorka książek: *Potencjał energetyczny państw Unii Europejskiej* (Białystok 2012); *Tatarzy Krymscy. Sytuacja narodu w warunkach zmieniających się państwowości* (Białystok 2018).